

UZASADNIENIE

- ograniczone w trybie art. 423 § 1a k.p.k. in fine tylko co do oskarżonych M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1), D. M. (1) (co do kary), R. M. (1), D. M. (2), J. A. (1), A. S. (1) (co do kary), R. K. (1) (co do kary), A. B. (2), T. K. (1) (co do środka karnego).

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia (...) roku, sygn. akt (...), przyjmując za podstawę wszelkich rozstrzygnięć przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia poszczególnych przestępstw w zw. z art. 4 § 1 k.k.:

I. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego tego, że:

1. w okresie od (...) r. w P. wraz z R. S. (1) założył i kierował grupą przestępczą, w skład której wchodził A. B. (1), R. M. (2), D. M. (1), R. M. (1), D. M. (2), A. N. (1), A. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), J. R. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występku z art. 258 § 3 k.k. i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w okresie od (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytów w banku (...) S.A. poprzez przedłożenie podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., podrobionej przez siebie księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. oraz złożenia nierzetelnych oświadczeń o stanie dochodach i ilości zatrudnionych pracowników, wprowadził pracowników (...) Bank (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 211 157,70 zł i tak:

- w dniu (...) (...) r. z tytułu kredytu nieodnawialnego (...) w kwocie 78 400 zł na rzecz Zakładu Budowlanego (...),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy karty kredytowej nr (...) kwoty 15 600 zł na rzecz J. R. (1)
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy limitu zadłużenia do konta osobistego nr (...) w kwocie 26 000 zł na rzecz J. R. (1)
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) w kwocie 91 157,70 zł na rzecz J. R. (1),

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

3. w dniu (...) r. w P. działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) R. Z. (1), T. K. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych przez siebie: dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. oraz podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 380 000 zł,

4. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), I. S. i T. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 330 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych przez

siebie dokumentów dotyczących firmy PHU (...) w postaci księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w P. i podrabiając podpis I. S. na załączniku do wniosku o przyznanie kredytu i sprawozdaniu finansowym wprowadził pracowników (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 330 000 zł,

5. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P. oraz podrobionych przez siebie księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), wykazu środków trwałych, wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził Bank (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł,

6. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) R. Z. (1), N. S. (1), A. S. (2), T. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 260 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych i nierzetelnych dokumentów i danych dotyczących firmy (...) i osoby kredytobiorcy w postaci oświadczenia o osobistym stanie majątkowym i kontrahentach firmy, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, podrobionej przez siebie księgi przychodów i rozchodów za lata (...) r., dokumentacji dotyczącej środków trwałych, wprowadził pracowników (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 260 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

8. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1), D. M. (1), R. M. (1), A. S. (1), D. M. (2) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej przez siebie dokumentacji księgowej firmy (...) oraz podrobionej przez nieustalone osoby dokumentacji w postaci wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

9. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1), T. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 250 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P. oraz podrobionej przez siebie księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), dokumentacji środków trwałych,

usiłował doprowadzić (...) S.A Oddział VII w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 250 000 zł jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przyznania kredytu,

10. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), D. M. (2), A. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej przez siebie dokumentacji księgowej firmy (...) i podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów w postaci wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (3) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...) wprowadzając w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

11. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 144 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r. i podrobionej przez siebie księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank (...) S.A Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 144 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

12. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., przedłożenie nieprawdziwych danych o stanie majątkowym oraz podrobionej przez siebie księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), wprowadzając w ten sposób pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

- tj. występków z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 400 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

14. w dniu (...) (...) r. w P., wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. K. (1), R. M. (2), R. S. (1), P. P. (1), A. N. (1), S. Ś. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 35 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. Ż. (1) podrobionych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P., wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35 000 zł,

15. w dniu (...) (...) r. w P. wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. K. (1), R. M. (2), R. S. (1), P. P. (1), A. N. (1), S. Ś. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 15 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. Ż. (1) podrobionych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P., wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

16. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu A. B. (1), R. M. (1), D. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 99 457,72zł, poprzez przedłożenie podrobionej przez siebie dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) i (...), a nadto podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, wprowadziła pracowników I. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 99 457,72 zł,

17. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 150 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych przez siebie dokumentów księgi przychodów i rozchodów za rok (...) i (...) r. dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) oraz podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów tej firmy w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników Banku (...) Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł,

18. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej wspólnie z R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 100 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych przez nieustalone osoby dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M. podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego oraz podrobionych przez siebie dokumentów środków trwałych i księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. wprowadził pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 000 zł

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

19. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył oskarżonemu M. S. (1) **karę łączną 7 lat pozbawienia wolności** i karę łączną **540 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych**,

20. na podstawie zaś art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia 4 stycznia 2012r. do dnia (...) 2012r.,

21. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. S. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z R. S. (1), A. B. (1), R. M. (1), D. M. (4) i J. R. (1) kwoty 132.757,70 zł na rzecz (...) Bank (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), R. K. (1), S. Ś. (1), R. M. (2), P. P. (1) i A. N. (1) kwoty 30.393,95 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), R. K. (1), S. Ś. (1), R. M. (2) i P. P. (1) kwoty 12.561,94 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 91.724,72 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), R. M. (1), J. R. (1) i R. Z. (1) kwoty 376.153,46 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z R. Z. (1) i I. S. kwoty 330.000 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), A. B. (1), R. M. (1) i D. M. (4) kwoty 145.200 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), A. B. (1) i H. A. (1) kwoty 247.111,54 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 100.000 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z A. B. (1), R. Z. (1), N. S. (1) i A. S. (2) kwoty 241.044,72 zł na rzecz (...) S.A.;

II. **oskarżonego R. S. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w okresie od (...) r. w P. wraz z M. S. (1) założył i kierował grupą przestępczą, w skład której wchodził D. M. (3), R. M. (1), D. M. (2), A. N. (1), A. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), J. R. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występku z art. 258 § 3 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w okresie od (...) r. w P. w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1) J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytów w banku (...) S.A. po przedłożeniu podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. oraz złożeniu nierzetelnych oświadczeń o stanie dochodach i ilości zatrudnionych pracowników i wprowadzeniu w ten sposób pracowników (...) Bank (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do

istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 211 157,70 zł i tak:

- w dniu (...) (...) r. z tytułu kredytu nieodnawialnego (...) w kwocie 78 400 zł na rzecz Zakładu Budowlanego (...),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy karty kredytowej nr (...) kwoty 15 600 zł na rzecz J. R. (1)
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy limitu zadłużenia do konta osobistego nr (...) w kwocie 26 000 zł na rzecz J. R. (1),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) w kwocie 91 157,70 zł na rzecz J. R. (1),

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

3. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1), R. Z. (1), T. K. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M. i wprowadzeniu pracowników (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 380 000 zł,

4. w dniu (...) (...) r. w P. w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1), R. Z. (1), T. K. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M. i wprowadzeniu pracowników (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 380 000 zł,

5. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., wprowadzeniu w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania oraz doprowadzeniu Bank (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł,

- tj. występków z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

6. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez A. B. (1), D. M. (1), D. M. (2), A. S. (1), R. M. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na przedłożeniu w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (4) i D. M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...) w celu wprowadzenia w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłując w ten sposób doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

7. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1), T. K. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 250 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., zobowiązania i usiłowaniu doprowadzenia (...) S.A Oddział VII w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 250 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę przyznania kredytu,

8. w (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez D. M. (1), D. M. (2), A. S. (1), R. M. (1), R. Z. (1) i inne nieustalone osoby, czynu zabronionego polegającego na przedłożeniu w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...) i wprowadzeniu w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłując w ten sposób doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

9. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w kwocie 144 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank (...) S.A Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i usiłowaniu doprowadzenia (...) Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 144 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

10. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., wprowadzenie w ten sposób pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania usiłowanie doprowadzenia Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

- tj. popełnienia występków z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

11. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1), czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w kwocie 99 457,72zł, po przedłożeniu podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) i (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o małżeńskiej rozdzielności majątkowej i wprowadzeniu pracowników I. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 99 457,72 zł,

12. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1), R. Z. (1) i inne nieustalone osoby dokonaniem czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 150 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M. i wprowadzeniu pracowników Banku (...) Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania oraz doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł,

13. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej wspólnie z M. S. (1), kierował dokonaniem przez M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i inne nieustalone osoby czynu zabronionego polegającego na uzyskaniu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 100 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku

bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M. wprowadzeniu pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

14. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. K. (1), R. M. (2), M. S. (1), P. P. (1), A. N. (1), S. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 35 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. Ż. (1) podrobionych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P., wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35 000 zł,

15. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. K. (1), R. M. (2), M. S. (1), P. P. (1), A. N. (1), S. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 15 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. Ż. (1) podrobionych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P., wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

16. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył oskarżonemu R. S. (1) **karę łączną 6 lat pozbawienia wolności** i karę łączną **400 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych**,

17. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. S. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. M. (1), D. M. (4) i J. R. (1) kwoty 132.757,70 zł na rzecz (...) Bank (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. K. (1), S. Ś. (1), R. M. (2), P. P. (1) i A. N. (1) kwoty 30.393,95 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. K. (1), S. Ś. (1), R. M. (2) i P. P. (1) kwoty 12.561,94 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 91.724,72 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), R. M. (1), J. R. (1) i R. Z. (1) kwoty 376.153,46 zł na rzecz (...) S.A.,

- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. M. (1) i D. M. (4) kwoty 145.200 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1) i H. A. (1) kwoty 247.111,54 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 100.000 zł na rzecz Banku (...) S.A.;

III. **oskarżonego A. B. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w okresie od (...) r. w P. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), w skład której wchodził także D. M. (1), D. M. (2), A. N. (1), A. S. (1), R. M. (1), J. A. (1), J. R. (1), R. Z. (1), R. M. (2) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występku z art. 258 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w okresie od (...) r. w P., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), J. R. (1), D. M. (1), R. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytów w banku (...) S.A., poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. oraz złożenia nierzetelnych oświadczeń o stanie dochodach i ilości zatrudnionych pracowników, wprowadził pracowników (...) Bank (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 211 157,70 zł i tak:

- w dniu (...) (...) r. z tytułu kredytu nieodnawialnego (...) w kwocie 78 400 zł na rzecz Zakładu Budowlanego (...),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy karty kredytowej nr (...) kwoty 15 600 zł na rzecz J. R. (1)
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy limitu zadłużenia do konta osobistego nr (...) w kwocie 26 000 zł na rzecz J. R. (1),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) w kwocie 91 157,70 zł na rzecz J. R. (1),

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

3. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1) wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), T. K. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A. Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o małżeńskiej rozdzielności majątkowej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników (...) S.A. Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 380 000 zł,

4. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 300 000 zł, poprzez

przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania doprowadził Bank (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł,

5. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), N. S. (1), A. S. (2), T. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 260 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych i nierzetelnych dokumentów i danych dotyczących firmy (...) i osoby kredytobiorcy w postaci oświadczenia o osobistym stanie majątkowym i kontrahentach firmy, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za lata (...) r., dokumentacji dotyczącej środków trwałych, zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wprowadził pracowników (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 260 000 zł,

- tj. popełnienia występków z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

6. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), D. M. (1), R. M. (1), A. S. (1), D. M. (2) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i D. M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

7. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1), T. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 250 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...),(...), (...) firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., usiłował doprowadzić (...) S.A Oddział VII w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 250 000 zł, jednakże, zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przyznania kredytu,

8. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), D. M. (2), A. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...) wprowadzając w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

9. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 144 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank (...) S.A Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 144 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

10. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., przedłożenie nieprawdziwych danych o stanie majątkowym, wprowadzając w ten sposób pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

11. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu M. S. (1), R. M. (1), J. R. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 99 457,72 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., dokumentacji Środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) i (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o małżeńskiej rozdzielności majątkowej, wprowadził pracowników I. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 99 457,72 zł,

12. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 150 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o małżeńskiej rozdzielności majątkowej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników Banku (...) Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł,

13. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), R. Z. (1), D. M. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 100 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci dokumentacji środków trwałych, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...). księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

14. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył oskarżonemu A. B. (1) **karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności** i karę łączną **300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,**

15. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. B. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...) do dnia 10 p. 2012r.,

16. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. B. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z R. S. (1), M. S. (1), R. M. (1), D. M. (4) i J. R. (1) kwoty 132.757,70 zł na rzecz (...) Bank (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), M. S. (1), D. M. (4), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 91.724,72 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), M. S. (1), D. M. (4), R. M. (1), J. R. (1) i R. Z. (1) kwoty 376.153,46 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), M. S. (1), R. M. (1) i D. M. (4) kwoty 145.200 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), M. S. (1) i H. A. (1) kwoty 247.111,54 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), M. S. (1), D. M. (4), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 100.000 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. Z. (1), N. S. (1) i A. S. (2) kwoty 241.044,72 zł na rzecz (...) S.A.;

IV. **oskarżonego R. M. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w okresie od (...) r. w P. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), w skład której wchodził także A. B. (1), R. M. (2), A. S. (1), D. M. (2), A. N. (1), J. R. (1), R. Z. (1), J. A. (1), D. M. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występuku z art. 258 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie w porozumieniu z D. M. (2), A. S. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu złotowego w kwocie 153 614,55 zł, poprzez

przedłożenie w (...) Bank S.A, podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego P. (...) za okres od (...) (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Usługi (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A w błąd co do sytuacji firmy Usługi (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A do zawarcia umowy nr (...) na zakup pojazdu A. (...) nr VIN (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 153 614,55 zł,

3. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z J. R. (1), D. M. (2), A. S. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu Złotowego w kwocie 155 580,11 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego we W. za okres od lutego do grudnia (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Zakład Budowlany (...) i podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy Zakład Budowlany (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) na zakup pojazdu A. (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 155 580,11 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

4. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 99 457,72 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...), dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) i (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, wprowadził pracowników I. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 99 457,72 zł,

5. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 150 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia o stanie majątkowym, wprowadził pracowników Banku (...) Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł,

6. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 100 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...), księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia o stanie majątkowym, wprowadził pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

7. w okresie od (...) r. w P., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu, wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytów w banku (...) S.A., poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. oraz złożenia nierzetelnych oświadczeń o stanie dochodach i ilości zatrudnionych pracowników, wprowadził pracowników (...) Bank (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 211 157,70 zł i tak:

- w dniu (...) (...) r. z tytułu kredytu nieodnawialnego (...) w kwocie 78 400 zł na rzecz Zakładu Budowlanego (...),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy karty kredytowej nr (...) kwoty 15 600 zł na rzecz J. R. (1)
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy limitu zadłużenia do konta osobistego nr (...) w kwocie 26 000 zł na rzecz J. R. (1),
- w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) w kwocie 91 157,70 zł na rzecz J. R. (1),

- tj. popełnienia występuku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

8. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), T. K. (1), D. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A. Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia o stanie majątkowym, wprowadził pracowników (...) S.A. Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 380 000 zł,

- tj. popełnienia występuku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

9. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), D. M. (1), A. S. (1), D. M. (2) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...) wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania usiłował doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

10. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), D. M. (2), A. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;

11. w (...) (...) r. w P. i G., działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. (2), A. S. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył mienie w postaci pojazdu R. (...) nr rej. (...) wartości (...) 000 zł na szkodę J. J. (1),

- tj. popełnienia występuku z art. 284 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

12. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył oskarżonemu R. M. (1) **karę łączną 3 lat pozbawienia wolności** i karę łączną **300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,**

13. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego R. M. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...)

14. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. M. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z D. M. (1) i J. R. (1) kwoty 118.177,91 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z D. M. (1) kwoty 133.030,25 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4) i J. R. (1) kwoty 132.757,70 zł na rzecz (...) Bank (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4), J. R. (1) i R. Z. (1) kwoty 376.153,46 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4) i J. R. (1) kwoty 91.724,72 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1) i D. M. (4) kwoty 145.200 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1), D. M. (4) i J. R. (1) kwoty 100.000 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z A. S. (1), D. M. (2) i D. M. (1) kwoty (...).000 zł na rzecz J. J. (1);

V. **oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego tego, że:**

15. w okresie od (...) r. w P. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), w skład której wchodził także R. M. (2), R. M. (1), D. M. (2), A. N. (1), J. R. (1), R. Z. (1), J. A. (1), D. M. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występku z art. 258 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

16. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. (2), R. M. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu złotowego w kwocie 153 614,55 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego P. (...) za okres od (...) (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Usługi (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy usługi (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) na zakup pojazdu A. (...) nr VIN (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 153 614,55 zł,

17. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z J. R. (1), D. M. (2), R. M. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu złotowego w kwocie 155 580,11 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego we W. za okres od lutego do grudnia (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Zakład Budowlany (...) i podrobionego aktu notarialnej o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy Zakład Budowlany (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) na zakup pojazdu A. (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 155 580,11 zł,

18. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., D. M. (2), D. M. (1), i S. W. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 47292 zł, poprzez przedłożenie w Banku (...) S.A. Oddział w P. nierzetelnej dokumentacji finansowej firmy Księgarnia bajka z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób Bank (...) S.A. Oddział w P. do zawarcia umowy nr (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 47292 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych,

19. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), D. M. (1), R. M. (1), D. M. (2) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania usiłował doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

20. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), D. M. (2), R. M. (1) i innymi nieustalonymi

osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych,

21. w (...) (...) r. w P. i G., działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. (2), R. M. (1), D. M. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył powierzone mu mienie w postaci pojazdu R. (...) nr rej. (...) wartości (...) 000 zł, na szkodę J. J. (1),

- tj. popełnienia występuku z art. 284 § 2 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych,

22. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny, i wymierzył oskarżonemu A. S. (1) **karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności** i karę łączną **200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych,**

23. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...)

24. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. S. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty solidarnie z R. M. (1), D. M. (2) i D. M. (1) kwoty (...) .000 zł na rzecz J. J. (1);

VI. **oskarżonego D. M. (2) uznał za winnego tego, że:**

1. w okresie od (...) r. w P. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), w skład której wchodził także A. B. (1), R. M. (2), R. M. (1), A. S. (1), A. N. (1), J. R. (1), R. Z. (1), J. A. (1), D. M. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występuku z art. 258 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu A. S. (1), R. M. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu zlotowego w kwocie 153 614,55 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego P. (...) za okres od (...) (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Usługi (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy usługi (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) na zakup pojazdu A. (...) nr VIN (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 153 614,55 zł,

3. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z J. R. (1), A. S. (1), R. M. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu Złotowego w kwocie 155 580,11 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego we W. za okres od lutego do grudnia (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Zakład Budowlany (...) i podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy Zakład Budowlany (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) na zakup pojazdu A. (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 155 580,11 zł,

4. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., A. S. (1), D. M. (1), i S. W. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 47 292 zł, poprzez przedłożenie w Banku (...) S.A. Oddział w P. nierzetelnej dokumentacji finansowej firmy Księgarnia bajka z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób Bank (...) S.A. Oddział w P. do zawarcia umowy nr (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 47 292 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

5. w dniu (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), D. M. (1), R. M. (1), A. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

6. w (...) (...) r. w P., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), D. M. (1), A. S. (1), R. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

7. w (...) (...) r. w P. i G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1), R. M. (1), D. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył mienie w postaci pojazdu R. (...) nr rej. (...) wartości (...) 000 zł, na szkodę J. J. (1),

- tj. popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

8. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., D. M. (1), S. W. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził pracownika (...) S.A. operatora sieci T-M. w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się przez A. K. z zawartej umowy sprzedaży telefonów Samsung (...) i Samsung (...) i świadczenia usług telekomunikacyjnych dla numerów 664 723 720, 664 723 718 i 664 723 713, doprowadzając w ten sposób (...) S.A. operatora sieci T-M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 8407,61 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

9. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył oskarżonemu D. M. (2) **karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności** i karę łączną **220 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych**,

10. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego D. M. (2) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...)

11. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. M. (2) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty solidarnie z R. M. (1), A. S. (1) i D. M. (1) kwoty (...) .000 zł na rzecz J. J. (1);

VII. **oskarżonego D. M. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w okresie od (...) r. w P. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1), i R. S. (1), w skład której wchodził także A. B. (1), R. M. (2), R. M. (1), D. M. (2), A. N. (1), A. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), J. R. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występku z art. 258 § 1 k.k. i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. (2), A. S. (1), R. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu zlotowego w kwocie 153 614,55 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopii druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego P. (...) za okres od (...) (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Usługi (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy usługi (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) kredytu na zakup pojazdu A. (...) nr VIN (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 153 614,55 zł,

3. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając wspólnie i w porozumieniu z J. R. (1), D. M. (2), A. S. (1), R. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej i uzyskania kredytu zlotowego w kwocie 155 580,11 zł, poprzez przedłożenie w (...) Bank S.A. podrobionej dokumentacji w postaci kopi druków przelewów na rzecz Urzędu Skarbowego we W. za okres od lutego do grudnia (...) z tytułu zobowiązań podatkowych firmy Zakład Budowlany (...) i podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, wprowadził pracowników (...) Bank S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy Zakład Budowlany (...) oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób (...) Bank S.A. do zawarcia umowy nr (...) kredytu na zakup pojazdu A. (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 155 580,11 zł,

4. w dniu (...) (...) r., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., A. S. (1), D. M. (2) i S. W. i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 47292 zł, poprzez przedłożenie w Banku (...) S.A. Oddział w P. nierzetelnej dokumentacji finansowej firmy Księgarnia bajka z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do sytuacji finansowej firmy oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadzając w ten sposób Bank (...) S.A. Oddział w P. do zawarcia umowy nr (...) i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 47 292 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

5. w okresie od (...) r., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, w P., w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), R. M. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytów w banku (...) S.A., poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlane (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. oraz złożenia nierzetelnych oświadczeń o stanie dochodach i ilości zatrudnionych pracowników, wprowadził pracowników (...) Bank (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 211 157,70 zł i tak - w dniu 22 marca (...) r. z tytułu kredytu nieodnawialnego (...) w kwocie 78 400 zł na rzecz Zakładu Budowlanego (...) - w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy karty kredytowej nr (...) kwoty 15 600 zł na rzecz J. R. (1) - w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy limitu zadłużenia do konta osobistego nr (...) w kwocie 26 000 zł na rzecz J. R. (1) - w dniu (...) (...) r. z tytułu umowy kredytu konsumpcyjnego nr (...) w kwocie 91 157,70 zł na rzecz J. R. (1),

6. w (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), T. K. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A. Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników (...) S.A. Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 380 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

7. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. M. (1), A. S. (1), D. M. (2) i innymi niustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w (...) Bank w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i DM M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

8. w (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), R. M. (1), D. M. (2), A. S. (1), i innymi niustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez przedłożenie w banku (...) S.A. Oddział 7 w P. nierzetelnej i podrobionej dokumentacji w postaci dokumentacji księgowej firmy (...), wykazu transakcji na rachunkach bankowych banku (...) prowadzonych dla D. M. (1) i D. M. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za lata (...) i (...), wprowadzając w ten sposób dyrektora (...) S.A. Oddział 7 w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez bank,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

9. w (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1), R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu M. S. (1), A. B. (1), J. R. (1), R. M. (1) i innymi niustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 99 457,72 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...), dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) i (...), zaświadczenia Banku (...) S.A. Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzieleniu majątkowej, wprowadził pracowników I. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 99 457,72 zł,

10. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi niustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 150 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i

rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników Banku (...) Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł,

11. w (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1) wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), R. M. (1), J. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 100 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy Zakład Budowlany (...) w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r., zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w M. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A. Oddział w M., podrobionego aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej małżeńskiej, nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadził pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

12. w okresie od (...) (...) r. w P. i G., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wprowadzeniu jej w błąd co do sytuacji finansowej przedsiębiorstwa (...), możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził J. J. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40 000 zł z tytułu ustnej umowy pożyczki,

13. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. i D. M. (2) innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził pracownika (...) S.A. operatora sieci T-M. w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się przez A. K. z zawartej umowy sprzedaży telefonów Samsung (...) i Samsung (...) i świadczenia usług telekomunikacyjnych dla numerów 664 723 720, 664 723 718 i 664 723 713, doprowadzając w ten sposób (...) S.A. operatora sieci T-M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 8407,61 zł,

14. w dniu (...) (...) r. w M., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził P. H. (...) Hotel (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 275,40 zł, po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru zapłaty za wynajęcie pokoju w Hotelu (...),

- tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

15. w (...) (...) r. w P. i G., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, wspólnie i w porozumieniu z D.

M. (2), A. S. (1), R. M. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczył mienie w postaci pojazdu R. (...) nr rej. (...) wartości (...) 000 zł na szkodę J. J. (1),

- tj. popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

16. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i wymierzył oskarżonemu D. M. (1) **karę łączną 4 lat pozbawienia wolności** i karę łączną **350 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych**,

17. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego D. M. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...)

18. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. M. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 118.177,91 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z R. M. (1) kwoty 133.030,25 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. M. (1), R. S. (1) i J. R. (1) kwoty 132.757,70 zł na rzecz (...) Bank (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. S. (1), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 91.724,72 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. S. (1), R. M. (1), J. R. (1) i R. Z. (1) kwoty 376.153,46 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. M. (1) i R. S. (1) kwoty 145.200 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. S. (1), R. M. (1) i J. R. (1) kwoty 100.000 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- kwoty 42.498,24 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- kwoty 275,40 zł na rzecz P. H.,
- solidarnie z R. M. (1), D. M. (2) i A. S. (1) kwoty (...) .000 zł na rzecz J. J. (1),
- kwoty 40.000 zł na rzecz J. J. (1);

VIII. **oskarżonego T. K. (1):**

- uniewinnił od tego, że:

1. w (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), J. A. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania przez H. A. (1) kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 250 000 zł, będąc zatrudnionym w banku (...) S.A. Oddział VII w P. na stanowisku doradcy klienta I stopnia i będąc zobowiązanym na podstawie umowy o pracę i pełnomocnictwa nr (...) z dnia (...) (...) r. do zajmowania się sprawami majątkowymi banku (...) S.A, nie dokonując zweryfikowania podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., sporządzając pozytywną decyzję nr (...) z dnia (...) (...) r. i wprowadzając dyrektora (...) S.A Oddział VII w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenie dla przyznania kredytu w postaci standingu firmy (...), usiłował doprowadzić (...) S.A Oddział VII w P. do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem i wyrządzić szkodę znacznej wartości w kwocie 250 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowną decyzję akceptanta-dyrektora (...) S.A Oddział VII w P.,

- tj. od popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

- uznał za winnego tego, że:

2. w okresie od (...) (...) r. do (...) (...) r. w P., będąc zatrudnionym w banku (...) S.A. Oddział VII w P. na stanowisku doradcy klienta I stopnia i będąc zobowiązanym na podstawie umowy o pracę i pełnomocnictwa nr (...) (...) z dnia (...) (...) r. do zajmowania się sprawami majątkowymi banku (...) S.A, niedopełniając ciężących na nim obowiązków przeprowadzenia inspekcji miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez firmę Zakład Budowlany (...) i poświadczając nieprawdę w raporcie kredytowym o przeprowadzeniu inspekcji z wynikiem dobrym, doprowadził do udzielenia J. R. (1) kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 380.000 złotych, czym wyrządził bankowi (...) S.A. znaczną szkodę majątkową w kwocie 380 000 zł,

-tj. popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k.,

3. w okresie od (...) (...) r. do (...) (...) r. w P., będąc zatrudnionym w banku (...) S.A. Oddział VII w P. na stanowisku doradcy klienta I stopnia i będąc zobowiązanym na podstawie umowy o pracę i pełnomocnictwa nr (...) z dnia (...) (...) r. do zajmowania się sprawami majątkowymi banku (...) S.A, niedopełniając ciężących na nim obowiązków przeprowadzenia rzetelnej inspekcji miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez firmę (...) i poświadczając nieprawdę w raporcie kredytowym o przeprowadzeniu inspekcji z wynikiem dobrym, doprowadził do udzielenia N. S. (1) kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 260.000 złotych, czym wyrządził bankowi (...) S.A znaczną szkodę majątkową w kwocie 260 000 zł,

- tj. popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k.,

4. w okresie od (...) (...) r. do (...) (...) r. w P., będąc zatrudnionym w banku (...) S.A. Oddział VII w P. na stanowisku doradcy klienta I stopnia i będąc zobowiązanym na podstawie umowy o pracę i pełnomocnictwa nr (...) z dnia (...) (...) r. do zajmowania się sprawami majątkowymi banku (...) S.A, niedopełniając ciężących na nim obowiązków przeprowadzenia rzetelnej inspekcji miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez firmę PHU (...) i poświadczając nieprawdę w raporcie kredytowym o przeprowadzeniu inspekcji z wynikiem dobrym, doprowadził do udzielenia I. S. kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 330.000 złotych, czym wyrządził bankowi (...) S.A znaczną szkodę majątkową w kwocie 330.000 zł,

- tj. popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 296 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu za ten ciąg karę **roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności**,

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby**,

6. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę **250 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych**,

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego T. K. (1) kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia (...) do dnia (...) (...) uznając, że do wykonania pozostało 108 stawek dziennych grzywny;

IX. oskarżonego J. A. (1) uznał za winnego tego, że:

1. w okresie od lipca (...) r. do p. (...) r. w P. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), w skład której wchodził także A. B. (1), D. M. (1), R. M. (2), D. M. (2), A. N. (1), A. S. (1), R. Z. (1), H. A. (1), J. R. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mającej na celu popełnienie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych,

- tj. popełnienia występku z art. 258 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., wykazu środków trwałych, wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził Bank (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

3. w (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), H. A. (1), T. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 250 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., dokumentacji środków trwałych, księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A Oddział VII w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 250 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przyznania kredytu,

4. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), H. A. (1), i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 144.000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank (...) S.A Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 144 000 zł jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

5. w dniu (...) (...) r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie (...) za umyślne przestępstwa podobne, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez M. S. (1) i R. S. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), H. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 300 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących firmy (...) w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok (...) i (...) r., księgi przychodów i rozchodów za rok (...) r. firmy (...), zaświadczenia Banku (...) S.A Oddział w P. o prowadzeniu rachunku bankowego, wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) S.A Oddział w P., przedłożenie nieprawdziwych danych o stanie majątkowym, wprowadzając w ten sposób pracowników Banku (...) S.A. Oddział w P. w błąd co do istotnych okoliczności mających znaczenia dla przyznania kredytu oraz co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić Bank (...) S.A Oddział w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę **roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności**, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę **150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych**,

6. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu J. A. (1) **karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności**,

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. A. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...) do dnia (...)

X. **oskarżoną A. B. (2) uznał za winną tego, że:**

1. w pierwszej połowie lipca w P., działając w celu, aby H. A. (1) działająca wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1), R. Z. (1) i J. A. (1), po uprzednim przedłożeniu sfałszowanych dokumentów w postaci zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za lata (...) i (...), księgi przychodów i rozchodów, za rok (...), zaświadczenia banku (...) S.A. Oddział w P., wyciągu z rachunku bankowego (...) S.A. wyłudzili kredyt w wysokości 300 000 zł, zapewniła H. A. (1) pomoc w zmianie wyglądu poprzez nabycie odzieży, biżuterii oraz opłaceniu zabiegów pielęgnacyjnych mających uwiarygodnić wizerunek H. A. (1) jako osoby majątnej i wzbudzającej zaufanie jako kredytobiorca,

- tj. popełnienia występuku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonej karę **roku pozbawienia wolności**, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę **100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych**,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby**,

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył czas zatrzymania oskarżonej A. B. (2) w dniu (...), uznając iż do wykonania pozostało 98 stawek dziennych grzywny;

XI. **oskarżonego R. K. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1), K. P. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 50 000 zł, poprzez przedłożenie

podrobionych dokumentów dotyczących zatrudnienia K. P., mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie PHU (...) i wprowadzenie w ten sposób pracowników (...) Bank S.A. obecnie (...) Bank S.A. w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) Bank S.A. obecnie (...) Bank S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50 000 zł,

2. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. M. (2), A. N. (1), M. S. (1), R. S. (1), P. P. (1), S. Ś. (2) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 35 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. Ż. (1) podrobionych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P.", wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35 000 zł,

3. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. M. (2), A. N. (1), M. S. (1), R. S. (1), P. P. (1), S. Ś. (2) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 15 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. Ż. (1) podrobionych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P.", wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 000 zł,

4. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1), D. L. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 6561,41 zł na nazwisko D. L., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu D. L. w firmie Galeria (...) z siedzibą w P.", wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6561,41 zł,

5. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1), inną ustaloną osobą i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 2261,80zł na nazwisko R. C. i przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie (...) z siedzibą w G. wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2261,80 zł,

6. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1), T. C. i E. G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 2261,80 zł na nazwisko T. C. przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu T. C. w firmie (...) sp. jawna wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2261,80 zł,

7. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 11313,52 zł, wykorzystując dane osobowe J. S. i przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie PHU (...) sp. z o.o., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości oraz zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 11 313,52 zł,

8. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7919,(...) zł na nazwisko R. M. (3) przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu R. M. (3) w firmie PHU (...) sp. z o.o., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7919,13 zł,

9. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 4073,28 zł, wykorzystując dane osobowe J. S. i przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie PHU (...) sp. z o.o., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości oraz zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4073,28 zł,

10. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług (...) w kwocie 7919,(...) zł, wykorzystując dane osobowe M. J. i utracony przez niego dowód osobisty, przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie PHU (...) sp. z o.o., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7919,13 zł,

11. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 11313,52 zł, wykorzystując dane osobowe I. M., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jej zatrudnieniu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 11313,52 zł,

12. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 5657,33 zł, wykorzystując dane osobowe I. M., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jej zatrudnieniu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5657,33 zł,

13. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7920,26 zł, wykorzystując dane osobowe P. N. (1), przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie (...) w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7920,26 zł,

14. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7920,26 zł, wykorzystując dane osobowe R. K. (2), przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie (...) z siedzibą w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7920,26 zł,

15. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7920,26 zł, wykorzystując dane osobowe M. P. (1), przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o jego zatrudnieniu w (...) Pulmonologii i Torakochirurgii w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7920,26 zł,

16. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1) i D. Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) kwocie 3393,27 zł na nazwisko D. Ł., przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu D. Ł. w firmie (...) z siedzibą w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3393,27 zł,

17. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 33 943,97 zł, wykorzystując dane osobowe J. G. (1), wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.), przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o jej zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w B., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, osoby kredytobiorcy, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 33 943,97 zł,

18. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1) i N. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7919,(...) zł na nazwisko N. K., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu N. K. w firmie Galeria (...) z siedzibą w P.", wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7919,13 zł,

19. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), M. W. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7920,26 zł, wykorzystując dane osobowe R. S. (2) oraz przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie (...) S.A., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7920,26 zł,

20. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), T. B., M. W. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7017,31 zł na nazwisko T. B., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu T. B. w firmie (...) w W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7017,31 zł,

21. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9824,80 zł, wykorzystując dane osobowe M. B., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu M. B. w firmie (...) sp.zo.o. z siedzibą w W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków

pieniężnych i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9824,80 zł,

22. w dniu 25 maja (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), T. B. i M. W. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9826,20 zł, wykorzystując dane osobowe G. B. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu G. B. w firmie (...) S.A. z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9826,20 zł,

23. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), M. W. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 42 112,30zł, wykorzystując dane osobowe P. L. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu P. L. w firmie (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 42.112,30 zł,

24. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), M. W. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 28 074,87 zł wykorzystując dane osobowe M. P. (2) oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu M. P. (2) w firmie PW (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 28 074,87 zł,

25. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), M. W. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9824,80 zł, wykorzystując dane osobowe S. L. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu S. L. w firmie (...) S.A. z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9824,80 zł,

26. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. S. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9826,20 zł, w której błędnie wskazano nazwisko K. S. na nazwisko P. S. (1), przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu P. S. (1) w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9826,20 zł,

27. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1) i M. W. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9826,20 zł, wykorzystując dane osobowe V. B. oraz przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu V. B. w firmie (...) S.A. z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9826,20 zł,

28. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9824,80 zł, wykorzystując dane osobowe A. Z. oraz przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o jej zatrudnieniu w firmie (...) z siedzibą w P., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej

umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9824,80 zł,

29. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9824,80 zł, wykorzystując dane osobowe P. K. oraz przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9824,80 zł,

- tj. popełnienia występków z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

30. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1), K. P. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 31 250 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących zatrudnienia K. P. mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie PHU (...) i wprowadzenie w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 31 250 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia pożyczki,

31. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. P., P. P. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 40 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących zatrudnienia K. P. mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie PHU (...) i wprowadzenie w ten sposób pracowników Spółdzielczej (...) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić Spółdzielczą (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia pożyczki,

32. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. W., I. J., P. P. (1), S. Ś. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 50 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. W. podrobionych dokumentów dotyczących jego zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) s.c. oraz podrobionych druków ZUS RCA i wprowadzenie w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia pożyczki,

33. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. W., I. J., P. P. (1), S. Ś. (1) i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 40 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. W. podrobionych dokumentów dotyczących jego zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) s.c. oraz podrobionych druków ZUS RCA i wprowadzenie w ten sposób pracowników Spółdzielczej (...) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić Spółdzielczą (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia pożyczki,

34. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), M. W. (1), J. D. i innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania pożyczki w kwocie 14 063,16 zł, poprzez przedłożenie przez J. D. nierzetelnego, stwierdzającego nieprawdę oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w Przedsiębiorstwie (...) mgr inż. P. R., które to oświadczenie miało istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki i wprowadzenie w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić

(...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 14.063 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie J. D. przez Policję,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu **karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności**, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę **300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych**,

30. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego R. K. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia (...)

31. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. K. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z P. P. (1) kwoty 50.000 zł na rzecz (...) Bank S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), S. Ś. (1), M. S. (1), R. M. (2), P. P. (1) i A. N. (1) kwoty 30.393,95 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), S. Ś. (1), M. S. (1), R. M. (2) i P. P. (1) kwoty 12.561,94 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z P. P. (1) kwoty 124.292,55 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z P. P. (1), T. C. i E. G. kwoty 2.261,80 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z D. Ł. kwoty 3.393,27 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z N. K. kwoty 7.133,70 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. W. (1) kwoty 86.833,43 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z M. W. (1) i T. B. kwoty 16.210,70 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- kwoty 29.475,80 zł na rzecz Banku (...) S.A.;

XII. **oskarżonego S. Ś. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. M. (2), A. N. (1), M. S. (1), R. K. (1), R. S. (1) i P. P. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 35 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących zatrudnienia K. Ż. (1) mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P., wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35 000 zł,

2. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. Ż. (1), R. M. (2), A. N. (1), M. S. (1), R. K. (1), R. S. (1), P. P. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 15 000 zł, poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów dotyczących zatrudnienia K. Ż. (1) mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Galeria (...) z siedzibą w P., wprowadzając w ten sposób pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, doprowadził (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 000 zł,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

3. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. W., R. K. (1), P. P. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 50 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. W. podrobionych dokumentów dotyczących jego zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) s.c. oraz podrobionych druków ZUS RCA, wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50 000 zł jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na odmowę udzielenia pożyczki,

4. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), K. W., R. K. (1), P. P. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu w kwocie 40 000 zł, poprzez przedłożenie przez K. W. podrobionych dokumentów dotyczących jego zatrudnienia, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia, o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) s.c. oraz podrobionych druków ZUS RC/, wprowadzając w ten sposób pracowników Spółdzielczej (...) w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić Spółdzielczą (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40 000 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na odmowę udzielenia pożyczki,

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu **karę roku pozbawienia wolności**, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę **200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych**,

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby**,

6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego S. Ś. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z R. S. (1), R. K. (1), M. S. (1), R. M. (2), P. P. (1) i A. N. (1) kwoty 30.393,95 zł na rzecz (...) S.A.,
- solidarnie z R. S. (1), R. K. (1), M. S. (1), R. M. (2) i P. P. (1) kwoty 12.561,94 zł na rzecz Banku (...) S.A.;

XIII. **oskarżonego M. W. (1) uznał za winnego tego, że:**

1. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7920,26 zł, wykorzystując dane osobowe R. S. (2) oraz przedkładając nieprawdziwe oświadczenie o jego zatrudnieniu w firmie (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7920,26 zł,

2. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), T. B., R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z umowy kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 7017,31 zł na nazwisko T. B., przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu T. B. w firmie (...) w W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy w przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie C. A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7.017,31 zł,

3. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), T. B., R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9826,20 zł, wykorzystując dane osobowe G. B. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu G. B. w firmie (...) S.A. z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do co do tożsamości osoby zawierającej

umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9826,20 zł,

4. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 42 112,30zł, wykorzystując dane osobowe P. L. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu P. L. w firmie (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków pieniężnych i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 42.112,30 zł,

5. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9824,80 zł, wykorzystując dane osobowe S. L. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu S. L. w firmie (...) S.A. z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził L. bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9824,80 zł,

6. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 28 074,87 zł, wykorzystując dane osobowe M. P. (2) oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu M. P. (2) w firmie PW (...), wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 28 074,87 zł,

7. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania gotówki z kredytu na zakup towarów i usług nr (...) w kwocie 9826,20 zł, wykorzystując dane osobowe V. B. oraz przedkładając nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu V. B. w firmie (...) S.A. z siedzibą w Ś. W., wprowadził pracowników (...) Bank S.A (obecnie (...) A.) w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę, możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, celu zawarcia umowy i przeznaczenia środków i doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9826,20 zł

- tj. popełnienia występku z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

8. w dniu (...) (...) r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. (1), R. K. (1), J. D. i innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania pożyczki w kwocie 14 063,16 zł, poprzez przedłożenie przez J. D. podrobionych dokumentów, mających istotne znaczenie dla udzielenia pożyczki, w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie Przedsiębiorstwo (...), wprowadzając w ten sposób pracowników (...) S.A. w błąd co do autentyczności dokumentów oraz możliwości i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, usiłował doprowadzić (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 14. 063 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

- tj. popełnienia występkę z art. 297 § 1 k.k. i art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę **150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych,**

9. w dniu (...) (...) r. w P., naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji M. W. (2) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, poprzez gwałtowne ruszenie samochodem M. nr rej. (...) z miejsca interwencji i uderzenie funkcjonariusza lewym lusterkiem w prawy bok na wysokości żeber,

- tj. popełnienia występku z art. 222 § 1 k.k., i za to, na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

10. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu M. W. (1) **karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,**

11. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności **warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby,**

12. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. W. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, zobowiązując go do zapłaty:

- solidarnie z R. K. (1) kwoty 86.833,43 zł na rzecz Banku (...) S.A.,
- solidarnie z R. K. (1) i T. B. kwoty 16.210,70 zł na rzecz Banku (...) S.A.

Sąd Okręgowy orzekł także o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu, obciążając nimi, podobnie jak i pozostałymi kosztami sądowymi w całości, Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

I tak, **obrońca oskarżonego A. B. (1) - adwokata M. R.,** działając w substytucji adwokata P. S. (2), zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego co do punktu 14, 15, 16, 17, 18 oraz 19 sentencji wyroku, zarzucając mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie:

1.1. **art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.** poprzez ich błędne zastosowanie, pomimo iż z okoliczności ujawnionych w toku niniejszego postępowania wynika wprost, że **sprawcy w momencie zawierania umów kredytowych mieli zamiar spłacania zaciągniętych zobowiązań w przyszłości**, co wyklucza możliwość przypisania im przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., choćby w celu uzyskania tych kredytów posłużyli się oni podrobionymi, przerobionymi, poświadczającymi nieprawdę albo nierzetelnymi dokumentami, albo nierzetelnymi pisemnymi oświadczeniami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego, co prowadzić winno do wniosku, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie mogły zostać wyczerpane znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

1.2. **art. 258 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż zgromadzony materiał dowodowy w sprawie pozwala na ustalenie, że zorganizowana grupa przestępcza istniała, a nadto, iż oskarżony A. B. (1) miał świadomość udziału w tej grupie przestępczej, podczas gdy na podstawie przeprowadzonych dowodów nie sposób przyjąć, by oskarżony A. B. (1) świadomie przynależał do grupy przestępczej mającej na celu zajmowanie się oszustwami kredytowymi,

1.3. **art. 65 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo iż w niniejszej sprawie nie zostało ustalone, aby oskarżony A. B. (1) dopuszczał się przestępstw ze świadomością, że działa w zorganizowanej grupie przestępczej, a także aby w rzeczywistości osiągnął dochód z popełnionego przestępstwa i w jakiej wysokości, co tym samym nie pozwala uznać, iż oskarżony działał w warunkach określonych w art. 65 § 1 k.k.,

1.4. **art. 46 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie wysokości obowiązku naprawienia szkody solidarnie z innymi oskarżonymi w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż A. B. (1) miał wiedzę co do wysokości zaciąganych przez sprawców zobowiązań;

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

2.1. **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.** w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastosowania w jej miejsce dowolnej oceny, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie oceny:

- **wyjaśnień A. B. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 2, k. 96),
- **wyjaśnień R. M. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 11, k. 84),
- **wyjaśnień H. A. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 1, k. 158 oraz k. 146 - 147),
- **wyjaśnień J. A. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 3, k. 125-126),
- **wyjaśnień J. R. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 8, k. 223),
- **wyjaśnień D. M. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 7, k. 31),

poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie, w jakim potwierdzają oni dokonane ustalenia Sądu pierwszej instancji co do okoliczności, iż sprawcy nie mieli możliwości, a przede wszystkim zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań, podczas gdy ze zgromadzonych powyżej dowodów wynika, iż sprawcy w momencie zawierania umów kredytowych mieli możliwość i zamiar spłacania zaciągniętych zobowiązań w przyszłości, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania względem oskarżonego A. B. (1) art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

2.2. **art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.** poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego z dnia (...) roku zmierzających do ustalenia możliwości i zamiaru spłaty kredytów zaciągniętych przez kredytobiorców, tj. J. R. (1) oraz H. A. (1), w chwili zaciągania wyżej wymienionych zobowiązań pieniężnych z uwagi na to, iż zgromadzona w niniejszej sprawie dokumentacja kredytowa jest niepełna, albowiem nie zawiera wskazanych w piśmie z dnia (...) roku dokumentów i informacji, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co tym samym naruszyło prawo oskarżonego do obrony,

2.3. **art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.** poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podstawie jakich dowodów Sąd I Instancji ustalił okres działania oskarżonego A. B. (1) w zakresie przypisanego mu czynu XXXI, tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

3. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez błędne uznanie, iż:

- sprawcy nie mieli możliwości, a przede wszystkim zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań,
- oskarżony A. B. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń, a pojawiające się w tym zakresie istotne wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k., apelujący wniósł o:

- **zmianę** zaskarżonego wyroku **poprzez:**
- **co do zarzutu opisanego w pkt XXXI sentencji wyroku - uniewinnienie** oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości,
- **co do zarzutów opisanych w pkt XXXII - XLIII sentencji wyroku - wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z**

art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i zmianę opisu czynu w tym zakresie w odpowiedni sposób oraz wymierzenie oskarżonemu/na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. /za poszczególne czyny jednostkowych kar pozbawienia wolności w niższym wymiarze, z zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, przy jednoczesnym zastosowaniu art. 4 k.k.,

a następnie wniósł o:

- **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec A. B. (1) kary łącznej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, przy jednoczesnym zastosowaniu art. 4 k.k.

ewentualnie wniósł o:

- **uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.**

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w razie nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy powyższych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

4. na podstawie art 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny oraz kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 50 złotych, będącą następstwem naruszenia:

- **art. 53 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary nie uwzględniającej wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami wymiaru kary,
- **art. 53 § 2 k.k.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary nieuwzględniającej zachowania się oskarżonego po popełnieniu zarzucanych przestępstw oraz warunków osobistych oskarżonego,
- **art. 58 § 1 k.k.** w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. poprzez jego niezastosowanie skutkujące wymierzeniem oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, mimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy orzeczenie kar jednostkowych pozbawienia wolności z zastosowaniem warunkowego zawieszenia jej wykonania byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary.

Mając na względzie wskazane zarzuty, apelujący wniósł o:

- **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec A. B. (1) za poszczególne czyny jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny w niższym wymiarze, z zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary;
- **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec A. B. (1) kary **łącznej** przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W uzupełnieniu apelacji (k. 6390-6395) autor skargi dodatkowo podniósł zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zakresie oceny dowodów z **wyjaśnień D. M. (1)** (t.o. nr 7 k. 50, 59, 60, 71, 162v., 164, 164v, 167, 178), **M. S. (1)** (t.o. nr 6 k. 34, 35), **zeznań R. Z. (1)**, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania względem A. B. (1) art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzutów opisanych w punktach XXXI-XLIII sentencji wyroku.

Drugi **obrońca oskarżonego A. B. (1)** - adwokat J. T. także zaskarżył powyższy wyrok w zakresie odnoszący się do oskarżonego A. B. (1) w całości, zarzucając mu:

1. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego - art. 258 § 1 kk poprzez przypisanie oskarżonemu A. B. (1) popełnienia przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, pomimo iż zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, iż A. B. (1) przynależał do tej grupy świadomie i świadomie realizował jej cele;

2. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego - art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk poprzez skazanie oskarżonego A. B. (1) za przestępstwa opisane w punktach XXXII - XLIII aktu oskarżenia, pomimo braku podstaw do przypisania zachowaniom oskarżonego znamion strony podmiotowej w/w przestępstw z art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk;

3. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego — art. 65 § 1 i 2 k.k. poprzez ich zastosowanie przy opisie przestępstwa i wymiarze kary wobec A. B. (1) podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uprawniał do stwierdzenia przesłanek zastosowania w/w przepisów, mianowicie nie potwierdził_ ani działania A. B. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, ani okoliczności uczynienia sobie przez A. B. (1) z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu, który to ewentualny dochód nie został nadto przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku skonkretyzowany;

4. obrazę prawa procesowego - art. 413 § 2 k.p.k. poprzez brak dokładnego opisu czynów zarzuconych w punktach XXXII-XLIII aktu oskarżenia, który to opis wskazuje na posłużenie się bezpośrednio przez A. B. (1) w bankach sfałszowanymi dokumentami celem wyłudzenia kredytów, podczas gdy w świetle ustaleń Sądu I instancji A. B. (1) nie podejmował działań objętych zarzutami w bezpośredniej relacji z bankami, nie przedkładał sfałszowanej dokumentacji, zaś jedynie pośredniczyć miał w czynnościach przygotowawczych do uzyskania kredytów jako pośrednik w wymianie dokumentów, co nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w opisie czynów, który to opis uznać należy za nierzeczywisty, przypisujący oskarżonemu działania (posługiwanie się w bankach sfałszowanymi dokumentami celem wyłudzenia kredytów), których w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku A. B. (1) nie popełnił;

5. rażąco obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego pod kątem oceny możliwości przypisania A. B. (1) udziału w przestępstwach zarzucanych w punktach XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXVI i XXXIX aktu oskarżenia (tj. w wyłudzeniu poszczególnych kredytów, zaciąganych na J. R. (1)) oraz w punkcie XLII aktu oskarżenia (tj. usiłowania wyłudzenia kredytu na H. A. (1)),

podczas gdy należyta ocena materiału dowodowego i wynikający z takiej oceny wnioski, iż materiał dowodowy nie potwierdza sprawstwa oskarżonego co do każdego z w/w poszczególnych zarzutów, skutkować winna uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia w/w przestępstw;

b) brak wszechstronnego rozważenia wyjaśnień D. M. (1) i M. S. (1) w zakresie wskazywanego przez w/w współoskarżonych udziału A. B. (1) w popełnieniu przestępstw związanych z ubieganiem się o kredyt na zakup Motelu (...) dla D. M. (1) (tj. w zakresie zarzutów XXXV i XL aktu oskarżenia), co skutkowało poczynieniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych wskazujących na współudział A. B. (1) w popełnieniu w/w przestępstw, co skutkowało niezasadnym skazaniem oskarżonego za przestępstwa opisane w punktach XXXV i XL aktu oskarżenia;

c) błędną ocenę jako wiarygodnych wyjaśnień M. S. (1) i poczynienie na ich podstawie błędnych ustaleń, iż „wszelkie dokumenty od R. Z. M. S. (1) otrzymywał od A. B. (1) co pozostaje w sprzeczności z ocenionymi jako wiarygodne zeznaniami R. Z. (1) wskazującymi na bezpośrednio jego kontakty z M. S. (1) - także celem bezpośredniego przekazywania dokumentów,

przy czym poczynienie przez Sąd - w oparciu o błędnie ocenione jako wiarygodne wyjaśnienia M. S. (1) - w/w błędnych ustaleń faktycznych skutkowało błędnym przypisaniem A. B. (1) popełnienia wszystkich zarzucanych aktem

oskarżenia przestępstw - z pominięciem wnikliwej analizy rzeczywistego udziału w nich A. B. (1), zaś na zasadzie powiązania A. B. (1) z każdym z przestępstw poprzez przypisaną mu błędnie rolę pośrednika przy przekazywaniu wszelkiej dokumentacji kredytowej pomiędzy R. Z. (1) a M. S. (1);

6. rażąco obrazę art. 424 k.p.k. poprzez zaniechanie uzasadnienia podstaw przypisania oskarżonemu A. B. (1) przestępstw opisanych w punktach XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXVI i XXXIX i XLII aktu oskarżenia, tj. brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkretnych ustaleń Sądu I instancji co do udziału A. B. (1) w/w poszczególnych przestępstwach i podstaw na których Sąd oparł się ustalając tenże (nieskonkretyzowany) udział A. B. (1), co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w zakresie w/w zarzutów;

7. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym, nieznajdującym oparcia w należycie ocenionym materiale dowodowym ustaleniu Sądu, iż oskarżony A. B. (1) działał w zorganizowanej grupie przestępczej, w której nadto stał wysoko w hierarchii jako swego rodzaju prawa rękę przywódców”, podczas gdy zarzucana aktywność A. B. (1) sprowadzała się w zasadzie do pośredniczenia w wymianie dokumentów potrzebnych do złożenia wniosków kredytowych, z czego nie sposób wyprowadzić wniosku ani o świadomym udziale w zorganizowanej grupie, ani tym bardziej o stawianiu osoby A. B. (1) wysoko w hierarchii tejże grupy;

8. z ostrożności także rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie A. B. (1) rażąco surowych kar za ciągi przestępstw i rażąco surowej kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy braku należytego rozważenia i uwzględnienia istotnych okoliczności łagodzących, które skutkować winny wymierzeniem kary znacząco łagodniejszej.

Mając powyższe na uwadze apelujący ten wnioś o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia

zarzucanych mu przestępstw

a ewentualnie

2) uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

a ewentualnie

3) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wobec oskarżonego A. B. (1) wymiaru kar za ciągi przestępstw i kary łącznej.

W uzupełnieniu apelacji (k. 6447-6455) skarżący podniósł dodatkowo zarzut obrazy art. 449 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. – poprzez brak odniesienia się w uzupełnieniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku do okoliczności wskazanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia (...) roku, co w ocenie autora nie pozwala na przeprowadzenie rzetelnej i realnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył nadto **obrońca oskarżonego M. S. (1)** - adw. Ż. D. w części, tj. co do zarzutu kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, a także co do czynów opisanych w punktach: VII, XII, III, IV co do winy i w całości co do wymiaru kary, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, a zwłaszcza:

a) naruszenie przepisu art. 2 § 2 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia bez dokonania ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę uznania oskarżonego winnym;

b) naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez rażące przekroczenie granic wyrażonych w tej zasadzie, albowiem orzeczenie oparto wyłącznie na przekonaniu, a nie na przeprowadzonych dowodach, które stałyby się podstawą koniecznych ustaleń faktycznych, a których w odniesieniu do oskarżonego M. S. (1) zabrakło;

c) naruszenie zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., aczkolwiek przy braku ustaleń faktycznych, trudno odnieść się do przekonania Sądu, odnoście winy oskarżonego, tym bardziej, czy Sąd miał jakiegokolwiek wątpliwości i na czym one polegały;

d) naruszenie przepisu art. 410 k.p.k. poprzez oczywisty brak rozważenia wszelkich okoliczności stanowiących podstawę wyroku;

e) naruszenie przepisu art. 424 par. 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez brak wskazania, które fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich dowodach się oparł w odniesieniu do oskarżonego M. S. (1), bowiem taksacyjne wyliczenie dowodów zaliczonych w sprawie z całą pewnością nie czyni zadość tej dyrektywie.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o:

1. uniewinnienie oskarżonego M. S. (1) od czynów zarzucanych w pkt. I, VII, XII, III, IV;
2. zmianę wyroku w odniesieniu do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej w stosunku do M. S. (1) z uwzględnieniem czynów do których się przyznał, jego przyznania i treści złożonych wyjaśnień - przy przypisaniu mu właściwej roli tj. współsprawstwa w poszczególnych czynach, który to wniosek apelująca w uzupełnieniu apelacji (k. 6397-6400) zmodyfikowała na wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia pełnej kontroli odwoławczej.

Obrońca oskarżonego R. K. (1) - adw. R. R. zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, tj. w punkcie 64, 65 i 66. na podstawie art. 438 pkt 4) KPK, zarzucając:

rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego R. K. (1) bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 złotych każda, a co jest wynikiem błędnego zastosowania przepisów dotyczących zasad wymiaru kary, tj. przepisów:

1) art. 53 § 1 i 2 w zw. z art. 55 KK poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na wymierzeniu oskarżonemu R. K. (1) bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny nieuwzględniającej w zasadzie w ogóle warunków osobistych oskarżonego i nierozważeniu indywidualnie sytuacji tego oskarżonego, tj. nieuwzględnieniu w szczególności następujących okoliczności:

- a) zachowania oskarżonemu po popełnieniu przestępstwa,
- b) jedynie usiłowania popełnienia niektórych przestępstw,
- c) stanu zdrowia oskarżonego i jego niepełnosprawności,
- d) konieczności korzystania ze stałej opieki lekarskiej,
- e) sytuacji majątkowej oskarżonego i możliwości zarobkowych oskarżonego,

podczas gdy kara wolnościowa, w szczególności kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz kara grzywny w niższej wysokości spełniałyby cele kary i mogłyby stanowić właściwą dolegliwość dla oskarżonego, bowiem:

- a) okres prowadzonego postępowania karnego pozwolił oskarżonemu na zweryfikowanie swojej postawy wobec prawa,
- b) prymatu prewencji ogólnej nie można przedkładać nad prymat prewencji indywidualnej,
- c) brak jest potrzeby izolowania oskarżonemu od społeczeństwa,

d) osadzenie oskarżonego w zakładzie karnym z pewnością miałyby dla niego negatywne skutki zdrowotne, co stanowiłoby nadmierną dolegliwość, nieprzewidzianą przepisami prawa karnego, nadto znacznie utrudniłoby oskarżonemu kontynuowanie podjętej nauki.

Podnosząc powyższy zarzut skarżąca wniosła o:

1. przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego i uwzględnienie następujących dokumentów:

- a) dokumentacji lekarskiej oskarżonego, w tym orzeczenia dotyczącego niepełnosprawności
- b) umowy dotyczącej podjęcia nauki w szkole

na okoliczność ustalenia sytuacji życiowej oskarżonego mającej znaczenia dla wymiaru kary;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej, w szczególności kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (mając na uwadze treść przepisu art. 69 § 1 KK obowiązującą w czasie popełnienia przestępstw) oraz kary grzywny w znacznie niższym wymiarze.

Z kolei **obrońca oskarżonego D. M. (1)** – adw. K. M. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu:

- rażąco niewspółmierną surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy prawidłowe rozważenie wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących powinno skutkować wymierzeniem oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

W konkluzji powyższego skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności,
- 2) zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, za postępowanie przed Sądem II instancji, które to koszty nawet w części nie zostały uiszczone.

Również **obrońca oskarżonego A. S. (1)** – adw. P. N. (2), zaskarżam wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej kary, zarzucając mu:

- rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej 200 stawek dziennych grzywny bez jednoczesnego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za popełnione przestępstwa kary łącznej w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej 200 stawek dziennych grzywny oraz zawieszenie na podstawie art. 69 § 1 kk na okres próby w wymiarze 2 lat, z zaliczeniem na poczet orzeczonej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Z kolei **obrońca oskarżonego D. M. (2)** – adw. A. F. złożył apelację od wyżej wymienionego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięć, wydanych wobec oskarżonego, zaskarżając je w zakresie:

- a) przypisania popełnienia przez niego przestępstw opisanych w punkcie: LXII, LXV, LXVI, LXVII i LXVIII aktu oskarżenia,
- b) orzeczenia jednostkowych kar pozbawienia wolności,

c) orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności oraz łącznej grzywny - pkt 40 wyroku,

d) orzeczenia kar grzywny w - punkcie 37 i 39 wyroku,

e) nałożenia obowiązku naprawienia szkody - pkt 42 wyroku.

Na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on:

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonych rozstrzygnięć gdyż:

a) z naruszeniem zasady prawdy, nie oparto zaskarżonych rozstrzygnięć na prawdziwych dowodach, zastępując przypuszczeniami i domniemaniami, z których wyciągnięto wnioski o sprawstwie oskarżonego D. M. (2),

b) wbrew art. 5 § 2 k.p.k., w ogóle nie analizowano występujących konkretnych okoliczności oraz wątpliwości, przemawiających na korzyść oskarżonego D. M. (2), które potwierdzały jego prawdomówność,

c) w sporządzonym pisemnym uzasadnieniu wbrew art. 424 §1 pkt 1, nie dokonano szczegółowej analizy dowodów dot. oskarżonego D. M. (2), dotyczących zarzutów mu w akcie oskarżenia, ograniczając się do ogólnikowych /nieprzekonujących/ stwierdzeń dowodowych,

2) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia, jeżeli mogły mieć wpływ na treść wyroku, albowiem:

a) bezzasadnie przyjęto, że oskarżony działał w grupie przestępczej o rozbudowanej strukturze /pkt LXII aktu oskarżenia/ i z tego wyciągnięto wnioski, przyjmując, że to przemawia, iż popełnił wszystkie zarzucane mu pozostałe przestępstwa,

b) nie wzięto pod uwagę, że w toku postępowania przygotowawczego zarzucono oskarżonemu jeszcze inne przestępstwa a później umorzono w tej części postępowanie,

c) całkowicie pominięto konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego D. M. (2), który konsekwentnie zaprzeczał jakoby miał swój udział w popełnieniu przestępstw, opisanych w punkcie; LXV, LXVI, LXVII oraz LXVIII aktu oskarżenia,

d) nie wskazano konkretnych środków dowodowych przemawiających, za niewiarygodnością obrony oskarżonego, przyjmując że oskarżony D. M. (2) dopuścił się w/wym. czynów,

e) niewłaściwie oceniono sytuację majątkową oskarżonego D. M. (2), nie uwzględniając w szczególności tego, że aktualnie odbywa on karę pozbawienia wolności,

3) rażąco niewspółmierność /surowość/ orzeczonych kary polegającej na:

a) orzeczeniu zbyt surowej kary grzywny nie odpowiadającej sytuacji majątkowej oraz osiągniętych korzyści z popełnienia przestępstw przez oskarżonego D. M. (2),

b) orzeczenia zbyt surowych kar jednostkowych pozbawienia wolności,

c) wymierzeniu zbyt surowej kary łącznej pozbawienia wolności, poprzez zastosowanie zasady absorpcji w niskim zakresie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty na podstawie art. 437 k.p.k. apelujący wniósł o :

I. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. przez:

1) uniewinnienie oskarżonego D. M. (2) od zarzucanych mu przestępstw opisanych w punkcie LXII, LXV, LXVI, LXVII i LXVIII aktu oskarżenia,

2) złagodzenie jednostkowych kar pozbawienia wolności,

3) wymierzenie łagodnej grzywny,

4) wymierzenia kary łącznej grzywny z pełnym zastosowaniem zasady absorpcji,

5) złagodzenie oskarżonemu D. M. (2) kary łącznej pozbawienia wolności,

- ponadto wniósł o :

II. obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania w niniejszym postępowaniu odwoławczym,

III. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. F. wynagrodzenia z tytułu udzielonej oskarżonemu D. M. (2) pomocy prawnej z urzędu, według stawek określonych w stosownych przepisach w wysokości podwyższonej o 100%, z uwagi na obszerność i szczególną zawilóść tej sprawy, a ponadto w szczególności, że ani oskarżony lub ktokolwiek z jego rodziny, nie uiścił tych kosztów chociażby w części,

IV. zasięgnięcie opinii Aresztu Śledczego w P. o zachowaniu się oskarżonego D. M. (2) w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Obrońca **oskarżonego J. A. (1)** - adw. J. R. (2) wskazany powyżej wyrok zaskarżył w części dotyczącej oskarżonego w całości.

Kontestowanemu orzeczeniu zarzucił on na podstawie dyspozycji przepisu art. 438 pkt 1 i 2 oraz 3 i 4 k. p. k.:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, przez niesłuszne przypisanie oskarżonemu

występków opisanych dyspozycją przepisu art. 258 § 1 i art. 297 § 1 oraz art. 286 § 1 i art 294 § i k. k. oraz

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, przez dowolną i jednostronna ocenę materiału dowodowego w sprawie oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, przez niesłuszne przyjęcie, że przypisane oskarżonemu czyny ostatecznie wymieniony rzeczywiście popełnił w sytuacji gdy w sprawie brak jest danych dostatecznie uzasadniających takie podejrzenie,

Mając powyższe na uwadze odwołujący się wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie:

II. uchylene zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł także **obrońca oskarżonej A. B. (2)**, adwokat J. T., który zaskarżył powyższy wyrok odnoszący się do oskarżonej w całości, zarzucając mu:

1. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego — art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez skazanie oskarżonej za w/w przestępstwo, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonej A. B. (2) zamierzonego pomocnictwa do dokonania przestępstwa stypizowanego w art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tym samym nie zostały udowodnione znamiona strony podmiotowej przypisanego oskarżonej przestępstwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia poprzez dowolne ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżona A. B. (2) diametralnie zmieniła wygląd H. A. (1), czym pomogła w popełnieniu przestępstwa wyłudzenia kredytu, co nie tylko nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, z którego nie sposób

wyprowadzić wniosku o „diametralnej” metamorfozie H. A. (1), lecz wręcz pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonymi dowodami, z których wynika co najwyżej, że wygląd H. A. (1) po jej spotkaniu z A. B. (2) uległ „odświeżeniu”, nie zaś diametralnej metamorfozie;

3. rażąco obrazę prawa procesowego - art. 7 k.p.k. poprzez błędne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień A. B. (2) wskazujących na brak jej świadomości co do celu poprawy wizerunku H. A. (1) - na skutek błędnego założenia Sądu I instancji, że wyjaśnienia oskarżonej w w/w zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami H. A. (1), podczas gdy ich zeznania w w/w zakresie nie zawierają sprzeczności i zgodnie wskazują na brak jakichkolwiek rozmów pomiędzy H. A. (1) a A. B. (2), z których A. B. (2) mogłaby wyprowadzić wniosek o rzeczywistym celu ich spotkania, tj. o potrzebie poprawy wizerunku dla uwiarygodnienia osoby H. A. (1) jako kredytobiorcy;

4. obrazę art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonej na podstawie jedynie domniemania Sądu I instancji, iż oskarżona A. B. (2) obejmowała swym zamiarem pomocnictwo w popełnieniu przestępstwa wyłudzenia kredytu, pomimo braku jakichkolwiek dowodów stwierdzających w/w okoliczność;

5. obrazę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania w sentencji wyroku skazującego czasu popełnienia przypisanego oskarżonej przestępstwa, który określony został jedynie nieprecyzyjnie jako (...);

6. z ostrożności także - rażąco niewspółmierność kary poprzez przypisanie oskarżonej A. B. (2) rażąco surowej kary 1 roku pozbawienia wolności, przy całkowitym pominięciu przez Sąd I instancji szeregu okoliczności łagodzących, przemawiających za zastosowaniem instytucji z art. 19 § 2 k.k. lub art. 37 a k.k.

Mając na uwadze w/w zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, a ewentualnie –
- obniżenie wymiaru orzeczonej wobec A. B. (2) kary.

W uzupełnieniu apelacji (k. 6457-6464) skarżący podniósł dodatkowo zarzut obrazy art. 449 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. – poprzez brak odniesienia się w uzupełnieniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku do okoliczności wskazanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia (...) roku, co w ocenie autora nie pozwala na przeprowadzenie rzetelnej i realnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku.

Drugi **obrońca oskarżonej A. B. (2)** - adwokat M. R., działający jako substytut adw. J. W., zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części odnoszącej się do A. B. (2), tj. co do punktu 61, 62 oraz 63 sentencji wyroku, zarzucając mu:

1. na podstawie art 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1.1. **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.** w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastosowania w jej miejsce dowolnej oceny, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie oceny:

- wyjaśnień **H. A. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,

poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie w jakim potwierdzają one działanie A. B. (2) podjęte w celu ułatwienia H. A. (1) wyłudzenia kredytu w wysokości 300.000,00 zł, podczas gdy wyjaśnienia te potwierdzają jedynie fakt, iż A. B. (2) pomogła H. A. (1) w doborze ubrań oraz fryzury nie mając przy tym wiedzy i tym samym świadomości na temat powodów dla których H. A. (1) chciała zmienić swój wygląd, a w szczególności na temat tego, iż H. A. (1) miała zamiar posłużenia się podrobionymi, przerobionymi, poświadczającymi nieprawdę albo nierzetelnymi dokumentami w celu uzyskania wsparcia finansowego, jak również tego, że w momencie zawierania umów kredytowych towarzyszył H. A. (1) zamiar niespłacenia zaciągniętych zobowiązań w przyszłości,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania względem oskarżonej A. B. (2) art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, skarżący wniósł o:

– zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego mu czynu w całości.

W uzupełnieniu apelacji (k. 6330-6383) obrońca oskarżonej rozszerzył zarzut obraz art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy wnioskował o winie i sprawstwie oskarżonej na podstawie wyjaśnień H. A. (1) i zeznań R. Z. (1), co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania względem A. B. (2) art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelacja od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł ponadto **obrońca oskarżonego R. M. (1)** - adwokat M. R., działający w substytucji adwokat U. N., w części odnoszącej się do R. M. (1), tj. co do punktu 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26 oraz 27 sentencji wyroku, zarzucając mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie:

1.1. **art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.** poprzez ich błędne zastosowanie, pomimo iż z okoliczności ujawnionych w toku niniejszego postępowania wynika wprost, że **sprawcy w momencie zawierania umów kredytowych mieli zamiar spłacania zaciągniętych zobowiązań w przyszłości**, co wyklucza możliwość przypisania im przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., choćby w celu uzyskania tych kredytów posłużyli się oni podrobionymi, przerobionymi, poświadczającymi nieprawdę albo nierzetelnymi dokumentami, albo nierzetelnymi pisemnymi oświadczeniami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego, co prowadzić winno do wniosku, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie mogły zostać wyczerpane znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

1.2. **art. 258 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy w sprawie pozwala na ustalenie, że zorganizowana grupa przestępcza istniała, a dalej na jednoznaczne uznanie świadomości oskarżonego R. M. (1) co do udziału w tej grupie przestępczej, bez wskazania, na jakich dowodach Sąd oparł się w tej mierze, podczas gdy na podstawie przeprowadzonych dowodów nie sposób przyjąć, by oskarżony świadomie przynależał do grupy przestępczej mającej na celu zajmowanie się oszustwami kredytowymi,

1.3. **art. 284 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo iż zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony R. M. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe tego przestępstwa,

1.4. **art 65 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo iż w niniejszej sprawie

1.5. **art. 46 § 1 k.k.** poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie wysokości obowiązku naprawienia szkody solidarnie z innymi oskarżonymi, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, jaka jest rzeczywista wartość wyrządzonej szkody oraz tego, iż oskarżony R. M. (1) miał wiedzę co do wysokości zaciąganych przez sprawców zobowiązań,

2. **na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:**

2.1. **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.** w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastosowania w jej miejsce dowolnej oceny, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie oceny:

- **wyjaśnienie A. B. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 2 - A. B. (1), k. 96),
- **wyjaśnienie R. M. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 11 - R. M. (1), k. 84),

- **wyjaśnienie H. A. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 1 - H. A. (1), k. 158 oraz k. 146 - 147),
- **wyjaśnienie J. A. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 3 - J. A. (1), k. 125-126),
- **wyjaśnienie J. R. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 8 - J. R. (1), k. 223),
- **wyjaśnienie D. M. (1)**, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (teczka osobowa nr 7 - D. M. (1), k. 31),

poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie w jakim potwierdzają oni dokonane ustalenia Sądu I Instancji co do okoliczności, iż sprawcy nie mieli możliwości, a przede wszystkim zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań, podczas gdy ze zgromadzonych powyżej dowodów wynika, iż sprawcy w momencie zawierania umów kredytowych mieli możliwość i zamiar spłacania zaciągniętych zobowiązań w przyszłości, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania względem oskarżonego R. M. (1) przepisów art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

2.2. **art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.** poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego R. M. (1) z dnia (...) r., celem ustalenia możliwości i zamiaru spłaty kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę, tj. J. R. (1), w chwili zaciągania wyżej wymienionych zobowiązań pieniężnych, biorąc pod uwagę w szczególności, iż zgromadzona w niniejszej sprawie dokumentacja kredytowa jest niepełna, albowiem nie zawiera wskazanych w piśmie z dnia (...) r. dokumentów i informacji, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co naruszyło prawo oskarżonego do obrony,

2.3. **art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.** poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podstawie jakich dowodów Sąd I Instancji ustalił okres działania oskarżonego R. M. (1) w zakresie przypisanego mu czynu (...), tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej,

3. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez błędne uznanie, iż:

— sprawcy nie mieli możliwości, a przede wszystkim zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań,

— oskarżony R. M. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń, a pojawiające się w tym zakresie istotne wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o:

1. **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez:

1) **co do zarzutów opisanych w pkt XLIV oraz LII sentencji wyroku** - uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów w całości,

2) **co do zarzutów opisanych w pkt XLV-LI oraz LIII-LIV sentencji wyroku** - **wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. (...) § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i zmianę opisu czynu w tym zakresie w odpowiedni sposób oraz wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 297 § 1 k.k. oraz art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. kary** za poszczególne czyny jednostkowych kar pozbawienia wolności w niższym wymiarze, z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, przy jednoczesnym zastosowaniu art. 4 k.k.,

a następnie wniósł o:

3) **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec R. M. (1) kary łącznej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, przy jednoczesnym zastosowaniu art. 4 k.k.

ewentualnie o:

2. uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w razie nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy powyższych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

4. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny oraz kary łącznej trzech lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 20 zł, będącą następstwem obrazy:

4.1. **art 53 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary nie uwzględniającej wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami wymiaru kary,

4.2. **art. 53 § 2 k.k.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary nie uwzględniającej zachowania się oskarżonego po popełnieniu zarzucanych przestępstw oraz warunków osobistych oskarżonego,

4.3. **art. 58 § 1 k.k.** w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. poprzez jego niezastosowanie skutkujące wymierzeniem oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, mimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy orzeczenie kar jednostkowych pozbawienia wolności z zastosowaniem warunkowego zawieszenia ich wykonania byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary.

Mając na względzie wskazane zarzuty, wniósł o:

1. **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec oskarżonego R. M. (1) za poszczególne czyny jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny w niższym wymiarze, z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary;

2. **zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec oskarżonego R. M. (1) kary łącznej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W uzupełnieniu apelacji (k. 6385-6388) obrońca oskarżonego podniósł zarzut obrazy art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. również co do oceny **zeznań A. N. (1)** (t.o. nr 16, k. 98, 99) **i wyjaśnień D. M. (1)** (t.o. nr 7, k. 30) w zakresie w jakim mają one potwierdzać dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia co do świadomego udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej zajmować się oszustwami kredytowymi, począwszy od (...) (...) roku, co w ocenie skarżącego doprowadziło do błędnego zastosowania względem R. M. (1) art. 258 § 1 k.k.

O. R. S. (1) - adwokat R. J. zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym R. S. (1).

Na podstawie art. . 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on:

I. obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść wydanego wyroku tj.:

1. **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. N. (1) i w konsekwencji uznaniu je za wiarygodne oraz, że w sposób spójny, logiczny oraz konsekwentny przedstawiają istnienie, zasady funkcjonowania i organizację grupy, podczas gdy ogólna analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zeznania te są niewiarygodne, niespójne i niekonsekwentne, a

ponadto zostały złożone przez osobę oczywiście zainteresowaną pomówieniem oskarżonego R. S. (1) jak również innych osób oraz, że stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami innych współoskarżonych oraz świadków, co więcej nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym,

2. **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. N. (1) i w konsekwencji uznaniu, że zeznania te są wiarygodne w zakresie w jakim A. N. (1) brał udział w wielu spotkaniach i rozmowach jakie prowadzili M. S. (1) i R. S. (1), w sytuacji, gdy współoskarżony o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą wraz z R. M. (4) S. zaprzeczył powyższym twierdzeniom, aby kiedykolwiek dokonali czy też choćby planowali popełnianie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, a brak jest jakichkolwiek dowodów które potwierdziłyby tezę A. N. (1). Nadto należy wziąć pod uwagę także, że wyjaśnienia i zeznania A. N. (1) cechują liczne sprzeczności, a zarazem noszą cechy umniejszenia roli współpodejrzanego w zarzucanym mu procederze, przede wszystkim one były one spontaniczne, a wręcz były przemyślane, nie zostały potwierdzone innymi dowodami, nie pochodziły też od osoby bezstronnej, które to naruszenie miało istotne znaczenie dla przedmiotowego rozstrzygnięcia,

3. **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.** poprzez oparcie wyroku skazującego jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wszystkich dowodach ocenianych całościowo i przeprowadzonych na rozprawie, w szczególności z pominięciem okoliczności wynikających z m.in. z wyjaśnień współoskarżonego M. S. (1), zeznań świadka R. Z. (1), R. M. (1) czy świadka P. P. (1),

czego następstwem jest:

II. **w oparciu o przepis art. 438 pkt 3 k.p.k.** - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżony R. S. (1) dopuścił się zarzucanych czynów, tj.:

w okresie od (...) (...) roku do p. (...) roku w P. wraz z M. S. (1) założył i kierował grupą przestępczą, w skład której wchodził: D. M. (1), R. M. (1), D. M. (2), A. N. (1), A. S. (1), R. Z. (1), J. A. (1), J. R. (1) i inne dotychczas nieustalone osoby, mające na celu popełnianie przestępstw wyłudzenia kredytów na szkodę wielu banków, po uprzednim przedłożeniu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, a także innych przestępstw wykazanych szczegółowo w zarzutach od XVII do XXX przedmiotowego orzeczenia, w sytuacji gdy żaden ze zgromadzonych dowodów w sprawie tego nie przyznaje, a fakt wskazywania na powyższe wyłącznie w wyjaśnieniach i zeznaniach przez A. N. (1) i w konsekwencji uznaniu ich za wiarygodne skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych, poprzez wydanie orzeczenia w oparciu o wyłącznie jeden, niespójny dowód, nie potwierdzony żadnymi innymi, co w niniejszym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę wieloletni proces, wydaje się być konieczne.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniosk o:

- zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

W uzupełnieniu apelacji (k. 6402-6407) skarżący podniósł dodatkowo zarzut obrazy:

- art. 449 a § 1 k.p.k. poprzez wyjście poza granice regulacji zawartych w tym artykule, w sytuacji gdy Sąd I instancji, uzupełniając uzasadnienie wyszedł poza normy prawne zawarte w tym przepisie i tym samym próbował „naprawić” uzasadnienie wyroku w zakresie wymaganych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i wzbogacił argumentację prawną, co jest niedopuszczalne w sytuacji, w której te braki były przedmiotem zarzutu apelacji odnoszącego się do prawidłowości wyrokowania. Zatem zakresem uzupełnienia mogą być tylko te okoliczności, które mogą być pominięte w uzasadnieniu ze względu na skorzystanie z możliwości ograniczeń przewidzianych w przepisach art. 423 § 1 a i art. 424 § 3 k.p.k., ponadto:
- art. 7 – w zakresie oceny dowodu z wyjaśnień K. Ż. (1),

- art. 424 § 1 k.p.k. - poprzez pominięcie części materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień M. S. (1), zeznań świadków R. Z. (1), R. M. (1) czy P. P. (1).

Działający w imieniu (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. adw. K. B., jako **pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego**, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie orzeczenia o karze - **na niekorzyść oskarżonego T. K. (1)**.

Na podstawie art. 438 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on naruszenie prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie wobec oskarżonego T. K. (1) i brak orzeczenia o środku karnym - obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt. 53. tiret drugie i trzecie wyroku, pomimo powstania szkody Banku w wyniku przypisanego oskarżonemu przestępstwa i ustalenia przez sąd, iż szkoda Banku nie została naprawiona, co ponadto stanowi naruszenie funkcji kompensacyjnej norm prawa karnego i ochrony pokrzywdzonego.

W konkluzji powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego T. K. (1) na podstawie art. 46 §1 kk środka karnego za czyn opisany w pkt. 53. wyroku w postaci obowiązku naprawienia szkody w kwocie łącznej 560.196,73 zł odpowiadającej kwocie kapitału wymagalnego z umów kredytu opisanych w pkt 53. tiret drugim (tj. kwoty 239.475,73 zł) i trzecim (tj. kwoty 320.721 zł) wyroku oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie nieorzeczenia obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego za czyn opisany w pkt 53. wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywiezione w sprawie apelacje częściowo okazały się skuteczne, jak i celowe, co doprowadziło do korekty zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie stwierdzić należy, iż apelacje wskazanych powyżej skarżących skierowane przeciwko orzeczeniu o winie co do zasady zarzucały zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wynikać z niepełności materiału dowodowego (błąd "braku") oraz z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w "dowolną". Tak więc przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)

(por. wyr. SN z 16 XII 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6; wyr. SN z 9 XI 1990 r., (...) 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; wyr. SN z 22 II 1996 r., II KRN 199/95, OSN PiPr 1996, nr 10, poz. 10; wyrok SA w Łodzi z 2001-01-17, II AKa 255/00, Prok.i Pr.-wkł. 2002/10/22; wyrok SA w Łodzi z 2002-03-20, II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/29 i inne; M. C., Z. Doda: Przegląd..., P.. 1976, nr 2, s. 48; W. D.: Przegląd..., PiP 1976, nr 4, s. 119; Z. Doda, J. G.: Węzłowe problemy..., PS 1996, nr 5, s. 46).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanych przypadków, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, w większości przypadków należycie rozważył całokształt

okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób w większości zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał prawidłowej subsumcji prawnej oraz należycie wyważył orzeczone wobec oskarżonych kary, a stanowisko swoje w tym względzie uzasadnił na tyle, że możliwym było jego skontrolowanie w trybie odwoławczym. Nie ustrzegł się jednak pewnych błędów przy czynieniu ustaleń faktycznych, jak również w zakresie prawnokarnej reakcji, przez co podniesione przez skarżących zarzuty po części okazały się skuteczne.

I. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (1) - w zakresie ograniczonym do punktów 1, 2, 4 wyroku Sądu Okręgowego i punktu II podpunkt a., b., c., e., f., h. oraz i. wyroku Sądu Apelacyjnego.

Na wstępie przypomnieć należy, iż apelujący obrońca zaskarżył wyrok Sądu I instancji co do winy w zakresie czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach I, VII, III, IV i XII oraz w całości w części orzeczenia o karze, co zasadniczo determinowało zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze zakres zaskarżenia oraz złożonego wniosku o uzasadnienie wyroku, najsamprzód podkreślić należy, iż jakkolwiek by ocenić jakości wywodów Sądu orzekającego, które jak słusznie zauważa skarżący w wielu miejscach są powierzchowne i uproszczone, to oceniane kompleksowo, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i prawidłowo ujawnionym na rozprawie, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu orzekającego, a w szczególności na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie okoliczności miał na względzie przy wymiarze kary. Niewątpliwie takie sporządzenie uzasadnienia jest jego wadą i przyczynkiem do apelacji, nie mniej jednak o zasadności podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest brzmienie art. 455a k.p.k., wedle treści którego, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Pogląd ten wypowiediany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu - por. wyr. SN z 10 II 1984 r., IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85; wyrok SA w Warszawie z 2013-04-12, II AKa 95/(...), LEX nr 1312112).

W ocenie instancji odwoławczej Sąd I instancji generalnie nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził Sąd orzekający do przekonania o winie i sprawstwie M. S. (1) w kontestowanym przez skarżącego zakresie (pomijając oczywiście czyny, od których oskarżony został uniewinniony w II instancji a w zakresie, których skarżący nie domagał się sporządzenia uzasadnienia wyroku).

I tak, wbrew twierdzeniom apelującego, nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń - bądź w ogóle, bądź wystarczających - do przypisanemu M. S. (1) sprawstwa w zakresie pokierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz popełnionych w jej ramach przestępstw. Ustalenie, że to oskarżony „(...) wytyczał kierunki działań, wspólnie z R. S. (1) akceptował, bądź nie konkretne inicjatywy, czuwał nad całością proceduru i z całą pewnością to on stał na szczycie hierarchii (...)” (k. 53 uzasadnienia SO) bynajmniej nie jest jedynym, wskazującym na kierowniczą rolę oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się wyłudzeniem kredytów za pomocą nierzetelnej lub sfałszowanej dokumentacji, której istnienie prawidłowo ustalił.

Analiza pisemnych motywów wyroku uprawnia do wniosku, że przejawem rzeczywistej roli M. S. w inkryminowanym procedurze było choćby to, że poznawszy R. Z. (1) w (...) (...) roku (przy okazji kredytów zaciągniętych na nazwisko K. Ż. (1)) oskarżony zwerbował go do tego proceduru, wykorzystując argument strachu i konieczność odrobienia rzekomych „strat” – in concreto strasząc R. Z. R. S. (1) i A. N. (1), którzy jak ustalił Sąd meriti siłą wciągnęli go do samochodu i

zawieźli do Galerii handlowej (...) w P. - będąc zainteresowanym jego kontaktami i możliwościami robienia „dużych rzeczy” – kredytów dla firm i na zakup nieruchomości (vide: k. 21 uzasadnienia SO). Od tego czasu oskarżony spotykał się z R. Z., któremu przekazywał poszczególne „tematy kredytowe”. W pierwszej kolejności przyniósł mu, jak ustalił Sąd Okręgowy, dokumenty dotyczące działalności gospodarczej J. R. (1), wskazując że jej firma potrzebuje kredytu obrotowego na kwotę ok. 300.000 zł (vide: k. 23 uzasadnienia SO). Oskarżony także kontrolował proces przydzielania poszczególnych kredytów, żądając od R. Z. na bieżąco informacji o postępach w zadanym temacie. On też decydował o tym, ile pieniędzy z uzyskanego kredytu J. R. ma wypłacić, a ile pozostawić na koncie na początkową spłatę rat (vide: k. 24 uzasadnienia SO). Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że ustalenie to odnosi się do wszystkich kredytów zaciągniętych przy współudziale m.in. R. Z. na Zakład (...) (czyny zarzucone w punktach V, VI, IX, XII części wstępnej wyroku). Podobnie było w przypadku pozostałych kredytów, w tym zaciągniętych na firmę (...). I tak w sprawie brakujących dokumentów R. Z. kontaktował się, zgodnie z instrukcją M. S., który podówczas przebywał na wakacjach, z A. B. (1) (vide: k. 29 uzasadnienia SO), a kiedy Bank (...) na os. (...) w P. odrzucił wniosek na kredyt w rachunku bieżącym na kwotę 250.000 zł, polecił R. Z. złożenie kolejnego wniosku o kredyt na podstawie takich samych, ale na nowo wytworzonych dokumentów, sfinalizowane uzyskaniem kredytu w kwocie 300.000 zł w Banku (...) S.A. (vide: k. 30 uzasadnienia SO). Po pewnym czasie M. S. polecił R. Z. „zrobienie” kolejnego kredytu na firmę H. A.. Tak doszło do złożenia wniosków na kredyt w (...) Bank (...) S.A. Oddział przy Al. (...) w P. oraz w Banku (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...). O pozytywnej decyzji kredytowej w tym ostatnim banku jak ustalił Sąd Okręgowy R. Z. poinformował M. S., który zdecydował, że jedynie połowa pieniędzy ma zostać wypłacona H. A. w gotówce, a druga ma być przelana na konto H. A. w (...) S.A., aby „był ruch” na rachunku (czyny zarzucone w punktach X., XI, XV., XVI - vide: k. 33 uzasadnienia SO). Na polecenie M. S. R. Z. zajmował się także pośrednictwem w uzyskaniu kredytu pod zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...). Ten ostatni temat M. S. przejął od R. M. (1), A. S. (3) i D. M. (2) za pośrednictwem A. B. (1) i po nieudanym pierwszym podejściu w (...) Bank S.A. zlecił jego realizację R. Z.. Przejawem władczej pozycji oskarżonego względem pozostałych osób było, jak ustalił Sąd orzekający, choćby to, iż M. S. polecił ww. spłatę zaległości firmy (...) w ZUS w ciągu dwóch dni (vide: k. 43 uzasadnienia). Ponieważ sprawa tego kredytu ciągnęła się około dwóch miesięcy R. Z. na bieżąco jak ustalił Sąd Okręgowy informował M. S. o stanie sprawy i jej postępach (vide: k. 44 uzasadnienia). Wymowne jest także to, iż po odmowie przyznania kredytu M. S. od razu zatelefonował do R. Z. z pretensjami i żądał spotkania w ciągu godziny, wypominając mu poniesione koszty. W czasie zaś spotkania z ww. stwierdził, że D. M. „będzie musiał to odpracować i zrobić kilka dużych obrotówek”. Był tą sytuacją wyraźnie poirytowany, denerwował się, że kolejne kredyty nie są zrobione a ludzie czekają i jest nerwowo (vide: k. 45 uzasadnienia SO).

Wyżej przytoczone - niemalże in extenso - ustalenia Sądu Okręgowego przeczą lansowanej przez skarżącego obronę tezie o braku ustaleń Sądu meriti, na podstawie których przypisał on oskarżonemu sprawstwo w zakresie pokierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz popełnionych w jej ramach przestępstw. Fakt umieszczenia ich w różnych częściach pisemnych motywów wyroku (nie tylko w części historycznej, tradycyjnie uznawanej za ustaleniami, czy w poszczególnych podtytułach związanych z przebiegiem sprawczych zachowań, do których odnoszą się dane zarzuty) niewątpliwie utrudnia stronom ich odtworzenie i kontrolę odwoławczą, jednakże jej nie uniemożliwia.

W świetle powyższego wniosek Sądu Okręgowego, iż rola oskarżonego bynajmniej nie ograniczała się li-tylko do posłańca – pośrednika w przekazywaniu dokumentów i informacji pomiędzy R. Z. a A. B. była w pełni uprawniona. Przekraczała ona także zdecydowanie rolę współsprawcy – M. S. nie tylko bowiem był ogniwem w przepływie informacji i dokumentów niezbędnych do wyłudzenia kredytów na podstawie nierzetelnej i podrobionej dokumentacji (oskarżony sam przyznał się do dokonywania „lifingu” dokumentacji finansowo-księgowej, w szczególności ksiąg przychodów i rozchodów tak, aby potwierdzały zdolność kredytową przyszłego kredytobiorcy – vide k. 34, 53 uzasadnienia wyroku SO oraz k. 2 uzupełnienia uzasadnienia wyroku SO), ale i czuwał nad całością proceduru, w którego realizację zaangażowane było pokaźne grono osób, którym wyznaczał zadania, a następnie koordynował i nadzorował ich realizację. Mimo, iż on sam nie używał przemocy fizycznej, niewątpliwie miał pozycję władczą w stosunku do pozostałych, stojących niżej w hierarchii uczestników proceduru, co pozwalało na maksymalizację przestępczych zysków, a tym samym skuteczność podejmowanych działań, obliczonych na stałe lub okazjonalne popełnianie przestępstw, koordynowanych wedle ustalonych reguł - narzuconych lub dobrowolnie przyjętych przez

grono jego uczestników, o w miarę ustalonych, stałych rolach, a przynajmniej określonych w stopniu większym aniżeli przy współsprawstwie.

Przypomnieć należy, iż w doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca (...) r., II AKa 150/09, KZS 2009/9/67). W "zorganizowaniu" wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1-4 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych tego przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb (tak wyr. SA w Łodzi z 17 lutego 2005 r., II AKa 233/04, Biul. PA w Ł. 2005, Nr 15, s. 9).

Te wszystkie cechy niezaprzeczalnie nosiła grupa kierowana a w zasadzie współkierowana przez M. S. (1) do spółu z R. S. (1), o którym będzie mowa poniżej. Członkowie grupy mieli bowiem, jak to ustalił Sąd Okręgowy, jasno wytyczone cele i zadania (wyłudzenie kredytów bankowych na podstawie nierzetelnej sfalszowanej dokumentacji), które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role (A. B. pełnił głównie rolę łącznika pomiędzy kierownictwem grupy a osobami stojący niżej w hierarchii; R. Z. pośredniczył w gromadzeniu i składaniu dokumentacji bankowej oraz w finalizowaniu umów kredytowych; D. M., J. R., J. A. - jako syn H. A. - firmowali poszczególne przedsięwzięcia kredytowe i de facto pełnili funkcję tzw. słupów; R. M. był przede wszystkim osobą pośredniczącą w kontaktach pomiędzy A. B. a D. M. i J. R. oraz przejmował pieniądze wypłacone z zaciągniętych na ich firmy kredytów; A. S. i D. M. zajmowali się głównie czynnościami związanymi z uzyskaniem kredytu na za zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...) M., m.in. poprzez tworzenie wizerunku jego firmy, spłatę zaległości w ZUS czy uzyskanie operatu szacunkowego; A. N. i R. M. argumentem siły mieli zapewniać realizację celów i zadań wskazywanych przez kierownictwo grupy i podtrzymywali jego autorytet - vide: k. 84 uzasadnienia SO). Istniały także pomiędzy nimi więzi towarzyskie (wspólne spotkania w kawiarniach - Pod iglicą, Hotelu (...), (...) P. - R. S., M. S., A. B., czy w warsztacie A. S. - T. M., D. M., D. M.). Sposób ich działania wskazywał więc niewątpliwie na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKa 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie tenże SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Ł. w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKa 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25).

Naturalnie „zakładanie” grupy to tyle co jej organizowanie, a więc wyszukiwanie kandydatów, składanie propozycji uczestnictwa, obmyślanie struktury i sposobu działania, ustalenie siedziby, uzgodnienie sposobu komunikowania się, gromadzenie narzędzi. (...) polegać będzie zaś na faktycznym sprawowaniu kontroli nad działalnością grupy, możliwości wydawania poleceń i podejmowania zasadniczych decyzji, czyli intelektualne i faktyczne panowanie nad istnieniem i działalnością grupy, poprzez rzeczywistą możliwość kształtowania jej sytuacji, zatem podejmowanie czynności dotyczących jej istnienia i działania. Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego fakt, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, M. S. jawi się zdecydowanie jako postać pierwszoplanowa – on zwerbował R. Z. do grupy, organizował, nadzorował i wytyczał kierunki działań związanych z wyłudzeniem poszczególnych kredytów, a także kontrolował obrót stworzonym strumieniem finansowym, pozostając - oczywiście wraz z R. S. - jego największymi beneficjentem. Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy niekiedy odbywały się „przy cieście, przy kawie” (np. spotkania M. S. z R. Z. – vide: k. 4746), czy były bardziej koleżeńskie (np. z A. B.), nie wyklucza współkierowania tą grupą przez oskarżonego, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej

rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją, co w realiach sprawy akurat ma zastosowanie jedynie połowiczne, albowiem zwerbowanie R. Z. do grupy nastąpiło przy użyciu argumentu siły, a możliwość jej użycia stanowiła stałą presję jaką oskarżony S. wywierał na ww. w celu zmotywowania go dalszych przestępczych działań w ramach grupy i na jej rzecz. Również inni członkowie grupy, którzy mieli z nim kontakt czuli przed oskarżonym respekt, np. R. M., który uchodził wedle ustaleń Sądu meriti za „prawa rękę” A. B. (vide: k. 74 t.o. nr 18)

Faktem jest, że pierwszego z przestępstw w ramach grupy, co wedle Sądu meriti stanowi jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności, oskarżony S. dopuścił się dopiero w (...) (...) roku (vide: zarzut opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, którego skarżący nie kontestował). Z drugiej strony Sąd orzekający przypisał oskarżonemu doprowadzenie do powstania i pokierowania zorganizowaną grupą przestępczą (wraz z R. S. (1)) w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. O ile data końca grupy – de facto jej rozbitcia wskutek zatrzymań części członków grupy przez organy ścigania w dniu (...) p. (...) roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (m.in. A. B., J. A. i R. Z.) nie budzi wątpliwości, o tyle początek istnienia grupy w świetle pierwotnych pisemnych motywów wyroku rysował się niejasno. Dopiero w uzupełnieniu uzasadnienia wyroku (vide: k. 1) Sąd Okręgowy wskazał, że początek ten wiązać należy z wątkiem kredytu na zakup przez firmę (...) M. Motelu (...) w S., który pojawił się już w (...) roku i działaniami podejmowanymi bezpośrednio przez R. M., D. M., A. S. do spółu z D. M. w celu poprawy wizerunku jego firmy - Usługi (...), poprzez „stworzenie historii kredytowej” i zaciągnięcie w (...) Bank S.A. kredytu na zakup samochodu marki A. (...) w dniu (...) (...) roku. Jakkolwiek czyn ten nie został, wedle ustaleń Sądu meriti popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – co Sąd tłumaczy „obawą o wyjście poza granice zakreślone aktem oskarżenia i treścią ogłoszonych oskarżonym zarzutów” i z czym nie sposób obecnie polemizować, choćby z racji kierunku wywiedzonego w sprawie środka odwoławczego - to z pewnością ustalenie to uznać należy za prawidłowe w świetle dowodów uznanych przez Sąd orzekający za wiarygodne.

Zważyć bowiem należy, że temat kredytu na zakup Motelu w S. obecny był w czasie całego czasookresu działalności analizowanej grupy, w którego realizację – wymagającą z racji jego wysokości znacznego nakładu sił i środków - zaangażowane były w zasadzie wszystkie osoby działające w grupie, pominąwszy oczywiście osoby pełniące funkcję wyłącznie figurantów. To realizacji tego przedsięwzięcia podporządkowane były pozostałe – m.in. z tego kredytu miały być pokryte koszty poniesione na jego uzyskanie, w tym z tytułu kredytów wyludzonych wcześniej na firmę (...) R. (vide: k. 223 t. o. nr 8; k. 75 t.o. nr 18). Okoliczności te wynikają jednoznacznie z całokształtu okoliczności ujawnionych w procesie i jako takie nie nasuwają uzasadnionych wątpliwości. Ustaleń w tej części Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań A. N. (k. 98, 99 t.o. nr 16) i wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr 7). Zważyć jednak należy, iż wynikają one także z wyjaśnień M. S., R. M. czy A. S.. Przypomnieć należy, iż oskarżony sam przyznał, że dokumenty dotyczące tego kredytu otrzymał za pośrednictwem A. B. już w (...) (...) roku (vide: k. 44 t.o. nr 6; a na rozprawie, że nawet latem (...) - k. 3449). A. S. i R. M. z kolei wskazują, iż pomysł na zakup Motelu w S. pojawił się w połowie (...) roku, a kiedy D. M. zgodził się go firmować, sprawa sfinansowania tego przedsięwzięcia przy pomocy kredytu została przekazana przez R. M. „bankowcom”, czyli A. B. i dalej M. S., którzy zajęli się konkretnymi działaniami związanymi z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do uzyskania kredytu, m.in. na bazie operatu szacunkowego, który A. S. odebrał od biegłej M. M. w (...) (...) r. (vide: k. 67, 72 t.o. nr 11; k. 55, 56, 73, t.o. nr 18). Jedyna niezgodność dotyczy tego czy temat ten oskarżony uzyskał od R. S., jak ustala Sąd Okręgowy, czy za pośrednictwem A. B., co akurat ma drugorzędne znaczenie. Aczkolwiek fakt, iż M. S. weryfikował osobę D. M. jako potencjalnego kredytobiorcę u A. N. (razem odbywali karę w zakładzie karnym) wskazuje, że inicjatywa podjęcia tego tematu wyszła jednak od ww., a R. S. ją zaakceptował. Mając na uwadze treść wyjaśnień samego oskarżonego S., jak i współoskarżonych (R. M. i A. S.) niewątpliwie za wiarygodne należało uznać je w takim zakresie w jakim wynikało z nich, że temat kredytu na zakup Motelu (...) oskarżony S. uzyskał za pośrednictwem A. B. i zdecydował się na jego przejęcie oraz realizację w ramach grupy już jesienią (...) roku. Wniosek ten pozostaje bowiem w spójności z ustaleniami Sądu meriti odnośnie działań podjętych bezpośrednio przez R. M., A. S. i D. M. wraz z D. M. a związanymi bezpośrednio z zaciągnięciem kredytu na zakup przez tego ostatniego samochodu i stworzeniem mu w ten sposób historii kredytowej, uwiarygodniającej go jako przyszłego kredytobiorcę, a dokładnie jego firmę, pod zakup Motelu (...) w S., czego ww. by się nie podjęli, gdyby wcześniej nie było planów sfinansowania

zakupu tej nieruchomości z kredytu, jaki firma (...). M. miała na ten cel zaciągnąć, a co z racji skali przedsięwzięcia przekraczało ich możliwości. Powyższe w powiązaniu ze zbliżeniem się A. N. do R. S. i uzyskaniem jego zaufania de facto doprowadziło do ukonstytuowania się zorganizowanej grupy przestępczej zawiadywanej (obok R. S.) przez M. S.. W tym miejscu przypomnieć należy, że przestępstwo założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą jest przestępstwem formalnym (art. 258 § 3 k.k.). Do wypełnienia jego znamion wystarczające jest samo stwierdzenie założenia i kierowania grupą przestępczą bez konieczności wykazania popełnienia w ramach tej grupy jakichkolwiek czynów zabronionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2008 r. II AKa 168/08, KZS 2008/12/35). Nie ulega wobec powyższego wątpliwości, że poprawna interpretacja znamienia "zakłada" i "kieruje" nie wymaga dalszej aktywności sprawcy, w tym udowodnienia mu popełnienia w ramach grupy konkretnego czynu zabronionego i aby czyn zabroniony zaistniał wystarczy sama czynność sprawcza. Analogicznie także przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 p. 2006 r., II AKa 174/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7–8, poz. 38; wyrok SA w P. z dnia (...) 1999 r., II AKa 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15). Dopuszcza się przy tym możliwość powstania grupy dla popełnienia już tylko jednego przestępstwa. „Do dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. dojdzie także (nawet) wtedy, gdy nie zostanie popełnione przestępstwo, dla którego grupa została zorganizowana” (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV KK 389/07, LEX nr 346607). Zwerbowanie więc do grupy R. Z. dopiero w (...) (...) roku czy popełnienia w czasie jej istnienia przestępstw poza grupą, zarówno przez oskarżonego, jak i innych członków grupy, a nawet osoby znajdujące się na jej zewnątrz (vide: kredyty wyludzone na K. Ż. (1) czy firmę (...), a także na zakup samochodów A. (...) i A. (...)), nie podważa w żadnej mierze ustaleń Sądu Okręgowego tak co do powstania, jak i współkierowania zorganizowaną grupą przestępczą przez M. S. w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku.

Nie budziło wątpliwości zdaniem Sądu Apelacyjnego współsprawstwo oskarżonego także w zakresie pozostałych czynów w kontestowanym przez skarżącego zakresie, tj. odnośnie kredytu wyludzonego na firmę (...). R. w (...) S.A. oraz usiłowania wyludzenia kredytu na sfinansowanie transakcji zakupu Motelu (...) w S. na firmę (...). M. przy pomocy nierzetelnych i podrobionych dokumentów (zarzuty opisane w punktach XII i VII części wstępnej zaskarżonego wyroku). W tym zakresie Sąd orzekający niewątpliwie poczynił ustalenia faktyczne, wskazujące na jego sprawcze współdzielenie, o czym pośrednio przekonują już wcześniejsze wywody (vide: k. 27, 24, 42-43 uzasadnienia SO). Ustaleń w powyższym zakresie Sąd orzekający dokonał bez wątplenia na podstawie zeznań R. Z. (1) i J. R. (1) oraz wyjaśnień D. M. (1), jak również R. M. (1) i A. S. (1) oraz treści zabezpieczonej w sprawie dokumentacji.

Pierwszy z ww. opisał jak wyglądały czynności związane z kredytem zaciągniętym na firmę (...). R. w Banku (...) S.A. Oddział w P. (vide: k. 633, 678-679 t.o. nr 5), co korespondowało z relacją J. R. (vide: k. 60, 83 t.o. nr 8) oraz wyjaśnieniami D. M. (k. 164 t.o. nr 7). Niewątpliwie udział w gromadzeniu i przekazywaniu R. Z. wymaganej dokumentacji i osobiste zaangażowanie M. S. w przygotowanie jej istotnej części (w tym osobiste „liftingowanie” książki przychodów i rozchodów), przy przejęciu 60 % wysokości sumy wypłaconej J. R. z kredytu przez R. M., celem dalszego przekazania jej do podziału A. B. i pozostałym współdziałającym aż nadto czyniło zadość pojęciu współsprawstwa w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. Faktem jest, iż Sąd orzekający enigmatycznie odniósł się do nierzetelnej i podrobionej dokumentacji jaka została załączona do wniosku kredytowego, jednakże zauważyć należy, iż oskarżony sam przyznał się do „poprawiania” dokumentacji finansowo-księgowej (książek przychodów i rozchodów oraz deklaracji podatkowych – k. 35 t.o. nr. 6) w zakresie poszczególnych kredytów realizowanych w ramach analizowanego proceduru. Ponadto, skoro Zakład (...) nie prowadził w tym czasie praktycznie żadnej działalności gospodarczej, to nie mógł mieć wyników finansowych a tym samym dochodów i obrotów na rachunkach, czyli tzw. zdolności kredytowej, co w pewnym sensie uzasadniało lakoniczne potraktowanie tej kwestii w pisemnych motywach wyroku. Niezależnie od tego, w świetle zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, fakt posłużenia się nierzetelną tudzież podrobioną dokumentacją (nierzetelnym oświadczeniem) nie budził wątpliwości (vide: dokumentacja zgromadzona w t.k. nr VII/8 – w tym k. 12, 90-103, 32-33, 41-66, 67-69, 82-89, 34-35 oraz dokumentacja zgromadzona w t.o. nr 8 – w tym k. 95-99, 3-6 i zeznania świadków zawarte w t.k. nr VII/8, m.in. R. K. (3)).

Wbrew zastrzeżeniom autora apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo wykazał również sprawstwo oskarżonego odnośnie usiłowania wyłudzenia kredytu na zakup Motelu w S. na firmę (...). M. w (...) Bank S.A. Hipoteczny Oddział w W. (zarzut VII części wstępnej wyroku). Przede wszystkim na okoliczność podejmowania w tym kierunku działań przez oskarżonego wskazywał już sam R. Z., który otrzymując zadanie pt. kredyt na zakup Motelu (...) wiedzę tę uzyskał wprost od samego M. S., który od początku zagadywał go o możliwości „robienia dużych rzeczy” (vide: k. 679, 801, 844 t.o. nr 5). Również D. M. wyjaśnił, że przed procedowaniem kredytu w (...) z udziałem R. Z., czyniono bezskuteczne starania o skredytowanie transakcji w innych bankach (vide: k. 167 t.o. nr 7). Przede wszystkim jednak okoliczności ubiegania się w (...) Bank S.A. kredytu na zakup Motelu w S. przez „bankowców”, tj. M. S. i A. B. potwierdzają wyjaśnienia A. S. oraz R. M. (vide: k. 72, 107-18 t.o. nr 11; k. 89, 92 t.o. nr 18)

Wersja ta częściowo koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego S., który potwierdził okoliczność złożenia dokumentacji dot. firmy (...). M. pośrednikowi w celu uzyskania oferty kredytowej na sfinansowanie projektu – Motelu (...). Ta ostatnia, wedle oskarżonego, miała badać możliwość uzyskania kredytu w (...) Bank S.A., który gotowy był udzielić kredytu w kwocie 8-9 mln zł, co D. M. miał uznać za zbyt niską kwotę (vide: k. 56 t.o. nr 6).

Świadek B. P. (k. 373 t.k. nr XX b) potwierdziła w swoich zeznaniach, że takiej oferty poszukiwał M. S., co jednak nie wyklucza złożenia za jego sprawą wniosku kredytowego w (...) Bank S.A. w P. w dniu (...) (...) roku o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 12.000 zł na zakup nieruchomości w S. przy ul. (...). Wniosek takowy został bowiem złożony za pośrednictwem M. P. (3) (vide: k. 15-24 t.k. nr XX) i wedle wiedzy pozostałych współdziałających nastąpiło to za sprawą oskarżonego S., który kwotę proponowanego kredytu uznał za niewystarczającą i ofertę zarzucił, nie przystępując do jej dalszego procedowania. Relacje D. M., A. S., czy R. M. należało uznać w tym aspekcie za wiarygodne, jako wzajemnie zgodne. To pod potrzeby tego wniosku kredytowego należało nie tylko wykonać biznesplan, który wraz z operatem szacunkowym R. M. osobiście złożył w (...) Bank S.A. w P., ale i m.in. spłacić zaległy ZUS D. M., na co M. S. wyznaczył dwa dni, i co przysporzyło R. M., A. S. i D. M. oraz samemu D. M. sporo zabiegów. Wszystkie te okoliczności dodatkowo uwiarygadniają ich relacje i potwierdzają sprawstwo oskarżonego – także w zakresie nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, jaka została do wniosku dołączona (vide: dokumentacja zawarta w t.k. nr XX). Okoliczność ta wynika nie tylko z wyjaśnień R. M. (k. 72 op. cit.), ale i samej logiki zdarzeń – skoro bowiem firma (...) M. w ogóle nie działała, to i nie mogła wykazywać obrotów na rachunku bankowym (6 mln zł), posiadać kontrahentów czy środków trwałych oraz generować jakichkolwiek wyników finansowych.

Oczywistym jest i to, że tzw. ostatnie słowo należało do M. S. także w kwestii kredytu zaciągniętego formalnie na działalność gospodarczą prowadzoną pod firmą (...), a która wraz z mężem borykała się z problemami finansowymi, którym A. B. postanowił zaradzić za sprawą kredytu. Skoro ten, jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, był realizowany przy udziale R. Z., który działał na zlecenie i pod kierunkiem M. S., to oczywistym jest, że kredytu tego A. B. nie mógł przeprowadzić samodzielnie, tj. z pominięciem osoby oskarżonego, co właśnie jest przejawem hierarchii i zasad panujących w grupie i nie wymaga dalszego komentarza.

Poczynione powyżej wywody potwierdzają więc postawioną na wstępie tezę, iż sporządzone w sprawie uzasadnienie (wraz z jego uzupełnieniem) pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu Okręgowego, który doprowadził go do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonego S. w aktualnie analizowanym zakresie. Faktem jest, iż pisemne motywy wyroku mają charakter syntetyczny, jak i w większości zbiorczo przywołują dowody, jednakże ich konfrontacja z materiałami zgromadzonymi w sprawie umożliwia zidentyfikowanie poszczególnych dowodach, na podstawie których poczynione zostały ustalenia zasadnicze. Takimi dowodami były bez wątpienia zeznania R. Z. (1), A. N. (1), J. R. (1), H. A. (1), I. S., częściowo wyjaśnienia współoskarżonych - D. M. (1), J. A. (1), A. B. (1), A. S. (1), R. M. (1) i D. M. (2), a także częściowo wyjaśnienia M. S. (1). Skarżący stawiając zarzut dowolnej ich oceny a w zasadzie jej braku, tezy tej nie uzasadnił, a przecieź na kartach 53-81 uzasadnienia (oraz w niewielkim zakresie w jego uzupełnieniu) Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, wskazując którym z nich dał wiarę i w jakim zakresie oraz z jakich powodów. Ocena ta w przekonaniu Sądu II instancji nie przekracza ram oceny swobodnej ani nie kłóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz nacechowana jest krytycznym dystansem – uwzględnia zarówno kontekst sytuacyjny, jak i procesowy osobowych

źródeł dowodowych, ich motywację, sytuację osobistą i wpływ czasu, jak i to, że część z nich stanowi pomówienie. Ponieważ podniesione przez skarżącego zarzuty obraży art. 7, 5 § 2 oraz 410 k.p.k. miały charakter typowo polemiczny i nie zostały poparte konkretną argumentacją, podważającą prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd orzekający oceny dowodów i wyprowadzonych z nich wniosków w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego w analizowanym obecnie zakresie, Sąd Apelacyjny czuje się zwolniony z obowiązku poddawania tej oceny dalszej szczegółowej analizie, tym bardziej w sytuacji gdy co do zasady uznaje ją za prawidłową i trafną.

Konstatacja ta nie zmienia oczywiście tego, że w zakresie w jakim apelacja skarżącego obrońcy okazała się skuteczna Sąd Apelacyjny uniewinnił M. S. (1) od popełnienia czynów przypisanych mu w punkcie 3. sentencji wyroku – a to wobec braku wykazania przez Sąd meriti winy i sprawstwa oskarżonego w tym zakresie – co determinowało konieczność uchylecia orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny w punkcie 5. sentencji wyroku (punkt II. podpunkt a wyroku) oraz obciążenia w tym zakresie kosztami postępowania Skarbu Państwa, stosownie do treści art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. (punkt II podpunkt d.).

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 455 k.p.k. oraz art. 440 w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, oczywiście zgodnie z kierunkiem wywiezionego środka odwoławczego.

Otóż Sąd orzekający mimo, że prawidłowo ustalił, że czyn opisany w punkcie VIII zaskarżonego wyroku został popełniony poza grupą, a jednocześnie nie ustalił, iż oskarżony uczynił sobie z jego popełnienia stałego źródło dochodu, to zakwalifikował go jako popełniony w warunkach art. 65 § 1 k.k. Z kolei w przypadku opisanym w punkcie XIV wyroku, Sąd Okręgowy nie wprowadził do opisu czynu, że został on popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej tudzież, iż oskarżony uczynił sobie z jego popełnienia stałe źródło dochodu, czego uczynienie na etapie odwoławczym, wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego, było niedopuszczalne, należało czyny te zakwalifikować jako stanowiące samodzielny ciąg dwóch przestępstw wyczerpujących znamiona określone w art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – przy równoczesnym wyeliminowaniu z ich opisów działania wspólnie i w porozumieniu z T. K. (1), a to wobec nieprzypisana temu ostatniemu współsprawstwa w tym zakresie. Za tak zakwalifikowany ciąg przestępstw Sąd Apelacyjny wymierzył M. S. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w kwocie po 50 zł każda, mając na uwadze stopień winy i społecznej szkodliwości czynów, w tym wieloosobową konfigurację sprawczą stopień znaczości wyłudzonego mienia i zawartości bezprawia w czynie oraz rolę oskarżonego w ich popełnieniu, a ponadto dotychczasową karalność oskarżonego i stosunek do czynów, miarkując karę przez wzgląd na jego przyznanie się do ich popełnienia. Ponieważ czyny te zostały popełnione z chęci łatwego zysku zasadnym było nałożenie na oskarżonego kary grzywny, będącej wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej), o czym orzeczono w punkcie II. podpunkt b. wyroku.

W tych okolicznościach kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone M. S. (1) za ciąg pozostałych ośmiu przestępstw przypisanych mu w punkcie 2. sentencji wyroku - po uprzednim wyeliminowaniu z opisu czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach VI. i X. części wstępnej wyroku działania wspólnie i w porozumieniu z T. K. (1) z analogicznych jak wyżej powodów – należało obniżyć do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz do 250 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 zł każda – z uwagi na mniejszą liczbę pozostających w ciągu przestępstw, a tym samym stopień zawartego w nich bezprawia oraz winy oskarżonego, będących wypadkową trafnie ustalonych w sprawie okoliczności wazących na ich wymiarze. Dalsze ich łagodzenie nie byłoby w ocenie instancji odwoławczej zasadne. Nie sposób bowiem przeceniać eksponowanego przez skarżącego obrońcę przyznania się oskarżonego do części z nich, które zresztą nie było pełne i zostało nakierowane na przedstawienie oskarżonego w korzystnym świetle w celu ograniczenia zakresu grożącej mu odpowiedzialności. W rezultacie przypisanie oskarżonemu dwóch ciągów przestępstw a nie jednego w ramach czynów przypisanych mu w punkcie 2. sentencji zaskarżonego wyroku w niczym nie pogarszało sytuacji prawnej oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do złagodzenia kar orzeczonych za przypisany oskarżonemu ciąg trzech przestępstw w punkcie 4. sentencji zaskarżonego wyroku, za które zostały wymierzone M. S. kary - 3 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 zł każda stawka. Sąd orzekający prawidłowo bowiem ustalił i zważył okoliczności wyznaczające indywidualny stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości tych czynów. Nie odnosiły się one wprawdzie do mienia znacznej wartości, zostały jednak popełnione w formie dokonanej, w ramach kierowanej przez oskarżonego zorganizowanej grupy przestępczej oraz w ciągu przestępstw, co wskazuje na determinację oskarżonego w realizacji przestępczych celów i podnosi stopień winy oraz ich społecznej szkodliwości. Oskarżony przyznając się formalnie do popełnienia dwóch spośród nich, bynajmniej nie uczynił tego z powodów ekspiacyjnych – wyraźnie dążył do ograniczenia zakresu grożącej mu odpowiedzialności karnej, ukazując siebie wyłącznie w roli posłańca i pośrednika w przekazywaniu dokumentacji kredytowej tudzież osoby dokonującej „liftingu” dokumentacji finansowo-księgowej, tak aby potencjalny kredytobiorca mógł wykazać się zdolnością kredytową. Z tych względów okoliczność ta nie mogła stanowić istotnej okoliczności łagodzącej i ważyć na wymiarze kary. Kara ta nie razi swoją surowością również na tle kary orzeczonej w punkcie II podpunkt c. wyroku Sądu II instancji – zważyć bowiem należy, iż na osiem objętych nią występków aż pięć odnosiło się do usiłowania wyłudzenia mienia, stąd mniejszy stopień zawartego w nich bezprawia w stosunku do czynów dokonanych.

Sąd II instancji skorygował jedynie podstawy wymiaru kary w punktach 2. i 4. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając je o art. 91 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonego za ciągi przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie wskazał w podstawie wymiaru kary za nie – ani art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego) – ani art. 65 § 1 k.k., który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie ich orzeczenia – nawet jeśli sąd nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiany wprowadzone w punkcie II. podpunkt c. i e. wyroku miały więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie uznał także kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Okręgowy za czyn kwalifikowany z art. 258 § 3 k.k. za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Znaczny bowiem zakres działalności grupy – tak podmiotowy jak i przedmiotowy oraz czasookres jej trwania, a także fakt, że oskarżony nie tylko nią współkierował, ale także był jej współzałożycielem – uzasadniał wymiar kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia w stopniu wyższym aniżeli w stosunku do zwykłych członków grupy, będących de facto narzędziami w rękach kierownictwa grupy.

W rezultacie Sąd II instancji, na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. (oczywiście w brzmieniu ustawy obowiązującym w chwili czynów, czego Sąd odwoławczy nie podkreślał z osobna, dostosowując się do przyjętej przez Sąd Okręgowy techniki sporządzenia wyroku) połączył kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone oskarżonemu w punktach II. podpunkt b. i c. wyroku oraz w punktach 1. i 4. zaskarżonego wyroku i wymierzył oskarżonemu kary łączne 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 380 stawek dziennych w kwocie po 50 zł każda (punkt II podpunkt f. wyroku). Sąd odwoławczy mógł wymierzyć kary łączne w granicach od 3 lat i 6 miesięcy do 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz od 300 do 700 stawek dziennych grzywny. Za ich orzeczeniem na zasadzie asperacji przemawiał z jednej strony wzgląd na ich znaczną liczbę a z drugiej zachodzące pomiędzy nimi bliskie związki podmiotowo-przedmiotowe. Poza tym w grę wchodziło jeszcze orzeczenie kar łącznych na zasadzie absorpcji, co jest jednak rozwiązaniem skrajnym, którego zastosowanie nie było uzasadnione w realiach rozpatrywanego przypadku – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą ani surowością, ani łagodnością – zostały należycie wyważone i pozostają w adekwatnym związku ze stopniem winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, będących wypadkową naprowadzonych wyżej okoliczności łagodzących i obciążających, jak również zapewniają skuteczną realizację celów kary tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Kontrolując natomiast prawidłowość rozstrzygnięcia o środkach karnych w postaci nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w punkcie 7. sentencji zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że utrzymanie go w mocy w takim zakresie w jakim orzekł o nim Sąd Okręgowy byłoby częściowo bezpodstawne oraz błędne w rozumieniu art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, iż po myśli art. 46 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym z chwili czynów) w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. W świetle powyższego warunkiem orzeczenia tego rodzaju środka karnego jest m.in. uprzednie skazanie za przestępstwo, z którego wynika szkoda. Z tych względów uniewinnienie M. S. (1) od popełnienia czynów zarzuconych mu w punkcie III. i IV. części wstępnej zaskarżonego wyroku, obligowało do uchylenia nałożonego na niego w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w punkcie 7. obowiązku naprawienia szkody na rzecz: (...) S.A. w kwocie 30.393,95 zł (tiret drugi) oraz na rzecz Banku (...) S.A. w kwocie 12.561,94 zł (tiret trzeci), o czym orzeczono w punkcie II. podpunkt g. wyroku. Ponadto szkoda, za którą Sąd meriti uznał wartość wyłudzonego i niespłaconego kapitału, bez odsetek, w chwili orzekania nie istniała, albowiem została naprawiona przez K. Ż. (1), która spłaciła zarówno należność główną, jak i odsetkową (vide: dokumentacja źródłowa k. 4198 – 4202 akt głównych w zw. z k. 18 t.k. nr XII/(...)).

Ponadto, wobec ustalenia, że kwota niespłaconej należności głównej z tytułu kredytu wyłudzonego na firmę PHU (...) na szkodę (...) S.A. wynosi – wedle stanowiska oskarżyciela posiłkowego wyrażonego w apelacji wywiedzionej przez jego pełnomocnika na dzień sporządzenia apelacji, tj. (...) roku (k. 5808-5809) - nie jak ustalił Sąd Okręgowy 330.000 zł a 320.721 zł oraz wobec nałożonego na oskarżonego T. K. (1) obowiązku naprawienia tej samej szkody w części, tj. do ¼ jej wysokości, Sąd odwoławczy w punkcie II. podpunkt h. wyroku - w miejsce nałożonego na M. S. (1) w punkcie 7. tiret szósty sentencji zaskarżonego wyroku obowiązku - zobowiązał oskarżonego do zapłaty solidarnie z R. Z. (1) i I. S. (jako współsprawcami w czynie) kwoty 320.721 zł na rzecz (...) S.A., przy czym do kwoty 80.180,25 zł nadto solidarnie z T. K. (1) jako osobą odpowiedzialną za tę samą szkodę wynikłą z popełnionego przezeń odrębnego przestępstwa, o czym szerzej w części poświęconej apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Niezależnie od tego, wobec ustalenia, że kwota niespłaconej należności głównej z tytułu kredytu wyłudzonego na firmę (...) na szkodę (...) S.A. wynosi – wedle stanowiska oskarżyciela posiłkowego wyrażonego w apelacji wywiedzionej przez jego pełnomocnika na dzień sporządzenia apelacji, tj. (...) roku (k. 5808-5809) - nie jak ustalił Sąd Okręgowy 241.044,72 zł a 239.475,73 zł oraz wobec nałożonego na oskarżonego T. K. (1) obowiązku naprawienia tej samej szkody w części, tj. do 1/6 jej wysokości, Sąd odwoławczy w punkcie II. podpunkt i. wyroku - w miejsce nałożonego na M. S. (1) w punkcie 7. tiret dziesiąty sentencji zaskarżonego wyroku obowiązku - zobowiązał oskarżonego do zapłaty solidarnie z A. B. (1), R. Z. (1), N. S. (1) i A. S. (2) (jako współsprawcami w czynie) kwoty 239.475,73 zł na rzecz (...) S.A., przy czym do kwoty 39.912,62 zł nadto solidarnie z T. K. (1) jako osobą odpowiedzialną za tę samą szkodę wynikłą z popełnionego przezeń odrębnego przestępstwa.

Dokumentacja źródłowa w oparciu, o którą Sąd Apelacyjny poczynił odmienne w stosunku do Sądu Okręgowego ustalenia, odnośnie nienaprawionej części szkody we wskazanych powyższej przypadkach, pochodziła bądź od pokrzywdzonych podmiotów, bądź została przedłożona przez K. Ż. (1) w toku procesu, a ponieważ nie budziła uzasadnionych wątpliwości - tak co do jej pochodzenia jak i treści - brak było podstaw do jej kwestionowania z urzędu.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec M. S. (1) kary i środki karne – ukształtowane po części na nowo w postępowaniu odwoławczym - za należycie wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy

i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Nie można ponadto ich uznać za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Wprawdzie orzeczona kara może jawić się jako surowa, jednakże Sąd musiał zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi bowiem art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie oskarżonego była zdecydowanie wyższa, niż w przypadku pozostałych współdziałających, gdyż był on, obok R. S. (1), jedną z ważniejszych osób w całym procederze, co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia M. S. (1) kary rażąco niewspółmiernej surowej.

II. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego R. S. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, ale okazała się celowa o tyle, że doprowadzała do uniewinnienia R. S. (1) od popełnienia czynów przypisanych mu w punkcie 11. zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd odwoławczy pragnie podtrzymać argumentację, które legła u podstaw wydanego w sprawie postanowienia z dnia (...) roku, którym zwrócono sprawę Sądowi Okręgowemu w P. w celu uzupełnienia pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, a to w związku z podniesieniem przez apelującego w Uzupełnieniu apelacji zarzutu obrazy art. 449 a § 1 k.p.k., po myśli, którego jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie, sąd odwoławczy przed wydaniem orzeczenia może zwrócić akta sprawy sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jednocześnie szczegółowo wskazując kwestie, o które należy uzupełnić uzasadnienie. Powtórzyć zatem należy, iż obowiązujące brzmienie tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że sąd odwoławczy może zwrócić sprawę sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jeśli uzna, iż jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w tej sprawie - nie ograniczono rodzaju spraw przez przyzmat podstaw sporządzenia uzasadnienia (art. 423 § 1a i art. 424 § 3 k.p.k.). O słuszności powyższego rozumowania przekonuje zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa analizowanego przepisu, tj. powiązanie jej z treścią art. 455 a k.p.k., wedle którego sąd odwoławczy nie może uchylić wyroku, z tego powodu, że uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Taki zresztą był cel zmiany wprowadzonej do Kodeksu postępowania karnego z dniem 1 lipca 2015 roku (por. uzasadnienie rządowego projektu nowelizacji z 20.02.2015 r.). Uwzględniając zatem stylistykę przepisu, kontekst systemowy, w jakim przepis ten funkcjonuje oraz cel regulacji, Sąd Apelacyjny w dalszym ciągu podziela te poglądy doktryny i orzecznictwa, wedle których możliwość zwrotu sprawy w trybie art. 449a § 1 dotyczy każdej sprawy, a zatem także tych uzasadnień wyroków, które sporządzono w całości, bez jakichkolwiek ograniczeń wynikających z wniosków ograniczonych podmiotowo lub przedmiotowo, ale są one (uzasadnienia) na tyle związane (art. 424 § 1 w brzmieniu od 1.07.2015 r.), że do prawidłowego wyrokowania w sprawie konieczne jest ich uzupełnienie (por. Jarosław Matras: Komentarz LEX do art.449(a) Kodeksu postępowania karnego, WKP, 2018; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r., V KK 465/17, LEX nr 2433087, OSP 2018/9/91, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., IV KK 130/17, LEX nr 2382427).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż jakkolwiek by ocenić jakości wywodów Sądu orzekającego – tak w odniesieniu do pierwotnego uzasadnienia, jak i jego uzupełnienia - które jak słusznie zauważa skarżący w wielu miejscach są powierzchowne i uproszczone, to oceniane kompleksowo, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i prawidłowo ujawnionym na rozprawie, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu orzekającego, a w szczególności na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie okoliczności miał na względzie przy wymiarze kary. Niewątpliwie takie sporządzenie uzasadnienia jest jego wadą i przyczynkiem do apelacji, nie mniej jednak o zasadności podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest brzmienie art. 455a k.p.k., wedle treści którego, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Pogląd ten wypowiedany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed

dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu - por. wyr. SN z 10 II 1984 r., IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85; wyrok SA w Warszawie z 2013-04-12, II AKa 95/(...), LEX nr 1312112).

Przechodząc *in concreto*, za nietrafne należało uznać zarzuty skierowane przeciwko ocenie dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy wnioskował o winie i sprawstwie oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w punkcie 11. zaskarżonym wyroku - przede wszystkim dlatego, iż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne z pewnością nie uprawniały do przypisania R. S. (1) współsprawstwa do wyłudzenia kredytów na K. Ż. (1) w (...) P.S.A oraz w (...) Bank S.A, obecnie (...) A. (zarzuty opisane w punktach XIX i XX części wstępnej wyroku).

Wedle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, to A. N. (1) miał wyjść z inicjatywą uzyskania dla siebie i swojego współnika - (...) kredytu, który miała na siebie zaciągnąć K. Ż.. W tym celu R. M. (2) skontaktował się z R. Z. (3), aby ten szybko zorganizował kredyt dla wymienionej na kwotę minimum 150.000 zł, mówiąc mu, że sprawa jest ważna, i że jak ktoś się tego nie podejmie to „głowy polecą”. R. Z. skontaktował R. M. z P. P. (1), która wraz z R. K. (1) podjęła się tego zlecenia i na podstawie sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach K. Ż. uzyskała w dniu (...) (...) roku kredyt w (...) w wysokości 35.000 zł z czego otrzymała kwotę jedynie 9.000 zł. Fakt ten zdenerwował A. N., więc podjęto dalsze starania zakończone uzyskaniem w dniu (...) (...) r. kolejnego kredytu przez K. Ż., tym razem w (...) Bank S.A. w kwocie 15.000 zł. Po wyjściu z banku na K. Ż. i towarzyszącego jej R. Z. czekali w samochodzie A. N. (1), R. S. (1) i M. S. (1). Dwaj pierwsi siłą wciągnęli R. Z. do samochodu i odjechali do Galerii handlowej (...), gdzie doszło do spotkania wszystkich ww. oraz R. M. z P. P., R. K. i S. Ś. (1). W jego trakcie doszło do wzajemnych rozliczeń pieniędzy z kredytów, a dodatkowo M. S. wziął numer telefonu od R. Z., będąc zainteresowanym jego możliwościami „robienia dużych rzeczy” (vide: k. 20-21 uzasadnienia SO). W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd orzekający przypisał R. S. współsprawstwo w zakresie wyłudzenia dwóch kredytów zaciągniętych na K. Ż., wskazując iż za powyższym przemawia okoliczność, że - po pierwsze pieniądze z kredytu przeznaczone były dla R. S.; a po wtóre - że był on obecny w czasie spotkania zorganizowanego w momencie gdy ujawniły się problemy z pieniędzmi z przedmiotowych kredytów (vide: k. 3-4 uzupełnienia uzasadnienia SO). Skarżący wprawdzie kontestuje te ustalenia oraz ocenę dowodów, na podstawie których je poczyniono (de facto zeznań A. N., nie bacząc na to, iż ten zaprzeczył temu, iżby to on wyszedł z inicjatywą zaciągnięcia kredytów przez K. Ż., czemu Sąd orzekający nie dał wiary, bazując w tym zakresie na zeznaniach właśnie K. Ż. oraz R. Z. - vide k. 74-75 uzasadnienia SO), jednakże przywołane przezeń argumenty w ocenie instancji odwoławczej są chybione. Nawet bowiem w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie sposób przypisać oskarżonemu współsprawstwa w wyłudzeniu przedmiotowych kredytów.

W tym miejscu wskazać należy, iż współsprawstwo może albo polegać na wielosprawstwie, albo mieć charakter współsprawstwa właściwego (dopełniającego). W pierwszym wypadku każdy współsprawca wypełnia wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego. W wypadku współsprawstwa właściwego poszczególni współsprawcy nie realizują wszystkich znamion czynu zabronionego. Realizacja ich następuje w wyniku popełnienia czynu przez kilka osób. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że jest współsprawcą każdy, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego. Poza tym należy przyjąć, że jest również współsprawcą ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on jego ustawowych znamion (nawet żadnego). Jest to tzw. materialno-objektywna teoria odgraniczenia współsprawstwa od pomocnictwa w postaci tzw. teorii istotności roli (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M.: Kodeks karny. Komentarz do art. 18, LEX/el., 2017). Wykonuje więc „czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.) także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu” (por. postanowienie SN z 20.04.2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004/5, poz. 53).

Przekładając powyższe uwagi teoretyczne na grunt rozpatrywanych przypadków nie sposób uznać, że ustalonym w sprawie zachowaniem R. S. wyczerpał znamiona zarzuconych mu czynów w warunkach współsprawstwa – nie realizował bowiem żadnej czynności wykonawczej, jak również każdej innej, która zapewniałaby ich realizację zgodnie z teorią istotności roli. W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych można by rozważać inne konstrukcje

niesprawczego współdziałania tudzież form zjawiskowych, co jednak wymagałoby poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych. Na to jednak nie pozwalał kierunek wywiedzionego środka odwoławczego.

W tym stanie rzeczy, wobec niewyczerpania przez oskarżonego znamion zarzuconych mu w punktach XIX i XX zaskarżonego wyroku czynów (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), należało uniewinnić R. S. od ich popełnienia, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III. podpunkt b. wyroku, obciążając w tej części kosztami postępowania – stosownie do brzmienia art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. - Skarb Państwa.

Pomijając powyższe, Sąd I instancji nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził Sąd orzekający do przekonania o winie i sprawstwie R. S. w zakresie pozostałych przypisanych mu czynów (art. 424 k.p.k.).

N. stwierdzić wypada, że apelujący obrońca zakwestionował dokonaną przez Sąd meriti ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, zwłaszcza wyjaśnień i zeznań A. N. (1), stojąc na stanowisku, iż dowód ten w żadnej mierze nie uprawnia do wyciągniętych przez Sąd orzekający wniosków odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzutu utworzenia i kierowania (wraz z M. S. (1)) zorganizowaną grupą przestępczą - mającą na celu wyłudzenie kredytów bankowych przy użyciu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji osób fizycznych i podmiotów gospodarczych - oraz pozostałych przypisanych mu czynów, sprowadzających się do pokierowania poszczególnymi przestępstwami popełnionymi w ramach ww. grupy.

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi.

I tak Sąd Apelacyjny w pełni podziela przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodu z zeznań świadka A. N., która legła u podstaw ustaleń zasadniczych z punktu widzenia przypisanej R. S. odpowiedzialności karnej. Wbrew wywodom skarżącego, Sąd orzekający uwzględnił zarówno zamiennosc relacji świadka, jego obecny i poprzedni status procesowy oraz interes osobisty, a treść jego depozycji ocenił z krytycznym dystansem i w konfrontacji z innymi dowodami. Zeznania świadka – uprzednio podejrzanego i oskarżonego, który skorzystał z instytucji dobrowolnego poddania się karze – niewątpliwie noszą znamiona pomówienia, które choć stanowi dowód specyficzny, to podlega jednak wszystkim regułom swobodnej oceny dowodów.

W tym miejscu, w nawiązaniu do teoretycznych wywodów Sądu Okręgowego, należy podkreślić, iż zarówno w doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że pomówienie jest dowodem, który przy zachowaniu określonych wymogów, może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w tym ustaleń w przedmiocie winy osób pomawianych, jak też osoby, która pomawia. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. II KK 29/05 (OSNKW 2006/4/41), stwierdzając wprost, iż "pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.)". Kwestia oceny pomówienia zajmuje zresztą szczególne miejsce w ugruntowanym już stanowisku judykatury. Wystarczy w tym miejscu powołać orzeczenie powiększonego składu Sądu Najwyższego, który podkreślił, że ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony sądu szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia winy własnej (por. wyrok 7 s. SN z 11 X 1977 r., VI KRN 235/77, nie publ.). W świetle powyższego

pomówienie, a więc obciążenie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo, nie może być oczywiście z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód "niepełnowartościowy" i ograniczone do pojęcia fałszywego oskarżenia. W orzecznictwie wypracowano standardy, którymi winna odznaczać się ocena dowodu z pomówienia. Wskazano, że dokonując oceny tego dowodu, należy zwrócić uwagę, czy: 1) informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego, 2) są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami, 3) są spontaniczne, zwłaszcza złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego przygotowanie określonej wersji, 4) pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) pomawiający sam siebie obciąża czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (por. SA w K. II AKa 189/11, KZS 2012, z. 2, poz. 39; SA w K. II AKa 187/98, KZS 1998, z. 11, poz. 37; SA w P. II AKa 431/00, LEX nr 535063; SA w K. II AKa 411/04, LEX nr 151786).

W ocenie instancji odwoławczej Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodu z wyjaśnień-zeznań A. N. zgodnie z powyższymi kryteriami, dając im wiarę w takim zakresie w jakim relacja ta była konsekwentna i logiczna, nie budziła wątpliwości z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego oraz korespondowała z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami. W rezultacie zasadnie Sąd Okręgowy dał wiarę A. N. w zakresie w jakim wskazał on na udział R. S. w inkryminowanym procederze.

Oceny tej nie podważa okoliczność, że na przestrzeni całego postępowania A. N. złożył w sumie zmienną relację. I tak zgodzić należy się z apelującym, iż w początkowej fazie postępowania A. N. zaprzeczał jakoby R. S. brał jakikolwiek udział w usiłowaniu wyłudzenia kredytu na zakup Motelu (...) w S., a nawet, aby taką osobę znał, po czym zmienił wersję, wskazując na S. i S. jako tych, którzy spotykali się w B., gdzie poruszali temat Motelu (...), który to wątek dalej rozwijał w kolejnych wyjaśnieniach, opisując swoje kontakty i stosunki tak z R. S., jak i M. S.. Bez wątplenia A. N. początkowo, jako podejrzany, zataił swoją znajomość z R. S., jak i związki oskarżonego z wyłudzeniami kredytów oraz zmiennie relacjonował okoliczności, w których pojawił się wątek kredytu na zakup Motelu (...), zauważyć jednak należy, iż od momentu, kiedy zdecydował się przyznać do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, nie można mu już zarzucić niekonsekwencji w relacjonowaniu tych wątków, odnośnie których wskazywał, iż „M. S. (1) konsultował wszystkie swoje działania z R. S. (1) (...) i nie robił nic bez zgody i wiedzy R.. Oni nazwali się braćmi” (vide: k. 98 t.o. nr 16). „Tematy kredytów koordynował dla R. S. (1) M. S. (1). Oni odnosili z tego korzyści majątkowe (...). Ja byłem świadkiem jak S. przekazywał S. pieniądze w kopercie (...)” (vide: k. 113 t.o. nr 16). Wyjaśnienia w powyższym zakresie A. N. podtrzymał na rozprawie, jednoznacznie dystansując się od swych początkowych twierdzeń, wedle których R. S. nie miał nic wspólnego z kredytami, gdyż w przeciwnym razie pozwoliby mu „zdeństować” M. S., któremu świadek nie ufał (vide: k. 4882-4883). Poza tym innych dochodów niż z kredytów w tym czasie R. S. nie miał, jak dalej zeznał A. N. (vide: k. 4884). W tym też kontekście należy odczytywać cytowane przez skarżącego w apelacji depozycje świadka, które ocenione kompleksowo a nie wybiórczo, nabierają zupełnie innej wymowy i sensu aniżeli sugeruje to apelujący. Z tych względów nie sposób dopatrzeć się zasadniczych sprzeczności pomiędzy podtrzymanymi przez A. N. wyjaśnieniami, jakie złożył on w I fazie postępowania w charakterze podejrzanego a zeznanymi złożonymi przezeń na rozprawie w charakterze świadka. W tym miejscu zauważyć wypada, że podejrzany nie ma obowiązku zeznawania prawdy, nie ma też prawa do kłamstwa (art. 74 § 1 k.p.k.), tyle że z tego tytułu nie sposób pociągnąć go do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, jak to suponuje skarżący.

Wbrew stanowisku skarżącego, obciążające oskarżonego depozycje A. N., nie budzą wątpliwości również z punktu widzenia kryteriów motywacyjnych. Okoliczność, iż ww. obecnie nie utrzymują kontaktów ze sobą nie dowodzi tego, że R. S. został przez świadka bezpodstawnie pomówiony, np. z chęci zemsty czy odwetu – jedynym ujawnionym zresztą przez A. N. powodem zerwania tych kontaktów jest podjęta przez niego współpraca z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, co wydaje się oczywiste – świadek naruszył bowiem reguły obowiązujące w świecie przestępczym – nie dziwi więc ostracyzm, jaki go dotknął ze strony oskarżonego, który wszak w przeszłości zaufał mu i pozwolił zbliżyć się do siebie. Nie sposób przy tym uznać, że A. N., obciążając siebie, obciążył R. S. ponad miarę – wskazał dokładnie na

źródła i zakres swojej wiedzy. Wynikała ona zaś z bezpośrednich kontaktów jakie świadek utrzymywał z oskarżonym, w tym z udziału w spotkaniach R. S. z M. S.. W tym okresie był zaufaną osobą oskarżonego, pomagał mu się ukrywać, co koreluje nawet z wyjaśnieniami M. S. (vide: k. 102 t.o. nr 6) i zeznaniami K. Ż.. Z tego względu w pełni wiarygodnie brzmią zeznania świadka, że pieniądze, które R. S. otrzymanywał od M. S. nie pochodziły z legalnych źródeł, bowiem była przy nim mowa o kredytach, z których miały się wywodzić. Przyznał, że nie wiedział o jakie konkretnie kredyty i kwoty kredytów chodziło. Nie był świadkiem, aby w sprawie kredytów R. S. wydawał komuś polecenia, przekazywał jakieś dokumenty. Tym zajmował się M. S., który był za to odpowiedzialny (vide: k. 4885). Nie sposób przy tym pominąć jego wcześniejszych depozycji, tak jak czyni to skarżący, cytując A. N.: „Podczas spotkań z S. i R. przy mnie nigdy nie było mowy o konkretnych kredytach na firmy (...), Usługi Budowlane (...) czy inne firmy”, tj. tego, że: „O tym, że S. robił takie tematy dowiedziałem się dopiero na spotkaniu u M. (...) M. mówił o milinie złotych na jakie wy...ł ich S. z R.. Ja z R. wtedy rozmawiałem przez telefon a potem osobiście. R. nie sprawiał wrażenia zdziwionego, kazał tylko zrobić spotkanie z M. (...). Gdyby S. oszukał R. na taką kasę to by R. go roz...ł. Jeśli tematy były robione przez S. ze Z. to na pewno czuwał nad tym S. i miał z tego kasę”.(vide: k. 98-99 t. o. nr 16).

Okoliczność, iż świadek dobrowolnie poddał się karze i złożył obciążającą oskarżonego relację już jako podejrzany, nie umknęła uwadze Sądu orzekającego, który miał ją w polu widzenia, słusznie uznając, iż fakt ten per se nie wykluczał jej wartości dowodowej. A. N., zeznając przed Sądem, nie ukrywał swojej motywacji, wskazując iż zdecydował się zeznawać, gdyż nie chciał sam ponosić konsekwencji (vide: k. 4882). Decydując się więc na współpracę z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości miał prawo oczekiwać łagodniejszego potraktowania, czemu na przeciw wychodzą obowiązujące uregulowania prawne, przewidujące określone profity procesowe dla tzw. skruszonych sprawców.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że wyjaśnienia A. N., w których obciążył on R. S. nie były spontaniczne, gdyż zostały złożone na dalszym etapie postępowania przygotowawczego - już po złożeniu zaprzeczających temu wyjaśnień. Nosiły one także znamiona umniejszenia własnej winy, jednakże zauważyć należy, iż okoliczności te miał na względzie Sąd orzekający, który obdarzył je walorem wiarygodności jedynie w części. W szczególności odmówił im wiary co do tego, że K. Ż. sama wyszła z pomysłem zaciągnięcia kredytów i sama je sobie zorganizowała, zaś udział świadka oraz pozostałych, m.in. M. S. i R. S., podyktowany był wyłącznie troską o podział środków z kredytów z pokrzywdzeniem jego byłej „dziewczyny”, jako sprzecznymi z zeznaniami K. Ż. oraz R. Z., co skarżący całkowicie pomija - zapewne dlatego, że świadczyły one akurat na korzyść oskarżonego. To zaś potwierdza tezę o wybiórczym traktowaniu zeznań świadka, pomimo iż zasada zawarta w art. 410 k.p.k., wedle której podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co mogło prowadzić do innych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43).

Nie sposób także podzielić forsowanej przez apelującego tezy jakoby wyjaśnienia-zeznania A. N. były jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo R. S. - wszak Sąd Okręgowy poczytał je za przydatne procesowo nie tylko w zakresie w jakim nie nasuwały uzasadnionych wątpliwości z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, ale i w takim w jakim logiczne korespondowały z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami.

Oceny tej nie podważa fakt, iż M. S. zaprzeczył, aby spotkania z R. S. dotyczyły jakichkolwiek spraw kredytowych i by ów miał na ich temat jakąkolwiek wiedzę, a tym bardziej, aby czerpał z nich korzyści finansowe. O tym, że znajomość ww. nie miała charakteru bynajmniej towarzyskiego świadczyły bowiem nie tylko wyjaśnienia – zeznania A. N., ale przede wszystkim depozycje R. Z., który pośrednicząc w gromadzeniu i składaniu dokumentacji kredytowej w bankach dokładnie opisał okoliczności całego kredytowego proceduru, oczywiście z perspektywy własnej, a więc osób, z którymi się stykał i wydarzeń, w których uczestniczył. Fakt, iż wymieniony zeznał, że R. S. nigdy nie przekazywał mu żadnych dokumentów związanych z kredytami - i na odwrót - że nigdy bezpośrednio sam się z oskarżonym nie kontaktował i nie przekazywał mu żadnych informacji tudzież pieniędzy z kredytów, a nawet nie był świadkiem wydawania takich poleceń M. S. czy A. N. i nie wiedział o udziale oskarżonego w Motelu (...), gdyż takowy nie wynikał z posiadanej przez niego dokumentacji (vide: k. 4741-4742), w niczym nie podważa treści zeznań A. N. i wyprowadzonych z nich wniosków, ale wręcz je potwierdza, jak choćby co do tego, że sprawami kredytów zajmował się M. S., który nimi

zarządzał – oczywiście w uzgodnieniu z oskarżonym (szerzej na ten temat w części poświęconej w apelacji obrońcy M. S.). Poza tym skarżący pomija, że z innych zeznań R. Z. wynika, że w czasie spotkań świadka z M. S., w czasie których pojawiał się oskarżony R. S. „nie wydawał poleceń innym osobom oprócz mnie. (...) Na (...) pan S. nie stosował wobec mnie przemocy fizycznej tylko słowną” (vide: k. 4745). Nadto, już z pierwotnych relacji świadka, złożonych jeszcze w charakterze podejrzanego, wynika że M. S. straszył R. Z. A. N. i R. S., mówiąc iż długo nie utrzyma ich na uwięzi. Nawiązywał w ten sposób do okoliczności zaciągnięcia kredytów na K. Ż., aby nakłonić świadka do odrobienia „strat” z tego tytułu - de facto werbując go do procederu. Ponadto, nie sposób pominąć i tego, że podczas spotkań świadka Z. z M. S. - przed ich rozpoczęciem, ewentualnie po ich zakończeniu - w okolicy pojawiał się oskarżony. Zdarzały się też sytuacje, że był on obecny w czasie rozmów między ww. W jego obecności zawsze powracał temat kredytu dla K. Ż., a R. S. okazywał R. Z. agresję – nie raz oskarżony wychodził, mówiąc że musi wyjść, bo nie może na niego patrzeć. Gdy R. S. zniknął, M. S. przechodził do omawiania kolejnych tematów, nakazując świadkowi dyskrecję. Od pierwszego spotkania z R. S. R. Z. obawiał się go, a strach ten podtrzymywał w nim głównie M. S. (vide: k. 1118 t.o. nr 5).

Wedle R. Z. to właśnie M. S. zlecał mu kolejne tematy kredytowe, a następnie kontrolował proces przydzielania poszczególnych kredytów, żądając od świadka informacji na bieżąco o postępach w tym zakresie, aktywnie uczestnicząc w przekazywaniu i gromadzeniu niezbędnej do uzyskania poszczególnych kredytów dokumentacji. Podane przez R. Z. fakty dokładnie więc korespondują z rolą przypisywaną, m.in. M. S., przez A. N.. Tymczasem przeprowadzonej przez Sąd meriti oceny dowodu z zeznań R. Z. skarżący nawet nie kwestionował, co osłabił siłę jego argumentacji.

Nie sposób także pominąć uznanych przez Sąd meriti za wiarygodne wyjaśnień D. M. (1), wedle których R. S. miał czerpać zyski z działalności związanej z Motelem (...). Nie angażował się bezpośrednio w kwestie związane z załatwieniem kredytu – „(...) nie chodził do banku, nie rozmawiał z pośrednikami kredytowymi itp. Od tych spraw miał ludzi (...)” (vide: k. 50 t.o. nr 7). O pozycji oskarżonego świadczyły również te wyjaśnienia D. M., wedle których pieniądze z wyłudzonych kredytów trafiały do M. S., który przekazywał je R. S., który miał nad nimi pieczę i żadne „walki” bez jego zgody nie mogły mieć miejsca (vide: k. 59 t.o. nr 7). Wprawdzie wiedzę w tym zakresie D. M. miał czerpać od A. N., jednakże poza ramami niniejszego postępowania, a nawet przed jego wszczęciem. Poza tym podniesione dopiero na rozprawie przez D. M. wątpliwości co do stanu rzeczywistej wiedzy A. N. na temat R. S. i M. S., tudzież swojego stanu psychicznego w śledztwie oraz domniemanych sugestii przesłuchujących, słusznie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako niewiarygodne i podyktowane obawami przed przywódcami grupy. Wnioskowanie to jest tym bardziej uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że kiedy D. M. chciał wycofać się z przedsięwzięcia związanego z Motelem (...), to złożył mu wizytę w domu A. N., który w imieniu R. S. sugerował, aby tego nie robił. Wówczas ze strachu przed ww. D. M. wyprowadził się z mieszkania. Dowód ten skarżący w całości pomija, samemu narażając się na dowolność ocen.

W świetle powyższego okoliczność, iż R. M. czy P. P. stwierdzili, że nie znają R. S., czy że ów na spotkaniu w (...) „po prostu siedział” z pewnością nie deprecjonuje relacji A. N. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy uznał ją za wiarygodną i miarodajną procesowo – ww. dowody z pewnością nie stanowią dlań skutecznej przeciwwagi w sytuacji gdy po pierwsze - członkowie grupy nie muszą znać wszystkich pozostałych, a po wtóre – pozostają w opozycji również do innych dowodów w oparciu, o które dokonano weryfikacji zeznań A. N. (vide: np. zeznania R. Z.). To zaś przeczy lansowanej przez apelującego tezie, że Sąd orzekający nie uwzględnił całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy – wręcz dowodzi, iż Sąd Okręgowy ocenił relacje A. N. z krytycznym dystansem i w konfrontacji z innymi dowodami, kierując się jednocześnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nadmienić w tym miejscu należy, iż konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że brak jest reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku, co do określonego środka dowodowego. A zatem sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka, czy wyjaśnienia oskarżonego, np. co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary, co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione. Należy też pamiętać, iż żaden dowód - w tym zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania świadka - nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy "wiarygodność dowodu z zeznań świadka (tak samo wyjaśnień oskarżonego – dopisek SA)

powinna być między innymi oceniana zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności jak i na tle innych dowodów" (wyrok z dnia 7 sierpnia 1978 r. - OSNÓW 1978/Nr 11 poz. 133), o czym nie pamiętał autor skargi.

Konkludując powyższe, Sąd odwoławczy podziela zapatrywania Sądu orzekającego, co do oceny dowodów w kontestowanym przez skarżącego zakresie, jak i wszystkich pozostałych, uznając że wyprowadzone z nich wnioski pozwalają na poczynienie stanowczych ustaleń co do winy i sprawstwa oskarżonego.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się również zarzucanego przez obrońcę oskarżonego błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując, iż R. S. dopuścił się przestępstw przypisanych mu w punktach 8. - 10. zaskarżonego wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowościom logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać przy tym należy, że skarżący na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczył argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Co do zasady zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatniego uchybienia. W tych warunkach nie ma podstaw do zasadniczo odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego aniżeli uczynił to Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia go od przypisanych mu w punktach 8. - 10. zaskarżonego wyroku czynów, względnie uchylenia wyroku w celu przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na podstawie przeprowadzonej w powyższy sposób oceny dowodów Sąd orzekający doszedł do wniosku, że żadna aktywność sprawców nie mogła się odbyć bez wiedzy i zgody R. S., który z jednej strony zapewniał ochronę innym członkom grupy, z drugiej zaś swoim autorytetem wymuszał posłuch, przewodząc hierarchicznie zorganizowanej strukturze przestępczej wraz z M. S., który bezpośrednio organizował, nadzorował i wytyczał kierunki przestępczych działań, skupiających się na wyłudzeniach kredytów bankowych, na podstawie nierzetelnej i podrobionej dokumentacji osób fizycznych i podmiotów gospodarczych - realizowanych przez pozostałych, stojących niżej w hierarchii członków grupy, którzy wszelkie kwestie związane z zaciąganiem kredytami musieli konsultować z M. S..

W świetle powyższych ustaleń nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego wyczerpanie przez R. S. znamion przestępstw stypizowanego w art. 258 § 3 k.k. Przypomnieć należy, iż w doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca (...) r., II Aka 150/09, KZS 2009/9/67). W "zorganizowaniu" wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1-4 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych tego przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb (tak wyr. SA w Łodzi z 17 lutego 2005 r., II Aka 233/04, Biul. PA w Ł. 2005, Nr 15, s. 9). Te wszystkie cechy niezaprzeczalnie nosiła grupa kierowana a w zasadzie współkierowana przez R. S. do społu z M. S., o którym była mowa powyżej. Członkowie grupy mieli bowiem, jak to ustalił Sąd Okręgowy, jasno wytyczone cele i zadania (wyłudzenie kredytów bankowych na podstawie nierzetelnej sfalszowanej dokumentacji), które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role (A. B. pełnił głównie rolę łącznika pomiędzy kierownictwem grupy a osobami stojący niżej w hierarchii; R. Z. pośredniczył w gromadzeniu i składaniu dokumentacji bankowej oraz w finalizowaniu umów kredytowych; D. M., J. R., J. A. - jako syn H. A. -

firmowali poszczególne przedsięwzięcia kredytowe i de facto pełnili funkcję tzw. słupów; R. M. był przede wszystkim osobą pośredniczącą w kontaktach pomiędzy A. B. a D. M. i J. R. oraz przejmował pieniądze wypłacone z wyłudzonych kredytów; A. S. i D. M. zajmowali się głównie czynnościami związanymi z uzyskaniem kredytu na zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...) M., m.in. poprzez tworzenie wizerunku jego firmy, spłatę zaległości w ZUS czy uzyskanie operatu szacunkowego; A. N. i R. M. argumentem siły mieli zapewniać realizację celów i zadań wskazywanych przez kierownictwo grupy i podtrzymywali jego autorytet - vide: k. 84 uzasadnienia SO). Istniały także pomiędzy nimi więzi towarzyskie (wspólne spotkania w kawiarniach - Pod iglicą, Hotelu (...), (...)) P. - R. S., M. S., A. B., czy w warsztacie A. S. - T. M., D. M., D. M.). Sposób ich działania wskazywał więc niewątpliwie na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy – nawet, jeśli nie wszyscy znali szczegóły organizacji, osoby ją tworzące, mechanizmy funkcjonowania (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKA 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie tenże SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKA 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Ł. w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKA 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25; vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.11.2008 r. II AKA 168/08).

Naturalnie „zakładanie” grupy to tyle co jej organizowanie, a więc wyszukiwanie kandydatów, składanie propozycji uczestnictwa, obmyślanie struktury i sposobu działania, ustalenie siedziby, uzgodnienie sposobu komunikowania się, gromadzenie narzędzi. (...) polegać będzie zaś na faktycznym sprawowaniu kontroli nad działalnością grupy, możliwości wydawania poleceń i podejmowania zasadniczych decyzji, czyli intelektualne i faktyczne panowanie nad istnieniem i działalnością grupy, poprzez rzeczywistą możliwość kształtowania jej sytuacji, zatem podejmowanie czynności dotyczących jej istnienia i działania. Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego fakt, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń R. S. jawi się zdecydowanie jako postać pierwszoplanowa, naturalnie obok M. S., który właśnie w uzgodnieniu z oskarżonym organizował, nadzorował i wytyczał kierunki działań związanych z wyłudzeniem poszczególnych kredytów, a także kontrolował obrót stworzonym strumieniem finansowym, którego obydwoj byli największymi beneficjentami (60% sumy wyłudzonych kredytów szło na tzw. górę z czego 20 % na tzw. rezerwę, czyli początkową spłatę kredytów).

Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy niekiedy były bardziej koleżeńskie (np. z A. B. czy A. N.), nie wyklucza współkierowania tą grupą przez oskarżonego, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją, co w realiach sprawy akurat ma zastosowanie jedynie połowiczne, albowiem zwerbowanie R. Z. do grupy nastąpiło przy użyciu argumentu siły (vide: kredyty zaciągnięte na K. Ż.), a możliwość jej użycia stanowiła stałą presję jaką oskarżony S. wywierał na ww. w celu zmotywowania go dalszych przestępczych działań w ramach grupy i na jej rzecz. Zresztą R. S. był obecny w czasie wszystkich ważniejszych spotkań R. Z. z M. S. - ewentualnie przed lub po nich - okazując świadkowi słowną agresję i kierując doń polecenia związane z koniecznością „odrobienia strat”. Zresztą oskarżony nie musiał przekazywać poleceń osobiście – jak wtedy gdy wysłał A. N. do D. M., aby ten nie śmiał wycofać się z działań związanych z Motelem (...) - tudzież czynił to w uzgodnieniu z oskarżonym - M. S. Z punktu widzenia tak rozumianego pojęcia kierowania grupą bez znaczenia pozostawało więc to w jaki sposób polecenia docierały do innych członków grupy, skoro bez wątplenia docierały, a ich adresaci byli nimi związani i czuli względem tzw. góry nie tylko respekt (vide: np. k. 74 t.o. nr 18), ale i strach, jak R. Z. czy D. M.. Taki zresztą sposób przekazywania poleceń jest dobitnym wyrazem istnienia struktury zorganizowanej hierarchicznie, co sprzyja nie tylko sprawnemu jej zarządzaniu (maksymalizacji przestępczych zysków), ale i bezpieczeństwu wyżej usytuowanych członków grupy, a zwłaszcza jej kierownictwa, chroniąc ich przed dekonspiracją w przypadku „wpadki” szeregowego członków grupy. Z tych względów J. R. czy J. A. w ogóle nie znali R. S. czy M. S..

Faktem jest, że pierwszego z przestępstw w ramach grupy - co wedle Sądu meriti stanowi jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności - dopuszczono się dopiero w (...) (...) roku (vide: zarzut opisany w punkcie XVIII części wstępnej wyroku). Z drugiej strony Sąd orzekający przypisał oskarżonemu doprowadzenie do powstania i pokierowania

zorganizowaną grupą przestępczą (wraz z M. S.) w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. O ile data końca grupy – de facto jej rozbitcia wskutek zatrzymań części członków grupy przez organy ścigania w dniu (...) p. (...) roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (m.in. A. B. i J. A.) nie budzi wątpliwości, o tyle początek istnienia grupy w świetle pierwotnych pisemnych motywów wyroku rysował się niejasno. Dopiero w uzupełnieniu uzasadnienia wyroku (vide: k. 1) Sąd Okręgowy wskazał, że początek ten wiązać należy z wątkiem kredytu na zakup przez firmę (...) M. Motelu (...) w S., który pojawił się już w (...) roku i działaniami podejmowanymi bezpośrednio przez R. M., D. M., A. S. do spółu z D. M. w celu poprawy wizerunku jego firmy - Usługi (...), poprzez „stworzenie historii kredytowej” i zaciągnięcie w (...) Bank S.A. kredytu na zakup samochodu marki A. (...) w dniu (...) (...) roku. Jakkolwiek czyn ten nie został, wedle ustaleń Sądu meriti popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – co Sąd tłumaczy „obawą o wyjście poza granice zakreślone aktem oskarżenia i treścią ogłoszonych oskarżonym zarzutów” i z czym nie sposób obecnie polemizować, choćby z racji kierunku wywiezionego w sprawie środka odwoławczego - to z pewnością ustalenie to uznać należy za prawidłowe w świetle dowodów uznanych przez Sąd orzekający za wiarygodne. Zważyć bowiem należy, że temat kredytu na zakup Motelu w S. obecny był w czasie całego czasookresu działalności analizowanej grupy, w którego realizację – wymagającą z racji jego wysokości znacznego nakładu sił i środków - zaangażowane były w zasadzie wszystkie osoby działające w grupie, pominąwszy oczywiście osoby pełniące funkcję wyłącznie figurantów. To realizacji tego przedsięwzięcia podporządkowane były pozostałe – m.in. z tego kredytu miały być pokryte koszty poniesione na jego uzyskanie, w tym z tytułu kredytów wyludzonych wcześniej na firmę (...) R. (vide: k. 223 t.o. nr 8; k. 75 t.o. nr 18). Okoliczności te wynikają jednoznacznie z całokształtu okoliczności ujawnionych w procesie i jako takie nie nasuwają uzasadnionych wątpliwości. Ustaleń w tej części Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań A. N. (k. 98, 99 t.o. nr 16) i wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr 7). Zważyć jednak należy, iż wynikają one także z wyjaśnień M. S., R. M. czy A. S.. Przypomnieć należy, iż M. S. sam przyznał, że dokumenty dotyczące tego kredytu otrzymał za pośrednictwem A. B. już w (...) (...) roku (vide: k. 44 t.o. nr 6; a na rozprawie, że nawet latem (...) r. - k. 3449). A. S. i R. M. z kolei wskazują, iż pomysł na zakup Motelu w S. pojawił się w połowie (...) roku, a kiedy D. M. zgodził się go firmować, sprawa sfinansowania tego przedsięwzięcia przy pomocy kredytu została przekazana przez R. M. „bankowcom”, czyli A. B. i dalej M. S., który nie robił niczego bez wiedzy i zgody R. S.. Dopiero po tym nastąpiły konkretne działania związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do uzyskania kredytu, m.in. na bazie operatu szacunkowego, który A. S. odebrał od biegłej M. M. w (...) (...) r. (vide: k. 67, 72 t.o. nr 11; k. 55, 56, 73, t.o. nr 18). Mając na uwadze treść wyjaśnień samego oskarżonego S., jak i współoskarżonych (R. M. i A. S.) niewątpliwie za wiarygodne należało uznać je w takim zakresie w jakim wynikało z nich, że temat kredytu na zakup Motelu (...) oskarżony S. w porozumieniu z R. S. zdecydował się przejąć i zrealizować w ramach grupy już jesienią (...) roku. Wniosek ten pozostaje bowiem w spójności z ustaleniami Sądu meriti odnośnie działań podjętych bezpośrednio przez R. M., A. S. i D. M. wraz z D. M. a związanych bezpośrednio z zaciągnięciem kredytu na zakup przez tego ostatniego samochodu i stworzeniem mu w ten sposób historii kredytowej, uwiarygodniającej go jako przyszłego kredytobiorcę, a dokładnie jego firmę, pod zakup Motelu (...) w S., czego ww. nie podjęliby się, gdyby wcześniej nie było planów sfinansowania zakupu tej nieruchomości z kredytu, jaki firma (...) M. miała na ten cel zaciągnąć, a co z racji skali przedsięwzięcia przekraczało ich możliwości. Powyższe w powiązaniu ze zbliżeniem się A. N. do R. S. i uzyskaniem jego zaufania de facto doprowadziło do ukonstytuowania zorganizowanej grupy przestępczej, zawiadywanej – obok M. S. - przez R. S.. W tym miejscu przypomnieć należy, że przestępstwo założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą jest przestępstwem formalnym (art. 258 § 3 k.k.). Do wypełnienia jego znamion wystarczające jest samo stwierdzenie założenia i kierowania grupą przestępczą bez konieczności wykazania popełnienia w ramach tej grupy jakichkolwiek czynów zabronionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2008 r. II AKa 168/08, KZS 2008/12/35). Nie ulega wobec powyższego wątpliwości, że poprawna interpretacja znamienia "zakłada" i "kieruje" nie wymaga dalszej aktywności sprawcy, w tym udowodnienia mu popełnienia w ramach grupy konkretnego czynu zabronionego i aby czyn zabroniony zaistniał wystarczy sama czynność sprawcza. Analogicznie także przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 p. 2006 r., II AKa 174/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7–8, poz. 38; wyrok SA w P. z dnia (...) 1999 r., II AKa 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15). Dopuszcza się przy tym możliwość powstania grupy dla popełnienia już tylko jednego przestępstwa. „Do dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. dojdzie także (nawet) wtedy, gdy nie zostanie popełnione przestępstwo, dla którego grupa została zorganizowana” (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia

2008 r., IV KK 389/07, LEX nr 346607). Zwerbowanie więc do grupy R. Z. dopiero w (...) (...) roku czy popełnienia w czasie jej istnienia przestępstw poza grupą, zarówno przez innych członków grupy, a nawet osoby znajdujące się na jej zewnątrz (vide: kredyty wyludzone na K. Ż. (1), firmy (...), a także na zakup samochodów A. (...) i A. (...)), nie podważa w żadnej mierze ustaleń Sądu Okręgowego tak co do powstania, jak i współkierowania zorganizowaną grupą przestępczą przez R. S. w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku.

W ocenie instancji odwoławczej brak było również podstaw do kwestionowania sprawstwa kierowniczego w zakresie pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Tytułem wstępu wskazać wypada, że wedle dominujących poglądów w orzecznictwie i literaturze przedmiotu sprawstwo kierownicze polega na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Jest ono szczególną postacią sprawstwa, w której nie mamy do czynienia z bezpośrednią realizacją znamion czynu zabronionego. Bezpośrednio wykonujący czyn zabroniony jest "narzędziem", przy pomocy którego sprawca kierowniczy wykonuje czyn zabroniony. Większość doktryny i orzecznictwa jest zdania, że zwrot "kieruje wykonaniem czynu zabronionego" oznacza panowanie nad czynem przez sprawcę kierowniczego i jego przewagę nad bezpośrednim wykonawcą (por. wyrok SA w Krakowie z 2010-11-04, II AKa 177/10, KZS (...)/1/57; wyrok SA w Katowicach z 2012-11-15, II AKa 448/12, LEX nr 1236454; Zoll, Odpowiedzialność..., s. 61; Spotowski, Sprawstwo..., s. 1-2; Marek, Komentarz, s. 73; Kardas, Teoretyczne..., s. 503 i n.; tenże, Regulacja..., s. 74; tenże (w:) Zoll I, s. 275-276; Liszewska, Odpowiedzialność..., s. 70; Bryła, Sprawstwo..., s. 40; wyrok SA we Wrocławiu z dnia (...) 2001 r., II AKa 313/00, Prok. i Pr.-wkl. 2001, nr 10, poz. 17; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 39/08, Biul. PK 2008, nr 10, s. 17; Giezek, Kodeks, s. 114; Bojarski, Polskie..., s. 185). Według jednak innego poglądu kierowanie wykonaniem czynu zabronionego obejmuje także organizowanie wykonania czynu zabronionego przez inną osobę, bez zachowania panowania nad jego przebiegiem (R., U., Sprawstwo..., s. 43; C., Kierowanie..., s. 72-73; A. W., Współsprawstwo..., s. 96 i n.).

Sąd orzekający przyjął, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, koncepcję mieszaną, wedle której za sprawstwem kierowniczym oskarżonego przemawia fakt, iż R. S. poprzez M. S. organizował i kontrolował proceder związany z wyludzeniem tudzież usiłowaniem wyludzenia kredytów bankowych za pomocą nierzetelnych i podrobionych dokumentów dotyczących osób fizycznych i podmiotów gospodarczych. Sam bezpośrednio nadzorował przede wszystkim działalność R. Z., pośredniczącego w kontaktach z bankami oraz w gromadzeniu i przekazywaniu dokumentacji, organizowanej przez M. S. (który także osobiście wykonywał nadto część czynności sprawczych jak „liftingowanie” dokumentów finansowo-księgowych) w porozumieniu z A. B. i pozostałymi członkami grupy (R. M., A. S., D. M. i osobami pełniącymi funkcje słupów – J. R., D. M., J. A.), przejmując wraz z M. S. lwią część środków z każdego z wyludzonych kredytów tudzież bezpośrednio zmierzając do udziału w kolejnych.

To, że A. N. zeznał, iż w rozmowach prowadzonych w jego obecności pomiędzy M. S. a R. S. nie padały nazwy konkretnych firm czy kwoty kredytów nie oznacza, że oskarżony nie był w tych kwestiach zorientowany. Dowodzi tego relacja D. M. z rozmowy ze świadkiem N., który zjawił się u niego w momencie, kiedy ten nosił się z zamiarem wycofania się z procederu związanego z kredytem na zakup Motelu (...), który wszak firmował. Z jednej strony D. M. wyjaśnił, że A. N. nie był zaskoczony faktem zaciągania kredytów na firmę (...) R. (vide: k. 203, 212 t.o nr 7), a z drugiej sam N. w rozmowie z R. S. zorientował się, iż ten nie jest tym faktem ani nawet kwotą kredytów zdziwiony (vide: k. 99 t.o. nr. 16), co nie może nasuwać zastrzeżeń, skoro M. S. z oskarżonym S. nazywali się braćmi i ten pierwszy nie robił niczego bez wiedzy i zgody tego ostatniego. O tym, że R. S. monitorował poszczególne przedsięwzięcia kredytowe świadczy jego obecność w czasie spotkań M. S. z R. Z. czy właśnie wspomniana wizyta w domu D. M. A. N., jak i nerwowa reakcja M. S. na wieść o odmowie przyznania kredyty za zakup Motelu (...) wobec R. Z., a niezależnie od tego spotkania M. S. z R. S. w mieście czy w B., gdy się ukrywał.

W świetle powyższego uzasadnionym było przyjęcie konstrukcji sprawstwa kierowniczego w odniesieniu do poszczególnych czynów przypisanych R. S. w punktach 9. i 10. zaskarżonego wyroku. Samo bowiem wyczerpanie znamion typów czynów zabronionych określonych w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. tudzież bez, w kumulacji z art. 297 § 1 k.k. – w stadium dokonania lub usiłowania oraz w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej (art. 65 § 1 k.k.), jak i recydywy zwykłej (art. 64 § 1 k.k.) w warunkach tożsamyh rodzajowo ciągów przestępstw nie budziło wątpliwości. Jak bowiem wynika z niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych

Sądu Okręgowego podmioty, na które zaciągnano kredyty lub usiłowano zaciągać nie miały zdolności kredytowej, którą sztucznie kreowano za pomocą nierzetelnej i sfałszowanej dokumentacji, przy pomocy której wprowadzano w błąd pracowników banków, doprowadzając je w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tudzież usiłując do tego doprowadzić w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – współdziałający nie mieli bowiem ani zamiaru ani możliwości spłaty kredytów – wszyscy żyli z wyłudzonych kredytów, które w pierwszej fazie były spłacane ze stworzonego strumienia finansowego (rezerwy), który stanowiły środki pochodzące z wyłudzonych kredytów, aby proceder mógł być kontynuowany.

Wszystkie te znamiona oskarżony, jako stojący na szczycie grupy, obejmował swoim zamiarem bezpośrednim - nie sposób bowiem kierować grupą i popełnionymi w jej ramach przestępstwami, nie chcąc zarazem tego.

Uniewinnienie R. S. od popełnienia czynów przypisanych mu w punkcie 11. zaskarżonego wyroku determinowało konieczność uchylecia orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny w punkcie 12. sentencji wyroku (punkt III. podpunkt a. wyroku), a także związanego z nim orzeczenia o środku karnym. Warunkiem bowiem orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jest: po pierwsze - skazanie za przestępstwo, z którego wynika szkoda (vide: art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym z chwili czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach XIX i XX. części wstępnej wyroku SO), a po drugie – istnienie szkody. Tymczasem szkoda, za którą Sąd meriti uznał wartość wyłudzonego i niespłaconego kapitału, bez odsetek, w chwili orzekania nie istniała, albowiem została naprawiona przez K. Ż. (1), która spłaciła zarówno należność główną, jak i odsetkową (vide: dokumentacja źródłowa k. 4198 – 4202 akt głównych w zw. z k. 18 t.k. nr XII/(...)). Dokumentacja źródłowa w oparciu, o którą Sąd Apelacyjny poczynił odmienne w stosunku do Sądu Okręgowego ustalenia, odnośnie naprawienia szkody we wskazanych powyższej przypadkach, pochodziła bądź od pokrzywdzonych podmiotów, bądź została przedłożona przez K. Ż. (1) w toku procesu, a ponieważ nie budziła uzasadnionych wątpliwości - tak co do jej pochodzenia jak i treści - brak było podstaw do jej kwestionowania z urzędu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uchylił nałożony na oskarżonego przez Sąd Okręgowy w punkcie (...). wyroku obowiązek naprawienia szkody na rzecz (...) S.A. w kwocie 30.393,95 zł (tiret drugi) oraz na rzecz Banku (...) S.A. w kwocie 12.561,94 zł (tiret trzeci), o czym orzekł w punkcie III. podpunkt f. wyroku.

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, oczywiście zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego. Mianowicie Sąd II instancji skorygował podstawy wymiaru kary w punktach 9. i 10. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając je o art. 91 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonego za ciągi przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie wskazał w podstawie wymiaru kary za nie – ani art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego) – ani art. 65 § 1 k.k., który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie ich orzeczenia – nawet jeśli sąd nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiany wprowadzone w punkcie III. podpunkt d. wyroku miały więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego.

Analogiczny charakter miała zmiana wprowadzona punkcie III. podpunkt c., gdyż polegała na wyeliminowaniu z opisów czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach XXII i XXV części wstępnej zaskarżonego wyroku, a przypisanych mu w punkcie 9. sentencji wyroku Sądu Okręgowego działania wspólnie i w porozumieniu z T. K. (1), a to wobec nieprzypisana temu ostatniemu współsprawstwa w tym zakresie.

Kontrolując pozostałe rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych Sąd odwoławczy nie dopatrzyl się podstaw do zmiany wyroku.

Kary jednostkowe orzeczone za poszczególne ciągi przestępstw w wymiarze – odpowiednio – 4 oraz 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 300 i 250 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda oddają indywidualny stopień winy i społecznej szkodliwości czynów, w tym wieloosobową konfigurację sprawczą, stopień znaczości wyłudzonego mienia (lub jego brak) i zawartości bezprawia w czynach oraz rolę oskarżonego w ich popełnieniu, a ponadto jego dotychczasową kwalifikowaną karalność. Ponieważ czyny te zostały popełnione z chęci łatwego zysku zasadnym było nałożenie na oskarżonego kar grzywien, będących wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej).

W tych okolicznościach Sąd II instancji nie znalazł podstaw do łagodzenia kar pozbawienia wolności i grzywny wymierzonych R. S. (1) za ciągi – odpowiednio ośmiu i trzech przestępstw przypisanych mu w punktach 9. i 10. sentencji wyroku, tym bardziej, że zostały one popełnione w ramach kierowanej przez oskarżonego zorganizowanej grupy przestępczej oraz w ciągu przestępstw, co wskazuje na znaczną determinację oskarżonego w realizacji przestępczych celów i podnosi stopień winy oraz ich społecznej szkodliwości. Poza tym oskarżony powracając do przestępstwa w warunkach art. 64 § 1 k.k. jawi się jako sprawca zdemoralizowany, który wymaga intensywnych oddziaływań wychowawczych w warunkach zakładu karnego.

Sąd odwoławczy nie uznał także kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Okręgowy za czyn kwalifikowany z art. 258 § 3 k.k. za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Znaczny bowiem zakres działalności grupy – tak podmiotowy jak i przedmiotowy oraz czasookres jej trwania, a także fakt, że oskarżony nie tylko nią współkierował, ale także był jej współzałożycielem – uzasadniał wymiar kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia w stopniu wyższym aniżeli w stosunku do zwykłych członków grupy, będących de facto narzędziami w rękach kierownictwa grupy.

W rezultacie Sąd II instancji, na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. (oczywiście w brzmieniu ustawy obowiązującym w chwili czynów, czego Sąd odwoławczy nie podkreślał z osobna, dostosowując się do przyjętej przez Sąd Okręgowy techniki sporządzenia wyroku) połączył kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone oskarżonemu w punktach 8., 9. i 10. zaskarżonego wyroku i wymierzył oskarżonemu kary łączne 5 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda (punkt III. podpunkt e. wyroku). Sąd odwoławczy mógł wymierzyć kary łączne w granicach od 4 do 8 lat pozbawienia wolności oraz od 300 do 550 stawek dziennych grzywny. Za orzeczeniem kar pozbawienia wolności na zasadzie asperacji przemawiał z jednej strony wzgląd na ich znaczną liczbę a z drugiej zachodzące pomiędzy nimi bliskie związki podmiotowo-przedmiotowe. Poza tym w grę wchodziło jeszcze orzeczenie kar łącznych na zasadzie absorpcji, co jest jednak rozwiązaniem skrajnym, którego zastosowanie nie było uzasadnione w realiach rozpatrywanego przypadku – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. Reguły tej Sąd odwoławczy nie odniósł do kary łącznej grzywny jedynie z tego względu, że karę łączną grzywny Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu właśnie na zasadzie absorpcji.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec R. S. (1) kary i środki karne – ukształtowane po części na nowo w postępowaniu odwoławczym - za należycie wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Nie można ponadto ich uznać za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Wprawdzie orzeczona kara może jawić się jako surowa, jednakże Sąd musiał zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi bowiem art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie oskarżonego była zdecydowanie wyższa, niż w przypadku pozostałych

współdziałających, gdyż był on, obok M. S. (1), jedną z ważniejszych osób w całym procederze, co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernie surowej.

III. Omówienie apelacji wywiedzionych przez obrońców oskarżonego A. B. (1).

Apelacje jedynie w niewielkim zakresie okazały się celowe.

Dla uporządkowania dalszego toku wywodów w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na nieprawidłowość sformułowanych przez autorów apelacji zarzutów obrazy prawa materialnego (*error iuris*), która może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34). Tymczasem nie budzi wątpliwości, że obydwaj skarżący wadliwości kontestowanego przez nich orzeczenia upatrują w błędnych ustaleniach faktycznych tudzież ich braku co doprowadziło ich zdaniem do niezasadnego przypisania oskarżonemu A. B. (1) odpowiedzialności w zakresie i kształcie opisanym w zaskarżonym wyroku.

W związku z tym podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, LEX nr 16881). W świetle powyższego, tak sformułowany zarzut skarżącego winien wskazywać, że sąd orzekający, ustalając stan faktyczny, mimo ujawnienia w toku przewodu sądowego wszystkich okoliczności sprawy (pełnej podstawy dowodowej), pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone), przez co powstaje błędna podstawa faktyczna orzeczenia.

Przede wszystkim nie sposób podzielić prezentowanej przez skarżących tezy jakoby wina i sprawstw oskarżonego nie zostały należycie wykazane, a przynajmniej Sąd Okręgowy nie zaprezentował w pisemnych motywach wyroku podstawy faktycznej zapadłego orzeczenia. Jakkolwiek by ocenić jakości wywodów Sądu orzekającego – tak w odniesieniu do pierwotnego uzasadnienia, jak i jego uzupełnienia – które jak słusznie zauważają odwołujący się w wielu miejscach są powierzchowne i uproszczone, to oceniane kompleksowo, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i prawidłowo ujawnionym na rozprawie, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu orzekającego, a w szczególności na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie okoliczności miał na względzie przy wymiarze kary. Niewątpliwie takie sporządzenie uzasadnienia jest jego wadą i przyczynkiem do apelacji, nie mniej o zasadności podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest brzmienie art. 455a k.p.k., wedle treści którego, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Pogląd ten wypowiedany był zresztą również na

gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu - por. wyr. SN z 10 II 1984 r., IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85; wyrok SA w Warszawie z 2013-04-12, II AKa 95/(...), LEX nr 1312112).

Konfrontując zatem treść kwestionowanego wyroku z treścią dowodów ujawnionych na rozprawie, na których oparł się Sąd orzekający, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że Sąd I instancji zasadniczo nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził go do przekonania o winie i sprawstwie A. B. w zakresie przypisanych mu czynów (art. 424 k.p.k.).

I tak w sposób w pełni uprawniony Sąd Okręgowy wnioskował, że A. B. (1), pośrednicząc w przekazywaniu dokumentów przy podejmowaniu poszczególnych przedsięwzięć kredytowych - występując w roli sui generis łącznika pomiędzy kredytobiorcami a innymi osobami zaangażowanymi w inkryminowany proceder i pomiędzy nimi a M. S. (1) - uczestniczył w warunkach współsprawstwa w popełnieniu poszczególnych przestępstw, zaś sposób zorganizowania i działania zaangażowanych w nie osób uprawniał do uznania go za członka zorganizowanej grupy przestępczej.

Ustaleń w tym zakresie - a takowe bezspornie są, biorąc pod uwagę całość pisemnych motywów, łącznie z ich uzupełnieniem - Sąd orzekający dokonał głównie w oparciu o uznane za wiarygodne wyjaśnienia M. S. (1), R. M. (1), D. M. (1), J. A. (1) oraz zeznania świadków - R. Z. (1), J. R. (1), H. A. (1) i N. S. (1). Wprawdzie apelujący obrońcy zakwestionowali tę ocenę, stojąc na stanowisku, iż dowody te w żadnej mierze nie uprawniały do wyciągniętych przez Sąd orzekający wniosków odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie tak udziału A. B. w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu wyłudzenie kredytów bankowych przy użyciu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, jak i pozostałych, przypisanych mu w warunkach współsprawstwa, czynów.

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skargach apelacyjnych obrońców i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania w stopniu oczekiwanym przez ich autorów. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagają się autorzy apelacji.

Przechodząc in concreto zaznaczyć od razu wypada, że lansowana przez skarżących teza jakoby oskarżony, podejmując się pośrednictwa w przekazywaniu dokumentów, dotyczących poszczególnych kredytów oraz uzyskując za swoje czynności tzw. prowizję, nie czynił tego z pełną świadomością uczestnictwa w wyłudzeniu tudzież usiłowaniu wyłudzenia kredytów bankowych za pomocą wprowadzania w błąd pracowników poszczególnych instytucji kredytowych co do rzetelności i prawdziwości przedkładanych dokumentów w celu doprowadzania tychże do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie może się ostać.

Przede wszystkim sam oskarżony przyznał się w śledztwie do pośredniczenia w przekazywaniu dokumentów dot. kredytów zaciągniętych na firmę (...) w Banku (...) oraz na firmę (...), jak i Zakład (...) - pomiędzy ww. klientami (tudzież osobami nieformalnie je reprezentującymi) a M. S. (1). Wprawdzie z oświadczenia tego wycofał się na rozprawie, jednakże podtrzymał złożone w I fazie postępowania wyjaśnienia, w tym to, że pośredniczył w przekazywaniu dokumentów dot. kredytu dla firmy (...) - bezpośrednio pomiędzy R. Z. a rzeczoną klientką (k. 4746).

Konfrontując powyższe z treścią pozostałych dowodów, na których Sąd orzekający się oparł uprawniony był wniosek, iż oskarżony pełnił rolę swego rodzaju pośrednika przy poszczególnych kredytach, która bynajmniej go nie ekskulpowała.

I tak rolę ww. opisuje współoskarżony M. S. (1), który wyjaśnił, iż „organizował” kredyty dla J. R., H. A. i N. S. w (...) „Wszystkie te tematy i dokumenty związane z tymi osobami otrzymałem od A. B. (1) (...), które to dokumenty ja przekazywałem następnie Z.. Z. załatwiał już bezpośrednio sprawy kredytowe w bankach. Ja przekazywałem wszystkie wstępne dokumenty, czyli np. zaświadczenia o niezaleganiu w płaceniu składek, zaświadczenia z Urzędów Skarbowych o nie zaleganiu w płaceniu podatków, różnego rodzaju PiTy, rachunki bankowe, książki przychodów i rozchodów. Ja te dokumenty otrzymywałem od A. B. (1)” (k. 35 t.o. nr 6). W tym celu, jak wyjaśnił dalej, spotykał się z oskarżonym w różnych miejscach – Pod Iglicą, w Hotelu (...), w (...) P.. Dokumenty te w kserokopiach przekazywał Z., który je wstępnie weryfikował i jak trzeba było zrobić „poprawki” to je „liftingował”, tworząc nowe książki przychodów i rozchodów dochodów i deklaracje podatkowe z wyższymi dochodami i obrotami. Tak wydrukowane dokumenty przekazywał A. B., który zwracał mu je po jakimś czasie z pieczęciami i podpisami firmowymi oraz z pieczęciami Urzędu Skarbowego. Tak przygotowane dokumenty przekazywał Z., który przedkładał je w bankach wraz z wnioskami kredytowymi. Gdy była pozytywna decyzja kredytowa, o czym informował go Z., powiadamiał o tym. A. B., który w dniu wypłaty środków z kredytu pobierał od klienta 30 % tej sumy z czego on i B. zatrzymywali dla siebie po 5 % a Z. pobierał dla siebie 20 % z czego miał opłacać jeszcze „bankowców”. Procedura związana obiegiem dokumentów i sposobem załatwiania spraw bankowych dla tych wszystkich przypadków była, jak wyjaśnił M. S., w zasadzie podobna (k. 34-35 t.o. nr 6). Tak było w przypadku kredytu zaciągniętego w Banku (...)/VII w P., Banku (...) Oddział w P. (k. 36 t.o. nr 6).

W sprawie kredytów na firmę (...) A. w Banku (...) SA. i (...) również dokumenty firmowe otrzymał od A. B., a następnie przekazał je do realizacji R. Z.. Przebieg sposobu procesowania tych kredytów był podobny do opisanego powyżej. I tym razem, w przypadku kredytu w Banku (...) SA dokumenty finansowo -księgowe były przez niego „liftingowane”, a następnie przekazywane A. B., który zwracał mu je po jakimś czasie już podpisane i ostemplowane także pieczęciami US. Po wypłacie środków z kredytu uzyskał od A. B. 5 % prowizji dla siebie i 25 % dla Z. i „bankowców” (k. 45 to nr. 6). Potwierdził, że początkowo kredyt miał być uzyskany w Banku (...), ale Bank zażądał inspekcji tartaku, którego H. A. nie prowadziła – w tej kwestii kontaktował się z A. B. – H. A. musiała zmienić zakres działalności na usługi budowlane (k. 76 t.o. nr. 6). Kolejny kredyt miał być realizowany w (...) na takich samych zasadach. R. Z. poinformował M. S. o przyznaniu kredytu, a on przekazał tę wiadomość A. B., który z klientką miał być w wyznaczonym miejscu i czasie (k. 45 to nr. 6).

Analogicznie wyglądało załatwianie kredytu dla N. S. w Banku (...) SA. I w tym przypadku dokumenty M. S., jak wyjaśnił, otrzymał od A. B. - z tą różnicą, że tu prowizja miała wynosić nie 30 a 20 %. On sam zajął się „poprawieniem” dokumentów finansowo-księgowych uzyskanych od A. B., których obrót był taki jak w innych przypadkach. Ponownie pośredniczył w uzyskaniu kredytu R. Z. (k. 46-47 t.o. nr 6).

M. S. wskazał również na to, że bez udziału R. Z. organizował kredyt dla firmy (...). R. w (...) Bank S.A. – klientki A. B., który przekazał mu dokumentację jej firmy, za co obydwaj uzyskali prowizję ok. 20 % (k. 57, 75 t.o. nr 6, k. 3449).

M. S., mimo że w tym akurat zakresie nie przyznał się do winy, to potwierdził nadto, że dokumenty dotyczące kredytu na zakup Motelu (...) w S. uzyskał od A. B. i najpierw starał się zorganizować kredyt, m.in. w G. (...) Banku, który jednak oferował zbyt niską kwotę 6-8 mln. Gdy pojawił się R. Z., to przekazał mu dokumenty uzyskane od A. B. (rejestrowe i finansowo-księgowe firmy (...). M. jako kredytobiorcy wraz z operatem szacunkowym) i zlecił realizację kredytu w wysokości 12.000 zł. W toku procedury prowadzonej z Bankiem (...) dokumenty były na bieżąco uzupełniane i „liftingowane”. Pozostawał także w kontakcie z A. B. i wyjaśniał z nim wszelkie kwestie, które wedle informacji R. Z. były dla banku niejasne lub wątpliwe - np. kwestia kontrahentów firmy (...). M.. Gdy bank odmówił udzielenia kredytu poinformował o tym A. B. (k. 44-45, 57 t.o. nr. 6). Oczywiście M. S. zaprzeczył, iżby wiedział, że wniosek kredytowy w

imieniu firmy (...). Z. złożył w (...) Bank S.A. Nie kojarzył kredytu w (...) BANK S.A. i (...) S.A. dla Zakład (...) na kwoty – odpowiednio 99.457,72 zł i 100.000 zł, jednakże na udział ww. a tym samym i A. B. wskazywały relacje innych osób.

I tak współoskarżony - J. A. (1) podał, że „Wszystko nabrało tempa w (...) (...) r. Dowiedziałem się, że ma być bank (...)” (k. 131 t.o. nr 3) Z kolei H. A. (1) jako podejrzana wyjaśniła, co podtrzymał jako świadek, że w drodze do domu, w samochodzie - po wypłacie środków z pierwszego kredytu - A. B. powiedział jej, „że w przyszłym tygodniu będzie do wzięcia kolejny kredyt w (...) Bank SA” (k. 159 t.o. nr 1).

Skoro więc tak J. A., jak i H. A., wiedzieli, że przygotowywany jest kolejny kredyt na firmę (...), i wiedzę w tym zakresie uzyskali - jak razem zgodnie stwierdzili - od A. B., to twierdzenia tego ostatniego jakoby nawet o tym nie wiedział i oczywiście nie brał udziału, nie zasługują na przymiot wiarygodności.

Z kolei udział A. B. w innych kredytach, tj. zarówno w tych wskazanych przez M. S., jak i tych, do których ów się nie przyznał, potwierdzają inne przesłuchane w sprawie osoby, na których relacjach Sąd Okręgowy się oparł.

Szczegółowo udział A. B. (i M. S.) w kredytach objętych zakresem postawionych mu zarzutów opisał bowiem współoskarżony R. M. (1), który wyjaśnił, iż przez D. M. poznał J. R., która miała firmę budowlaną. D. M. był zainteresowany kredytami na jej firmę, zaś A. B. potwierdził, że są takie możliwości i wówczas „machina kredytowa ruszyła” (k. 79 t.o. nr. 22), a on sam został pośrednikiem pomiędzy J. R. a osobą załatwiającą kredyty, czyli R. Z., którego „nagrał” A. B. za pośrednictwem M. S.. Na J. R. wzięto pięć kredytów (k. 80 t.o. nr. 22). Wyglądało to tak, że dokumenty odbierał od A. B. przekazywał je D. M. lub razem z nim jechali do J. R., do (...), które po ich podpisaniu zawoził do A. B.. Za każdym razem jak był przyznawany kredyt J. R., to był przy odbiorze pieniędzy, aby odebrać swoją prowizję, jak i dla „bankowców”, którą przekazywał A. B., a on z kolei przekazywał ją S., który rozdzielał pieniądze na Z. i najprawdopodobniej pracowników banków. On sam, jak wyjaśnił, potrącał swoją prowizję 5-10 %, dalsze 40 % zawoził B., kolejne 20 % przeznaczone było na spłatę. Reszta miała być inwestowana przez M. i R. (k. 80 t.o. nr. 22).

Oczywiście należy dostrzec, że pierwsze kredyty w R. oraz w I. zaciągnięto bez udziału R. Z., nie mniej jednak R. M. potwierdza bezsporny w nich udział A. B., analogicznie jak świadek J. R. (1).

Wymieniona wyjaśniła jako podejrzana a podtrzymała jako świadek, iż od D. M. wie, że kredyty na jej firmę (...) A. B., a R. M. woził dokumenty kredytowe. Opisała poszczególne kredyty, tj. w (...) Bank SA, (...) Bank SA, (...) SA - tu już z R. Z. - i kolejne z udziałem ww. - w (...) SA, (...), wskazując, iż po odbiór gotówki jeździli z nią D. M. i R. M. (k. 60 t.o. nr 8). Wedle informacji uzyskanych od D. M., A. B. brał 60 % z kredytów, a reszta była do podziału pomiędzy D. M., R. M. i innych. Razem z A. B. miał współdziałać niejaki (...). Dokumenty do podpisu przywozili jej D. M. lub R. M. (k. 83 t.o. nr 8).

Co prawda jej wiedza bazuje na przekazie D. M., istotne jest jednak to, że pozytywnie ją weryfikuje relacja zarówno R. M., jak i D. M. z postępowania przygotowawczego, który analogicznie opisał okoliczności zaciągnięcia kredytów na firmę (...) R.. Wymieniona, jak wówczas wyjaśnił, była jego znajomą i prowadziła firmę budowlaną, a ponieważ miała problemy finansowe zapoznał ją z R. M., A. S. i D. M., aby jej pomóc. Tak doszło do zaciągnięcia na J. R. kredytów w (...) przy Al. (...) - tu z udziałem R. Z.. Po wypłacie środków pieniądze w większości przejął M. (k. 72 t.o. nr 7). Wiadomym mu było, iż na J. R. były zaciągnięte kredyty także w R., I., w (...) SA oraz w (...) pod które to banki zawoził on J. R., a pieniądze z kredytów przejmował od niej R. M. (k. 72-73, 164, 167 t.o. nr 7). Odnośnie pierwszego kredytu stwierdził, iż całą wyplaconą kasę wzięli M., S. i M. i poszli z nią na spotkanie w okolicy (...) (...) się, że był tam B. i ktoś jeszcze”. Wrócili zdenerwowani, bo nie wypłacili tego dnia całej gotówki z kredytu (k. 179 t.o. nr 7). W Idea Banku był z J. R. i M., który zawsze był w dniu odbioru gotówki. Z kredytów zaciągniętych na J. R. M., S., M. – wszyscy dzielili się po równo. P. wśród nich wiódł M., a S. i M. pomagali w dowożeniu dokumentów (k. 162 t.o. nr 7). Przykładowo S. przewoził dokumenty otrzymane od M., który z kolei otrzymywał je od B. i przywoził je do warsztatu. Dokumenty do J. R. także on dowoził (tamże). Z tych kredytów największy zyski mieli jak zwykle S. i B. – „bo oni za tym stali” (k. 167 t.o. nr 7). Z tego co wiedział podział kredytów zawsze była taki sam - 60 % brał B., a 40 % M., S. i M.. Nigdy nie był przy przekazywaniu pieniędzy B., był natomiast przy przekazywaniu pieniędzy z kredytów przez J. R. R. M. (k. 178 t.o. nr 7).

Relacje ww. w analizowanym obecnie zakresie korelowały także z zeznaniami R. Z. (1), który jeszcze jako podejrzany wyjaśnił, że ze wszystkimi kredytami ścisły związek miał M. S., którego poznał przy okazji kredytów na K. Ż. (k. 676 t.o. nr 5). Ponieważ P. P. (1) nie załatwiła dla niej kredytów w oczekiwanej wysokości resztę miał on odpracować, skoro ją polecił. To odpracowywanie polegało na załatwianiu kredytów. Jako pierwsze trafiły do niego dokumenty na firmę Zakład (...), na którą zostały zaciągnięte kredyty w Banku (...) (k. 677 t.o. nr 5). Wszystkie dokumenty firmowe ww. otrzymał od M. S. (k. 633 t.o. nr 5). Pozostawał także z nim w stałym kontakcie, który kontrolował proces przyznawania poszczególnych kredytów, decydował też ile pieniędzy ma pozostać na koncie, a ile wypłacić z kredytu. Kiedy R. wypłacała pieniądze z kredytów czekał na nią R. M. w złotym S. (k. 678 t.o. nr 5).

Następnie, jak podał, pojawiły się dokumenty firmy (...). W sprawie kredytów na tę firmę kontaktował się z M. S., który przed wyjazdem na urlop przekazał mu telefon z numerem do osoby kontaktowej pod jego nieobecność. Zadzwoił na ten numer, kiedy potrzebował dokumentów z US. Osobą tą okazał się A. B. (1). Spotkał się z nim około trzech razy w sprawie brakujących dokumentów - pod nieobecność S.. Dotyczyło to również kredytu na firmę (...) (k. 634, 683 t.o. nr 5, (...)). Jak dostał telefon do A. B. to wedle polecenia M. S. miał z nim nie gadać tylko odebrać dokumenty (k. 684 t.o. nr 5).

W międzyczasie był procedowany kredyt w Banku (...), który wymagał inspekcji tartaku (stolarni), jako głównego przedmiotu działalności firmy (...). W tej sprawie kontaktował się z M. S., który stwierdził, iż nie jest to możliwe, bowiem H. A. nie prowadzi żadnego tartaku (k. 634, 679 t.o. nr 5). Po nieprzyznaniu kredytu, papiery firmy (...) zostały złożone w Banku (...) SA. Potem przygotowywał kolejne kredyty na tę firmę – wnioski złożył w (...) oraz w Banku (...). Pusty wniosek kredytowy odebrał od niego M. S., który po chwili przyniósł mu go opatrzny podpisem H. A.. W międzyczasie trwała procedura dot. kredytu w R., który oferował 144.000 kredytu. O pozytywnej decyzji (...) powiadomił M. S., w porozumieniu z którym umówił termin na podpisanie umowy kredytowej w banku (k. 635 t.o. nr 5). Uzgodnił z nim, że połowa z 300.000 zł zostanie wypłacona w gotówce, zaś reszta zostanie przelana na konto w (...), aby był tam ruch. W pobliżu banku zobaczył biegłego M., którym przyjechali H. A. oraz A. B.. W banku doszło do zatrzymania przez Policję (k. 636 t.o. nr 5).

Relacje wskazanych osób potwierdzają nadto udział A. B. także w staraniach o uzyskanie kredytu na zakup Motelu (...) w S. na firmę (...). M. – zarówno w Banku (...), jak i G. (...) Banku.

Rzeczony wyżej R. M. wprost wyjaśnił, iż chcąc uzyskać kredyt na zakup Motelu na firmę (...). M. zwrócił się o pomoc do swojego znajomego A. B., który podjął się jego załatwienia. Z jego relacji wie, że całą dokumentacją i wszystkimi sprawami dotyczącymi kontaktów z bankiem zajmował się M. S.. W tym celu wynajęto biuro na firmę (...), przebrano go za firmę ze stolarstwa na usługi hotelarskie. On sam został w niej dyrektorem ds. finansowych z uwagi na ignorancję tego ostatniego. Przed bankiem (...) firmę reprezentował R. Z. (k. 72 t.o. nr 22). Sporządzeniem dokumentów finansowo - księgowych zajmował się M. S., o czym mówił mu A. B. (tamże). Część tych dokumentów on sam odbierał od A. B., część przywoził oskarżony B., część dostarczał Z. M. S. nie spotykał się w tej sprawie z nim bezpośrednio, ale wie, że z B., Z. i M. (tamże). W czasie procedowania kredytu w (...) przed spotkaniem z dyrektorem banku A. B. był w biurze M., aby zobaczyć jak to wygląda (k. 73 t.o. nr. 22).

B. i S. mieli za to uzyskać 10-20 % z kredytu (k. 94 t.o. nr. 22). On sam oraz D. M. i A. S. mieli pokryć koszty biznesplanu i operatu szacunkowego oraz sprawić, aby D. M. nie miał zaległości w ZUS (k. 94 t.o. nr. 22).

Wiedział, że kredyt na hotel (...) był załatwiany początkowo w G. (...) Banku, ale B. nie przekazał mu żadnych szczegółów na ten temat. Wiedział jedynie, że bank nie był zainteresowany udzieleniem kredytu we wnioskowanej kwocie (12 mln zł), a co najwyżej w wysokości ok. 6 mln zł (k. 108 t.o. nr. 22).

Z kolei współoskarżony A. S. (1) wyjaśnił, że tematem kredytu na zakup Motelu (...) zajął się R. M., który miał kolegę – A. B., który miał się tym zająć – wedle ww. R. M. kierował tą sprawą, tj. uzyskiwał informacje od A. B., a ten od M. S. (k. 55-56 t.o.nr 18). Od nich, jak wyjaśnił, wyszła informacja o potrzebie wykonania operatu szacunkowego. Sam oskarżony wraz z R. M. odbierali operat szacunkowy od biegłej. Operat ten, wedle A. S., R. M. przekazał A. B. albo M.

S.. W sprawie Motelu (...) oskarżony był na spotkaniu z R. M. u A. B., który powiedział, że wszystkie dokumenty firmy (...) M. muszą być oryginalne. Oni, czyli „bankowcy” kazali też wynająć biuro dla jego firmy (k. 56 t.o.nr 18). Chcieli za to 20 % kredytu. On sam, R. M. i D. M. oraz D. M. mieli mieć w tym Motelu udział – pracować tam (k. 73 t.o.nr 18).

Oskarżony S. wprost wyjaśnił, że spłata ZUS-u i opracowanie drugiego biznesplanu były pod potrzeby kredytu w G. (...) Bank. Wtedy okazało się, że M. S. nie zgadza się na mniej niż 12 mln zł kredytu (k. 74 t.o.nr 18). O tym, że G. (...) Bank wstępnie zgodził się udzielić kredytu oskarżony dowiedział się na spotkaniu z R. M. i A. B. od tego ostatniego – wtedy A. B. kazał jak najszybciej załatwić dokumenty z ZUS o niezaleganiu. Potem od M. dowiedział się, że (...) (M. S.) powiedział, że ma być nie mniej jak 12 mln zł (k. 92 t.o.nr 18).

Również R. Z. (1) wyjaśnił, iż w tzw. międzyczasie pojawił się nadto temat kredytu na zakup Motelu (...) przez firmę (...) M., której dokumenty firmowe przekazał mu M. S. (k. 849 t.o. nr 5). Dokumenty złożył w Banku (...). Co jakiś czas trzeba było uzupełniać dokumenty - w tej sprawie kontaktował się z M. S. (k. 679 t.o. nr 5). O uzupełnienie dokumentów proszony był także dyrektor finansowy w DW M. – R. M. (k. 802 t.o. nr 5). Z tego co wie od M. S. kredyt ten próbowali zaciągnąć m.in. w G. (...) Banku (679 t.o. nr 5). Dyrektor banku zażądał spotkania w siedzibie firmy (...). Wtedy poznał R. M. jako dyrektora finansowego. Przed spotkaniem, jak zeznał, pojawił się w biurze A. B., który udzielał instrukcji jak przygotować jakieś dokumenty. Bank po tym spotkaniu kontynuował procedurę kredytową. On sam kontaktował się w tej sprawie z pracownikiem banku (...) K., któremu dostarczał wymagane dokumenty (682 t.o. nr). W tej sprawie świadek kontaktował się z M. S.. Odbierał też dokumenty w biurze DM M., gdzie byli zawsze D. M. i R. M..

Nie sposób także nie wspomnieć o wyjaśnieniach współoskarżonego - D. M. (1) - opisał on przebieg znanych mu okoliczności związanych z usiłowaniami zaciągnięcia na jego firmę kredytu na zakup Motelu (...) oraz udział zaangażowanych w to przedsięwzięcie osób, do grona których zaliczył A. B., który wraz z pozostałymi ((...), M. S., A. N., R. M.) spotykał się w (...) (...), przy sklepie (...), gdzie omawiali sprawy kredytów. On też tam jeździł spotykać się z A. B. w sprawie kredytu na zakup motelu (k. 50 t.o. nr 7). Z rozmów pomiędzy R. M., A. S. i D. M. oskarżony dowiedział się, że w sprawę tego kredytu zaangażowany jest A. B.. „Dokumenty dot. Motelu (...) dał zapewne R. M. (1)”, który z B. znał się bardzo dobrze (k. 59 t.o. nr 7). Wszystkie dokumenty firmowe przekazał on R. M. a ten z kolei A. B., by w końcu trafiły do M. S.. On sam, jak wyjaśnił, pozostawał do dyspozycji R. M. i A. S. w sprawie kredytu na Motel (...). Dokumenty do podpisu dawał mu raczej R. M. (tamże). D. M. opisał sytuację jak pewnego razu do warsztatu A. S. przyjechał R. M. i powiedział, że M. S. dał im dwa dni na spłatę jego zaległości w ZUS-ie (k. 59-60 t.o. nr 7). Opisał m.in. spotkanie z przedstawicielami Banki (...) u niego w biurze, przed którym pojawił się A. B. sprawdzić jak wszystko wygląda i udzielić wskazówek co do zachowania się przed dyrektorem banku - również dotychczasowemu właścicielowi Motelu (...). Nakaz wynajęcia tego biura przyszedł „z góry” jak wyjaśnił (k. 61 t.o. nr 7). A. B. przynosił do podpisu dokumenty dotyczące firmy (...), które miały wskazywać dobre perspektywy przed tego rodzaju inwestycją (k. 71 t.o. nr 7). Sprawę kredytu prowadził z ramienia banku (...), z którym wedle informacji R. Z. miał bezpośrednio kontaktować się R. M. (k. 72 t.o. nr 7).

R. M., A. S. i R. M., jak relacjonował dalej oskarżony M., namówili go na zakup motelu. R. M. był pośrednikiem pomiędzy „nami” a oskarżonym B., który odbierał dokumenty od R. M. i przekazywał je M. S., który z kolei – wedle wiedzy D. M. - zanosił je do banków osobiście albo za pośrednictwem Z. (k. 60 t.o. nr 7).

D. M. wiedział, że kredyt na Motel (...) próbowano załatwiać w różnych bankach, w tym z udziałem A. B., A. S. i D. M. (k. 3729), ale on najbardziej pamięta procedurę w (...). Wprawdzie na rozprawie wyjaśnił, iż od R. M. dowiedział się, że dokumenty odnośnie sprawy Motelu (...) przekazał on M. S. i że do A. B. nie trafiły te dokumenty i że w sumie nie wie jaka była rola B. poza tym, że te osoby się znały i rozmawiały na ten temat, ale uczynił to dopiero na rozprawie - na pytanie obrońcy osk. B. i w sprzeczności z podtrzymanymi wyjaśnieniami złożonymi na etapie śledztwa (k. 4080). Wprawdzie Sąd orzekający wprost nie odniósł się do tej zmiany, jednakże analiza oceny pisemnych motywów wyroku prowadzi do wniosku, że oparł się na wyjaśnieniach D. M. z I fazy postępowania, jako zgodnych z resztą wiarygodnych dowodów (k. 61-62 uzasadnienia SO). W związku z tym uznać należy, że zmienione w powyższym zakresie wyjaśnienia D. M. były dla Sądu Okręgowego równie niewiarygodne, jak podane przez tego

oskarżonego motywy zmiany wyjaśnień odnośnie udziału w analizowanym procederze R. S. (1) i M. S. (1) (rzekome sugestie przesłuchujących, zły stan psychiczny w czasie izolacji aresztowej), dlatego należało odmówić im wiary jako obliczonym z jednej strony na umniejszenie zakresu grożącej oskarżonemu B. odpowiedzialności karnej, a z drugiej jako podszytym obawami przed przywódcami grupy i osobami stojącymi wyżej w jej hierarchii od D. M..

Mimo, że relacje wskazanych powyżej osób różniły się w szczegółach, nie budzi wątpliwości, iż w świetle przetoczonych przez Sąd odwoławczy (niekiedy in extenso w celu zaprzeczenia tezie o braku dowodów i uszczegółowienia nazbyt ogólnikowych ustaleń sądu meriti) ich depozycji procesowych oskarżony A. B. jawi się jako osoba, która pośredniczyła w przekazywaniu i gromadzeniu dokumentacji niezbędnej do procedowania poszczególnych wniosków kredytowych pomiędzy „górami” (M. S.) a pozostałymi osobami (J. i H. A. oraz R. M. i J. R. oraz D. M., A. S. i D. M.). Zdecydowanie natomiast M. S. występował w roli osoby, która kontrolowała R. Z., ograniczając kontakty tego ostatniego z innymi do niezbędnego minimum - jedynie wówczas, gdy sam był na wakacjach przekazał Z. telefon do bezpośrednich kontaktów z A. B. (i na odwrót) i w tym czasie doszło do bezpośredniego przekazywania dokumentów przez B. Z. (k. 46 t.o. nr. 6). Wprawdzie Sąd Okręgowy, oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. S., stwierdził, iż tenże „Potwierdził, że wszelkie dokumenty od R. Z. otrzymywał za pośrednictwem A. B. (1)” (k. 53 uzasadnienia SO), czemu przeczą nie tylko wyjaśnienia ww., ale i zeznania R. Z. w oparciu, o które je weryfikował - co słusznie wytykają apelujący, jednakowoż wyprowadzony z nich wniosek Sądu Okręgowego co do roli A. B. w przestępczym procederze był prawidłowy i znajdował potwierdzenie w relacjach innych przesłuchanych osób, na których się oparł. To zaś pozwala zakwalifikować powyższe stwierdzenie jako oczywiście błędne, jednakże nie mające wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Mimo, że ustaleń w powyższym zakresie Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyjaśnień współoskarżonych oraz zeznań „skruszonych przestępców”, to ocenił je w sposób swobodny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w konfrontacji z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, zaś w części w jakiej stanowiły pomówienie - również zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie kryteriami, czego krytyka odwoławcza nie była w stanie skutecznie podważyć.

Rola A. B. nie sprowadzała się bynajmniej tylko do funkcji posłańca - działającego w dobrej wierze pośrednika w gromadzeniu i przekazywaniu dokumentacji kredytowej. Wbrew forsowanej przez apelujących tezie A. B. miał bowiem świadomość, że dokumentacja ta jest nierzetelna i podrobiona, a przyszli kredytobiorcy nie mają zamiaru, a przede wszystkim możliwości spłaty zaciąganych na ich imię kredytów względnie tych, które usiłowano zaciągnąć.

I tak już z wyjaśnień M. S. wynika, że przy otrzymaniu pierwszych dokumentów dot. firmy (...). B. powiedział mu, że klientka nie ma zdolności kredytowej (k. 45 to nr. 6), co w pełni koresponduje z relacjami H. A. i jej syna J. A., a którzy wprost stwierdzili, że pieniądze były im potrzebne do życia, zaś inicjatywa pozyskania ich z kredytów wyszła od oskarżonego B..

J. A. podał wprost: „Ja chciałem uzyskać pieniądze na życie i taki był mój motyw.” (k. 131 t.o. nr 3), co potwierdziła H. A. słowami: „syn musiał A. B. powiedzieć o naszej beznadziejnej sytuacji finansowej - a on zaproponował założenie firmy i wzięcie na nią kredytów” (k. 156 t.o. nr 1). Przyznała także, że w tym czasie nie prowadziła żadnej faktycznej działalności, a po wypłacie środków z pierwszego kredytu, syn przywiózł jej 30.000 zł - „na spłatę długów, na życie, bo nic nie mieliśmy” (k. 158 t.o. nr 1). Ostatecznie nie podjęła żadnej działalności remontowej czy budowlanej (k. 4886) i trudno w tych warunkach przyjąć, że w ogóle miała taki zamiar. W tych okolicznościach wybiórcze odwoływanie się przez jednego ze skarżących do pierwszych wyjaśnień J. A., które ów następnie odwołał i którym Sąd orzekający nie dał wiary (k. 56 uzasadnienia SO), miało charakter li tylko polemiczny i oceny tej w żadnym stopniu nie podważało.

Nie inaczej było w przypadku kredytów zaciągniętych na firmę (...), która zeznała, że pierwsze 10 rat miał płacić A. B., a „Potem spłatę miał kontynuować D. i osoby, które były z nim związane” (k. 61 t.o. nr 8). W rozmowach z D. M., jak kontynuowała świadek, pojawił się wątek kredytu na Motel (...) - pieniądze z kredytów zaciągniętych na jej firmę miały iść na obsługę i chyba przygotowanie kredytu na Motel (...) (k. 113 t.o. nr 8). Pieniądze na raty dostawała od M. lub M.. Umowa była taka „że jak zakupiony będzie Motel to wszystkie kredyty będą spłacone, a do tego czasu oni mieli płaci raty kredytów” (k. 223 t.o. nr 8). Z powyższego wynika, że środki z kredytów nie były inwestowane

w firmę (...). R., która w inkryminowanym okresie zaprzestała działalności gospodarczej i nie osiągała z tego tytułu dochodów. Tym samym J. R. nie miała możliwości ich spłaty we własnym zakresie, a poza tym w ogóle nie nosiła się z zamiarem ich spłaty. Ocenę tę wspierają wyjaśnienia D. M., wedle których 60 % środków z kredytu brał A. B., zaś 40 % M., S. i M.. Z tych pieniędzy otrzymywał właśnie środki na spłatę rat kredytowych za samochód (k. 178 t.o. nr 7). Również R. M. wyjaśnił, iż środki na spłatę kredytów J. R. pochodziły z tzw. rezerwy, którą trzymał M. S. - środki z niej przekazywał A. B., a on dalej D. M., który wpłacał je na rachunek J. R., która regulowała z nich raty kredytów. Ich spłatę mieli pod kontrolą M. S. i R. Z. (k. 84 t.o. nr. 22), co korelowało z zeznaniami R. Z., w kontekście pytania „jak oni mają płacić za R. żeby było dobrze” (k. 683, 802 t.o. nr 5), którym zresztą świadek był zdzwiony, bo już o tym rozmawiał M. S. (k. 683 t.o. nr 5). Wprawdzie R. M. wyjaśnił dalej, że tzw. rezerwa była na początkową spłatę rat – dopóki kredytobiorca nie przejmie spłaty (k. 94 t.o. nr. 22), wiadomym jednak było z relacji J. R., że nie taka była umowa pomiędzy współdziałającymi – ona sama nie miała bowiem nie tylko zamiaru, ale możliwości ich spłaty, tłumacząc swoje mocno niefrasobliwe postępowanie „ślepy” uczuciem jakim obdarzyła D. M..

Słusznie przy tym Sąd orzekający odmówił wiary oskarżonemu, jak i pozostałym współdziałającym co do zamiaru spłaty kredytu na zakup Motelu (...) w S., oceniając realność jego prowadzenia, a tym samym spłaty kredytu, który usiłowano pod tym pozorem zaciągnąć najpierw w G. (...) Bank a następnie w (...), jako zwykle mrzonki.

Wprawdzie R. M. wyjaśnił, iż kredyt na Motel (...) nie był na tzw. „wy..kę” a środki miały być zainwestowane w hotel (k. 85 t.o. nr. 22), zważyć jednak należy, iż po pierwsze firma (...) de facto nie prowadziła żadnej działalności i nie generowała jakichkolwiek przychodów, co jest faktem bezspornym; po drugie, na ich faktyczne przeznaczenie wskazują w znacznej mierze wyjaśnienia współoskarżonych, w tym A. S., który stwierdził wprost, iż kredyty na J. R. były powiązane z kredytem na zakup Motelu (...) „bo z tych pieniędzy częściowo były finansowane wydatki związane z uzyskaniem kredytu” (k. 75 t.o.nr 18), co potwierdził D. M., któremu R. M. mówił (w kontekście spłaty kredytów zaciągniętych na firmę (...) R.), że „jak Motel wypali to wszystkie jej kredyty będą spłacone” (k. 179 t.o. nr 7).

Mając na uwadze choćby wielkość „prowizji” i ilość osób mających partycypować w podziale środków z kredytu na zakup Motelu (...) nie sposób uznać, że z jego pozyskaniem oskarżony i pozostali współdziałający łączyli zamiar prowadzenia w tym miejscu działalności gospodarczej finansowanej z tego kredytu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy wywiódł, że A. B. oraz współdziałający z nim oskarżeni nie mieli ani zamiaru, ani możliwości jego spłaty.

Powyzsza konstatacja dotyczy wszystkich kredytów stanowiących przedmiot zarzutów postawionych oskarżonemu, w tym kredytu zaciągniętego na firmę (...). Odwoływanie się w tym zakresie przez apelujących obrońców do części zeznań ww., wedle których miała ona zamiar rozwinięcia wraz z mężem działalności gospodarczej w zakresie usług transportowych i opiekuńczych jest wybiórcze i pomija resztę dowodów, na których oparł się Sąd orzekający. Skarżący pomijają bowiem okoliczność, iż firma, mimo że formalnie została zarejestrowana, to nie prowadziła deklarowanej we wniosku kredytowym działalności w branży budowlanej (roboty wykończeniowe) i nie generowała żadnych przychodów (zerowy stan środków na koncie) ani nawet nie posiadała żadnego (formalnie deklarowanego) taboru (vide dokumentacja zgromadzona w teczce kredytowej nr III/10). Trudno zatem rzekome plany traktować inaczej aniżeli niczym nieoparte mrzonki, tym bardziej mając na uwadze wielkość prowizji (80.000 zł, czyli ponad 30 % kwoty kredytu) i fakt „pożyczenia” znacznej kwoty z kredytu przez A. B. tuż po ich wypłaceniu (100.000 zł). Wprawdzie pożyczone środki zostały zwrócone w ratach, nie sposób jednak uznać, że finansowały one czy nawet miały finansować działalność gospodarczą pod firmą (...), skoro zostały przeznaczone na spłatę długów i tzw. życie (k. 123 t.o. nr. 10). Oskarżony zdawał sobie przy tym sprawę, że N. S. nie ma zdolności kredytowej (analogicznie jak J. R. i H. A.) nie tylko przez wzgląd na to, że instruował on N. i A. S. jak ci mają zachowywać się w czasie inspekcji pracownika banku, by stworzyć pozory faktycznie działającej firmy, ale i fakt, że dokumenty dołączone do wniosku kredytowego były nierzetelne i sfalszowane - tak aby w sposób sztuczny kreowały rzekomą zdolność kredytową wnioskodawcy. Na świadomość powyższego stanu rzeczy po stronie A. B. wskazywały już wcześniej przywołane wyjaśnienia M. S., który potwierdził fakt „liftingowania” dokumentów finansowo-księgowych, a następnie ich przekazywania oskarżonemu B., który zwracał mu je po jakimś czasie już podpisane i ostemplowane także pieczęciami US. Niezależnie od tego R. M. przyznał, iż „Wiadomo było, że niektóre dokumenty dot. działalności, a w zasadzie kondycji finansowej firmy (...) trzeba było po prostu spreparować.” (k. 72 t.o. nr 22). Wprawdzie w końcowej fazie przewodu sądowego oskarżony

M. próbował się z powyższego wycofać, jak i w ogóle z wyjaśnień obciążających jego i współdziałających, w tym oskarżonego B., co jednak słusznie Sąd Okręgowy poczytał mu za wyraz linii obrony - niewiarygodnej w kontekście uprzednio złożonych w śledztwie przez R. M. wyjaśnień i korelujących z nimi dowodów, na których się oparł, w tym wyżej zaprezentowanych przez Sąd odwoławczy relacji procesowych pozostałych współdziałających.

Istnienia po stronie oskarżonego oszukańczego zamiaru – obejmującego tak cel jak i sposób działania - nie zmienia okoliczność, że wszystkie kredyty zaciągnięte na J. R., H. A. i N. S. były w początkowej fazie spłacane. Jak bowiem trafnie wywiódł Sąd Okręgowy taki był modus operandi oskarżonego i pozostałych współdziałających - dla zachowania pozorów legalności, w tym „czystego konta” w BIK-u” spłacano pierwsze raty kredytów, z których środki nie były przeznaczane na finansowanie jakiegokolwiek legalnej działalności gospodarczej i stanowiły dochód sprawców a kredyty - co do zasady - nie miały być spłacane w całości. Jak wynika z uznanych za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonych (zeznań współdziałających) pieniądze z jednych kredytów szły w części na załatwienie kolejnych tudzież w części spłatę innych. Temu też służyła tzw. rezerwa, którą trzymał M. S., o czym była mowa szeroko powyżej. Z tych względów utrzymywanie, iż powodem niespłacenia rat kredytów było wyłącznie zatrzymanie oskarżonego i pozostałych współdziałających stanowi oczywiście nadużycie i jako takie nie może się ostać. Zatrzymanie głównych współdziałających, w tym oskarżonego B., zapobiegło kolejnym wyłudzeniom, które być może pozwoliłyby na spłatę uprzednio wyłudzonych kredytów w większym stopniu z tzw. rezerwy. Nie podważa to jednak wniosków Sądu meriti o braku zamiaru i możliwości spłaty kredytów przez ich formalnych kredytobiorców, które należy oceniać na moment podejmowania (niekorzystnej) dla pokrzywdzonych banków decyzji majątkowych (tudzież procesowania wniosków kredytowych wraz z załączonymi doń dokumentami w przypadku usiłowania).

W tym miejscu przypomnieć należy, iż czym innym jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, które stanowi znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a czym innym szkoda wyrządzona inkryminowanym działaniem. Utożsamianie tych dwóch pojęć nie znajduje żadnego oparcia w treści art. 286 § 1 k.k., a jest pokłosiem mylenia "niekorzystnego rozporządzenie mieniem" ze "szkodą" czy "stratą", podczas gdy ten pierwszy i stanowiący znamię oszustwa termin ma szerszy od tych ostatnich zakres znaczeniowy i może także dotyczyć sytuacji, w której interesy majątkowe pokrzywdzonego ulegają pogorszeniu, mimo iż nie doszło do powstania żadnej szkody majątkowej. Szerokie ujęcie terminu "mienie" determinuje równie szeroką interpretację pojęcia "niekorzystnego rozporządzenia mieniem", przez co należy rozumieć wszelkie działania, które w majątku pokrzywdzonego powodują jakiegokolwiek niekorzystne zmiany. Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie, iż dla przestępstwa oszustwa wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Zatem pokrzywdzone banki, mając świadomość sytuacji materialnej kredytobiorców, nie przyznałyby kredytów, gdyż naruszałoby to elementarne zasady racjonalnego gospodarowania mieniem. Tę świadomość miał - co oczywiście sam oskarżony - gdyż w przeciwnym wypadku nie podjąłby wszystkich tych działań – naturalnie przy współdziale pozostałych sprawców - mających stworzyć pozory legalnego i dobrego funkcjonowania poszczególnych podmiotów, na podstawie czego pokrzywdzone banki dokonały błędnej oceny sytuacji finansowej kredytobiorców, a tym samym możliwości ich faktycznej spłaty, a także zamiaru spłaty kredytów, gdyby bowiem wiedziały, że faktycznymi ich beneficjentami byli tudzież mają być nie tyle formalni kredytobiorcy, ale oskarżony i współdziałające z nim osoby, to z pewnością nie podjęłyby pozytywnej decyzji kredytowej. Cel takich działań oskarżonego był jasny - chodziło o osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci uzyskania pieniędzy pochodzących z kredytów bez ponoszenia obowiązku ich spłaty w całości, jak również ewentualnych konsekwencji braku spłaty kredytów.

W świetle powyższego odwoływanie się przez skarżących do okoliczności, która miała ich zdaniem świadczyć o braku winy oskarżonego, jaką była częściowa spłata rat poszczególnych kredytów, było całkowicie chybione. Kwestia naprawienia szkody, a zatem częściowej spłaty należności, jest kwestią wtórną i nie decyduje o bycie przestępstwa oszustwa jak to wykazano powyżej - w skrajnych przypadkach popełnienie oszustwa może w ogóle nie łączyć się z powstaniem szkody.

W kontekście powyższego stwierdzić należy, iż podniesiony przez jednego z apelujących obrońców zarzut obrazy przez Sąd Okręgowy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu (...) roku

wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego z dnia (...) roku (k. 5090 i następ.), zmierzających do uzupełnienia niepełnej zdaniem obrony dokumentacji kredytowej na okoliczność ustalenia możliwości i zamiaru spłaty kredytów zaciągniętych przez J. R. (1) oraz H. A. (1) – w chwili ich zaciągania - nie mógł okazać się skuteczny.

Bezspornym jest, że zgodnie z treścią art. 167 k.p.k. dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu, co jest wyrazem zasady kontradyktoryjności w procesie karnym i realizacją prawa do obrony w sensie materialnym, której granice określił ustawodawca, m.in. szczegółowo regulując podstawy (art. 170 § 1-2 k.p.k.) oraz tryb oddalania wniosków dowodowych (art. 170 § 3 k.p.k.), podlegających ścisłej wykładni z uwagi na ich gwarancyjny charakter. Z drugiej strony samo odwoływanie się do zasad ogólnych procesu karnego nie zmienia oczywistego faktu, że wnioski dowodowe muszą być powiązane z okolicznościami, które mają być udowodnione lub prowadzić do wykrycia właściwego dowodu (art. 169 § 1 i 2 k.p.k.), muszą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, być dopuszczalne, dać się przeprowadzić i nadawać się do wykazania danej okoliczności (art. 170 § 1 k.p.k.) (por. postanowienie SN z 2006.05.05, III KK 351/05, LEX nr 182994).

Przekładając powyższe uwagi na realia rozpatrywanej sprawy podnieść należy, iż - po pierwsze - analiza treści zgromadzonych w aktach dowodów (zwłaszcza dokumentów w teczkach kredytowych oraz zeznań pracowników pokrzywdzonych banków) prowadzi do wniosku, że zawierały one niezbędne informacje dotyczące poszczególnych kredytów, w tym umowy kredytowe wraz z harmonogramem ich spłaty, jak również sposób ich obsługi do czasu wypowiedzenia, w świetle czego możliwym było ustalenie stanu salda kredytowego, sposobu zarachowania wpłat i stanu zaległości (vide: np. (...) Bank S.A. umowa nr (...) kredytu w kwocie 99.457,72 zł z danymi co do okresu i zasad kredytowania – 60 miesięcy i raty ze zmiennym oprocentowaniem - k. 21-37 t.k. XIII/8; wpłaty na poczet spłaty kredytu i sposobu ich zarachowania, w tym na poczet odsetek i należności głównej, ostatnia w kwocie 25 zł z dnia(...)) (...) r. - k. 4-5, k. 112 t.k. XIII/8; (...) S.A. umowa nr (...) kredytu obrotowego w rachunku bieżącym na kwotę 380.000 zł do wykorzystania do (...)r. - k. 39-43 t.k. IV/8, historia rachunku – k. 159-160 t.k. IV/8 – brak wpłat od (...) r.; saldo rzeczywiste – k. 161 t.k. IV/8; (...) S.A. umowa nr (...) kredytu w rachunku bieżącym na kwotę 300.000 zł - k. 32-147 t.k. IX/1 – kredyt na 12 miesięcy w rachunku bieżącym, spłacany z bieżących obrotów równych co najmniej kwocie kredytu; na rachunku odnotowano 9 wpłat w okresie od 9.09.(...) r. do (...)10.(...) r. - zadłużenie z tytułu należności głównej po wypowiedzeniu kredytu (...) (...) r. - k. 21 t.k. VI/1).

Pośrednim tego potwierdzeniem jest zresztą szczegółowość apelacji obrońcy podnoszącego ów zarzut, który na podstawie samodzielnej analizy poszczególnych teczek kredytowych wskazał jakie kwoty z jakich kredytów zostały spłacone, dochodząc do generalnego prawidłowego wniosku, że co do zasady były one spłacane – do chwili zatrzymania sprawców, co jedynie potwierdza, że okoliczności, na które skarżący powołał się we wniosku dowodowym, de facto zostały udowodnione.

W świetle powyższego słusznie Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowy wniosek dowodowy zmierzał do przewleczenia postępowania - bynajmniej nie z racji zgłoszenia go w końcowej fazie postępowania. Poza tym nie miał on w ocenie instancji odwoławczej przypisywanego mu przez skarżącego znaczenia z powodów wyżej wyeksplikowanych, przez co nie sposób uznać, że oddalenie rzeczonego wniosku naruszało prawo oskarżonego do obrony. Apelacja skarżącego w powyższym zakresie nie zdołała więc skutecznie poddać w wątpliwość trafność ocen Sądu I instancji i wyprowadzonych z nich wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego. Wprawdzie przepis art. 169 § 2 k.p.k. przewiduje, że wniosek dowodowy może zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu, ale i tak musi on mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można więc dopuszczać dowodów w oderwaniu od faktycznych realiów rozpoznawanej sprawy. Sąd nie jest jednak zobowiązany do przeprowadzenia wszystkich zgłoszonych przez strony dowodów, lecz tylko tych, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 2015.11.20, (...) 70/15, LEX nr 1941904; wyrok SN z 2015.08.20, (...) 44/15, LEX nr 1771721; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 42/(...), LEX nr 1331333 i z dnia 31 maja 2016 r., III KK 173/16, LEX nr 2057624).

W rezultacie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził tudzież usiłował doprowadzić pokrzywdzone banki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie pracowników poszczególnych instytucji finansowych w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty

kredytów za pomocą nierzetelnych oświadczeń oraz stwierdzających nieprawdę i sfałszowanych dokumentów we wszystkich zarzuconych mu przypadkach. Wnioskowania tego, wbrew stanowisku apelujących, nie podważał fakt, że A. B. nie był stroną umów kredytowych ani też nie przedkładał bezpośrednio w bankach wniosków kredytowych i dołączonych doń dokumentów będących podstawą do wszczęcia i przeprowadzenia procedury kredytowej w inkryminowanych przypadkach. Pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności w tym zakresie umożliwiła bowiem przyjęta przez Sąd orzekający konstrukcja współsprawstwa. Przypomnieć zatem należy, iż współsprawstwo zasadniczo może albo polegać na wielosprawstwie, albo mieć charakter współsprawstwa właściwego (dopełniającego). W pierwszym wypadku każdy współsprawca wypełnia wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego. W wypadku współsprawstwa właściwego poszczególni współsprawcy nie realizują wszystkich znamion czynu zabronionego. Realizacja ich następuje w wyniku popełnienia czynu przez kilka osób. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości to, że jest współsprawcą każdy, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego. Poza tym jednak należy przyjąć, że jest również współsprawcą ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on jego ustawowych znamion (nawet żadnego). Jest to tzw. materialno-objektywna teoria odgraniczenia współsprawstwa od pomocnictwa w postaci tzw. teorii istotności roli (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M.: Kodeks karny. Komentarz do art. 18, LEX/el., 2017). Wykonuje więc „czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.) także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu” (por. postanowienie SN z 20.04.2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004/5, poz. 53). Wobec powyższego, nawet brak czynnego udziału w zdarzeniu nie wyklucza współudziału w inkryminowanym czynie, jeśli wynikało to z ustalonego (choćby per facta concludentia) sposobu działania, a oskarżony był świadom wspólnej realizacji czynu, tj. akceptował działania współdziałającego i traktował je jak własne, nawet jeśli ich własnoręcznie nie wykonywał.

W świetle wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego w analizowanym obecnie aspekcie na podstawie dowodów, które obdarzył walorem wiarygodności, nie może być wątpliwości, że rola (udział) oskarżonego B. w poszczególnych przedsięwzięciach kredytowych była istotna i warunkowa skuteczne ich przeprowadzenie. Oskarżony bowiem pośredniczył w przekazywaniu dokumentacji kredytowej oraz w jej gromadzeniu w odniesieniu do każdego z kredytów (co nie oznacza, że każdego dokumentu jak chcą tego skarżący, wykorzystując niefortunne stwierdzenie sądu meriti w pisemnych motywach wyroku – obiektywnie nieprawdziwe, co wykazano powyżej), zapewniając sprawny przepływ informacji i dokumentów pomiędzy formalnymi kredytobiorcami a innymi osobami zamieszkanymi w proceder, przez co H. A., J. R. czy N. S. w ogóle nie musiały znać lub wiedzieć o istnieniu tych innych osób. Czynnie także brał udział w „organizowaniu” nierzetelnych tudzież podrobionych dokumentów oraz uczestniczył także w podziale zysków z kredytów i przekazywał wskazówki jak poszczególne kredyty mają być spłacane. Nadto niekiedy „wychodził” z tej roli, werbując przyszłych kredytobiorców, czy zapewniając ich o bezpieczeństwie transakcji, jak w przypadku kredytów zaciągniętych na firmę (...). A. W świetle powyższego A. B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, zgodnie z podziałem ról, uczestniczył w popełnieniu przypisanych mu przestępstw na szkodę ustalonych banków.

Nie sposób przy tym uznać, że opis czynów w powyższym zakresie jest niewłaściwy i błędny. W myśl art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obowiązkiem sądu jest dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu w wyroku. Kodeks postępowania karnego nie określa na czym ma polegać "dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu". Jednakże wyraźną wskazówkę w tym zakresie zawiera art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., który mówi, że akt oskarżenia powinien zawierać dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody. W. ustalenie czynu nie może więc mniej dokładnie określać przestępstwa niż akt oskarżenia.

W realiach rozpatrywanego przypadku zarówno ustalenia faktyczne zawarte w wyroku, jak i odpowiadające im ustalenia pisemnych motywów wyroku, które stanowią jedynie ich rozwinięcie i de facto mają charakter wtórny, zawierają wszystkie niezbędne ustalenia faktyczne z punktu widzenia wskazanych wyżej kryteriów określoności czynu, które są konieczne dla jego prawidłowej subsumpcji, a jednocześnie poddają się weryfikacji z punktu widzenia obowiązującej Sąd orzekający, przy czynieniu ustaleń faktycznych, zasady prawdy materialnej.

Jakkolwiek opisy poszczególnych czynów nie oddają faktycznej roli oskarżonego przy poszczególnych przedsięwzięciach kredytowych (głównie pośredniczenie w gromadzeniu i przekazywaniu nierzetelnej oraz podrobionej dokumentacji mającej istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu kredytów), to jednak odpowiadają wymogom art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., a przede wszystkim zawierają syntetyczne i unikające nadmiernej kazuistyki określenie tego kiedy, gdzie i w jaki sposób zostały zrealizowane poszczególne czynności sprawcze – znamiona typu czynu – naturalnie przy przyjęciu konstrukcji współsprawstwa. Jak bowiem była o tym mowa powyżej, oskarżony własnoręcznie nie zrealizował znamion typu czynów. Z tego względu zbędnym było zamieszczanie w opisie czynów zachowań, które nie należały do znamion typów czynów zawierających się w przypisanej oskarżonemu kwalifikacji prawnej. Skoro więc opisy czynów nie są powodem wątpliwości co do rzeczywistej treści przypisanych oskarżonemu zarzutów, nie godzą więc w gwarancyjne funkcje prawa karnego. W tym miejscu jeszcze raz podkreślić należy, że instytucja współsprawstwa poszerza zakres odpowiedzialności o te zachowania podejmowane przez inną współdziałającą osobę, które mieszczą się w ramach porozumienia spajającego zachowania poszczególnych osób. Stąd nie narusza art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przypisanie oskarżonemu tych zachowań, które w ramach porozumienia podejmowali współdziałający z nim współoskarżeni (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 p. 2019 r., II AKa 325/19, LEX nr 2761619).

Jak o tym była mowa powyżej, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie ustalił, że rola oskarżonego B. nie ograniczała się li-tylko do posłańca – pośrednika w przekazywaniu dokumentów i informacji pomiędzy kredytobiorcami a innymi osobami zaangażowanymi w inkryminowany proceder. Przekraczała ona także zdecydowanie rolę współsprawcy – A. B. był bowiem istotnym ogniwem w przepływie informacji i dokumentów niezbędnych do wyłudzenia kredytów na podstawie nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, pełniąc rolę swoistego łącznika pomiędzy osobami kierującymi inkryminowanym procederem, przede wszystkim M. S. – czuwającym wraz z R. S. nad całością procederu, w którego realizację zaangażowane było pokaźne grono osób, którym ww. wyznaczali zadania, a następnie koordynowali i nadzorowali ich realizację, zapewniając sobie niewątpliwie pozycję władczą w stosunku do pozostałych uczestników procederu, co pozwalało na maksymalizację przestępczych zysków, a tym samym skuteczność podejmowanych działań, obliczonych na stałe lub okazjonalne popełnianie przestępstw, koordynowanych wedle ustalonych reguł - narzuconych lub dobrowolnie przyjętych przez grono jego uczestników, o w miarę ustalonych, stałych rolach, a przynajmniej określonych w stopniu większym aniżeli przy współsprawstwie. w tym miejscu przypomnieć należy, iż w doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca (...) r., II AKa 150/09, KZS 2009/9/67). W "zorganizowaniu" wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1-4 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb (tak wyr. SA w Łodzi z 17 lutego 2005 r., II AKa 233/04, Biul. PA w Ł. 2005, Nr 15, s. 9). Te wszystkie cechy niezaprzeczalnie nosiła grupa współkierowania przez R. S. do społu z M. S., o czym była mowa powyżej. Członkowie grupy mieli bowiem, jak to ustalił Sąd Okręgowy, jasno wytyczone cele i zadania (wyłudzenie kredytów bankowych na podstawie nierzetelnej i sfalszowanej dokumentacji), które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role (A. B. pełnił głównie rolę łącznika pomiędzy kierownictwem grupy a osobami stojący niżej w hierarchii; R. Z. pośredniczył w gromadzeniu i składaniu dokumentacji bankowej oraz w finalizowaniu umów kredytowych; D. M., J. R., J. A. - jako syn H. A. - firmowali poszczególne przedsięwzięcia kredytowe i de facto pełnili funkcję tzw. słupów; R. M. był przede wszystkim osobą pośredniczącą w kontaktach pomiędzy A. B. a D. M. i J. R. oraz przejmował pieniądze wypłacone z wyłudzonych kredytów; A. S. i D. M. zajmowali się nade wszystko czynnościami związanymi z uzyskaniem

kredu na za zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...). M., m.in. poprzez tworzenie wizerunku jego firmy, spłatę zaległości w ZUS-ie czy uzyskanie operatu szacunkowego; A. N. i R. M. argumentem siły mieli zapewniać realizację celów i zadań wskazywanych przez kierownictwo grupy i podtrzymywali jego autorytet - vide: k. 84 uzasadnienia SO). Istniały także pomiędzy nimi więzi towarzyskie (wspólne spotkania w kawiarniach - Pod iglicą, Hotelu (...), (...) P. - R. S., M. S., A. B., czy w warsztacie A. S. - ww. oraz R. M., D. M. i D. M.). Sposób ich działania wskazywał więc niewątpliwe na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy – nawet, jeśli nie wszyscy znali szczegóły organizacji, osoby ją tworzące, mechanizmy funkcjonowania (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKA 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie także SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKA 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Ł. w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKA 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25; vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.11.2008 r. II AKA 168/08).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego fakt, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń A. B. jawi się zdecydowanie jako członek tak rozumianej zorganizowanej grupy, który z racji istotności swojej wyżej omówionej roli zajmował wysoką pozycję w jej strukturze, a także był obok przywódców grupy największym beneficjentem (60% sumy wyłudzonych kredytów szło do tzw. góry, do której zaliczał się również A. B., z czego 20 % przeznaczano na tzw. rezerwę, czyli początkową spłatę kredytów).

Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy niekiedy były bardziej koleżeńskie nie wyklucza jej hierarchicznego zorganizowania, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją, co w realiach sprawy akurat ma zastosowanie jedynie połowiczne, albowiem zwerbowanie R. Z. do grupy nastąpiło przy użyciu argumentu siły, a możliwość jej użycia stanowiła stałą presję jaką oskarżony S. wywierał na ww. w celu zmotywowania go dalszych przestępczych działań w ramach grupy i na jej rzecz. Zresztą także D. M. wyjaśnił, iż A. B. i pozostali, czyli M., S. i M. oraz Z. bali się S., bo wiedzieli, że jest on blisko (...) (R. S.), którego ww. także obawiał się (k. 60 t.o. nr 7). Bez wątplenia polecenia „góry” docierały do ich bezpośrednich wykonawców, w tym za pośrednictwem A. B. (np. co do sposobu spłaty kredytów zaciągniętych na J. R.), którzy byli nimi związani i czuli względem tzw. góry nie tylko respekt (vide: np. k. 74 t.o. nr 18), ale i strach, jak R. Z. czy D. M.. To zaś jest dobitnym wyrazem istnienia struktury zorganizowanej hierarchicznie, co sprzyja nie tylko sprawnemu nią zarządzaniu (maksymalizacji przestępczych zysków), ale i bezpieczeństwu członków grupy, a zwłaszcza jej kierownictwa, chroniąc ich przed dekonspiracją w przypadku „wpadki” szeregowego członka grupy. Z tych względów np. J. R. czy J. A. w ogóle nie znali R. S. czy M. S..

Oskarżony z pełną świadomością przynależał do tak rozumianej struktury przestępczej i z pewnością zamierzał być jej członkiem – znał bowiem osoby ją tworzące i kierujące nią utożsamiał się z jej celami, wielokrotnie realizując przypisaną mu w niej rolę, wiedząc że jej istnienie zapewnia mu z jednej strony udział w przestępczych zyskach a z drugiej względne bezpieczeństwo. Zresztą oskarżony B. dbał o zachowanie anonimowości i jak to określił R. Z. „nie pokazywał się” - nie wchodził z kredytobiorcami do banków, nie odbierał pieniędzy z kredytów od R. M. w obecności innych osób, a przed pojawieniem się w biurze wynajętym na firmę (...). M. na potrzeby wizyty dyrektora banku, upewniał się, kto jest w środku, chcąc na zewnątrz zachować pozory legalności swoich działań i uchodzić za zwyczajnego pośrednika, czego przecież nie czyniłby, gdyby nie był świadomy swojej przynależności do analizowanej grupy.

Faktem jest, że pierwszego z przestępstw w ramach grupy - co wedle Sądu meriti stanowi jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności - dopuszczono się dopiero w (...) (...) roku (vide: zarzut opisany w punkcie XXXII części wstępnej wyroku). Z drugiej strony Sąd orzekający przypisał oskarżonemu członkostwo w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. O ile data końca grupy – de facto jej rozbitcia wskutek zatrzymań części członków grupy przez organy ścigania w dniu (...) p. (...) roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (m.in. A. B. i J. A.) nie budzi wątpliwości, o tyle początek istnienia grupy w świetle pierwotnych pisemnych motywów

wyroku rysował się niejasno. Dopiero w uzupełnieniu uzasadnienia wyroku (vide: k. 1) Sąd Okręgowy wskazał, że początek ten wiązać należy z wątkiem kredytu na zakup przez firmę (...) M. Motelu (...) w S., który pojawił się już w (...) roku i działaniami podejmowanymi bezpośrednio przez R. M., D. M., A. S. do spółu z D. M. w celu poprawy wizerunku jego firmy - Usługi (...), poprzez „stworzenie historii kredytowej” i zaciągnięcie w (...) Bank S.A. kredytu na zakup samochodu marki A. (...) w dniu (...) (...) roku. Jakkolwiek czyn ten nie został, wedle ustaleń Sądu meriti popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – co Sąd tłumaczy „obawą o wyjście poza granice zakreślone aktem oskarżenia i treścią ogłoszonych oskarżonym zarzutów” i z czym nie sposób obecnie polemizować, choćby z racji kierunku wywiezionego w sprawie środka odwoławczego - to z pewnością ustalenie to uznać należy za prawidłowe w świetle dowodów uznanych przez Sąd orzekający za wiarygodne. Zważyć bowiem należy, że temat kredytu na zakup Motelu w S. obecny był w czasie całego czasookresu działalności analizowanej grupy, w którego realizację – wymagającą z racji jego wysokości znacznego nakładu sił i środków - zaangażowane były w zasadzie wszystkie osoby działające w grupie, pominiawszy oczywiście osoby pełniące funkcję wyłącznie figurantów. To realizacji tego przedsięwzięcia podporządkowane były pozostałe – m.in. z tego kredytu miały być pokryte koszty poniesione na jego uzyskanie, w tym z tytułu kredytów wyludzonych wcześniej na firmę (...) R. (vide: k. 223 t.o. nr 8; k. 75 t.o. nr 18). Ustaleń w tej części Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań A. N. (k. 98, 99 t.o. nr 16) i wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr 7), jak wynika z uzupełniającego uzasadnienia wyroku (k.1). Zważyć jednak należy, iż wynikają one także z wyjaśnień M. S., R. M. czy A. S.. Przypomnieć należy, iż M. S. sam przyznał, że dokumenty dotyczące tego kredytu otrzymał za pośrednictwem A. B. już w (...) (...) roku (vide: k. 44 t.o. nr 6; a na rozprawie, że nawet latem (...) r. - k. 3449). A. S. i R. M. z kolei wskazują, iż pomysł na zakup Motelu w S. pojawił się w połowie (...) roku, a kiedy D. M. zgodził się go firmować, sprawa sfinansowania tego przedsięwzięcia przy pomocy kredytu została przekazana przez R. M. „bankowcom”, czyli A. B. i dalej M. S., który nie robił niczego bez wiedzy i zgody R. S.. Dopiero po tym nastąpiły konkretne działania związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do uzyskania kredytu, m.in. na bazie operatu szacunkowego, który A. S. odebrał od biegłej M. M. w (...) (...) r. (vide: k. 67, 72 t.o. nr 11; k. 55, 56, 73, t.o. nr 18). Mając na uwadze treść wyjaśnień samego oskarżonego S., jak i współoskarżonych (R. M. i A. S.) niewątpliwie za wiarygodne należało uznać je w takim zakresie w jakim wynikało z nich, że temat kredytu na zakup Motelu (...) oskarżony S. w porozumieniu z R. S. zdecydował się przejąć i zrealizować w ramach grupy już jesienią (...) roku. Wniosek ten pozostaje bowiem w spójności z ustaleniami Sądu meriti odnośnie działań podjętych bezpośrednio przez R. M., A. S. i D. M. wraz z D. M. a związanych bezpośrednio z zaciągnięciem kredytu na zakup przez tego ostatniego samochodu i stworzeniem mu w ten sposób „historii kredytowej”, uwiarygodniającej go jako przyszłego kredytobiorcę, a dokładnie jego firmę, pod zakup Motelu (...) w S., czego ww. nie podjęliby się, gdyby wcześniej nie było planów sfinansowania zakupu tej nieruchomości z kredytu, jaki firma (...) M. miała na ten cel zaciągnąć, a co z racji skali przedsięwzięcia przekraczało ich możliwości. Powyższe w powiązaniu ze zbliżeniem się A. N. do R. S. i uzyskaniem jego zaufania de facto doprowadziło do ukonstytuowania zorganizowanej grupy przestępczej, zawiadywanej przez M. S. i R. S.. W tym miejscu przypomnieć należy, że przestępstwo polegające na braniu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 p. 2006 r., II AKa 174/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7–8, poz. 38; wyrok SA w P. z dnia (...) 1999 r., II AKa 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15). Dopuszcza się przy tym możliwość powstania grupy dla popełnienia już tylko jednego przestępstwa. „Do dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. dojdzie także (nawet) wtedy, gdy nie zostanie popełnione przestępstwo, dla którego grupa została zorganizowana” (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV KK 389/07, LEX nr 346607). Zwerbowanie więc do grupy R. Z. dopiero w (...) (...) roku czy popełnienia w czasie jej istnienia przestępstw poza grupą, zarówno przez innych członków grupy, a nawet osoby znajdujące się na jej zewnątrz (vide: kredyty wyludzone na K. Ż. (1), firmę (...), a także na zakup samochodów A. (...) i A. (...)), nie podważa w żadnej mierze ustaleń Sądu Okręgowego tak co do uczestnictwa A. B. w grupie w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. Sąd Apelacyjny ma oczywiście świadomość, że w pierwotnych motywach wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, iż „Wszelkie dokumenty związane z zarejestrowaną na swoje nazwisko działalnością gospodarczą D. M. (1) przekazał wiosną (...) R. M. (1), ten natomiast A. B. (1), od którego przejął je M. S. (1)” (k. 42), bazując na niepewnych wyjaśnieniach D. M. „ Mogło to być jakoś w (...), może w (...) (...) r.” (k. 59 t.o. nr 7) - co pozostaje w opozycji do uzupełniających motywów wyroku - jednakże nie budzi wątpliwości, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, oparł się w rzeczywistości, na dowodach wskazanych w uzupełnieniu uzasadnienia (k. 1), w tym na innej części wyjaśnień D.

M. (k. 30 t.o. nr. 7), które w świetle przeprowadzonej wyżej analizy logicznie korelowały z pozostałymi dowodami, obdarzonymi walorem wiarygodności i nie pozostawiały wątpliwości, które ze sprzecznych stanowisk jest prawidłowe i stanowiło podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady nie dopuścił się również zarzucanego przez skarżących obrońców błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż A. B. dopuścił się przestępstw przypisanych mu w zaskarżonym wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać należy, że obrońcy na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczyli argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatniego uchybienia. W tych warunkach nie ma podstaw do odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego, niż to uczynił Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia go od przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów, czego w pierwszej kolejności domagali się skarżący.

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 455 k.p.k. oraz art. 440 w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, oczywiście zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego.

Otóż Sąd orzekający, mimo że prawidłowo wykazał, że czynu opisanego w punkcie XLI. zaskarżonego wyroku oskarżony dopuścił się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, której był członkiem, to nie wprowadził do opisu czynu tego, że został on popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej tudzież, iż oskarżony uczynił sobie z jego popełnienia stałe źródło dochodu (art. 65 § 1 k.k.), czego uczynienie na etapie odwoławczym, wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego, było niedopuszczalne. W tym stanie rzeczy należało czyn ten zakwalifikować jako stanowiący samodzielne przestępstwo (z racji brak tożsamej kwalifikacji prawnej czynów mogących pozostawać w ciągu w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.), wyczerpujące znamiona określone w przepisach art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. – przy równoczesnym wyeliminowaniu z jego opisu działania wspólnie i w porozumieniu z T. K. (1), a to wobec nieprzypisana temu ostatniemu współsprawstwa w tym zakresie. Za tak zakwalifikowane przestępstwo Sąd Apelacyjny wymierzył A. B. karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w kwocie po 50 zł każda, mając na uwadze stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, w tym wieloosobową konfigurację sprawczą, stopień znaczości wyłudzonego mienia i zawartości bezprawia w czynie oraz rolę oskarżonego w jego popełnieniu, a ponadto dotychczasową niekaralność oskarżonego i stosunek do czynu, miarkując karę przez wzgląd na jego częściowe przyznanie się do jego popełnienia. Ponieważ czyn ten zostały popełnione z chęci łatwego zysku zasadnym było nałożenie na oskarżonego kary grzywny, będącej wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej), o czym orzeczono w punkcie IV. podpunkt b. wyroku.

W tych okolicznościach kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone A. B. (1) za ciąg pozostałych ośmiu przestępstw, przypisanych mu w punkcie 15. sentencji wyroku, należało obniżyć – przy równoczesnym wyeliminowaniu z opisu czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach XXXIV i XXXVII działania wspólnie i w porozumieniu z T. K. (1) z analogicznych jak wyżej względów – do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz do 200 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 zł każda z uwagi na mniejszą liczbę pozostających w ciągu przestępstw, a tym samym stopień zawartego w nich bezprawia oraz winy oskarżonego, będących wypadkową trafnie ustalonych w sprawie okoliczności wazących na ich wymiarze. Dalsze łagodzenie tych kar nie byłoby w ocenie instancji odwoławczej zasadne. Nie sposób bowiem przeceniać eksponowanej przez skarżących obrońców niekaralności oskarżonego w czasie orzekania czy jego zachowania po popełnieniu czynów - kosztem celnej, nieuchronnej i sprawiedliwej reakcji na popełnione bezprawie. W rezultacie przypisanie oskarżonemu w miejsce ciągu 9 przestępstw - pojedynczego

przestępstwa i ciągu 8 przestępstw w ramach czynów przypisanych mu w punkcie 15. sentencji zaskarżonego wyroku - w niczym nie pogarszało sytuacji prawnej oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do złagodzenia kar orzeczonych za przypisany oskarżonemu ciąg trzech przestępstw w punkcie 16. sentencji zaskarżonego wyroku, za które zostały wymierzone A. B. kary – 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny w kwocie po 50 zł każda stawka. Sąd orzekający prawidłowo bowiem ustalił i zważył okoliczności wyznaczające indywidualny stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości tych czynów. Nie odnosiły się one wprawdzie do mienia znacznej wartości, zostały jednak popełnione w formie dokonanej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w ciągu przestępstw, co wskazuje na determinację oskarżonego w realizacji przestępczych celów i podnosi stopień winy oraz ich społecznej szkodliwości. Oskarżony, będąc osobą niekaraną w chwili orzekania oraz przestrzegając obowiązującego porządku prawnego w czasie po popełnieniu przestępstw niewątpliwie zasługiwał na łagodniejsze potraktowanie, jednakże nie są to jedyne okoliczności ważące na wymiarze kary, która musi być adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przypisanych czynów ten zaś - jak to wykazano wyżej - był znaczny, tym bardziej jeśli dodatkowo wziąć pod uwagę rolę oskarżonego w popełnieniu przestępstw, zakres jego udziału w przestępczych zyskach, czy ciężar gatunkowy czynów. Kara ta nie razi swoją surowością również na tle kary orzeczonej w punkcie IV. podpunkt c. wyroku Sądu II instancji – zważyć bowiem należy, iż na osiem objętych nią występków aż pięć odnosiło się do usiłowania wyłudzenia mienia, stąd mniejszy stopień zawartego w nich bezprawia w stosunku do czynów dokonanych.

Sąd II instancji skorygował jedynie podstawę wymiaru kary w punkcie 15. i 16. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonego za ciąg przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie wskazał w podstawie wymiaru kary – ani art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego) – ani art. 65 § 1 k.k., który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie jej orzeczenia – nawet jeśli sąd nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiana wprowadzona w punkcie IV. podpunkt c. i d. wyroku miała więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie uznał także kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Okręgowy za czyn kwalifikowany z art. 258 § 1 k.k. za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Znaczny bowiem zakres działalności grupy – tak podmiotowy jak i przedmiotowy oraz czasookres jej trwania, a także fakt, że oskarżony zajmował wysoką pozycję w grupie – uzasadniał wymiar kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia w stopniu wyższym aniżeli w stosunku do szeregowych członków grupy, będących de facto narzędziami w rękach kierownictwa grupy.

W rezultacie Sąd II instancji, na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. (oczywiście w brzmieniu ustawy obowiązującym w chwili czynów, czego Sąd odwoławczy nie podkreślał z osobna, dostosowując się do przyjętej przez Sąd Okręgowy techniki sporządzenia wyroku) połączył kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone oskarżonemu w punktach IV. podpunkt b. i c. wyroku oraz w punktach 14. i 16. zaskarżonego wyroku i wymierzył oskarżonemu kary łączne 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w kwocie po 50 zł każda (punkt II podpunkt e. wyroku). Sąd odwoławczy teoretycznie mógł wymierzyć kary łączne w granicach od 2 lat i 6 miesięcy do 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz od 200 do 450 stawek dziennych grzywny, a faktycznie do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz do 300 stawek dziennych grzywny, będąc ograniczony kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego. Za ich orzeczeniem na zasadzie asperacji przemawiał z jednej strony wzgląd na ich znaczną liczbę a z drugiej zachodzące pomiędzy nimi bliskie związki podmiotowo-przedmiotowe. Poza tym w grę wchodziło jeszcze orzeczenie kar łącznych na zasadzie absorpcji, co jest jednak rozwiązaniem skrajnym, którego zastosowanie nie było uzasadnione w realiach rozpatrywanego przypadku –

popelnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą ani surowością, ani łagodnością – zostały należycie wyważone i pozostają w adekwatny związku ze stopniem winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, będących wypadkową naprowadzonych wyżej okoliczności łagodzących i obciążających, jak również zapewniają skuteczną realizację celów kary tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Kontrolując natomiast prawidłowość rozstrzygnięcia o środkach karnych w postaci nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w punkcie 19. sentencji zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarzuty jednego ze skarżących obrońców o tyle okazały się celowe, że doprowadziły do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Na wstępie przypomnieć należy, iż po myśli art. 46 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym z chwili czynów) w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. W świetle powyższego warunkiem orzeczenia tego rodzaju środka karnego jest m.in. uprzednie skazanie za przestępstwo, z którego wynika szkoda. Z tych względów nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonym bankom co do zasady było uprawnione, jak i celowe z punktu widzenia realizacji funkcji zapobiegawczych i wychowawczych kary (art. 56 w zw. z art. 4 § 1 k.k.). Drugim koniecznym warunkiem jest istnienie szkody, za którą Sąd meriti – wbrew twierdzeniom apelującego obrońcy uznał wartość wyludzonego i niespłaconego kapitału, bez odsetek (vide: k. 106 uzasadnienia SO). Fakt istnienia szkody i jej wysokości, a tym samym sposobu zarachowania początkowych wpłat na poczet wyludzonych kredytów wynika ze zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, w tym informacji pokrzywdzonych banków, zgromadzonej w poszczególnych teczkach kredytowych oraz w aktach głównych, co pozwalało na weryfikację prawidłowości poczynionych ustaleń, które zresztą apelujący zakwestionował w sposób ogólnikowy, oderwany wręcz od treści dowodów, na których w tym zakresie oparł się Sąd Okręgowy (vide: k. 161 t.k. IV/8, k. 74 t.k. VIII/8, k. 82-83 t.k. XIV/8, k. 112 t.k. XIII/8, k. 110 t.k. VII/8, k. 21 t.k. VI/1). Jedynie kwota niespłaconej należności głównej z tytułu kredytu wyludzonego na firmę (...) na szkodę (...) S.A. wynosiła – wedle stanowiska oskarżyciela posiłkowego wyrażonego w apelacji wywiedzionej przez jego pełnomocnika na dzień sporządzenia apelacji, tj. (...) roku (k. 5808-5809) - nie jak ustalił Sąd Okręgowy 241.044,72 zł (k. 157 t.k. III/10) a 239.475,73 zł. Z tego względu, jak i wobec nałożonego na oskarżonego T. K. (1) obowiązku naprawienia tej samej szkody w części (tj. do 1/6 jej wysokości), Sąd odwoławczy w punkcie IV. podpunkt f. wyroku - w miejsce nałożonego na A. B. (1) w punkcie 19. tiret siódmy sentencji zaskarżonego wyroku obowiązku - zobowiązał oskarżonego do zapłaty solidarnie z M. S. (1), R. Z. (1), N. S. (1) i A. S. (2) (jako współsprawcami w czynie) kwoty 239.475,73 zł na rzecz (...) S.A., przy czym do kwoty 39.912,62 zł nadto solidarnie z T. K. (1) jako osobą odpowiedzialną za tę samą szkodę wynikłą z popełnionego przezeń odrębnego przestępstwa, o czym szerzej w części poświęconej apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec A. B. (1) kary i środki karne – ukształtowane po części na nowo w postępowaniu odwoławczym - za należycie wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Sam upływ czasu od ich popełnienia czy dotychczasowa niekaralność oskarżonego nie stanowią same w sobie okoliczności nadzwyczajnych, uzasadniających wymiar kar jednostkowych poniżej ich dolnych granic. Tym samym łączny wymiar kary pozbawienia wolności determinował wniosek o brak możliwości orzeczenia jej z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia.

Nie można ponadto uznać orzeczonych względem oskarżonego B. kar za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Wprawdzie orzeczona względem ww. kara może jawić się jako surowa, jednakże Sąd musiał zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi bowiem art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko

co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie oskarżonego była zdecydowanie wyższa, niż w przypadku szeregowych współdziałających, gdyż był on, obok M. S. (1) i R. S. (1), jedną z ważniejszych osób w całym procederze, co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia A. B. (1) kary rażąco niewspółmiernie surowej.

IV. Omówienie apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego R. M. (1).

Apelacja jedynie w niewielkim zakresie okazała się celowa.

Dla uporządkowania dalszego toku wywodów w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na nieprawidłowość sformułowanego przez autora apelacji zarzutu obraza prawa materialnego (*error iuris*), która może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34). Tymczasem nie budzi wątpliwości, że skarżący wadliwości kontestowanego przez niego orzeczenia upatruje w błędnych ustaleniach faktycznych tudzież w ich braku co doprowadziło jego zdaniem do niezasadnego (art. 258 § 1 k.k., art. 284 § 1 k.k.) tudzież nadmiernego (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 65 § 1 k.k.) przypisania oskarżonemu M. odpowiedzialności w zakresie i kształcie opisanym w zaskarżonym wyroku.

W związku z tym podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, LEX nr 16881). W świetle powyższego, tak sformułowany zarzut skarżącego winien wskazywać, że sąd orzekający, ustalając stan faktyczny, mimo ujawnienia w toku przewodu sądowego wszystkich okoliczności sprawy (pełnej podstawy dowodowej), pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone), przez co powstaje błędna podstawa faktyczna orzeczenia.

Przede wszystkim nie sposób podzielić prezentowanej przez skarżącego tezy jakoby wina i sprawstw oskarżonego w kontestowanym przezeń zakresie nie zostały należycie wykazane. Jakkolwiek by ocenić jakości wywodów Sądu orzekającego, które jak słusznie zauważa odwołujący się w wielu miejscach są lakoniczne, to oceniane kompleksowo, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i prawidłowo ujawnionym na rozprawie, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu orzekającego, a w szczególności na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie okoliczności miał na względzie przy wymiarze kary. Niewątpliwie takie sporządzenie uzasadnienia jest jego wadą i przyczynkiem do apelacji, nie mniej o zasadności podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest brzmienie art. 455a k.p.k., wedle treści którego, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych

w art. 424. Pogląd ten wypowiedziany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu - por. wyr. SN z 10 II 1984 r., IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85; wyrok SA w Warszawie z 2013-04-12, II AKa 95/(...), LEX nr 1312112).

Konfrontując zatem treść kwestionowanego wyroku z treścią dowodów ujawnionych na rozprawie, na których oparł się Sąd orzekający, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że Sąd I instancji zasadniczo nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził go do przekonania o winie i sprawstwie R. M. (1) w odniesieniu do przypisanych mu czynów w kwestionowanym przez apelującego zakresie (art. 424 k.p.k.).

I tak w sposób w pełni uprawniony Sąd Okręgowy wnioskował, że R. M. (1), pozostając w kontakcie z A. B. (1) i umożliwiając z nim kontakt D. M. (1) oraz J. R. (1), a nadto przejmując pieniądze wypłacane z poszczególnych kredytów i przekazując je A. B. (1), nie tylko uczestniczył w przekazywaniu i gromadzeniu dokumentów oraz informacji mających istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji kredytowych przez pokrzywdzone banki, ale uczestniczył w warunkach współsprawstwa w popełnieniu poszczególnych przestępstw, zaś sposób zorganizowania i działania zaangażowanych w nie osób uprawniał do uznania go za członka zorganizowanej grupy przestępczej. Niezależnie od tego prawidłowo Sąd Okręgowy wykazał, że R. M. (1) dopuścił się nadto przestępstw już bez udziału A. B. (1), poza grupą, ale w związku z jej istnieniem.

Ustaleń w tym zakresie Sąd orzekający dokonał głównie w oparciu o uznane za wiarygodne częściowo wyjaśnienia D. M. (1), A. S. (1) i samego R. M. (1) oraz zeznania świadków - R. Z. (1) i J. R. (1). Wprawdzie apelujący obrońca zakwestionował tę ocenę, stojąc na stanowisku, iż dowody te w żadnej mierze nie uprawniały do wyciągniętych przez Sąd orzekający wniosków odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie tak udziału R. M. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu wyludzenie kredytów bankowych przy użyciu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, jak i pozostałych, przypisanych mu w warunkach współsprawstwa, czynów.

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania w stopniu oczekiwanym przez jej autora. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji.

Przechodząc *in concreto* zaznaczyć od razu wypada, że lansowana przez skarżącego teza jakoby oskarżony, podejmując się pośrednictwa w przekazywaniu dokumentów, dotyczących poszczególnych kredytów oraz uzyskując za swoje czynności tzw. prowizję, nie czynił tego z pełną świadomością uczestnictwa w wyludzeniu tudzież usiłowaniu wyludzenia kredytów bankowych, za pomocą wprowadzania w błąd pracowników poszczególnych instytucji kredytowych co do rzetelności i prawdziwości przedkładanych dokumentów w celu doprowadzania tychże do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie może się ostać.

Przede wszystkim sam oskarżony, mimo iż werbalnie nie przyznał się do winy, to opisał swoje zaangażowanie w poszczególne kredyty (za wyjątkiem kredytów na samochody marki A. (...) i A5), *de facto* potwierdzając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne – tak w zakresie kredytów zaciągniętych na firmę (...), jak i D. M. (1), wskazując na swój, jak i innych osób, udział w przepływie dokumentów i informacji związanych z poszczególnymi przedsięwzięciami kredytowymi, jak i pochodzących z nich środków finansowych, pomiędzy ww. klientami a A. B. (1) tudzież innymi

osobami zamieszany w analizowany proceder. Wprawdzie oskarżony zakwestionował, aby zamiarem jego i osób, z którymi współdziałał było doprowadzenie banków do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a w końcowej fazie procesu dodatkowo oświadczył, iż dokumenty, w których zgromadzeniu uczestniczył nie były „preparowane”, de facto sprowadzając swój udział do roli osoby ułatwiającej kredytobiorcom kontakt z pośrednikami kredytowymi w zamian za umówioną prowizję, jednakże konfrontując powyższe z treścią pozostałych dowodów, na których Sąd orzekający się oparł, uprawniony był wniosek, iż tak opisywana rola oskarżonego przy poszczególnych kredytach bynajmniej go nie ekskułpowała.

I tak wskazać należy, że R. M. wyjaśnił, iż przez D. M. poznał J. R., która miała firmę budowlaną. D. M. był zainteresowany kredytami na jej firmę, zaś A. B. potwierdził, że są takie możliwości i wówczas „machina kredytowa ruszyła” (k. 79 t.o. nr. 22), a on sam został pośrednikiem pomiędzy J. R. a osobą załatwiającą kredyty, czyli R. Z., którego „nagrał” A. B. za pośrednictwem M. S.. Na J. R. wzięto pięć kredytów (k. 80 t.o. nr. 22). Wyglądało to tak, że dokumenty odbierał od A. B. przekazywał je D. M. lub razem z nim jechali do J. R., do (...), które po ich podpisaniu zawoził do A. B.. Za każdym razem jak był przyznawany kredyt J. R., to był przy odbiorze pieniędzy, aby odebrać swoją prowizję, jak i dla „bankowców”, którą przekazywał A. B., a on z kolei przekazywał ją S., który rozdzielał pieniądze na Z. i najprawdopodobniej pracowników banków. On sam, jak wyjaśnił, potrącał swoją prowizję 5-10 %, dalsze 40 % zawoził B., kolejne 20 % przeznaczone było na spłatę. Reszta miała być inwestowana przez M. i R. (k. 80 t.o. nr. 22).

Oczywiście należy dostrzec, że pierwsze kredyty w R. oraz w I. zaciągnięto bez udziału R. Z., nie mniej jednak R. M. potwierdza bezsporny w nich swój udział, analogicznie jak świadek J. R..

Wymieniona wyjaśniła jako podejrzana a podtrzymała jako świadek, iż od D. M. wie, że kredyty na jej firmę (...) A. B., a R. M. woził dokumenty kredytowe. Opisała poszczególne kredyty, tj. w (...) Bank SA, (...) Bank SA, (...) SA - tu już z R. Z. - i kolejne z udziałem ww. - w (...) SA, (...), wskazując, iż po odbiór gotówki jeździli z nią D. M. lub R. M. (k. 60 t.o. nr 8). Wedle informacji uzyskanych od D. M., A. B. brał 60 % z kredytów, a reszta była do podziału pomiędzy D. M., R. M. i innych. Razem z A. B. miał współdziałać niejaki (...). Dokumenty do podpisu przywozili jej D. M. lub R. M. (k. 83 t.o. nr 8).

Co prawda jej wiedza bazuje na przekazie D. M., istotne jest jednak to, że pozytywnie ją weryfikuje relacja zarówno oskarżonego M., jak i D. M. z postępowania przygotowawczego, który analogicznie opisał okoliczności zaciągnięcia kredytów na firmę (...). R.. Wymieniona, jak wówczas wyjaśnił, była jego znajomą i prowadziła firmę budowlaną, a ponieważ miała problemy finansowe, zapoznał ją z R. M., A. S. i D. M., aby jej pomóc. Tak doszło do zaciągnięcia na J. R. kredytów w (...) przy Al. (...) - tu z udziałem R. Z.. Po wypłacie środków pieniądze w większości przejął M. (k. 72 t.o. nr 7). Wiadomym mu było, iż na J. R. były zaciągnięte kredyty także w R., I., w (...) SA oraz w (...) pod które to banki zawoził on J. R., a pieniądze z kredytów przejmował od niej R. M. (k. 72-73, 164, 167 t.o. nr 7). Odnośnie pierwszego kredytu stwierdził, iż całą wypłaconą kasę wzięli M., S. i M. i poszli z nią na spotkanie w okolicy (...) (...) się, że był tam B. i ktoś jeszcze”. Wrócili zdenerwowani, bo nie wypłacili tego dnia całej gotówki z kredytu (k. 179 t.o. nr 7). W Idea Banku był z J. R. i R. M., który zawsze był w dniu odbioru gotówki. Z kredytów zaciągniętych na J. R. R. M., A. S., D. M. – wszyscy dzielili się po równo. P. wśród nich wiódł M., a S. i M. pomagali w dowożeniu dokumentów (k. 162 t.o. nr 7). Przykładowo S. przewoził dokumenty otrzymane od M., który z kolei otrzymywał je od B. i przywoził je do warsztatu. Dokumenty do J. R. także on dowoził (tamże). Z tych kredytów największy zyski mieli jak zwykle S. i B. – „bo oni za tym stali” (k. 167 t.o. nr 7). Z tego co wiedział podział kredytów zawsze była taki sam - 60 % brał B., a 40 % M., S. i M.. Nigdy nie był przy przekazywaniu pieniędzy A. B., był natomiast przy przekazywaniu pieniędzy z kredytów przez J. R. oskarżonemu R. M. (k. 178 t.o. nr 7).

Relacje ww. w analizowanym obecnie zakresie korelowały także z zeznaniami R. Z. (1), który jeszcze jako podejrzany wyjaśnił, że ze wszystkimi kredytami ścisły związek miał M. S., którego poznał przy okazji kredytów na K. Ż. (k. 676 t.o. nr 5). Ponieważ P. P. (1) nie załatwiła dla niej kredytów w oczekiwanej wysokości resztę miał on odpracować, skoro ją polecił. To odpracowywanie polegało na załatwianiu kredytów. Jako pierwsze trafiły do niego dokumenty na firmę Zakład (...), na którą zostały zaciągnięte kredyty w Banku (...) (k. 677 t.o. nr 5). Wszystkie dokumenty firmowe ww. otrzymał od M. S. (k. 633 t.o. nr 5). Pozostawał także z nim w stałym kontakcie, który kontrolował proces

przynawania poszczególnych kredytów, decydował też ile pieniędzy ma pozostać na koncie, a ile wypłacić z kredytu. Kiedy R. wypłacała pieniądze z kredytów czekał na nią oskarżony R. M. w złotym S. (k. 678 t.o. nr 5).

Relacje wskazanych osób potwierdzają udział R. M. także w staraniach o uzyskanie kredytu na zakup Motelu (...) w S. na firmę (...). M. – zarówno w Banku (...), jak i G. (...) Banku.

Sam oskarżony M. wprost wyjaśnił, iż chcąc uzyskać kredyt na zakup motelu na firmę (...). M. zwrócił się o pomoc do swojego znajomego A. B., który podjął się jego załatwienia. Z jego relacji wie, że całą dokumentacją i wszystkimi sprawami dotyczącymi kontaktów z bankiem zajmował się M. S.. W tym celu wynajęto biuro na firmę (...), przebranzowiono jego firmę ze stolarstwa na usługi hotelarskie. On sam został w niej dyrektorem ds. finansowych z uwagi na ignorancję tego ostatniego. Przed bankiem ((...)) firmę reprezentował R. Z. (k. 72 t.o. nr 22). Sporządzeniem dokumentów finansowo - księgowych zajmował się M. S., o czym mówił mu A. B. (tamże). Część tych dokumentów on sam odbierał od A. B., część przywoził oskarżony B., część dostarczał Z.. M. S. nie spotykał się w tej sprawie z nim bezpośrednio, ale wie, że z B., Z. i M. (tamże). W czasie procedowania kredytu w (...) przed spotkaniem z dyrektorem banku A. B. był w biurze M., aby zobaczyć jak to wygląda (k. 73 t.o. nr. 22).

B. i S. mieli za to uzyskać 10-20 % z kredytu (k. 94 t.o. nr. 22). On sam oraz D. M. i A. S. mieli pokryć koszty biznesplanu i operatu szacunkowego oraz sprawić, aby D. M. nie miał zaległości w ZUS (k. 94 t.o. nr. 22).

Wiedział, że kredyt na Motel (...) był załatwiany początkowo w G. (...) Banku, ale bank nie był zainteresowany udzieleniem kredytu we wnioskowanej kwocie (12 mln zł), a co najwyżej w wysokości ok. 6 mln zł (k. 108 t.o. nr. 22).

Z kolei współoskarżony A. S. (1) wyjaśnił, że tematem kredytu na zakup Motelu (...) zajął się R. M., który miał kolegę – A. B., który miał się tym zająć – wedle ww. R. M. kierował tą sprawą, tj. uzyskiwał informacje od A. B., a ten od M. S. (k. 55-56 t.o.nr 18). Od nich, jak wyjaśnił, wyszła informacja o potrzebie wykonania operatu szacunkowego. Sam A. S. wraz z oskarżonym M. odbierali operat szacunkowy od biegłej. Operat ten, wedle A. S., R. M. przekazał A. B. albo M. S.. W sprawie Motelu (...). S. był jak wyjaśnił na spotkaniu z R. M. u A. B., który powiedział, że wszystkie dokumenty firmy (...) M. muszą być oryginalne. Oni, czyli „bankowcy” kazali też wynająć biuro dla jego firmy (k. 56 t.o.nr 18). Chcieli za to 20 % kredytu. On sam, R. M. i D. M. oraz D. M. mieli mieć w tym Motelu udział – pracować tam (k. 73 t.o.nr 18).

A. S. (1) wprost wyjaśnił, że spłata ZUS-u i opracowanie drugiego biznesplanu były pod potrzeby kredytu w G. (...) Bank. Wtedy okazało się, że M. S. nie zgadza się na mniej niż 12 mln zł kredytu (k. 74 t.o.nr 18). O tym, że G. (...) Bank wstępnie zgodził się udzielić kredytu ww. dowiedział się na spotkaniu z R. M. i A. B. od tego ostatniego – wtedy A. B. kazał jak najszybciej załatwić dokumenty z ZUS o niezaleganiu. Potem od oskarżonego M. dowiedział się, że (...) (M. S.) powiedział, że ma być nie mniej jak 12 mln zł (k. 92 t.o.nr 18).

Również R. Z. (1) wyjaśnił, iż w tzw. międzyczasie pojawił się nadto temat kredytu na zakup Motelu (...) przez firmę (...) M., której dokumenty firmowe przekazał mu M. S. (k. 849 t.o. nr 5). Dokumenty złożył w Banku (...). Co jakiś czas trzeba było uzupełniać dokumenty - w tej sprawie kontaktował się z M. S. (k. 679 t.o. nr 5). O uzupełnienie dokumentów proszony był także dyrektor finansowy w DW M. – R. M. (k. 802 t.o. nr 5). Z tego co wie od M. S. kredyt ten próbowali zaciągnąć m.in. w G. (...) Banku (679 t.o. nr 5). Dyrektor banku zażądał spotkania w siedzibie firmy (...). Wtedy poznał R. M. jako dyrektora finansowego. Przed spotkaniem, jak zeznał, pojawił się w biurze A. B., który udzielał instrukcji jak przygotować jakieś dokumenty. Bank po tym spotkaniu kontynuował procedurę kredytową. On sam kontaktował się w tej sprawie z pracownikiem banku (...) K., któremu dostarczał wymagane dokumenty (682 t.o. nr). W tej sprawie świadek kontaktował się z M. S.. Odbierał też dokumenty w biurze DM M., gdzie byli zawsze D. M. i R. M..

Nie sposób także nie wspomnieć o wyjaśnieniach współoskarżonego - D. M. (1) - opisał on przebieg znanych mu okoliczności związanych z usiłowaniami zaciągnięcia na jego firmę kredytu na zakup Motelu (...) oraz udział zaangażowanych w to przedsięwzięcie osób, do grona których zaliczył R. M., który wraz z pozostałymi ((...), M. S., A. B. i A. N.) spotykał się w (...) (...), przy sklepie (...), gdzie omawiali sprawy kredytów (k. 50 t.o. nr 7). Z rozmów pomiędzy

R. M., A. S. i D. M. oskarżony dowiedział się, że w sprawę tego kredytu zaangażowany jest A. B.. „Dokumenty dot. Motelu (...) dał zapewne R. M. (1)”, który z B. znał się bardzo dobrze (k. 59 t.o. nr 7). Wszystkie dokumenty firmowe przekazał on R. M. a ten z kolei A. B., by w końcu trafiły do M. S.. On sam, jak wyjaśnił, pozostawał do dyspozycji R. M. i A. S. w sprawie kredytu na Motel (...). Dokumenty do podpisu dawał mu raczej R. M. (tamże). D. M. opisał sytuację jak pewnego razu do warsztatu A. S. przyjechał R. M. i powiedział, że M. S. dał im dwa dni na spłatę jego zaległości w ZUS-ie (k. 59-60 t.o. nr 7). Opisał m.in. spotkanie z przedstawicielami Banki (...) u niego w biurze. Nakaz wynajęcia tego biura przyszedł „z góry”, jak wyjaśnił (k. 61 t.o. nr 7). Sprawę kredytu prowadził z ramienia banku (...), z którym wedle informacji R. Z. miał bezpośrednio kontaktować się R. M. (k. 72 t.o. nr 7).

R. M., A. S. i R. M., jak relacjonował dalej oskarżony M., namówili go na zakup motelu. R. M. był pośrednikiem pomiędzy „nami” a oskarżonym B., który odbierał dokumenty od R. M. i przekazywał je M. S., który z kolei – wedle wiedzy D. M. - zanosił je do banków osobiście albo za pośrednictwem Z. (k. 60 t.o. nr 7).

D. M. wiedział, że kredyt na Motel (...) próbowano załatwiać w różnych bankach, ale on najbardziej pamięta procedurę w (...).

Niewątpliwie relacje wskazanych powyżej osób różniły się w szczegółach, nie budzi wątpliwości, iż w świetle przetoczonych przez Sąd odwoławczy (niekiedy in extenso w celu zaprzeczenia tezie o braku dowodów i uszczegółowienia nazbyt ogólnikowych ustaleń sądu meriti) ich depozycji procesowych oskarżony R. M. jawi się jako osoba, która pośredniczyła w przekazywaniu i gromadzeniu informacji oraz dokumentacji niezbędnych do procedowania poszczególnych wniosków kredytowych pomiędzy „górami” (A. B., M. S.) a pozostałymi osobami (J. R. i D. M. oraz A. S. i D. M.).

Mimo, że ustaleń w powyższym zakresie Sąd Okręgowy dokonał na podstawie m.in. wyjaśnień współoskarżonych oraz zeznań „skruszonych przestępców”, to ocenił je z krytycznym dystansem, ale w sposób swobodny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w konfrontacji z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, zaś w części w jakiej stanowiły pomówienie - również zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie kryteriami, czego krytyka odwoławcza nie była w stanie skutecznie podważyć. Wskazać bowiem należy, że ich relacje (naturalnie w części w jakiej dano im wiarę) pozostawały w logicznej spójności z wiarygodną częścią wyjaśnień także innych współoskarżonych, w tym M. S., który potwierdził obieg dokumentów i środków finansowych za pośrednictwem A. B. (k. 34-35, 36, 44-45, 57, 75 t.o. nr 6, k. 3449 - przejmowanych przecież od R. M.), a przede wszystkim z wyjaśnieniami tego ostatniego, w świetle których oskarżony M. uchodził niejako za „prawą rękę” A. B. i - jak stwierdził D. M. - reprezentował zdecydowanie wyższy poziom w stosunku do A. S. i D. M. (k. 179 t.o. nr 7).

Rola R. M. nie sprowadzała się bynajmniej tylko do funkcji posłańca – działającego w dobrej wierze pośrednika w gromadzeniu i przekazywaniu dokumentacji kredytowej. Wbrew forsowanej przez apelującego tezie R. M. miał bowiem nie tylko świadomość, że dokumentacja ta jest nierzetelna i podrobiona, ale że przyszli kredytobiorcy nie mają zamiaru, a przede wszystkim możliwości spłaty zaciąganych na ich imię kredytów tudzież tego, który usiłowano zaciągnąć.

Przede wszystkim skutecznego kontrargumentu w tym aspekcie nie mogły stanowić przywołane wybiórczo i tendencyjnie w uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego depozycje R. M., J. R. oraz J. A. i H. A. – tych dwóch ostatnich spośród ww. osobowych źródeł dowodowych już z tego choćby powodu, że kredyty organizowane na firmę (...) nie stanowiły przedmiotu zarzutów postawionych R. M.. Pozostałe argumenty, mimo że odnosiły się do meritum w gruncie rzeczy miały charakter polemiczny.

Faktem jest, że w przypadku kredytów zaciągniętych na firmę (...), ww. zeznała, że pierwsze 10 rat miał płacić A. B., a „Potem spłatę miał kontynuować D. i osoby, które były z nim związane” (k. 61 t.o. nr 8). W rozmowach z D. M., jak kontynuowała świadek, pojawił się wątek kredytu na Motel (...) – pieniądze z kredytów zaciągniętych na jej firmę miały iść na obsługę i chyba przygotowanie kredytu na Motel (...) (k. 113 t.o. nr 8). Pieniądze na raty dostawała od M. lub M.. Umowa była taka „że jak zakupiony będzie Motel to wszystkie kredyty będą spłacone, a do tego czasu oni mieli płaci raty kredytów” (k. 223 t.o. nr 8). Z powyższego wynika, że środki z kredytów nie były inwestowane w firmę

(...) R., która w inkryminowanym okresie zaprzestała działalności gospodarczej i nie osiągała z tego tytułu dochodów. Tym samym J. R. nie miała możliwości ich spłaty we własnym zakresie, a poza tym w ogóle nie nosiła się z zamiarem ich spłaty. Ocenę tę wspierają wyjaśnienia D. M., wedle których 60 % środków z kredytu brał A. B., zaś 40 % R. M., A. S. i D. M.. Z tych pieniędzy otrzymywał właśnie środki na spłatę rat kredytowych za samochód (k. 178 t.o. nr 7). Również R. M. wyjaśnił, iż środki na spłatę kredytów J. R. pochodziły z tzw. rezerwy, którą trzymał M. S. - środki z niej przekazywał A. B., a on dalej D. M., który wpłacał je na rachunek J. R., która regulowała z nich raty kredytów. Ich spłatę mieli pod kontrolą M. S. i R. Z. (k. 84 t.o. nr. 22), co korelowało z zeznaniami R. Z., w kontekście pytania „jak oni mają płacić za R. żeby było dobrze” (k. 683, 802 t.o. nr 5). Wprawdzie R. M. wyjaśnił dalej, że tzw. rezerwa była na początkową spłatę rat – dopóki kredytobiorca nie przejmie spłaty (k. 94 t.o. nr. 22), wiadomym jednak było z relacji J. R., że nie taka była umowa pomiędzy współdziałającymi – ona sama nie miała bowiem nie tylko zamiaru, ale możliwości ich spłaty, tłumacząc swoje mocno niefrasobliwe postępowanie „ślepy” uczuciem jakim obdarzyła D. M..

Słusznie przy tym Sąd orzekający odmówił wiary oskarżonemu, jak i pozostałym współdziałającym co do zamiaru spłaty kredytu na zakup Motelu (...) w S., oceniając realność jego prowadzenia, a tym samym spłaty kredytu, który usiłowano pod tym pozorem zaciągnąć najpierw w G. (...) Bank a następnie w (...), jako zwykle mrzonki.

Wprawdzie R. M. wyjaśnił, iż kredyt na Motel (...) nie był na tzw. „wy..kę” a środki miały być zainwestowane w hotel (k. 85 t.o. nr. 22), zważyć jednak należy, iż po pierwsze firma (...) de facto nie prowadziła żadnej działalności i nie generowała jakichkolwiek przychodów, co jest faktem bezspornym; po drugie, na ich faktyczne przeznaczenie wskazują w znacznej mierze wyjaśnienia współoskarżonych, w tym A. S., który stwierdził wprost, iż kredyty na J. R. były powiązane z kredytem na zakup Motelu (...) „bo z tych pieniędzy częściowo były finansowane wydatki związane z uzyskaniem kredytu” (k. 75 t.o.nr 18), co potwierdził D. M., któremu R. M. mówił (w kontekście spłaty kredytów zaciągniętych na firmę (...) R.), że „jak Motel wypali to wszystkie jej kredyty będą spłacone” (k. 179 t.o. nr 7).

Mając na uwadze choćby wielkość „prowizji” i ilość osób mających partycypować w podziale środków z kredytu na zakup Motelu (...), nie sposób uznać, że z jego pozyskaniem oskarżony i pozostali współdziałający łączyli zamiar prowadzenia w tym miejscu działalności gospodarczej finansowanej z tego kredytu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy wywiódł, że R. M. oraz współdziałający z nim oskarżeni nie mieli ani zamiaru, ani możliwości jego spłaty.

Powyższa konstatacja dotyczy wszystkich kredytów stanowiących przedmiot zarzutów postawionych oskarżonemu, w tym kredytów zaciągniętych za zakup samochodów A. (...) i A. (...), w których udział R. M. - w świetle wiarygodnych wyjaśnień D. M. - jawi się jako bezsporny: „Jeżeli chodzi o kredyty w S. dla mnie i dla J. R. (4) na samochody, to były to kredyty zaciągnięte w celu stworzenia historii kredytowej mojej firmy – pod kredyt na Motel (...) i dla firmy (...) – pod pozostałe (...). M. kazał wziąć te kredyty na samochody (...). Oba te samochody były, tj. dla mnie było to A. (...) , a dla J. A. (2) A6, były załatwiane przez komis M.. (...)” (k. 164v nr 7). R. M., jak dalej wyjaśnił D. M., wziął na siebie formalności związane z załatwieniem kredytów na zakup samochodów (k. 55, 179 t.o. nr 7). D. M. i R. M. jeździli samochodem A. (...) przez ok. pół roku a on sam mógł go jedynie używać. Dopiero później, gdy dowiedział się, że raty są płacone z opóźnieniem zatrzymał samochód dla siebie (k. 56 t.o. nr 7). Samochodem A. (...) jeździł z kolei D. M. (k. 179 t.o. nr 7). Z kredytów zaciągniętych na firmę (...) R. były płacone raty za samochody, w tym za A. (...), który jak stwierdził musiał jeździć po pieniądze na raty do warsztatu A. S. (k. 178 to nr 7). Samochód ostatecznie został sprzedany na spłatę jego zaległości w ZUS przez M., S. i M. (k. 73 to nr 7).

Okoliczności związane z zakupem samochodu A. (...) w kredycie potwierdziła J. R. (k. 59 t.o. nr 8), wskazując m.in., że „na pierwsze trzy raty pieniądze przekazał mi chyba D.. Ja na pewno nie spłacałam tego ze swoich pieniędzy. Nie wiem co było z tym samochodem” (k. 112-113). „Pieniądze na raty kredytów dostawałam najczęściej od M. a także od M.. (...) Razem z pieniędzmi dostawałam instrukcje ile mam wpłacić na jaki kredyt”(k. 23 t.o. nr 8).

Wprawdzie oskarżony M. wypierał się udziału w kredytach zaciągniętych na ww. samochody, jednakże przyznał, że dawał M. wraz z A. S. pieniądze na raty za samochód (k. 95 t.o. nr 15). Również oskarżony S. utrzymywał, że nie ma nic wspólnego z kredytami na samochody A. (...) i A. (...) dla J. R. i D. M. (k. 62 t.o. nr 18), jednakże potwierdził, że jeździli samochodem M. on i M.. (...) zaś R. uległo kolizji w czasie jazdy nim M., M. i M. i po zaholowaniu do jego

warsztatu zostało gdzieś wywiezione przez M. (tamże) - co jest o tyle istotne, że uwiarygodnia wersję zdarzeń opisaną przez D. M., czynić ją wiarygodną z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Oskarżony M. zdawał sobie przy tym sprawę, że J. R. i D. M. nie mają zdolności kredytowej nie tylko przez wzgląd na to, że znał te osoby i wiedział w jakiej znajdują się sytuacji finansowej, ale i fakt, że dokumenty dołączone do wniosków kredytowych były nierzetelne i sfalszowane – tak, aby w sposób sztuczny kreowały rzekomą zdolność kredytową wnioskodawców. Na świadomość powyższego stanu rzeczy wskazywały m.in. wyjaśnienia samego R. M., który przyznał, iż „Wiadomo było, że niektóre dokumenty dot. działalności, a w zasadzie kondycji finansowej firmy (...) trzeba było po prostu spreparować.” (k. 72 t.o. nr 22). Wprawdzie w końcowej fazie przewodu sądowego oskarżony M. próbował się z powyższego wycofać, jak i w ogóle z wyjaśnień obciążających jego i współdziałających, co jednak słusznie Sąd Okręgowy poczytał mu za wyraz linii obrony - niewiarygodnej w kontekście uprzednio złożonych w śledztwie wyjaśnień i korelujących z nimi dowodów, na których się oparł, w tym wyjaśnień D. M. i J. R. oraz M. S., który „liftingował” dokumenty, tworząc nowe książki przychodów i rozchodów dochodów i deklaracje podatkowe z wyższymi dochodami i obrotami, które przekazywał A. B., a który zwracał mu je po jakimś czasie z pieczęciami i podpisami firmowymi oraz z pieczęciami Urzędu Skarbowego (k. 34-35 t.o. nr 6).

Istnienia po stronie oskarżonego oszukańczego zamiaru – obejmującego tak cel jak i sposób działania - nie zmienia okoliczność, że wszystkie kredyty zaciągnięte na J. R. i D. M. były w początkowej fazie spłacane. Jak bowiem trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, taki był modus operandi oskarżonego i pozostałych współdziałających - dla zachowania pozorów legalności, w tym „czystego konta” w BIK-u” spłacano pierwsze raty kredytów, z których środki nie były przeznaczone na finansowanie jakiegokolwiek legalnej działalności gospodarczej i stanowiły dochód sprawców a kredyty - co do zasady - nie miały być spłacane w całości. Jak wynika z uznanych za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonych (zeznań współdziałających) pieniądze z jednych kredytów szły w części na załatwienie kolejnych tudzież w części spłatę innych. Temu też służyła tzw. rezerwa, którą trzymał M. S., o czym była mowa powyżej. Z tych względów utrzymywanie, iż powodem niespłacenia rat kredytów było wyłącznie zatrzymanie oskarżonego i pozostałych współdziałających stanowi oczywiste nadużycie i jako takie nie może się ostać. Zatrzymanie głównych współdziałających, w tym A. B. (w dniu (...) p. (...) r.), a następnie M. S. (w dniu 4 (...) r.), zapobiegło kolejnym wyłudzeniom, które być może pozwoliłyby na spłatę uprzednio wyłudzonych kredytów w większym stopniu z tzw. rezerwy. Nie podważa to jednak wniosków Sądu meriti o braku zamiaru i możliwości spłaty kredytów przez ich formalnych kredytobiorców, które należy oceniać na moment podejmowania (niekorzystnej) dla pokrzywdzonych banków decyzji majątkowych (tudzież procesowania wniosków kredytowych wraz z załączonymi doń dokumentami w przypadku usiłowania).

W tym miejscu przypomnieć należy, iż czym innym jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, które stanowi znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a czym innym szkoda wyrządzona inkryminowanym działaniem. Utożsamianie tych dwóch pojęć nie znajduje żadnego oparcia w treści art. 286 § 1 k.k., a jest pokłosiem mylenia "niekorzystnego rozporządzenia mieniem" ze "szkodą" czy "stratą", podczas gdy ten pierwszy i stanowiący znamię oszustwa termin ma szerszy od tych ostatnich zakres znaczeniowy i może także dotyczyć sytuacji, w której interesy majątkowe pokrzywdzonego ulegają pogorszeniu, mimo iż nie doszło do powstania żadnej szkody majątkowej. Szerokie ujęcie terminu "mienie" determinuje równie szeroką interpretację pojęcia "niekorzystnego rozporządzenia mieniem", przez co należy rozumieć wszelkie działania, które w majątku pokrzywdzonego powodują jakiegokolwiek niekorzystne zmiany. Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie, iż dla przestępstwa oszustwa wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Zatem pokrzywdzone banki, mając świadomość sytuacji materialnej kredytobiorców, nie przyznałyby kredytów, gdyż naruszałoby to elementarne zasady racjonalnego gospodarowania mieniem. Tę świadomość miał - co oczywiste sam oskarżony - gdyż w przeciwnym wypadku nie podjąłby wszystkich tych działań – naturalnie przy współudziale pozostałych sprawców - mających stworzyć pozory legalnego i dobrego funkcjonowania poszczególnych podmiotów (Zakład (...) - przemianowane następnie na DM M.), na podstawie czego pokrzywdzone banki dokonały błędnej oceny sytuacji finansowej kredytobiorców, a tym samym możliwości ich faktycznej spłaty, a także zamiaru spłaty kredytów, gdyby bowiem wiedziały, że faktycznymi ich beneficjentami byli tudzież mają być nie tyle formalni kredytobiorcy, ale oskarżony i współdziałające z nim osoby, to z pewnością nie podjęłyby pozytywnej

decyzji kredytowej (względnie nie przystąpiły do jej procedowania w przypadku usiłowania). Cel takich działań oskarżonego był jasny - chodziło o osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci uzyskania pieniędzy pochodzących z kredytów bez ponoszenia obowiązku ich spłaty w całości, jak również ewentualnych konsekwencji braku spłaty kredytów.

W świetle powyższego odwoływanie się przez skarżącego do okoliczności, która miała jego zdaniem świadczyć o braku winy oskarżonego, jaką była częściowa spłata rat poszczególnych kredytów, było całkowicie chybione. Kwestia naprawienia szkody, a zatem częściowej spłaty należności, jest kwestią wtórną i nie decyduje o bycie przestępstwa oszustwa jak to wykazano powyżej - w skrajnych przypadkach popełnienie oszustwa może w ogóle nie łączyć się z powstaniem szkody.

W kontekście powyższego stwierdzić należy, iż podniesiony przez apelującego obrońcę zarzut obrazy przez Sąd Okręgowy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu (...) roku wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia (...) roku (k. 5099 i następ.), zmierzającego do uzupełnienia niepełnej zdaniem obrony dokumentacji kredytowej dot. kredytu na 380.000 zł zaciągniętego w (...). P., na okoliczność ustalenia „możliwości i zamiaru spłaty kredytów” zaciągniętych przez J. R. (1) – w chwili ich zaciągnięcia - nie mógł okazać się skuteczny.

Bezspornym jest, że zgodnie z treścią art. 167 k.p.k. dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu, co jest wyrazem zasady kontrydiktoryjności w procesie karnym i realizacją prawa do obrony w sensie materialnym, której granice zakresił ustawodawca, m.in. szczegółowo regulując podstawy (art. 170 § 1-2 k.p.k.) oraz tryb oddalania wniosków dowodowych (art. 170 § 3 k.p.k.), podlegających ścisłej wykładni z uwagi na ich gwarancyjny charakter. Z drugiej strony samo odwoływanie się do zasad ogólnych procesu karnego nie zmienia oczywistego faktu, że wnioski dowodowe muszą być powiązane z okolicznościami, które mają być udowodnione lub prowadzić do wykrycia właściwego dowodu (art. 169 § 1 i 2 k.p.k.), muszą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, być dopuszczalne, dać się przeprowadzić i nadawać się do wykazania danej okoliczności (art. 170 § 1 k.p.k.) (por. postanowienie SN z 2006.05.05, III KK 351/05, LEX nr 182994).

Przekładając powyższe uwagi na realia rozpatrywanej sprawy podnieść należy, iż - po pierwsze - analiza treści zgromadzonych w aktach dowodów (zwłaszcza dokumentów w teczkach kredytowych oraz zeznań pracowników pokrzywdzonych banków) prowadzi do wniosku, że zawierały one niezbędne informacje dotyczące poszczególnych kredytów, w tym umowy kredytowe wraz z harmonogramem ich spłaty, jak również sposób ich obsługi do czasu wypowiedzenia, w świetle czego możliwym było ustalenie stanu salda kredytowego, sposobu zarachowania wpłat i stanu zaległości (vide: Bank (...) S.A. umowa nr (...) kredytu obrotowego w rachunku bieżącym na kwotę 380.000 zł do wykorzystania do (...) r. - k. 39-43 t.k. IV/8, historia rachunku – k. 159-160 t.k. IV/8 – brak wpłat od (...) r.; saldo rzeczywiste – k. 161 t.k. IV/8; i inne w tym (...) Bank S.A. umowa nr (...) kredytu w kwocie 99.457,72 zł z danymi co do okresu i zasad kredytowania – 60 miesięcy i raty ze zmiennym oprocentowaniem - k. 21-37 t.k. XIII/8; wpłaty na poczet spłaty kredytu i sposobu ich zarachowania, w tym na poczet odsetek i należności głównej, ostatnia w kwocie 25 zł z dnia (...) (...) r. - k. 4-5, k. 112 t.k. XIII/8; analogiczna dokumentacja zebrana w pozostałych teczkach kredytowych nr.: VII/8, VIII/8, XIV/8, XVIII/8 oraz X/7, XVII/7).

Pośrednim tego potwierdzeniem jest zresztą szczegółowość apelacji obrońcy podnoszącego ów zarzut, który na podstawie samodzielnej analizy poszczególnych teczek kredytowych wskazał jakie kwoty z jakich kredytów zostały spłacone, dochodząc do generalnego prawidłowego wniosku, że co do zasady były one spłacane – do chwili zatrzymania sprawców, co jedynie potwierdza, że okoliczności, na które skarżący powołał się we wniosku dowodowym, de facto zostały udowodnione.

W świetle powyższego słusznie Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowy wniosek dowodowy zmierzał do przewleczenia postępowania - bynajmniej nie z racji zgłoszenia go w końcowej fazie postępowania. Poza tym nie miał on w ocenie instancji odwoławczej przypisywanego mu przez skarżącego znaczenia z powodów wyżej wyeksplikowanych, przez co nie sposób uznać, że oddalenie rzeczonego wniosku naruszało prawo oskarżonego do obrony. Apelacja

skarżącego w powyższym zakresie nie zdołała więc skutecznie poddać w wątpliwość trafność ocen Sądu I instancji i wyprowadzonych z nich wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego. Wprawdzie przepis art. 169 § 2 k.p.k. przewiduje, że wniosek dowodowy może zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu, ale i tak musi on mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można więc dopuszczać dowodów w oderwaniu od faktycznych realiów rozpoznawanej sprawy. Sąd nie jest wszak zobowiązany do przeprowadzenia wszystkich zgłoszonych przez strony dowodów, lecz tylko tych, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 2015.11.20, (...) 70/15, LEX nr 1941904; wyrok SN z 2015.08.20, (...) 44/15, LEX nr 1771721; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 42/(...), LEX nr 1331333 i z dnia 31 maja 2016 r., III KK 173/16, LEX nr 2057624).

W rezultacie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził tudzież usiłował doprowadzić pokrzywdzone banki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie pracowników poszczególnych instytucji finansowych w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty kredytów za pomocą nierzetelnych oświadczeń oraz stwierdzających nieprawdę i sfałszowanych dokumentów we wszystkich zarzuconych mu przypadkach. Wnioskowania tego nie podważał fakt, że R. M. nie był stroną umów kredytowych ani też nie przedkładał bezpośrednio w bankach wniosków kredytowych i dołączonych doń dokumentów będących podstawą do wszczęcia i przeprowadzenia procedury kredytowej w inkryminowanych przypadkach. Pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności w tym zakresie umożliwiała bowiem przyjęta przez Sąd orzekający konstrukcja współsprawstwa. Przypomnieć zatem należy, iż współsprawstwo zasadniczo może albo polegać na wielosprawstwie, albo mieć charakter współsprawstwa właściwego (dopełniającego). W pierwszym wypadku każdy współsprawca wypełnia wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego. W wypadku współsprawstwa właściwego poszczególni współsprawcy nie realizują wszystkich znamion czynu zabronionego. Realizacja ich następuje w wyniku popełnienia czynu przez kilka osób. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości to, że jest współsprawcą każdy, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego. Poza tym jednak należy przyjąć, że jest również współsprawcą ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on jego ustawowych znamion (nawet żadnego). Jest to tzw. materialno-obiektywna teoria odgraniczenia współsprawstwa od pomocnictwa w postaci tzw. teorii istotności roli (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M.: Kodeks karny. Komentarz do art. 18, LEX/el., 2017). Wykonuje więc „czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.) także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu” (por. postanowienie SN z 20.04.2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004/5, poz. 53). Wobec powyższego, nawet brak czynnego udziału w zdarzeniu nie wyklucza współudziału w inkryminowanym czynie, jeśli wynikało to z ustalonego (choćby per facta concludentia) sposobu działania, a oskarżony był świadom wspólnej realizacji czynu, tj. akceptował działania współdziałającego i traktował je jak własne, nawet jeśli ich własnoręcznie nie wykonywał.

W świetle wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego w analizowanym obecnie aspekcie na podstawie dowodów, które obdarzył walorem wiarygodności, nie może być wątpliwości, że rola (udział) oskarżonego M. w poszczególnych przedsięwzięciach kredytowych była istotna i warunkowa skuteczne ich przeprowadzenie. Oskarżony bowiem pośredniczył w przekazywaniu dokumentacji kredytowej oraz w jej gromadzeniu w odniesieniu do każdego z kredytów (co nie oznacza, że każdego dokumentu), zapewniając sprawny przepływ informacji i dokumentów pomiędzy formalnymi kredytobiorcami a innymi osobami zamieszkanymi w proceder, przez co choćby J. R. w ogóle nie musiała znać tych innych osób, wiedząc jedynie o ich istnieniu. Czynnie także brał udział w „organizowaniu” nierzetelnych tudzież podrobionych dokumentów oraz uczestniczył także w podziale zysków z kredytów.. W świetle powyższego R. M., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, zgodnie z podziałem ról, uczestniczył w popełnieniu przypisanych mu przestępstw na szkodę ustalonych banków.

Wbrew stanowisku skarżącego obrońcy, Sąd Okręgowy prawidłowo i należycie wykazał współudział R. M. również odnośnie do przestępstwa przywłaszczenia samochodu na szkodę J. J. (1). Współsprawstwo ww. w tym zakresie potwierdzają bezpośrednio wielokrotnie już przywoływane wyjaśnienia D. M., który wprost stwierdził: „Jeżeli chodzi o jej samochód (tj. J. J. (1) znajomej D. M. – uwaga SA), to ona przywiozła go do warsztatu S. na W., w celu usunięcia usterek i naprawy rozrządu. Ponieważ ciągle szukaliśmy pieniędzy na wspomnianą spłatę zaległości w ZUS, M. wpadł

na pomysł, aby to auto J., tj. r. (...) na (...) numerach rejestracyjnych dać komuś w lombard. S. w tym celu podreperował auto i wyszykował je do oddania do lombardu. O tym S., M. i M. zdecydowali razem (...), zależało im, aby najszybciej zbierać kasę na spłatę ZUS. Oni bali się, że S. czy B. wykreśli ich z podziału kasy z tytułu Motelu (...). Nie pamiętam teraz, czy M. z M., czy S. – odstawili samochód J. do lombardu (k. 166 t.o. nr 7). Oskarżony D. M., mimo że nie przyznał się w tym zakresie do winy, to nie wykluczył, że odbierał kartę pojazdu od J. J. (k. 94 t.o. nr 15). Analogicznie A. S., który przyznał, że auto J. J. zostało przywiezione i wywiezione do i z jego warsztatu przez D. M., a następnie zastawione pod jakąś pożyczkę i w końcu sprzedane (k. 62, 90 t.o. nr 18). Relacje dwóch ostatnich z ww. oskarżonych są o tyle ważne, że pośrednio potwierdzają wiarygodność wyjaśnień D. M., na których Sąd Okręgowy się oparł i czego apelujący skutecznie nie podważył, odwołując się w sposób wybiórczy do wyjaśnień pozostałych współdziałających, nie bacząc, iż te zostały uznane za niewiarygodne jako sprzeczne właśnie z wyjaśnieniami D. M. i obliczone na uniknięcie grożącej im odpowiedzialności karnej.

Jak o tym była mowa powyżej, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie ustalił, że rola oskarżonego M. nie ograniczała się li-tylko do posłańca – pośrednika w przekazywaniu dokumentów i informacji pomiędzy kredytobiorcami a innymi osobami zaangażowanymi w inkryminowany proceder. Przekraczała ona także zdecydowanie rolę współsprawcy – R. M. był bowiem istotnym ogniwem w przepływie informacji i dokumentów niezbędnych do wyłudzenia kredytów na podstawie nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, pełniąc rolę swoistego łącznika pomiędzy A. B. a osobami kierującymi inkryminowanym procederem, przede wszystkim M. S. – czuwającym wraz z R. S. nad całością proceduru, w którego realizację zaangażowane było pokaźne grono osób, którym ww. wyznaczali zadania, a następnie koordynowali i nadzorowali ich realizację, zapewniając sobie niewątpliwie pozycję władczą w stosunku do pozostałych uczestników proceduru, co pozwalało na maksymalizację przestępczych zysków, a tym samym skuteczność podejmowanych działań, obliczonych na stałe lub okazjonalne popełnianie przestępstw, koordynowanych wedle ustalonych reguł - narzuconych lub dobrowolnie przyjętych przez grono jego uczestników, o w miarę ustalonych, stałych rolach, a przynajmniej określonych w stopniu większym aniżeli przy współsprawstwie. W tym miejscu przypomnieć należy, iż w doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca (...) r., II AKa 150/09, KZS 2009/9/67). W "zorganizowaniu" wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1-4 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych tego przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb (tak wyr. SA w Łodzi z 17 lutego 2005 r., II AKa 233/04, Biul. PA w Ł. 2005, Nr 15, s. 9). Te wszystkie cechy niezaprzeczalnie nosiła grupa kierowania przez R. S. do spółu z M. S., o czym była mowa powyżej. Członkowie grupy mieli bowiem, jak to ustalił Sąd Okręgowy, jasno wytyczone cele i zadania (wyłudzenie kredytów bankowych na podstawie nierzetelnej i sfalszowanej dokumentacji), które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role (A. B. pełnił głównie rolę łącznika pomiędzy kierownictwem grupy a osobami stojący niżej w hierarchii; R. Z. pośredniczył w gromadzeniu i składaniu dokumentacji bankowej oraz w finalizowaniu umów kredytowych; D. M., J. R., J. A. - jako syn H. A. - firmowali poszczególne przedsięwzięcia kredytowe i de facto pełnili funkcję tzw. słupów; R. M. był przede wszystkim osobą pośredniczącą w kontaktach pomiędzy A. B. a D. M. i J. R. oraz przejmował pieniądze wypłacone z wyłudzonych kredytów; A. S. i D. M. zajmowali się nade wszystko czynnościami związanymi z uzyskaniem kredytu na za zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...). M., m.in. poprzez tworzenie wizerunku jego firmy, spłatę zaległości w ZUS-ie czy uzyskanie operatu szacunkowego; A. N. i R. M. argumentem siły mieli zapewniać realizację celów i zadań wskazywanych przez kierownictwo grupy i podtrzymywali jego autorytet - vide: k. 84 uzasadnienia SO). Istniały także pomiędzy ww. więzi towarzyskie (wspólne spotkania w kawiarniach - Pod iglicą, Hotelu (...), (...) P. - R. S., M. S., A. B., czy w warsztacie A. S. - ww. oraz R. M., D. M. i D. M.). Sposób

ich działania wskazywał więc niewątpliwe na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy – nawet, jeśli nie wszyscy znali szczegóły organizacji, osoby ją tworzące, mechanizmy funkcjonowania (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKA 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie tenże SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKA 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Ł. w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKA 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25; vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.11.2008 r. II AKA 168/08).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego fakt, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń R. M. jawi się zdecydowanie jako członek tak rozumianej zorganizowanej grupy, który z racji istotności swojej wyżej omówionej roli uchodził za tzw. prawą rękę A. B. i wyżej plasował się w jej strukturze aniżeli A. S. czy D. M..

Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy niekiedy były bardziej koleżeńskie nie wyklucza jej hierarchicznego zorganizowania, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją, co w realiach sprawy akurat ma zastosowanie jedynie połowiczne, albowiem zwerbowanie R. Z. do grupy nastąpiło przy użyciu argumentu siły, a możliwość jej użycia stanowiła stałą presję jaką oskarżony S. wywierał na ww. w celu zmotywowania go dalszych przestępczych działań w ramach grupy i na jej rzecz. Zresztą także D. M. wyjaśnił, iż także pozostali, czyli R. M., A. S. i D. M. bali się M. S., bo wiedzieli, że jest on blisko (...) (R. S.), którego ww. także obawiał się (k. 60 t.o. nr 7). Bez wątplenia polecenia „góry” docierały do ich bezpośrednich wykonawców, w tym za pośrednictwem A. B. i R. M. (np. co do sposobu spłaty kredytów zaciągniętych na J. R.), którzy byli nimi związani i czuli względem tzw. góry nie tylko respekt (vide: np. k. 74 t.o. nr 18), ale i strach, jak R. Z. czy D. M.. To zaś jest dobitnym wyrazem istnienia struktury zorganizowanej hierarchicznie, co sprzyja nie tylko sprawnemu nią zarządzaniu (maksymalizacji przestępczych zysków), ale i bezpieczeństwu członków grupy, a zwłaszcza jej kierownictwa, chroniąc ich przed dekonspiracją w przypadku „wpadki” szeregowego członka grupy. Z tych względów np. J. R. osobiście nie znała R. S., M. S. czy A. B..

Oskarżony z pełną świadomością przynależał do tak rozumianej struktury przestępczej i z pewnością zamierzał być jej członkiem – znał bowiem osoby ją tworzące i kierujące nią (tudzież wiedział o ich istnieniu) utożsamiał się z jej celami, wielokrotnie realizując przypisaną mu w niej rolę, wiedząc że jej istnienie zapewnia mu z jednej strony udział w przestępczych zyskach a z drugiej względne bezpieczeństwo. Oceny tej nie podważa okoliczność, iż świadek A. N. (1) jako podejrzany stwierdził, iż nie znał R. M. i „nie wiedział z kim S. robi ten Motel” (k.98 t.o. nr 16). Podkreślić bowiem należy, iż nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania itp. Wystarczy gotowość sprawcy do spełniania zadań służących tej grupie, której świadomość istnienia ma sprawca.

Faktem jest, że pierwszego z przestępstw w ramach grupy - co wedle Sądu meriti stanowi jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności - dopuszczono się dopiero w (...) (...) roku (vide: zarzut opisany w punkcie XLVII części wstępnej wyroku). Z drugiej strony Sąd orzekający przypisał oskarżonemu członkostwo w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. O ile data końca grupy – de facto jej rozbitcia wskutek zatrzymań części członków grupy przez organy ścigania w dniu (...) p. (...) roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (m.in. A. B. i J. A.) nie budzi wątpliwości, o tyle początek istnienia grupy w świetle pierwotnych pisemnych motywów wyroku rysował się niejasno. Dopiero w uzupełnieniu uzasadnienia wyroku (vide: k. 1) Sąd Okręgowy wskazał, że początek ten wiązać należy z wątkiem kredytu na zakup przez firmę (...) M. Motelu (...) w S., który pojawił się już w (...) roku i działaniami podejmowanymi bezpośrednio przez R. M., D. M., A. S. do spółki z D. M. w celu poprawy wizerunku jego firmy - Usługi (...), poprzez „stworzenie historii kredytowej” i zaciągnięcie w (...) Bank S.A. kredytu na zakup samochodu marki A. (...) w dniu (...) (...) roku. Jakkolwiek czyn ten nie został, wedle ustaleń Sądu meriti, popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – co Sąd tłumaczy „obawą o wyjście poza granice zakreślone aktem

oskarżenia i treścią ogłoszonych oskarżonym zarzutów” i z czym nie sposób obecnie polemizować, choćby z racji kierunku wywiedzonego w sprawie środka odwoławczego - to z pewnością ustalenie to uznać należy za prawidłowe w świetle dowodów uznanych przez Sąd orzekający za wiarygodne. Zważyć bowiem należy, że temat kredytu na zakup Motelu w S. obecny był w czasie całego czasookresu działalności analizowanej grupy, w którego realizację – wymagającą z racji jego wysokości znacznego nakładu sił i środków - zaangażowane były w zasadzie wszystkie osoby działające w grupie, pominiawszy oczywiście osoby pełniące funkcję wyłącznie figurantów. To realizacji tego przedsięwzięcia podporządkowane były pozostałe – m.in. z tego kredytu miały być pokryte koszty poniesione na jego uzyskanie, w tym z tytułu kredytów wyludzonych wcześniej na firmę (...). R. (vide: k. 223 t.o. nr 8; k. 75 t.o. nr 18). Ustaleń w tej części Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań A. N. (k. 98, 99 t.o. nr 16) i wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr 7), jak wynika z uzupełniającego uzasadnienia wyroku (k.1). Zważyć jednak należy, iż wynikają one także z wyjaśnień M. S., R. M. czy A. S.. Przypomnieć należy, iż M. S. sam przyznał, że dokumenty dotyczące tego kredytu otrzymał za pośrednictwem A. B. już w (...) (...) roku (vide: k. 44 t.o. nr 6; a na rozprawie, że nawet latem (...) r. - k. 3449). A. S. i R. M. z kolei wskazują, iż pomysł na zakup Motelu w S. pojawił się w połowie (...) roku, a kiedy D. M. zgodził się go firmować, sprawa sfinansowania tego przedsięwzięcia przy pomocy kredytu została przekazana przez R. M. „bankowcom”, czyli A. B. i dalej M. S., który nie robił niczego bez wiedzy i zgody R. S.. Dopiero po tym nastąpiły konkretne działania związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do uzyskania kredytu, m.in. na bazie operatu szacunkowego, który A. S. odebrał od biegłej M. M. w (...) (...) r. (vide: k. 67, 72 t.o. nr 11; k. 55, 56, 73, t.o. nr 18). Mając na uwadze treść wyjaśnień samego M. S., jak i współoskarżonych (R. M. i A. S.) niewątpliwie za wiarygodne należało uznać je w takim zakresie w jakim wynikało z nich, że temat kredytu na zakup Motelu (...) oskarżony S. w porozumieniu z R. S. zdecydował się przejąć i zrealizować w ramach grupy już jesienią (...) roku. Wniosek ten pozostaje bowiem w spójności z ustaleniami Sądu meriti odnośnie do działań podjętych bezpośrednio przez R. M., A. S. i D. M. wraz z D. M. a związanych bezpośrednio z zaciągnięciem kredytu na zakup przez tego ostatniego samochodu i stworzeniem mu w ten sposób „historii kredytowej”, uwiarygodniającej go jako przyszłego kredytobiorcę, a dokładnie jego firmę, pod zakup Motelu (...) w S., czego ww. nie podjęliby się, gdyby wcześniej nie było planów sfinansowania zakupu tej nieruchomości z kredytu, jaki firma (...) M. miała na ten cel zaciągnąć, a co z racji skali przedsięwzięcia przekraczało ich możliwości. Powyższe w powiązaniu ze zbliżeniem się A. N. do R. S. i uzyskaniem jego zaufania de facto doprowadziło do ukonstytuowania zorganizowanej grupy przestępczej, zawiadywanej przez M. S. i R. S.. W tym miejscu przypomnieć należy, że przestępstwo polegające na braniu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 p. 2006 r., II AKa 174/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7–8, poz. 38; wyrok SA w P. z dnia (...) 1999 r., II AKa 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15). Dopuszcza się przy tym możliwość powstania grupy dla popełnienia już tylko jednego przestępstwa. „Do dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. dojdzie także (nawet) wtedy, gdy nie zostanie popełnione przestępstwo, dla którego grupa została zorganizowana” (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV KK 389/07, LEX nr 346607). Zwerbowanie więc do grupy R. Z. dopiero w (...) (...) roku czy popełnienie w czasie jej istnienia przestępstw poza grupą, zarówno przez innych członków grupy, a nawet osoby znajdujące się na jej zewnątrz (vide: kredyty wyludzone na K. Ż. (1), firmę (...), a także na zakup samochodów A. (...) i A. (...)), nie podważa w żadnej mierze ustaleń Sądu Okręgowego tak co do uczestnictwa R. M. w grupie w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. Sąd Apelacyjny ma oczywiście świadomość, że w pierwotnych motywach wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, iż „Wszelkie dokumenty związane z zarejestrowaną na swoje nazwisko działalnością gospodarczą D. M. (1) przekazał (...) R. M. (1), ten natomiast A. B. (1), od którego przejął je M. S. (1)” (k. 42), bazując na niepewnych wyjaśnieniach D. M. „Mogło to być jakoś w (...), może w (...) (...) r.” (k. 59 t.o. nr 7) - co pozostaje w opozycji do uzupełniających motywów wyroku - jednakże nie budzi wątpliwości, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, oparł się w rzeczywistości, na dowodach wskazanych w uzupełnieniu uzasadnienia (k. 1), w tym na innej części wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr. 7), które w świetle przeprowadzonej wyżej analizy logicznie korelowały z pozostałymi dowodami, obdarzonymi walorem wiarygodności i nie pozostawiały wątpliwości, które ze sprzecznych stanowisk jest prawidłowe i stanowiło podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady nie dopuścił się również zarzucanego przez skarżącego obrońcę błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż R. M. dopuścił się przestępstw przypisanych

mu w zaskarżonym wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowościom logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać należy, że obrońca na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczył argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatniego uchybienia. W tych warunkach nie ma podstaw do odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego, niż to uczynił Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia go od przypisanych mu w punktach 20. i 24. zaskarżonym wyroku czynów oraz wyeliminowania z kwalifikacji prawnej pozostałych czynów art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k., czego w pierwszej kolejności domagał się skarżący.

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 440 w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, oczywiście zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego.

Otóż Sąd orzekający, mimo że prawidłowo wykazał, że czynu opisanego w punkcie XLIX., przypisanego w punkcie 23. zaskarżonego wyroku, oskarżony dopuścił się bez sprawczego współdziałania z T. K. (1), to pozostawił w opisie czynu, iż w tym zakresie działał on wspólnie i w porozumieniu z ww., co wymagało wyeliminowania takiego sposobu sprawczego działania z urzędu, o czym Sąd odwoławczy orzekł w punkcie V. podpunkt a. wyroku.

Sąd II instancji skorygował nadto podstawę wymiaru kary w punkcie 21. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. oraz w punkcie 22. i 23. sentencji wyroku, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. oraz o art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonego za ciąg przestępstw popełnionych poza grupą (punkt 21. wyroku) oraz w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (punkty 22. i 23. wyroku) nie wskazał w podstawie wymiaru kary – odpowiednio – ani art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego) – ani art. 65 § 1 k.k., który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie jej orzeczenia – nawet jeśli sąd nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiana wprowadzona w punkcie V. podpunkt b. i c. wyroku miała więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego, którego czyny zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd meriti jako popełnione w warunkach ciągów przestępstw lub w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej (przy czym bez uznania stałego źródła dochodów z ich popełnienia, więc dywagacje skarżącego w tym zakresie były całkowicie bezprzedmiotowe).

Ponieważ apelujący podniósł także zarzut ewentualny wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernie surowej kary przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z (...)02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak

w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Za czyn kwalifikowany z art. 258 § 1 k.k. Sąd I instancji dysponował sankcją od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za ciąg dwóch przestępstw z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd dysponował sankcją zasadniczą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie po - od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności - mogąc ją wymierzyć na podstawie art. 91 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 12 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda. Za ciąg trzech przestępstw przypisanych oskarżonemu w punkcie 22. wyroku Sąd I instancji dysponował sankcją od 7 miesięcy (art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) do 8 lat pozbawienia wolności (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.) oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie po - od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, mogąc ją zaostrzyć w górę na podstawie art. 91 § 1 k.k. oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda. Za ciąg czterech przestępstw przypisanych oskarżonemu w punkcie 23. wyroku Sąd I instancji dysponował sankcją od 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności (art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.) do zasadniczo 10 lat pozbawienia wolności (art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.) oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie po - od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, mogąc ją wymierzyć na podstawie art. 91 § 1 k.k. do lat 15 pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda. Za występki z art. 284 § 1 k.k. Sąd Okręgowy dysponował sankcją od 1 miesiąca do 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie po - od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 50 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda.

Kary orzeczone za poszczególne przestępstwa i ciągi przestępstw zostały sprowadzone do kar łącznych, które Sąd Okręgowy orzekł względem oskarżonego na zasadzie asperacji w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności - mogąc ją wymierzyć w granicach od 2 do 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - oraz 350 stawek dziennych kary grzywny w kwocie po 50 zł każda - mogąc ją orzec w granicach od 200 do 550 stawek dziennych (punkt 25. wyroku).

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą ani surowością, ani łagodnością – zostały należycie wyważone i uwzględniają w wystarczającym stopniu stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, będących wypadkową trafnie naprowadzonych przez Sąd orzekający okoliczności łagodzących i obciążających.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Przepis art. 53 k.k., zgodnie z treścią art. 56 k.k., stosuje się także do środków karnych przewidzianych w ustawie.

W realiach rozpatrywanych przypadków Sąd I instancji, za każdy z przypisanych oskarżonemu przestępstw i ciągów przestępstw wymierzył kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny bliższe dolnym granicom ustawowego zagrożenia. Zostały przy tym wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary, a w tym stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, stopień natężenia złej woli oskarżonego, jego motywację i rolę, a ponadto sposób, formę i czasookres przestępczego działania, a niezależnie od

powyższego - właściwości i warunki osobiste oskarżonego – jego dotychczasową niekaralność, sytuację majątkową oraz styl życia, co pozwoliło trafnie ocenić Sądowi stopień jego demoralizacji i rokowania na przyszłość.

Obiektywnie rzecz ujmując, słusznie Sąd Okręgowy ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów i winy oskarżonego M. był znaczny, jeśli zważyć na – odpowiednio - wartość wyłudzonego mienia, względnie tego które usiłowano wyłudzić, jego niepoślednią rolę i determinację w osiąganiu przestępczych celów, podyktowaną wolą osiągnięcia łatwego zysku, wyczerpanie jednym czynem znamion wielu typów czynów zabronionych przez ustawę, co podnosi ciężar bezprawia, działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, liczbę czynów pozostających w poszczególnych ciągach i wielość pokrzywdzonych, dla których nie mogła stanowić skutecznej przeciwwagi dotychczasowa niekaralność oskarżonego i zachowanie po popełnionych czynach czy sam upływ czasu od ich popełnienia. Wbrew bowiem zapatrywaniom skarżącego, właściwości i warunki osobiste oskarżonego należyte uwzględniają wymierzone mu przez Sąd orzekający kary. Wprawdzie nie w stopniu oczekiwanym przez autora apelacji, jednakże okoliczność ta nie świadczy jeszcze o tym, iż orzeczone względem R. M. (1) kary są niewspółmierne i to w stopniu rażącym. Nie sposób bowiem przeceniać eksponowanej przez skarżącego niekaralności oskarżonego w czasie orzekania czy jego zachowania po popełnieniu czynów - kosztem celnej, nieuchronnej i sprawiedliwej reakcji na zdziałane bezprawie, i z tego tylko względu łagodzić orzeczoną karę - i to do wysokości oczekiwanej przez apelującego tak, aby możliwym było jej wymierzenie z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania. Naturalnie kara bezwzględna jawi się jako dolegliwa, co należy do jej istoty, zwłaszcza jeśli oskarżony leczy się onkologicznie, jednakże prawo karne wykonawcze przewiduje łagodzenie tego rodzaju sytuacji ze względów humanitarnych, tak więc okoliczność ta nie mogła sprzeciwiać się ukształtowaniu kary jako bezwzględnej.

Zasadnie orzeczono także wobec oskarżonego, za czyny popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kary grzywnien, będących wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej).

Słusznie także Sąd Okręgowy postąpił stosując zasadę asperacji, przy orzekaniu kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny. Za zdecydowanym odejściem od zasady absorpcji przy ich wymiarze przemawiała już sama liczba popełnionych przestępstw (11) i fakt zbiegu różnych przestępstw przy braku tożsamości pokrzywdzonych nimi podmiotów, mimo niewątpliwych związków czasowo – przedmiotowych, świadczącym także o utrwalonej u oskarżonych tendencji do łamania prawa, czego kolejnym potwierdzeniem jest popełnienie większości z nich w warunkach ciągów przestępstw (9) oraz zorganizowanej grupy przestępczej (7). Zgodnie zresztą z dominującym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny orzekanie kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji, winno być wyjątkiem - jest bowiem rozwiązaniem skrajnym – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. Kary łączne orzeczone przez Sąd Okręgowy uwzględniają więc okoliczności wążące na ich wymiarze, jak również cele kary w należytych stopniu, co determinowało wnioski o braku potrzeby ingerencji przez Sąd odwoławczy w ich wymiar.

Kontrolując natomiast prawidłowość rozstrzygnięcia o środkach karnych w postaci nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w punkcie 27. sentencji zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarzuty skarżącego obrońcy o tyle były celowe, że doprowadziły do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Na wstępie przypomnieć należy, iż po myśli art. 46 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym z chwili czynów) w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. W świetle powyższego warunkiem orzeczenie tego rodzaju środka karnego jest m.in. uprzednie skazanie za przestępstwo, z którego wynika szkoda. Z tych względów nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonym bankom co do zasady było uprawnione, jak i celowe z punktu widzenia realizacji funkcji zapobiegawczych i wychowawczych kary (art. 56 w zw. z art. 4 § 1 k.k.). Drugim koniecznym warunkiem jest istnienie szkody, za którą Sąd meriti – wbrew twierdzeniom apelującego obrońcy - uznał wartość wyłudzonego i niespłaconego kapitału, bez

odsetek (vide: k. 106 uzasadnienia SO). Fakt istnienia szkody i jej wysokości, a tym samym sposobu zarachowania początkowych wpłat na poczet wyludzonych kredytów wynika ze zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, w tym informacji pokrzywdzonych banków, zgromadzonej w poszczególnych teczkach kredytowych, co pozwalało na weryfikację prawidłowości poczynionych ustaleń, które zresztą apelujący zakwestionował w sposób ogólnikowy, oderwany wręcz od treści dowodów, na których w tym zakresie oparł się Sąd Okręgowy (vide: k. 161 t.k. IV/8, k. 74 t.k. VIII/8, k. 82-83 t.k. XIV/8, k. 112 t.k. XIII/8, k. 110 t.k. VII/8, k. 21 t.k. VI/1). Jedynie kwota niespłaconej należności głównej z tytułu kredytu wyludzonego na szkodę (...) Bank S.A. na zakup samochodu A. (...) na firmę Zakład (...) wynosiła - 133.030,25 zł (k. 67 t.k. XVIII/8), zaś na zakup samochodu A. (...) na firmę Usługi (...) - 118.177,91 zł; (k. 88 t.k. XVII/7), co Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił (k. 23 i 42 uzasadnienia SO), a jedynie błędnie nałożył obowiązek naprawienia szkody, myląc kwoty szkody i współdziałających, co Sąd Apelacyjny skorygował w punkcie V. podpunkt d. wyroku, wskazując iż obowiązek naprawienia szkody na rzecz (...) Bank S.A. nałożony na oskarżonego w punkcie 27. solidarnie z D. M. (1) i J. R. (1) w tirecie pierwszym dotyczy kwoty 133.030,25 zł, zaś solidarnie z D. M. (1) w tirecie drugim - kwoty 118.177,91 zł.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec R. M. (1) kary i środki karne – ukształtowane po części na nowo w postępowaniu odwoławczym - za należyte wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Sam upływ czas od ich popełnienia czy dotychczasowa niekaralność oskarżonego nie stanowią same w sobie okoliczności nadzwyczajnych, uzasadniających wymiar kar jednostkowych poniżej ich dolnych granic. Tym samym łączny wymiar kary pozbawienia wolności determinował wniosek o brak możliwości orzeczenia jej z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia.

Nie można ponadto uznać orzeczonych względem oskarżonego M. kar za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Sąd musiał bowiem zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi wszak art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie oskarżonego była zdecydowanie wyższa, niż w przypadku szeregowych współdziałających, co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia R. M. (1) kary rażąco niewspółmiernie surowej.

V. Omówienie apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego D. M. (2).

Apelacja częściowo okazała się zasadna.

Odwołujący się nie kwestionował sprawstwa oskarżonego w zakresie czynów związanych z wyludzeniem kredytów na zakup samochodu marki A. (...) na firmę Usługi (...) A6 oraz firmę Zakład (...), jak również telefonów komórkowych i usług telekomunikacyjnych na A. K., a i Sąd II instancji nie znalazł podstaw do tego by czynić to z urzędu.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż na uwzględnienie zasługiwały zarzuty skarżącego związane z obrazą przepisów postępowania, skutkującą bezpodstawnym przypisaniem oskarżonemu M. sprawstwa w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie LXVIII. zaskarżonego wyroku, a związanego z wyludzeniem kredytu na firmę Księgarnia (...) w Ś.. Jak trafnie wywiódł w tym zakresie apelujący, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały sprowadzone do stwierdzenia „Tematem (ww. kredytu – uwaga SA) zainteresował on (czyli D. M. – uwaga SA) D. M. (2) i A. S. (1)” (k. 39 uzasadnienia SO). O ile w dalszej części pisemnych wywodów Sąd orzekający ustala na czym polegał współdziałanie innych osób i jaka była ich rola w zorganizowaniu tego kredytu, o tyle w zupełności pomija osobę D. M. (k. 39-40 uzasadnienia SO). Sąd nie czyni w tym względzie dodatkowych ustaleń także w uzupełnieniu wyroku, o co zwrócił się doń Sąd Apelacyjny na etapie postępowania odwoławczego, poprzestając jedynie na wskazaniu dowodów mających świadczyć o współuczestnictwie oskarżonego w analizowanym czynie (vide: k. 4 uzupełnienia uzasadnienia wyroku SO). W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych nie sposób było jednak przypisać oskarżonemu współsprawstwa – obok A. K., A. S. (1), S. W. i D. M. (1) oraz innych nieustalonych osób - w wyludzeniu przedmiotowego kredytu.

W tym miejscu wskazać należy, iż współsprawstwo może albo polegać na wielosprawstwie, albo mieć charakter współsprawstwa właściwego (dopełniającego). W pierwszym wypadku każdy współsprawca wypełnia wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego. W wypadku współsprawstwa właściwego poszczególni współsprawcy nie realizują wszystkich znamion czynu zabronionego. Realizacja ich następuje w wyniku popełnienia czynu przez kilka osób. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że jest współsprawcą każdy, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego. Poza tym należy przyjąć, że jest również współsprawcą ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on jego ustawowych znamion (nawet żadnego). Jest to tzw. materialno-obiektywna teoria odgraniczenia współsprawstwa od pomocnictwa w postaci tzw. teorii istotności roli (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M.: Kodeks karny. Komentarz do art. 18, LEX/el., 2017). Wykonuje więc „czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.) także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu” (por. postanowienie SN z 20.04.2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004/5, poz. 53).

Przekładając powyższe uwagi teoretyczne na grunt rozpatrywanego aktualnie przypadku nie sposób uznać, że ustalonym w sprawie zachowaniem D. M. wyczerpał znamiona zarzuconego mu w punkcie LXVIII. czynu w warunkach współsprawstwa – nie realizował bowiem żadnej czynności wykonawczej, jak również każdej innej, która zapewniałaby ich realizację zgodnie z teorią istotności roli, gdyż okoliczności takich Sąd Okręgowy nie ustalił. W świetle zgromadzonych dowodów można by takowe poczynić nie pozwał na to jednak kierunek wywiezionego środka odwoławczego.

W tym stanie rzeczy, wobec niewyczerpania przez oskarżonego znamion zarzuconego mu w punkcie LXVIII. zaskarżonego wyroku czynu (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), należało uniewinnić D. M. od jego popełnienia, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie VII. podpunkt b. wyroku, obciążając w tej części kosztami postępowania – stosownie do brzmienia art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. - Skarb Państwa.

Poza tym jednak Sąd I instancji nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził Sąd orzekający do przekonania o winie i sprawstwie D. M. w zakresie pozostałych przypisanych mu czynów (art. 424 k.p.k.).

Jakkolwiek by ocenić jakości wywodów Sądu orzekającego, które jak słusznie zauważa odwołujący się w wielu miejscach są lakoniczne, to oceniane kompleksowo, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i prawidłowo ujawnionym na rozprawie, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu orzekającego, a w szczególności na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie okoliczności miał na względzie przy wymiarze kary. Niewątpliwie takie sporządzenie uzasadnienia jest jego wadą i przyczynkiem do apelacji, nie mniej, o zasadności podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest brzmienie art. 455a k.p.k., wedle treści którego, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Pogląd ten wypowiedany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu - por. wyr. SN z 10 II 1984 r., IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85; wyrok SA w Warszawie z 2013-04-12, II AKa 95/(...), LEX nr 1312112).

I tak w sposób w pełni uprawniony Sąd Okręgowy wnioskował, że D. M., angażując się w temat Motelu (...) w S. – oczywiście obok A. S., R. M. i innych - werbując do tej działalności D. M. i wykonując czynności niezbędne dla uzyskania na jego firmę kredytu w kwocie 12 mln zł, z którego miała być sfinalizowana ww. inwestycja (stworzenie wizerunku firmy (...)). M., spłata jego zaległości publicznoprawnych, pozyskanie operatu szacunkowego

pod zakup nieruchomości w S., przygotowanie dokumentów firmowych D. M. jako kredytobiorcy) uczestniczył w warunkach współsprawstwa w usiłowaniu wyłudzenia kredytu na zakup Motelu (...) na firmę (...). M., zaś sposób zorganizowania i działania zaangażowanych w to przedsięwzięcie osób uprawniał do uznania go za członka zorganizowanej grupy przestępczej. Niezależnie od tego prawidłowo Sąd Okręgowy wykazał, że D. M. dopuścił się nadto przestępstwa poza grupą, ale w związku z jej istnieniem - na szkodę J. J. (1).

Ustaleń w tym zakresie Sąd orzekający dokonał głównie w oparciu o uznane za wiarygodne częściowo wyjaśnienia D. M. (1), R. M. (1) i A. S. (1) oraz zeznania świadka R. Z. (1). Dowodów tych nie zakwestionował nawet apelujący obrońca, stojąc na stanowisku, że brak jest w tym zakresie pomówień ze strony współdziałających, opierając swoje przekonanie o niewinności oskarżonego w gruncie rzeczy na wyjaśnieniach samego D. M., który zakwestionował swoje sprawstwo w analizowanym aspekcie oraz na swoście pojmowanej zasadzie in dubio pro reo. Zatem przypomnieć wypada, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k. - vide: postanowienie SN publ. OSNwSK 2004/1/238).

Sąd Apelacyjny zbadał więc ocenę dowodów w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania w stopniu oczekiwanym przez jej autora. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów, wyrażona w art. 7 k.p.k., nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji.

Pomimo, że oskarżony nie przyznał się do winy, wskazując na swoją niewiedzę tudzież nieświadomą obecność w poszczególnych sytuacjach (np. był w biurze D. M. przed wizytą pracowników banku tylko w celu zainstalowania drukarki i wydrukowania „czegoś” z pendriva R. M.; widział samochód J. w warsztacie S., ale nie wie co się z nim stało; wiedział o kredycie na zakup motelu, ale nie brał udziału w żadnych czynnościach związanych z jego uzyskaniem, mimo że miał tam pracować etc.), to słusznie Sąd Okręgowy odmówił jego wyjaśnieniom wiary, jako ewidentnie zmierzającym do uniknięcia odpowiedzialności karnej, a przede wszystkim sprzecznym z resztą wiarygodnych dowodów oraz nieprawdopodobnym z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

I tak na sprawstwo ww. w odnośnym zakresie wskazują przede wszystkim wyjaśnienia D. M. (1) z postępowania przygotowawczego, który opisał działania zmierzające do uzyskania kredytu na zakup Motelu (...) w S., wskazując wprost: istotny udział w całym tym procederze mieli: R. S. (1) ps. (...), A. N. (1) ps. (...), D. M. (2), A. S. (1), M. S. (1), A. B. (1) oraz R. M. (1). S. miał czerpać z tego MOTELU (...) zyski, nie angażował się bezpośrednio w załatwianie spraw związanych z uzyskaniem kredytu, czyli nie chodził do banku, nie rozmawiał z pośrednikami kredytowymi itp. Od tych spraw miał ludzi” (k. 50 t.o. nr 7). To R. Matuszak z D. M. i A. S. namówili go wzięcie kredytu na zakup Motelu (...) w S. - „M. był pośrednikiem pomiędzy nami a B., S. załatwił operaty szacunkowe a M. „tworzył” dokumenty, tj. pisma do banku potrzebne do kredytu, wymyślał zakres działalności firmy, pośredniczył w sprzedaży samochodu J. A. (3) A6 (...), z której to sprzedaży pieniądze były wykorzystane do zapłacenia zaległych składek ZUS mojej firmy” (k. 60 t.o. nr 7). Wskazał i to, że w spotkaniu z „bankowcami” w biurze jego firmy – w związku z procedowaniem kredytu w Banku (...) brał udział również D. M. (k. 61 t.o. nr 7), który nawet wypisywał za niego wnioski o kredyt (k. 72 t.o. nr 7). Rolę oskarżonego w skrócie podsumował następująco: „S. podejmował decyzje, M. był raczej jak to się potocznie mówi – żołnierzem S.. S. nadzorował M. w realizacji m.in. poleceń M.. S. jako właściciel warsztatu udostępniał przecież swoje biuro M.. Oni w ogóle cały czas tam siedzieli. O ile mi wiadomo to S. i M., po zatrzymaniu B. i Z. przez policję w ubiegłym roku, wywieźli część dokumentów kredytowych – różnych – do garażu teściowej M.” (k. 164v-165 t.o. nr 7).

Udział D. M. w staraniach o uzyskanie kredytu na zakup Motelu (...) w S. na firmę (...). M. – zarówno w Banku (...), jak i G. (...) Banku, potwierdzają nadto relacje innych osób.

I tak współoskarżony - R. M. wyjaśnił w tym zakresie m.in.: „mogę powiedzieć, że on (tj. D. M. – uwaga SA) pomagał nam w sprawie zakupu Motelu (...), np. sporządzał opis działalności gospodarczej firmy (...), miał brać udział w tym przedsięwzięciu. M. miał kupić Motel (...) na siebie, natomiast ja, A. S. (1), D. M. (2) mieliśmy być tam zatrudnieni i prowadzić ten Motel” (k. 72 t.o. nr 11). To oni – jak dalej wyjaśnił oskarżony - wykładali pieniądze na biznesplan – na pierwszy 15.000 zł, a potem na drugi 7.500 zł. Operat szacunkowy R. M. zmałował wraz z A. S.. W spotkaniu z dyrektorem Banku (...) w biurze wynajętym na firmę (...) uczestniczył - obok niego, R., Z. i M. – także D. M. (tamże). Kiedy na potrzeby wniosku kredytowego trzeba było uzyskać z ZUS zaświadczenie o niezaleganiu „Razem z M., S., M. zebraliśmy pieniądze na opłacenie zaległości firmy (...) w ZUS, która wynosiła ok. 90.000 zł. Ja z S. i M. zebraliśmy połowę tej kwoty, resztę zebrał M.” (k. 74 t.o. nr 11). Stwierdził ponadto: „pieniądze na M. były od nas trzech, tj. mnie, S. i M., ale wykładaliśmy je ja i A. S. (1), który odrębnie rozliczał się z M. z racji prowadzonych interesów samochodowych” (k. 84 t.o. nr 11); „żadne pieniądze przekazywane M. nie były mu darowane, ale mieliśmy je stopniowo odbierać, jak ruszymy z motelem (...)” (k. 85 t.o. nr 11).

Wyżej przytoczone depozycje D. M. i R. M. korelują z wyjaśnieniami współoskarżonego - A. S., który stwierdził m.in.: „mieliśmy pomysł wyremontowania i rozbudowania oraz uatrakcyjnienia tego obiektu z myślą o (...) (...) Każdy z nas, tj. M., M., M. i ja mieliśmy w tym interesie mieć udział, każdy miał pełnić jakieś tam stanowisko”. Ponieważ zakup miał być sfinansowany z kredytu „kompletowaniem dokumentacji, załatwianiem innych formalności (...) kierował R. M. (1), który z kolei otrzymywał na ten temat informacje od swojego kolegi A. B. (1), a ten z kolei otrzymywał informacje od M. S. (1)” (k. 55-56 t.o. nr 18). To od nich, jak kontynuował A. S., otrzymali listę rzeczoznawców majątkowych z uwagi na konieczność uzyskania operatu szacunkowego. „Z tej listy M. albo M. obdzwonili kilkanaście osób i ostatecznie czas na sporządzenie tego operatu znalazła M. M. (9) z P.”. Po uzyskaniu wyceny na kwotę ok. 16.000 mln zł, R. M. przekazał ją B. albo S.. „Oprócz tego oni uzyskali od nas, czyli M., M. i M. i mnie zaświadczenie z urzędu skarbowego i z ZUS o niezaleganiu” (k. 56 t.o. nr 18). Te dokumenty wraz z dokumentami rejestrowymi firmy (...) (NIP REGON etc.) zostały dostarczone B. „Resztą, jak powiedział B., oni się zajmą” (tamże). W trakcie procedowania kredytu w (...) SA, jak wyjaśnił ww., było spotkanie z dyrektorem banku w biurze M. w P., w którym uczestniczyli M., M., R. i M. (k. 56 t.o. nr 18). Kiedy okazało się, że D. M. ma zadłużenie w ZUS na ponad 100 tys. zł, to jak wskazał A. S., jego zadanie polegało na wyłożeniu pieniędzy na spłatę. On sam wyłożył ok. 50.000 zł (k. 74 t.o. nr 18). Była presja, jak wyjaśnił dalej, na spłatę tego ZUS-u, zwłaszcza przy ubieganiu się o kredyt w G. (...) Bank, kiedy okazało się, że potrzebny jest drugi biznesplan i konieczne zaświadczenie o niezaleganiu „daliśmy drugi raz pieniądze na biznesplan i załatwiliśmy ten ZUS” (tamże). Z kredytów na R., jak kontynuował oskarżony, były rozliczane wydatki na motel – operat, biznesplany i inne bieżące wydatki (k. 75 t.o. nr 18). Wprawdzie oskarżony stwierdził, że „Przy motelu (...) nie miał żadnego zadania (...). Udziałem M. było to, że przyprowadził M.” (tamże), ale w kolejnym przesłuchaniu podał, że w celu spłaty zaległości M. w ZUS-ie „ja z M. kupiliśmy G. (...) ja go naprawiłem i sprzedaliśmy z zyskiem za 40.000 zł (...) chyba przez komis M.” (k. 87 t.o. nr 18). „W ZUS byliśmy wszyscy razem, tj. Ja, M., M. i M.” (tamże). „Ja byłem przekonany, że motel zakupiony na M. będzie naszym wspólnym interesem tj. moim, M., M. (...). S. i B. mieli dostać swoją prowizję” (k. 89 t.o. nr 18) - co znajduje bezpośrednie odniesienie w wyżej przytoczonych wyjaśnieniach D. M. i R. M., a także zeznaniach R. Z. (1).

Ten ostatni, jeszcze jako podejrzany, wyjaśnił: „Ja M. widziałem w siedzibie firmy (...) na R. M. (8) dwa razy. On na pewno zajmował się wypisywaniem dokumentów do (...), m.in. informacji o kliencie, gdzie byli podani rzekomi pracownicy. On też wypełnił listę kontrahentów. Wiem to stąd, bo gdy w biurze M. przekazałem im, że kontrahenci nie potwierdzili współpracy, to gdy B. zapytał M. skąd wziął tych klientów, to on powiedział, że z Internetu” (k. 1119 t.o. nr 5), co jednoznacznie potwierdza bezpośrednio zaangażowanie D. M. w działania podejmowane w celu uzyskania kredytu na zakup Motelu (...) w S., oczywiście w warunkach współsprawstwa.

O tym, że w przedsięwzięcie związane z kredytem na zakup Motelu (...) zaangażowane było liczne grono innych osób potwierdzają dalsze relacje ww. osób. Oskarżony R. M. wyjaśnił, iż chcąc uzyskać kredyt na zakup motelu na firmę

(...). M. zwrócił się o pomoc do swojego znajomego A. B., który podjął się jego załatwienia. Z jego relacji wie, że całą dokumentacją i wszystkimi sprawami dotyczącymi kontaktów z bankiem zajmował się M. S.. W tym celu wynajęto biuro na firmę (...), przebranzowiono jego firmę ze stolarstwa na usługi hotelarskie. On sam został w niej dyrektorem ds. finansowych z uwagi na ignorancję tego ostatniego. Przed bankiem (...) firmę reprezentował R. Z. (k. 72 t.o. nr 22). Sporządzeniem dokumentów finansowo - księgowych zajmował się M. S., o czym mówił mu A. B. (tamże). Część tych dokumentów on sam odbierał od A. B., część przywoził oskarżony B., część dostarczał Z.. M. S. nie spotykał się w tej sprawie z nim bezpośrednio, ale wie, że z B., Z. i M. (tamże). B. i S. mieli za to uzyskać 10-20 % z kredytu (k. 94 t.o. nr. 22). Potwierdził, że kredyt na Motel (...) był załatwiany początkowo w G. (...) Banku, ale bank nie był zainteresowany udzieleniem kredytu we wnioskowanej kwocie (12 mln zł), a co najwyżej w wysokości ok. 6 mln zł (k. 108 t.o. nr. 22).

Z kolei współoskarżony A. S. (1) wyjaśnił m.in., że sprawę kredytu na zakup Motelu (...) prowadzili A. B. i M. S.. Oni, czyli „bankowcy” kazali dostarczyć oryginalne dokumenty firmy (...) oraz wynajęć biuro dla firmy. Chcieli za to 20 % kredytu (k. 53, 56 t.o.nr 18). A. S. wprost wyjaśnił, że spłata ZUS-u i opracowanie drugiego biznesplanu były pod potrzeby kredytu w G. (...) Bank. Wtedy okazało się, że M. S. nie zgadza się na mniej niż 12 mln zł kredytu (k. 74 t.o.nr 18). O tym, że G. (...) Bank wstępnie zgodził się udzielić kredytu ww. dowiedział się na spotkanku z R. M. i A. B. od tego ostatniego – wtedy A. B. kazał jak najszybciej załatwić dokumenty z ZUS o niezaleganiu. Potem od R. M. dowiedział się, że (...) (M. S.) powiedział, że ma być nie mniej jak 12 mln zł (k. 92 t.o.nr 18).

Również R. Z. (1) wyjaśnił, iż w tzw. międzyczasie pojawił się temat kredytu na zakup Motelu (...) przez firmę (...) M., której dokumenty firmowe przekazał mu M. S. (k. 849 t.o. nr 5). Dokumenty złożył w Banku (...). Co jakiś czas trzeba było uzupełniać dokumenty - w tej sprawie kontaktował się z M. S. (k. 679 t.o. nr 5). O uzupełnienie dokumentów proszony był także dyrektor finansowy w DW M. – R. M. (k. 802 t.o. nr 5). Z tego co wie od M. S. kredyt ten próbowali zaciągnąć m.in. w G. (...) Banku (679 t.o. nr 5). Dyrektor banku zażądał spotkania w siedzibie firmy (...). Wtedy poznał R. M. jako dyrektora finansowego. Przed spotkaniem, jak zeznał, pojawił się w biurze A. B., który udzielał instrukcji jak przygotować jakieś dokumenty. Bank po tym spotkaniu kontynuował procedurę kredytową. On sam kontaktował się w tej sprawie z pracownikiem banku (...). K., któremu dostarczał wymagane dokumenty (682 t.o. nr). W tej sprawie świadek kontaktował się z M. S.. Odbierał też dokumenty w biurze DM M., gdzie byli zawsze D. M. i R. M..

Nie sposób także nie wspomnieć o wyjaśnieniach współoskarżonego - D. M. (1), który wyjaśnił, iż z rozmów pomiędzy R. M., A. S. i D. M. oskarżony dowiedział się, że w sprawę tego kredytu zaangażowany jest A. B.. „Dokumenty dot. Motelu (...) dał zapewne R. M. (1)”, który z B. znał się bardzo dobrze (k. 59 t.o. nr 7). Wszystkie dokumenty firmowe przekazał on R. M. a ten z kolei A. B., by w końcu trafiły do M. S.. On sam, jak wyjaśnił, pozostawał do dyspozycji R. M. i A. S. w sprawie kredytu na Motel (...). Dokumenty do podpisu dawał mu raczej R. M. (tamże). D. M. opisał sytuację jak pewnego razu do warsztatu A. S. przyjechał R. M. i powiedział, że M. S. dał im dwa dni na spłatę jego zaległości w ZUS-ie (k. 59-60 t.o. nr 7). Opisał m.in. spotkanie z przedstawicielami Banki (...) u niego w biurze. Nakaz wynajęcia tego biura przyszedł „z góry”, jak wyjaśnił (k. 61 t.o. nr 7). Sprawę kredytu prowadził z ramienia banku (...), z którym wedle informacji R. Z. miał bezpośrednio kontaktować się R. M. (k. 72 t.o. nr 7).

R. M., A. S. i R. M., jak relacjonował dalej oskarżony M., namówili go na zakup motelu. R. M. był pośrednikiem pomiędzy „nami” a oskarżonym B., który odbierał dokumenty od R. M. i przekazywał je M. S., który z kolei – wedle wiedzy D. M. - zanosił je do banków osobiście albo za pośrednictwem Z. (k. 60 t.o. nr 7).

Niewątpliwie relacje wskazanych powyżej osób różniły się w szczegółach, nie budzi wątpliwości, iż w świetle przetoczonych przez Sąd odwoławczy (niekiedy in extenso w celu zaprzeczenia tezie o braku dowodów i uszczegółowienia nazbyt ogólnikowych ustaleń sądu meriti) ich depozycji procesowych oskarżony D. M. jawi się jako osoba zaangażowana w przygotowanie dokumentacji niezbędnej do procedowania wniosków kredytowych na zakup Motelu (...) w poszczególnych bankach, w tym spłatę zaległości D. M. w ZUS-ie, przekazywanej następnie przez R. M. tzw. górze M. S.) za pośrednictwem A. B..

Mimo, że ustaleń w powyższym zakresie Sąd Okręgowy dokonał na podstawie m.in. wyjaśnień współoskarżonych oraz zeznań „skruszonych przestępców”, to ocenił je z krytycznym dystansem, ale w sposób swobodny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w konfrontacji z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, zaś w części w jakiej stanowiły pomówienie - również zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie kryteriami, czego krytyka odwoławcza nie była w stanie skutecznie podważyć. Wskazać bowiem należy, że ich relacje (naturalnie w części w jakiej dano im wiarę) pozostawały w logicznej spójności z wiarygodną częścią wyjaśnień także innych współoskarżonych, w tym M. S., który potwierdził obieg dokumentów i środków finansowych za pośrednictwem A. B. (k. 34-35, 36, 44-45, 57, 75 t.o. nr 6, k. 3449 - przejmowanych przecież od R. M.), a przede wszystkim z wyjaśnieniami tego ostatniego, w świetle których oskarżony M. uchodził niejako za „prawą rękę” A. B. i - jak stwierdził D. M. - reprezentował zdecydowanie wyższy poziom w stosunku do A. S. i D. M. (k. 179 t.o. nr 7).

Rola D. M. nie sprowadzała się bynajmniej tylko do powyższego. Oskarżony miał bowiem nie tylko świadomość, że dokumentacja przedkładana wraz z wnioskami kredytowymi jest nierzetelna i podrobiona, ale i tego, że przyszedł kredytobiorca (D. M.) nie ma zamiaru, a przede wszystkim możliwości spłaty kredytu na zakup Motelu (...), który usiłowano zaciągnąć najpierw w (...) Bank S.A. Hipoteczny, a następnie w (...) S.A.

Słusznie bowiem Sąd orzekający odmówił wiary oskarżonemu M., jak i pozostałym współdziałającym co do zamiaru spłaty kredytu na zakup Motelu (...) w S., oceniając realność jego prowadzenia, a tym samym spłaty kredytu, który usiłowano pod tym pozorem zaciągnąć najpierw w G. (...) Bank, a następnie w (...), jako zwykle mrzonki.

Wprawdzie R. M. wyjaśnił, iż kredyt na Motel (...) nie był na tzw. „wy..kę” a środki miały być zainwestowane w hotel (k. 85 t.o. nr. 22), zważyć jednak należy, iż po pierwsze firma (...) de facto nie prowadziła żadnej działalności i nie generowała jakichkolwiek przychodów, co jest faktem bezspornym; po drugie, na ich faktyczne przeznaczenie wskazują w znacznej mierze wyjaśnienia współoskarżonych, w tym A. S., który stwierdził wprost, iż kredyty na J. R. były powiązane z kredytem na zakup Motelu (...) „bo z tych pieniędzy częściowo były finansowane wydatki związane z uzyskaniem kredytu” (k. 75 t.o.nr 18), co potwierdził D. M., któremu R. M. mówił (w kontekście spłaty kredytów zaciągniętych na firmę (...) R.), że „jak Motel wypali to wszystkie jej kredyty będą spłacone” (k. 179 t.o. nr 7).

Mając na uwadze choćby wielkość „prowizji” i ilość osób mających partycypować w podziale środków z kredytu na zakup Motelu (...) nie sposób uznać, że z jego pozyskaniem oskarżony i pozostali współdziałający łączyli zamiar prowadzenia w tym miejscu działalności gospodarczej finansowanej z tego kredytu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy wywiódł, że D. M. oraz współdziałający z nim oskarżeni nie mieli ani zamiaru, ani możliwości jego spłaty. Ocenę tę wspierają zeznania J. R. (1), która wprost stwierdziła, iż w rozmowach z D. M. pojawił się wątek kredytu na Motel (...) – pieniądze z kredytów zaciągniętych na jej firmę miały iść na obsługę i przygotowanie kredytu na Motel (...) (k. 113 t.o. nr 8). Umowa była taka „że jak zakupiony będzie Motel to wszystkie kredyty będą spłacone, a do tego czasu oni mieli płaci raty kredytów” (k. 223 t.o. nr 8).

Powyzsza konstatacja dotyczy wszystkich kredytów stanowiących przedmiot zarzutów postawionych oskarżonemu, w tym kredytów zaciągniętych za zakup samochodów A. (...) i A. (...), w których udział D. M. - choć nie był kwestionowany przez apelującego - to w świetle wiarygodnych wyjaśnień D. M. - jest wielce wymowny - „Jeżeli chodzi o kredyty w S. dla mnie i dla J. R. (4) na samochody, to były to kredyty zaciągnięte w celu stworzenia historii kredytowej mojej firmy - pod kredyt na Motel (...) i dla firmy (...) - pod pozostałe (...). M. kazał wziąć te kredyty na samochody (...). Oba te samochody były, tj. dla mnie było to A. (...), a dla J. A. (2) A6, były załatwiane przez komis M.(...)” (k. 164v nr 7). R. M., jak dalej wyjaśnił D. M., wziął na siebie formalności związane z załatwieniem kredytów na zakup samochodów (k. 55, 179 t.o. nr 7). D. M. i R. M. jeździli samochodem A. (...) przez ok. pół roku a on sam mógł go jedynie używać. Dopiero później, gdy dowiedział się, że raty są płacone z opóźnieniem zatrzymał samochód dla siebie (k. 56 t.o. nr 7). Samochodem A. (...) jeździł z kolei D. M. (k. 179 t.o. nr 7). Z kredytów zaciągniętych na firmę (...) R. były płacone raty za samochody, w tym za A. (...), który jak stwierdził musiał jeździć po pieniądze na raty do warsztatu A. S. (k. 178 to nr 7). Samochód ostatecznie został sprzedany na spłatę jego zaległości w ZUS przez M., S. i M. (k. 73 to nr 7).

Okoliczności związane z zakupem samochodu A. (...) w kredycie potwierdziła J. R. (k. 59 t.o. nr 8), wskazując m.in., że „na pierwsze trzy raty pieniądze przekazał mi chyba D.. Ja na pewno nie sponaalaam tego ze swoich pieniędzy. Nie wiem co było z tym samochodem” (k. 112-113). „Pieniądze na raty kredytów dostawałam najczęściej od M. a także od M.. (...) Razem z pieniędzmi dostawałam instrukcje ile mam wpłacić na jaki kredyt”(k. 23 t.o. nr 8).

Wprawdzie oskarżony M. minimalizował swój udział w kredytach zaciągniętych na ww. samochody, jednakże przyznał, że dawał M. wraz z A. S. pieniądze na raty za samochód (k. 95 t.o. nr 15). Również oskarżony S. utrzymywał, że nie ma nic wspólnego z kredytami na samochody A. (...) i A. (...) dla J. R. i D. M. (k. 62 t.o. nr 18), jednakże potwierdził, że jeździli samochodem M. on i M.. (...) zaś R. uległo kolizji w czasie jazdy nim M., M. i M. i po zaholowaniu do jego warsztatu zostało gdzieś wywiezione przez M. (tamże) - co jest o tyle istotne, że uwiarygodnia wersję zdarzeń opisaną przez D. M., czyniąc ją wiarygodną z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Oskarżony M. zdawał sobie przy tym sprawę, że D. M. (analogicznie J. R.) nie ma zdolności kredytowej nie tylko przez wzgląd na to, że znał tę osobę i wiedział w jakiej znajduje się sytuacji finansowej, ale i fakt, że dokumenty dołączone do wniosków kredytowych były nierzetelne i sfalszowane – tak, aby w sposób sztuczny kreowały rzekomą zdolność kredytową wnioskodawcy. Na świadomość powyższego stanu rzeczy wskazywały m.in. wyjaśnienia R. M., który przyznał, iż „Wiadomo było, że niektóre dokumenty dot. działalności, a w zasadzie kondycji finansowej firmy (...) trzeba było po prostu spreparować.” (k. 72 t.o. nr 22). Wprawdzie w końcowej fazie przewodu sądowego oskarżony M. próbował się z powyższego wycofać, co jednak słusznie Sąd Okręgowy poczytał mu za wyraz linii obrony - niewiarygodnej w kontekście uprzednio złożonych w śledztwie wyjaśnień i korelujących z nimi dowodów, na których się oparł, w tym wyjaśnień D. M. i J. R. oraz M. S., który „liftingował” dokumenty, tworząc nowe książki przychodów i rozchodów dochodów i deklaracje podatkowe z wyższymi dochodami i obrotami, które przekazywał A. B., a który zwracał mu je po jakimś czasie z pieczęciami i podpisami firmowymi oraz z pieczęciami Urzędu Skarbowego (k. 34-35 t.o. nr 6).

Istnienia po stronie oskarżonego oszukańczego zamiaru – obejmującego tak cel jak i sposób działania - nie zmienia okoliczność, że kredyty zaciągnięte na J. R. i D. M. na zakup samochodów były w początkowej fazie spłacone. Jak bowiem trafnie wywiódł Sąd Okręgowy taki był modus operandi oskarżonego i pozostałych współdziałających - dla zachowania pozorów legalności, w tym „czystego konta” w BIK-u” spłacono pierwsze raty kredytów, z których środki nie były przeznaczone na finansowanie jakiegokolwiek legalnej działalności gospodarczej i stanowiły dochód sprawców a kredyty - co do zasady - nie miały być spłacone w całości. Jak wynika z uznanych za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonych (zeznań współdziałających) pieniądze z jednych kredytów szły w części na załatwienie kolejnych tudzież w części spłatę innych. Temu też służyła tzw. rezerwa, którą trzymał M. S.. Z tych względów zatrzymanie głównych współdziałających, w tym A. B. (w dniu (...) p. (...) r.), a następnie M. S. (w dniu (...) (...) r.), zapobiegło kolejnym wyłudzeniom, które być może pozwoliłyby na spłatę uprzednio wyłudzonych kredytów w większym stopniu z tzw. rezerwy. Nie podważa to jednak wniosków Sądu meriti o braku zamiaru i możliwości spłaty kredytów przez ich formalnego kredytobiorcę, które należy oceniać na moment procesowania wniosków kredytowych wraz z załączonymi doń dokumentami.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż czym innym jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, które stanowi znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a czym innym szkoda wyrządzona inkryminowanym działaniem. Utożsamianie tych dwóch pojęć nie znajduje żadnego oparcia w treści art. 286 § 1 k.k., a jest pokłosiem mylenia "niekorzystnego rozporządzenie mieniem" ze "szkodą" czy "stratą", podczas gdy ten pierwszy i stanowiący znamię oszustwa termin ma szerszy od tych ostatnich zakres znaczeniowy i może także dotyczyć sytuacji, w której interesy majątkowe pokrzywdzonego ulegają pogorszeniu, mimo iż nie doszło do powstania żadnej szkody majątkowej. Szerokie ujęcie terminu "mienie" determinuje równie szeroką interpretację pojęcia "niekorzystnego rozporządzenia mieniem", przez co należy rozumieć wszelkie działania, które w majątku pokrzywdzonego powodują jakiegokolwiek niekorzystne zmiany. Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie, iż dla przestępstwa oszustwa wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Zatem pokrzywdzone banki, mając świadomość sytuacji materialnej kredytobiorców,

nie przyznałyby kredytów, gdyż naruszałoby to elementarne zasady racjonalnego gospodarowania mieniem. Tę świadomość miał i sam oskarżony M., gdyż w przeciwnym wypadku nie podjąłby wszystkich tych działań – naturalnie przy współudziale pozostałych sprawców - mających stworzyć pozory legalnego i dobrego funkcjonowania firmy Usługi (...) - przemianowanej następnie na DM M. - tak aby na ich podstawie pokrzywdzone banki dokonały błędnej oceny sytuacji finansowej kredytobiorcy, a tym samym możliwości faktycznej spłaty kredytu, a także zamiaru spłaty kredytu, gdyby bowiem wiedziały, że faktycznymi jego beneficjentami byli tudzież mają być nie tyle formalny kredytobiorca, ale oskarżony i współdziałające z nim osoby, to z pewnością nawet nie przystąpiłyby do ich procedowania. Cel takich działań oskarżonego był jasny - chodziło o osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci uzyskania pieniędzy pochodzących z kredytu bez ponoszenia obowiązku jego spłaty w całości, jak również ewentualnych konsekwencji braku spłaty kredytu.

W rezultacie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić pokrzywdzone banki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie pracowników poszczególnych instytucji finansowych w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty kredytów za pomocą nierzetelnych oświadczeń oraz stwierdzających nieprawdę i sfalszowanych dokumentów we wszystkich zarzuconych mu przypadkach. Wnioskowania tego nie podważał fakt, że D. M. nie był stroną umów kredytowych ani też nie przedkładał bezpośrednio w bankach wniosków kredytowych i dołączonych doń dokumentów będących podstawą do wszczęcia i przeprowadzenia procedury kredytowej w analizowanych obecnie przypadkach. Pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności w tym zakresie umożliwia bowiem przyjęta przez Sąd orzekający konstrukcja współsprawstwa, zgodnie z którą wykonuje „czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.) także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu" (por. postanowienie SN z 20.04.2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004/5, poz. 53). Wobec powyższego, nawet brak czynnego udziału w zdarzeniu nie wyklucza współdziałania w inkryminowanym czynie, jeśli wynikało to z ustalonego (choćby per facta concludentia) sposobu działania, a oskarżony był świadom wspólnej realizacji czynu, tj. akceptował działania współdziałającego i traktował je jak własne, nawet jeśli ich własnoręcznie nie wykonywał.

W świetle wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego w analizowanym obecnie aspekcie na podstawie dowodów, które obdarzył walorem wiarygodności, nie może być wątpliwości, że rola (udział) oskarżonego M. w przedsięwzięciach kredytowych związanych z zakupem Motelu (...) na firmę (...). M. była istotna. Oskarżony bowiem angażował się zarówno w stworzenie „historii kredytowej” D. M. na ten właśnie cel, jak i w uzyskanie przez tego ostatniego zaświadczenia z ZUS-u o niezaleganiu, niezbędnego dla wykazania zdolności kredytowej przy dwukrotnym ubieganiu się o tego rodzaju finansowanie w kwocie po 12 mln zł. Zatem D. M., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, zgodnie z podziałem ról, uczestniczył w usiłowaniu wyłudzenia kredytów na zakup Motelu (...) na szkodę ustalonych banków.

Wbrew stanowisku skarżącego obrońcy, Sąd Okręgowy prawidłowo i należycie wykazał współdziałanie D. M. również odnośnie do przestępstwa przywłaszczenia samochodu na szkodę J. J. (1). Współsprawstwo ww. w tym zakresie potwierdzają bezpośrednio wielokrotnie już przywoływane wyjaśnienia D. M., który wprost stwierdził: „Jeżeli chodzi o jej samochód (tj. J. J. (1) znajomej D. M. – uwaga SA), to ona przywiozła go do warsztatu S. na W., w celu usunięcia usterek i naprawy rozrządu. Ponieważ ciągle szukaliśmy pieniędzy na wspomnianą spłatę zaległości w ZUS, M. wpadł na pomysł, aby to auto J., tj. r. (...) na (...) numerach rejestracyjnych dać komuś w lombard. S. w tym celu podreperował auto i wyszykował je do oddania do lombardu. O tym S., M. i M. zdecydowali razem (...), zależało im, aby najszybciej uzbierać kasę na spłatę ZUS. Oni bali się, że S. czy B. wykreśli ich z podziału kasy z tytułu Motelu (...). Nie pamiętam teraz, czy M. z M., czy S. – odstawili samochód J. do lombardu (k. 166 t.o. nr 7). Oskarżony D. M., mimo że nie przyznał się w tym zakresie do winy, to nie wykluczył, że odbierał kartę pojazdu od J. J. (k. 94 t.o. nr 15), która jak wiadomo była konieczna do zbycia pojazdu. Analogicznie A. S., który wprost nie potwierdził sprawstwa oskarżonego, ale przyznał, że auto J. J. zostało przywiezione i wywiezione do i z jego warsztatu przez D. M., a następnie zastawione pod jakąś pożyczkę i w końcu sprzedane (k. 62, 90 t.o. nr 18). Relacje dwóch ostatnich z ww. oskarżonych są o tyle ważne, że pośrednio potwierdzają wiarygodność wyjaśnień D. M., na których Sąd Okręgowy się oparł i czego apelujący

skutecznie nie podważył, odwołując się w sposób ogólnikowy do tezy o braku przekonujących dowodów, nie bacząc, iż odnośne wyjaśnienia D. M. zostały uznane za niewiarygodne jako sprzeczne właśnie z wyjaśnieniami D. M. i obliczone na uniknięcie grożącej mu odpowiedzialności karnej (analogicznie A. S.).

Jak o tym była mowa powyżej, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie ustalił, że rola oskarżonego M. nie ograniczała się li-tylko do kredytów związanych z zakupem samochodów A. (...) i A. (...) oraz Motelem (...) w S.. Przekraczała ona także zdecydowanie rolę współsprawcy – D. M. był bowiem istotnym ogniwem w gromadzeniu i organizacji dokumentów niezbędnych do wyłudzenia kredytów, w tym nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, będąc w tych działaniach podporządkowanym R. M., który pełnił rolę swoistego łącznika pomiędzy nim samym, A. S. i D. M. a A. B. i osobami kierującymi inkryminowanym procederem, przede wszystkim M. S. – czuwającym wraz z R. S. nad całością procederu, w którego realizację zaangażowane było pokaźne grono osób, którym ww. wyznaczali zadania, a następnie koordynowali i nadzorowali ich realizację, zapewniając sobie niewątpliwie pozycję władczą w stosunku do pozostałych uczestników procederu, co pozwalało na maksymalizację przestępczych zysków, a tym samym skuteczność podejmowanych działań, obliczonych na stałe lub okazjonalne popełnianie przestępstw, koordynowanych wedle ustalonych reguł - narzuconych lub dobrowolnie przyjętych przez grono jego uczestników, o w miarę ustalonych, stałych rolach, a przynajmniej określonych w stopniu większym aniżeli przy współsprawstwie. W tym miejscu przypomnieć należy, iż w doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca (...) r., II AKA 150/09, KZS 2009/9/67). W "zorganizowaniu" wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1-4 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych tego przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb (tak wyr. SA w Łodzi z 17 lutego 2005 r., II AKA 233/04, Biul. PA w Ł. 2005, Nr 15, s. 9). Te wszystkie cechy niezaprzeczalnie nosiła grupa kierowania przez R. S. do spółu z M. S., o czym była mowa powyżej. Członkowie grupy mieli bowiem, jak to ustalił Sąd Okręgowy, jasno wytyczone cele i zadania (wyłudzenie kredytów bankowych na podstawie nierzetelnej i sfałszowanej dokumentacji), które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role (A. B. pełnił głównie rolę łącznika pomiędzy kierownictwem grupy a osobami stojący niżej w hierarchii; R. Z. pośredniczył w gromadzeniu i składaniu dokumentacji bankowej oraz w finalizowaniu umów kredytowych; D. M., J. R., J. A. - jako syn H. A. - firmowali poszczególne przedsięwzięcia kredytowe i de facto pełnili funkcję tzw. słupów; R. M. był przede wszystkim osobą pośredniczącą w kontaktach pomiędzy A. B. a D. M. i J. R. oraz przejmował pieniądze wypłacone z wyłudzonych kredytów; A. S. i D. M. zajmowali się nade wszystko czynnościami związanymi z uzyskaniem kredytu na za zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...). M., m.in. poprzez tworzenie wizerunku jego firmy, spłatę zaległości w ZUS-ie czy uzyskanie operatu szacunkowego; A. N. i R. M. argumentem siły mieli zapewniać realizację celów i zadań wskazywanych przez kierownictwo grupy i podtrzymywali jego autorytet - vide: k. 84 uzasadnienia SO). Istniały także pomiędzy ww. więzi towarzyskie (wspólne spotkania w kawiarniach - Pod iglicą, Hotelu (...), (...) P. - R. S., M. S., A. B., czy w warsztacie A. S. - ww. oraz R. M., D. M. i D. M.). Sposób ich działania wskazywał więc niewątpliwie na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy – nawet, jeśli nie wszyscy znali szczegóły organizacji, osoby ją tworzące, mechanizmy funkcjonowania (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKA 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie tenże SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKA 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Ł. w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKA 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25; vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.11.2008 r. II AKA 168/08).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy nie budzi wątpliwości Sąd odwoławczy fakt, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń D. M. jawi się jako członek tak rozumianej zorganizowanej grupy, którego rola plasowała się w jej strukturze niżej aniżeli R. M. i A. S., jednakże także zapewniała mu udział w przestępczych zyskach, także tych planowanych.

Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy niekiedy były bardziej koleżeńskie nie wyklucza jej hierarchicznego zorganizowania, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją, co w realiach sprawy akurat ma zastosowanie jedynie połowiczne, albowiem zwerbowanie R. Z. do grupy nastąpiło przy użyciu argumentu siły, a możliwość jej użycia stanowiła stałą presję jaką oskarżony S. wywierał na ww. w celu zmotywowania go dalszych przestępczych działań w ramach grupy i na jej rzecz. Zresztą także D. M. wyjaśnił, iż także pozostali, czyli R. M., A. S. i D. M. bali się M. S., bo wiedzieli, że jest on blisko (...) (R. S.), którego ww. także obawiał się (k. 60 t.o. nr 7). Bez wątplenia polecenia „góry” docierały do ich bezpośrednich wykonawców, w tym za pośrednictwem A. B. i R. M. (np. co do sposobu spłaty kredytów zaciągniętych na J. R. oraz spłaty ZUS D. M.), którzy byli nimi związani i czuli względem tzw. góry nie tylko respekt (vide: np. k. 74 t.o. nr 18), ale i strach, jak R. Z. czy D. M.. To zaś jest dobitnym wyrazem istnienia struktury zorganizowanej hierarchicznie, co sprzyja nie tylko sprawnemu nią zarządzaniu (maksymalizacji przestępczych zysków), ale i bezpieczeństwu członków grupy, a zwłaszcza jej kierownictwa, chroniąc ich przed dekonspiracją w przypadku „wpadki” szeregowego członka grupy. Z tych względów np. J. R. osobiście nie znała R. S., M. S. czy A. B..

Oskarżony z pełną świadomością przynależał do tak rozumianej struktury przestępczej i z pewnością zamierzał być jej członkiem – znał bowiem osoby ją tworzące i kierujące nią (tudzież wiedział o ich istnieniu) utożsamiał się z jej celami, realizując przypisaną mu w niej rolę, wiedząc że jej istnienie zapewni mu z jednej strony udział w przestępczych zyskach a z drugiej względne bezpieczeństwo. Oceny tej nie podważa okoliczność, iż świadek A. N. (1) jako podejrzany stwierdził, iż „nie wiedział z kim S. robi ten Motel” (k.98 t.o. nr 16). Podkreślić bowiem należy, iż nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania itp. Wystarczy gotowość sprawcy do spełniania zadań służących tej grupie, której świadomość istnienia ma sprawca.

Faktem jest, że pierwszego z przestępstw w ramach grupy - co wedle Sądu meriti stanowi jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności - dopuszczono się dopiero w (...) (...) roku (vide niezarzucone oskarżonemu wyłudzenie kredytu na Zakład Budowlany (...) w (...) Bank (...) SA). Z drugiej strony Sąd orzekający przypisał oskarżonemu członkostwo w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. O ile data końca grupy – de facto jej rozbitcia wskutek zatrzymań części członków grupy przez organy ścigania w dniu (...) p. (...) roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (m.in. A. B. i J. A.) nie budzi wątpliwości, o tyle początek istnienia grupy w świetle pierwotnych pisemnych motywów wyroku rysował się niejasno. Dopiero w uzupełnieniu uzasadnienia wyroku (vide: k. 1) Sąd Okręgowy wskazał, że początek ten wiązać należy z wątkiem kredytu na zakup przez firmę (...) M. Motelu (...) w S., który pojawił się już w (...) roku i działaniami podejmowanymi bezpośrednio przez R. M., D. M., A. S. do spółki z D. M. w celu poprawy wizerunku jego firmy - Usługi (...), poprzez „stworzenie historii kredytowej” i zaciągnięcie w (...) Bank S.A. kredytu na zakup samochodu marki A. (...) w dniu (...) (...) roku. Jakkolwiek czyn ten nie został, wedle ustaleń Sądu meriti, popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – co Sąd tłumaczy „obawą o wyjście poza granice zakreślone aktem oskarżenia i treścią ogłoszonych oskarżonym zarzutów” i z czym nie sposób obecnie polemizować, choćby z racji kierunku wywiezionego w sprawie środka odwoławczego - to z pewnością ustalenie to uznać należy za prawidłowe w świetle dowodów uznanych przez Sąd orzekający za wiarygodne. Zważyć bowiem należy, że temat kredytu na zakup Motelu w S. obecny był w czasie całego czasookresu działalności analizowanej grupy, w którego realizację – wymagającą z racji jego wysokości znacznego nakładu sił i środków - zaangażowane były w zasadzie wszystkie osoby działające w grupie, pominiawszy oczywiście osoby pełniące funkcję wyłącznie figurantów. To realizacji tego przedsięwzięcia podporządkowane były pozostałe – m.in. z tego kredytu miały być pokryte koszty poniesione na jego uzyskanie, w tym z tytułu kredytów wyłudzonych wcześniej na firmę (...) R. (vide: k. 223 t.o. nr

8; k. 75 t.o. nr 18). Ustaleń w tej części Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań A. N. (k. 98, 99 t.o. nr 16) i wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr 7), jak wynika z uzupełniającego uzasadnienia wyroku (k. 1). Zważywszy jednak należy, iż wynikają one także z wyjaśnień M. S., R. M. czy A. S.. Przypomnieć należy, iż M. S. sam przyznał, że dokumenty dotyczące tego kredytu otrzymał za pośrednictwem A. B. już w (...) (...) roku (vide: k. 44 t.o. nr 6; a na rozprawie, że nawet latem (...) r. - k. 3449). A. S. i R. M. z kolei wskazują, iż pomysł na zakup Motelu w S. pojawił się w połowie (...) roku, a kiedy D. M. zgodził się go firmować, sprawa sfinansowania tego przedsięwzięcia przy pomocy kredytu została przekazana przez R. M. „bankowcom”, czyli A. B. i dalej M. S., który nie robił niczego bez wiedzy i zgody R. S.. Dopiero po tym nastąpiły konkretne działania związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do uzyskania kredytu, m.in. na bazie operatu szacunkowego, który A. S. odebrał od biegłej M. M. w (...) (...) r. (vide: k. 67, 72 t.o. nr 11; k. 55, 56, 73, t.o. nr 18). Mając na uwadze treść wyjaśnień samego M. S., jak i współoskarżonych (R. M. i A. S.) niewątpliwie za wiarygodne należało uznać je w takim zakresie w jakim wynikało z nich, że temat kredytu na zakup Motelu (...) oskarżony S. w porozumieniu z R. S. zdecydował się przejąć i zrealizować w ramach grupy już jesienią (...) roku. Wniosek ten pozostaje bowiem w spójności z ustaleniami Sądu meriti odnośnie do działań podjętych bezpośrednio przez R. M., A. S. i D. M. wraz z D. M. a związanych bezpośrednio z zaciągnięciem kredytu na zakup przez tego ostatniego samochodu i stworzeniem mu w ten sposób „historii kredytowej”, uwiarygodniającej go jako przyszłego kredytobiorcę, a dokładnie jego firmę, pod zakup Motelu (...) w S., czego ww. nie podjęliby się, gdyby wcześniej nie było planów sfinansowania zakupu tej nieruchomości z kredytu, jaki firma (...) M. miała na ten cel zaciągnąć, a co z racji skali przedsięwzięcia przekraczało ich możliwości. Powyższe w powiązaniu ze zbliżeniem się A. N. do R. S. i uzyskaniem jego zaufania de facto doprowadziło do ukonstytuowania zorganizowanej grupy przestępczej, zawiadywanej przez M. S. i R. S.. W tym miejscu przypomnieć należy, że przestępstwo polegające na braniu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 p. 2006 r., II AKa 174/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7–8, poz. 38; wyrok SA w P. z dnia (...) 1999 r., II AKa 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15). Dopuszcza się przy tym możliwość powstania grupy dla popełnienia już tylko jednego przestępstwa. „Do dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. dojdzie także (nawet) wtedy, gdy nie zostanie popełnione przestępstwo, dla którego grupa została zorganizowana” (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV KK 389/07, LEX nr 346607). Zwerbowanie więc do grupy R. Z. dopiero w (...) (...) roku czy popełnienie w czasie jej istnienia przestępstw poza grupą, zarówno przez innych członków grupy, a nawet osoby znajdujące się na jej zewnątrz (vide: kredyty wyludzone na K. Ż. (1), firmę (...), a także na zakup samochodów A. (...) i A. (...)), nie podważa w żadnej mierze ustaleń Sądu Okręgowego tak co do uczestnictwa D. M. w grupie w okresie od p. (...) roku do p. (...) roku. Sąd Apelacyjny ma oczywiście świadomość, że w pierwotnych motywach wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, iż „Wszelkie dokumenty związane z zarejestrowaną na swoje nazwisko działalnością gospodarczą D. M. (1) przekazał wiosną (...) R. M. (1), ten natomiast A. B. (1), od którego przejął je M. S. (1)” (k. 42), bazując na niepewnych wyjaśnieniach D. M. „Mogło to być jakoś w (...), może w (...) (...) r.” (k. 59 t.o. nr 7) - co pozostaje w opozycji do uzupełniających motywów wyroku - jednakże nie budzi wątpliwości, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, oparł się w rzeczywistości, na dowodach wskazanych w uzupełnieniu uzasadnienia (k. 1), w tym na innej części wyjaśnień D. M. (k. 30 t.o. nr 7), które w świetle przeprowadzonej wyżej analizy logicznie korelowały z pozostałymi dowodami, obdarzonymi walorem wiarygodności i nie pozostawiały wątpliwości, które ze sprzecznych stanowisk jest prawidłowe i stanowiło podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady nie dopuścił się również zarzucanego przez skarżącego obrońcę błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż D. M. dopuścił się przestępstw przypisanych mu w zaskarżonym wyroku, które były w apelacji podważane. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowościom logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać należy, że obrońca na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczył argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatniego uchybienia. W tych

warunkach nie ma podstaw do odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego, niż to uczynił Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia go od czynów zarzuconych mu w punktach LXII, LXV, LXVI, LXVII, LXVIII zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, oczywiście zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego.

Otóż Sąd II instancji skorygował podstawę wymiaru kary w punkcie 37. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. oraz o art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonego za ciąg przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie wskazał w podstawie wymiaru kary – ani art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego) – ani art. 65 § 1 k.k., który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie jej orzeczenia – nawet jeśli sąd nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiana wprowadzona w punkcie VII. podpunkt d. wyroku miała więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego, którego czyny zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd meriti jako popełnione w warunkach ciągów przestępstw i w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej.

Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie LXVIII. – wchodzącego uprzednio w ciąg przestępstw przypisanych mu w punkcie 36. zaskarżonego wyroku - było uchylenie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny w punkcie 40. wyroku Sądu Okręgowego (punkt VII. podpunkt a.) i konieczność ukształtowania na nowo ciągu przestępstw, jak również orzeczonych za nie kar jednostkowych i w rezultacie łącznych.

Za przypisane oskarżonemu w punkcie 36. sentencji wyroku przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnione w sposób opisany w punktach LXIII. i LXIV. części wstępnej wyroku - tworzące ciąg dwóch przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. - Sąd odwoławczy na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 130 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda, mając na uwadze stopień winy i społecznej szkodliwości czynów, w tym wieloosobową konfigurację sprawcą, wartość wyłudzonego mienia i zawartości bezprawia w czynie oraz rolę oskarżonego w ich popełnieniu, a ponadto dotychczasową karalność oskarżonego i stosunek do czynów, miarkując karę przez wzgląd na ich liczbę (2). Ponieważ czyny te zostały popełnione z chęci łatwego zysku zasadnym było nałożenie na oskarżonego kary grzywny, będącej wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej), o czym orzeczono w punkcie VII. podpunkt c. wyroku. Dalsze ich łagodzenie nie było w ocenie instancji odwoławczej zasadne. Nie sposób bowiem przeceniać eksponowanej przez skarżącego obronę pozytywnej opinii penitencjarnej w czasie odbywanej przez D. M. w tzw. międzyczasie kary orzeczonej w innej sprawie (k. 6326-29), a tym bardziej rzekomo trudnej sytuacji majątkowej oskarżonego, której zresztą skarżący nawet nie uprawdopodobnił, powołując się na zasłochę w postaci odbywanej niegdyś kary – tym bardziej w sytuacji ustalenia stawki dziennej grzywny na poziomie zbliżonym do minimalnej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do złagodzenia kar orzeczonych za przypisany oskarżonemu ciąg dwóch przestępstw w punkcie 37. sentencji zaskarżonego wyroku, za które zostały wymierzone D. M. kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny w kwocie po 20 zł każda stawka. Sąd orzekający prawidłowo bowiem ustalił i zważył okoliczności wyznaczające indywidualny stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości tych czynów. Stanowiły one wprawdzie usiłowanie, ale godziły w różne dobra prawne i dalece wykraczały

poza dolną granicę mienia znacznej wartości, zostały nadto popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w ciągu przestępstw, co wskazuje na determinację oskarżonego w realizacji przestępczych celów i podnosi stopień winy oraz ich społecznej szkodliwości. Oskarżony poza tym był już uprzednio sześciokrotnie karany sędownie (biorąc pod uwagę chwilę orzekania przez Sąd I instancji – k. 6669-6666), co wskazuje na fiasko dotychczasowych oddziaływań resocjalizacyjnych i utrwaloną tendencję do łamania obowiązującego porządku prawnego. Fakt ten skarżący całkowicie pomija, a bez tego nie sposób uznać reakcji na popełnione bezprawie za nie tylko współmierną, ale i celową.

Sąd odwoławczy nie uznał także kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Okręgowy za czyn kwalifikowany z art. 258 § 1 k.k. za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Znaczny bowiem zakres działalności grupy – tak podmiotowy jak i przedmiotowy oraz czasookres jej trwania uzasadniał wymiar kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, aczkolwiek w stopniu niższym aniżeli w stosunku do osób zajmujących wysoką pozycję w grupie, do grona których oskarżonych nie przynależał.

Również kary wymierzone D. M. za występki: z art. 284 § 1 k.k. - w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda; oraz z art. 286 § 1 k.k. - w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda nie rażą surowością a wręcz jawią się jako łagodne na tle ustalonych okoliczności obciążających, w tym wieloosobowej konfiguracji sprawczej i uprzedniej karalności oskarżonego, przy niepośledniej wartości przywłaszczzonego/wyłudzonego mienia.

W rezultacie Sąd II instancji, na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. (oczywiście w brzmieniu ustawy obowiązującym w chwili czynów, czego Sąd odwoławczy nie podkreślał z osobna, dostosowując się do przyjętej przez Sąd Okręgowy techniki sporządzenia wyroku) połączył kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone oskarżonemu w punktach VII. podpunkt c. niniejszego wyroku oraz w punktach 35., 37., 38. oraz 39. zaskarżonego wyroku i wymierzył oskarżonemu kary łączne 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda. Sąd odwoławczy mógł wymierzyć kary łączne w granicach od 1 roku i 4 miesięcy do 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz od 130 do 330 stawek dziennych grzywny, przy czym faktycznie kary nie powinny przekraczać poprzednio orzeczonych, tj. 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz 220 stawek dziennych grzywny.

Za ich orzeczeniem na zasadzie asperacji przemawiał z jednej strony wzgląd na ich liczbę (7), a z drugiej zachodzące pomiędzy nimi bliskie związki podmiotowo-przedmiotowe. Poza tym w grę wchodziło jeszcze orzeczenie kar łącznych na zasadzie absorpcji, co jest jednak rozwiązaniem skrajnym, którego zastosowanie nie było uzasadnione w realiach rozpatrywanego przypadku – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą ani surowością, ani łagodnością – zostały należycie wyważone i pozostają w adekwatny związku ze stopniem winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, będących wypadkową naprowadzonych wyżej okoliczności łagodzących i obciążających, jak również zapewniają skuteczną realizację celów kary tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z (...).02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to

jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

W świetle ustalonych przez Sąd Okręgowy i przywołanych wyżej okoliczności sprawy nie sposób uznać wymierzonej D. M. kary za niewspółmierną i to w stopniu rażącym.

Mając natomiast na uwadze przesłanki orzeczenia o środku karnym w postaci nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. – solidarnie ze współdziałającymi - poprzez uiszczenie na rzecz J. J. (1) równowartości przyłuszonego na jej szkodę samochodu ((...).000 zł) oraz fakt naprawienia przez A. S. (1) szkody na etapie postępowania odwoławczego do kwoty 2.000 zł (k. 6316- 6318, 6331) Sąd Apelacyjny ograniczył ten środek karny do sumy 11.000 zł, o czym orzekł w punkcie VII podpunkt f. wyroku, na podstawie art. 440 k.p.k. zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec D. M. (2) kary i środki karne – ukształtowane po części na nowo w postępowaniu odwoławczym - za należyte wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Znaczący wpływ czasu od ich popełnienia nie stanowił sam w sobie okoliczności nadzwyczajnych, uzasadniających wymiar kar jednostkowych poniżej ich dolnych granic. Tym samym łączny wymiar kary pozbawienia wolności determinował wniosek o brak możliwości orzeczenia jej z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia.

Nie można ponadto uznać orzeczonych względem oskarżonego M. kar za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Sąd musiał bowiem zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi wszak art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia D. M. (2) kary rażąco niewspółmiernie surowej.

VI. Omówienie apelacji obrońcy oskarżonego J. A. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dla uporządkowania dalszego toku wywodów w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na nieprawidłowość sformułowanego przez autora apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego (error iuris), która może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34). Tymczasem nie budzi wątpliwości, że skarżący wadliwości kontestowanego przez niego orzeczenia upatruje w błędnych ustaleniach faktycznych, co doprowadziło jego zdaniem do niezasadnego przypisania oskarżonemu J. A. (1) odpowiedzialności w zakresie opisanym w zaskarżonym wyroku.

W związku z tym podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, LEX nr 16881). W świetle powyższego, tak sformułowany zarzut skarżącego winien wskazywać, że sąd orzekający, ustalając stan faktyczny, mimo ujawnienia w toku przewodu sądowego wszystkich okoliczności sprawy (pełnej podstawy dowodowej), pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone), przez co powstaje błędna podstawa faktyczna orzeczenia.

Przede wszystkim nie sposób podzielić prezentowanej przez skarżącego tezy jakoby wina i sprawstwo oskarżonego nie zostały należycie wykazane. Sąd odwoławczy, konfrontując bowiem treść kwestionowanego wyroku z treścią dowodów ujawnionych na rozprawie, na których oparł się Sąd orzekający, doszedł do wniosku, że Sąd I instancji zasadniczo nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził go do przekonania o winie i sprawstwie J. A. w zakresie przypisanych mu czynów (art. 424 k.p.k.).

I tak w sposób w pełni uprawniony Sąd Okręgowy wnioskował, że J. A. (1), pośrednicząc w przekazywaniu dokumentów przy podejmowaniu poszczególnych przedsięwzięć kredytowych, pomiędzy firmą (...) a A. B. (1) i de facto innymi osobami zaangażowanymi w inkryminowany proceder – uczestniczył w warunkach współsprawstwa w popełnieniu poszczególnych przestępstw, zaś sposób zorganizowania i działania zaangażowanych w nie osób uprawniał do uznania go za członka zorganizowanej grupy przestępczej. Ustaleń w tym zakresie Sąd orzekający dokonał głównie w oparciu o uznane za wiarygodne częściowo wyjaśnienia J. A. (1), M. S. (1), A. B. (1) oraz zeznania świadków - R. Z. (1) i H. A. (1). Wprawdzie apelujący obrońca zakwestionował tę ocenę, stojąc na stanowisku, iż dowody te w żadnej mierze nie uprawniały do wyciągniętych przez Sąd orzekający wniosków odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie tak udziału J. A. w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu wyłudzenie kredytów bankowych przy użyciu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, jak i pozostałych, przypisanych mu w warunkach współsprawstwa, czynów.

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania w stopniu oczekiwanym przez jej autora. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się apelujący.

Przede wszystkim sam oskarżony przyznał się w śledztwie do pośredniczenia w przekazywaniu dokumentów dot. kredytów na firmę (...) w Banku (...) oraz (...) Bank SA pomiędzy ww. a A. B. (1), co wprost znajduje częściowe potwierdzenie w wyjaśnieniach tego ostatniego z postępowania przygotowawczego (co do Banku (...)). Wprawdzie A. B. z oświadczenia tego wycofał się na rozprawie, jednakże podtrzymał złożone w I fazie postępowania wyjaśnienia, w tym to, że pośredniczył w przekazywaniu dokumentów dot. kredytu dla firmy (...) - bezpośrednio pomiędzy R. Z. a rzeczoną klientką (k. 4746).

Konfrontując powyższe z treścią pozostałych dowodów, na których Sąd orzekający się oparł uprawniony był wniosek, iż oskarżony pełnił rolę swego rodzaju pośrednika przy poszczególnych kredytach, która bynajmniej go nie ekskułpowała.

Przede wszystkim wskazać należy na wyjaśnienia samego J. A., który wprost stwierdził: „On (A. B. – uwaga SA) na początku (...) r, zasugerował mi, że są do zarobienia pieniądze. Powiedział, że moja matka mogłaby założyć firmę o przeważającej działalności budowlanej. Na tę firmę miały być brane kredyty obrotowe na rozwój firmy. Nie było z nim mowy o tym by ta firma normalnie funkcjonowała.” (k. 130 t.o. nr 3). W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony opisał działania związane z założeniem firmy i przekazywaniem dokumentacji koniecznej do złożenia poszczególnych wniosków kredytowych - swoje oraz swojej matki H. A. (1), której przekazywał instrukcje od A. B. „i matka to robiła” (tamże). Wprawdzie oskarżony z jednej strony utrzymywał, że chciał prowadzić normalny biznes – firmowany przez jego matkę, a z drugiej strony potwierdził, że założona przez nią firma nie funkcjonowała – nie zatrudniała pracowników, nie miała zleceń i w ogóle nie funkcjonowała, co samo w sobie zawiera sprzeczność i podważa wiarygodność jego wyjaśnień, w tym lansowaną przez skarżącego tezę o pomysłе prowadzenia legalnego biznesu przez oskarżonego. Okoliczność tę potwierdza także fakt, że z kwoty kredytu zaciągniętego na firmę (...) w Banku (...) A. uzyskała tylko 30.000 zł, zaś J. A. 10.000 zł. Wprawdzie apelujący okoliczność tę kontestuje, wskazując iż nie zostało nawet wykazane, że środki te pochodziły z rzeczonoego kredytu, tymczasem na fakt ten wskazali zarówno H. A. (k. 158, 73 t.o. nr 1, k. 4886), jak i J. A. który potwierdził, iż po wypłacie środków z kredytu w wysokości 250.000 zł i odwiezieniu matki do domu, jeszcze w samochodzie A. B. dał mu z tych pieniędzy 40.000 zł z czego 30.000 zł miał przekazać matce (k. 131 t.o. nr 3).

Na szerszy kontekst tej sprawy, wskazujący na to, iż stanowi ona fragment większego proceduru, będącego przedmiot niniejszego postępowania, wskazywały z kolei relacje innych przesłuchanych osób.

Współoskarżony M. S. (1) wyjaśnił, iż „organizował” kredyty dla m.in. H. A. w (...) „ Wszystkie te tematy i dokumenty (...) otrzymałem od A. B. (1) (...), które to dokumenty ja przekazywałem następnie Z.. Z. załatwiał już bezpośrednio sprawy kredytowe w bankach. Ja przekazywałem wszystkie wstępne dokumenty, czyli np. zaświadczenia o niezaleganiu w płaceniu składek, zaświadczenia z Urzędów Skarbowych o niezaleganiu w płaceniu podatków, różnego rodzaju PITy, rachunki bankowe, książki przychodów i rozchodów. Ja te dokumenty otrzymywałem od A. B. (1)” (k. 35 t.o. nr 6). W tym celu, jak wyjaśnił dalej, spotykał się z A. B. w różnych miejscach – Pod Iglicą, w Hotelu (...), w (...) P.. Dokumenty te w kserokopiach przekazywał Z., który je wstępnie weryfikował i jak trzeba było zrobić „poprawki” to je „liftingował”, tworząc nowe książki przychodów i rozchodów dochodów i deklaracje podatkowe z wyższymi dochodami i obrotami. Tak wydrukowane dokumenty przekazywał A. B., który zwracał mu je po jakimś czasie z pieczęciami i podpisami firmowymi oraz z pieczęciami Urzędu Skarbowego. Tak przygotowane dokumenty przekazywał Z., który przedkładał je w bankach wraz z wnioskami kredytowymi. Gdy była pozytywna decyzja kredytowa, o czym informował go Z., powiadamiał o tym. A. B., który w dniu wypłaty środków z kredytu pobierał od klienta 30 % tej sumy z czego on i B. zatrzymywali dla siebie po 5 % a Z. pobierał dla siebie 20 % z czego miał opłacać jeszcze „bankowców”. Procedura związana obiegiem dokumentów i sposobem załatwiania spraw bankowych dla tych wszystkich przypadków była, jak wyjaśnił M. S., w zasadzie podobna (k. 34-35 t.o. nr 6). W sprawie kredytów na firmę (...) A. w Banku (...) SA. i (...) również dokumenty firmowe otrzymał od A. B., a następnie przekazał je do realizacji R. Z.. Przebieg sposobu procesowania tych kredytów był podobny do opisanego powyżej. I tym razem, w przypadku kredytu w Banku (...) SA dokumenty finansowo-księgowo były przez niego „liftingowane”, a następnie przekazywane A. B., który zwracał mu je po jakimś czasie już podpisane i ostemplowane także pieczęciami US. Po wypłacie środków z kredytu uzyskał od A. B. 5 % prowizji dla siebie i 25 % dla Z. i „bankowców” (k. 45 t.o. nr. 6). Potwierdził, że początkowo kredyt miał być uzyskany w Banku (...), ale Bank zażądał inspekcji tartaku, którego H. A. nie prowadziła – w tej kwestii kontaktował się z A. B. – H. A. musiała zmienić zakres działalności na usługi budowlane (k. 76 t.o. nr. 6). Kolejny kredyt miał być realizowany w (...) na takich samych zasadach. R. Z. poinformował M. S. o przyznaniu kredytu, a on przekazał tę wiadomość A. B., który z klientką miał być w wyznaczonym miejscu i czasie (k. 45 to nr. 6). M. S., mimo że zaprzeczył, iżby wiedział, że wniosek kredytowy w imieniu firmy (...) Z. złożył w (...) Bank (...) S.A., to fakt ten w zasadzie był bezsporny. I tak oskarżony - J. A. (1) podał, że „Wszystko nabrało tempa w (...) (...)

r. Dowiedziałem się, że ma być bank (...)" (k. 131 t.o. nr 3) Z kolei H. A. (1) jako podejrzana wyjaśniła, co podtrzymała jako świadek, że w drodze do domu, w samochodzie - po wypłacie środków z pierwszego kredytu - A. B. powiedział jej, „że w przyszłym tygodniu będzie do wzięcia kolejny kredyt w (...) Bank SA” (k. 159 t.o. nr 1). Skoro więc tak J. A., jak i H. A., wiedzieli, że przygotowywany jest kolejny kredyt na firmę (...), i wiedzę w tym zakresie uzyskali - jak razem zgodnie stwierdzili - od A. B., to twierdzenia tego ostatniego, jak i M. S., jakoby nawet o tym nie wiedzieli, oczywiście nie zasługują na przymiot wiarygodności.

Relacje ww. w analizowanym zakresie korelowały także z zeznaniami R. Z. (1), który jeszcze jako podejrzany wyjaśnił, że ze wszystkimi kredytami ścisły związek miał M. S., którego poznał przy okazji kredytów na K. Ż. (k. 676 t.o. nr 5). Ponieważ P. P. (1) nie załatwiła dla niej kredytów w oczekiwanej wysokości resztę miał on odpracować, skoro ją polecił. To odpracowywanie polegało na załatwianiu kredytów. Jako pierwsze trafiły do niego dokumenty na firmę Zakład (...), na którą zostały zaciągnięte kredyty w Banku (...) (k. 677 t.o. nr 5). Wszystkie dokumenty firmowe ww. otrzymał od M. S. (k. 633 t.o. nr 5). Pozostawał także z nim w stałym kontakcie, który kontrolował proces przyznawania poszczególnych kredytów, decydował też ile pieniędzy ma pozostać na koncie, a ile wypłacić z kredytu. Kiedy R. wypłacała pieniądze z kredytów czekał na nią R. M. w złotym S. (k. 678 t.o. nr 5). Następnie, jak podał, pojawiły się dokumenty firmy (...). W sprawie kredytów na tę firmę kontaktował się z M. S., który przed wyjazdem na urlop przekazał mu telefon z numerem do osoby kontaktowej pod jego nieobecność. Zadzwoił na ten numer, kiedy potrzebował dokumentów z US. Osobą tą okazał się A. B. (1). Spotkał się z nim około trzech razy w sprawie brakujących dokumentów - pod nieobecność S. (k. 634, 683 t.o. nr 5, (...)). Jak dostał telefon do A. B., to wedle polecenia M. S. miał z nim nie gadać tylko odebrać dokumenty (k. 684 t.o. nr 5). W międzyczasie, jak zeznał, był procedowany kredyt w Banku (...), który wymagał inspekcji tartaku (stolarni), jako głównego przedmiotu działalności firmy (...). W tej sprawie kontaktował się z M. S., który stwierdził, iż nie jest to możliwe, bowiem H. A. nie prowadzi żadnego tartaku (k. 634, 679 t.o. nr 5). Po nieprzyznaniu kredytu, papiery firmy (...) zostały złożone w Banku (...) SA. Potem przygotowywał kolejne kredyty na tę firmę – wnioski złożył w (...) oraz w Banku (...). Pusty wniosek kredytowy odebrał od niego M. S., który po chwili przyniósł mu go opatrzny podpisem H. A.. W międzyczasie trwała procedura dot. kredytu w R., który oferował 144.000 kredytu. O pozytywnej decyzji (...) powiadomił M. S., w porozumieniu z którym umówił termin na podpisanie umowy kredytowej w banku (k. 635 t.o. nr 5). Uzgodnił z nim, że połowa z 300.000 zł zostanie wypłacona w gotówce, zaś reszta zostanie przelana na konto w (...), aby był tam ruch. W pobliżu banku zobaczył biegłego M., którym przyjechali H. A. oraz A. B.. W banku doszło do zatrzymania przez Policję (k. 636 t.o. nr 5).

Mimo, że relacje wskazanych powyżej osób różniły się w szczegółach, nie budzi wątpliwości, iż w świetle przetoczonych przez Sąd odwoławczy (niekiedy in extenso w celu zaprzeczenia tezie o braku dowodów) ich depozycji procesowych oskarżony J. A. jawi się jako osoba, która pośredniczyła w przekazywaniu i gromadzeniu dokumentacji niezbędnej do procedowania poszczególnych wniosków kredytowych pomiędzy A. B., R. Z. i „górami” reprezentowaną przez M. S. a H. A., której firma pełniła rolę klasycznego „słupa”. Zdecydowanie natomiast M. S. występował w roli osoby, która kontrolowała R. Z., ograniczając kontakty tego ostatniego z innymi do niezbędnego minimum - jedynie wówczas, gdy sam był na wakacjach przekazał Z. telefon do bezpośrednich kontaktów z A. B. (i na odwrót) i w tym czasie doszło do bezpośredniego przekazywania dokumentów przez B. Z. (k. 46 t.o. nr. 6).

Mimo, że ustaleń w powyższym zakresie Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyjaśnień współoskarżonych oraz zeznań „skruszonych przestępców”, to ocenił je w sposób swobodny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w konfrontacji z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, zaś w części w jakiej stanowiły pomówienie - również zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie kryteriami, czego krytyka odwoławcza nie była w stanie skutecznie podważyć.

Rola J. A., jak to podniesiono powyżej, nie sprowadzała się bynajmniej tylko do funkcji posłańca – działającego w dobrej wierze pośrednika w gromadzeniu i przekazywaniu dokumentacji kredytowej. Wbrew forsowanej przez apelującego tezie J. A. miał bowiem świadomość, że dokumentacja ta jest nierzetelna i podrobiona, a kredytobiorca –

H. A. nie ma zamiaru, a przede wszystkim możliwości spłaty zaciągniętego na jej firmę kredytu i tych, które usiłowano zaciągnąć.

I tak już z wyjaśnień M. S. wynika, że przy otrzymaniu pierwszych dokumentów dot. firmy (...). B. powiedział mu, że klientka nie ma zdolności kredytowej (k. 45 to nr. 6), co w pełni koresponduje z relacjami H. A. i jej syna J. A., którzy wprost stwierdzili, że pieniądze były im potrzebne do życia, zaś inicjatywa pozyskania ich z kredytów wyszła od oskarżonego B.. J. A. podał wprost: „Ja chciałem uzyskać pieniądze na życie i taki był mój motyw.” (k. 131 t.o. nr 3), co potwierdziła H. A. słowami: „syn musiał A. B. powiedzieć o naszej beznadziejnej sytuacji finansowej – a on zaproponował założenie firmy i wzięcie na nią kredytów” (k. 156 t.o. nr 1). Przyznała także, że w tym czasie nie prowadziła żadnej faktycznej działalności, a po wypłacie środków z pierwszego kredytu, syn przywiózł jej 30.000 zł – „na spłatę długów, na życie, bo nic nie mieliśmy” (k. 158 t.o. nr 1). Ostatecznie nie podjęła żadnej działalności remontowej czy budowlanej (k. 4886) i trudno w tych warunkach przyjąć, że w ogóle miała taki zamiar. W tych okolicznościach wybiórcze odwoływanie się przez skarżącego do pierwszych wyjaśnień J. A., które ów następnie odwołał i którym Sąd orzekający nie dał wiary (k. 56 uzasadnienia SO), miało charakter li tylko polemiczny i oceny tej w żadnym stopniu nie podważało.

Oskarżony J. A. zdawał sobie przy tym sprawę, że H. A. nie ma zdolności kredytowej już choćby przez wzgląd na fakt, że dokumenty dołączone do wniosków kredytowych były nierzetelne i sfalszowane – tak, aby w sposób sztuczny kreowały rzekomą zdolność kredytową wnioskodawcy. Na świadomość powyższego stanu rzeczy po stronie J. A. wskazywały także wyjaśnienia M. S., który potwierdził fakt „liftingowania” dokumentów finansowo-księgowych, a następnie ich przekazywania oskarżonemu B., który zwracał mu je po jakimś czasie już podpisane i ostemplowane także pieczęciami US. Oskarżony, który uczestniczył od samego początku w działalności firmy (...) - powstałej de facto po to aby zaciągać na nią kredyty obrotowe – oraz przedkładał H. A. do podpisu dokumenty otrzymywane w tym celu od A. B. musiał mieć pełną świadomość, że dokumenty obrazujące sytuację majątkową firmy (...) są nierzetelne lub fałszywe – firma bowiem nie działała, nie miała żadnych przychodów ani majątku.

Istnienia po stronie oskarżonego oszukańczego zamiaru – obejmującego tak cel jak i sposób działania - nie zmienia okoliczność, że kredyt zaciągnięty na H. A. w Banku (...) SA był w początkowej fazie spłacany. Jak bowiem trafnie wywiódł Sąd Okręgowy taki był modus operandi oskarżonego i pozostałych współdziałających - dla zachowania pozorów legalności, w tym „czystego konta” w BIK-u” spłacano pierwsze raty kredytów, z których środki nie były przeznaczone na finansowanie jakiegokolwiek legalnej działalności gospodarczej i stanowiły dochód sprawców a kredyty - co do zasady - nie miały być spłacane w całości. Jak wynika z uznanych za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonych (zeznań współdziałających) pieniądze z jednych kredytów szły w części na załatwienie kolejnych tudzież w części spłatę innych. Temu też służyła tzw. rezerwa, którą trzymał M. S.. Zatrzymanie głównych współdziałających, w tym oskarżonego B. oraz J. A. i H. A., zapobiegło kolejnym wyłudzeniom, które być może pozwoliłyby na spłatę uprzednio wyłudzonego kredytu w większym stopniu z tzw. rezerwy. Nie podważa to jednak wniosków Sądu meriti o braku zamiaru i możliwości spłaty kredytów przez ich formalnego kredytobiorcę, które należy oceniać na moment podejmowania (niekorzystnej) dla pokrzywdzonych banków decyzji majątkowych (tudzież procesowania wniosków kredytowych wraz z załączonymi doń dokumentami w przypadku usiłowania).

W tym miejscu przypomnieć należy, iż czym innym jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, które stanowi znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a czym innym szkoda wyrządzona inkryminowanym działaniem. Utożsamianie tych dwóch pojęć nie znajduje żadnego oparcia w treści art. 286 § 1 k.k., a jest pokłosiem mylenia "niekorzystnego rozporządzenie mieniem" ze "szkodą" czy "stratą", podczas gdy ten pierwszy i stanowiący znamię oszustwa termin ma szerszy od tych ostatnich zakres znaczeniowy i może także dotyczyć sytuacji, w której interesy majątkowe pokrzywdzonego ulegają pogorszeniu, mimo iż nie doszło do powstania żadnej szkody majątkowej. Szerokie ujęcie terminu "mienie" determinuje również szeroką interpretację pojęcia "niekorzystnego rozporządzenia mieniem", przez co należy rozumieć wszelkie działania, które w majątku pokrzywdzonego powodują jakiegokolwiek niekorzystne zmiany. Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie, iż dla przestępstwa oszustwa wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Zatem pokrzywdzone banki, mając świadomość sytuacji materialnej kredytobiorcy,

nie przyznałyby kredytów, gdyż naruszałoby to elementarne zasady racjonalnego gospodarowania mieniem. Tę świadomość miał - co oczywiste sam oskarżony - gdyż w przeciwnym wypadku nie podjąłby wszystkich tych działań – naturalnie przy współudziale pozostałych sprawców - mających stworzyć pozory legalnego i dobrego funkcjonowania firmy (...), na podstawie czego pokrzywdzone banki dokonały lub miały dokonać błędnej oceny sytuacji finansowej kredytobiorcy, a tym samym możliwości ich faktycznej spłaty, a także zamiaru spłaty kredytów, gdyby bowiem wiedziały, że faktycznymi ich beneficjentami są tudzież mają być nie tyle formalny kredytobiorca, ale oskarżony i współdziałające z nim osoby, to z pewnością nie podjęłyby pozytywnej decyzji kredytowej. Cel takich działań oskarżonego był jasny - chodziło o osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci uzyskania pieniędzy pochodzących z kredytów bez ponoszenia obowiązku ich spłaty w całości, jak również ewentualnych konsekwencji braku spłaty kredytów. Zatem kwestia naprawienia szkody, a zatem częściowej spłaty należności, jest kwestią wtórną i nie decyduje o bycie przestępstwa oszustwa jak to wykazano powyżej - w skrajnych przypadkach popełnienie oszustwa może w ogóle nie łączyć się z powstaniem szkody.

W rezultacie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził tudzież usiłował doprowadzić pokrzywdzone banki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie pracowników poszczególnych instytucji finansowych w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty kredytów za pomocą nierzetelnych oświadczeń oraz stwierdzających nieprawdę i sfałszowanych dokumentów we wszystkich zarzuconych mu przypadkach. Wnioskowania tego, wbrew stanowisku apelującego, nie podważał fakt, że J. A. nie był stroną umów kredytowych ani też nie przedkładał bezpośrednio w bankach wniosków kredytowych i dołączonych doń dokumentów będących podstawą do wszczęcia i przeprowadzenia procedury kredytowej w inkryminowanych przypadkach. Pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności w tym zakresie umożliwiła bowiem przyjęta przez Sąd orzekający konstrukcja współsprawstwa. Przypomnieć zatem należy, iż współsprawstwo zasadniczo może albo polegać na wielosprawstwie, albo mieć charakter współsprawstwa właściwego (dopełniającego). W pierwszym wypadku każdy współsprawca wypełnia wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego. W wypadku współsprawstwa właściwego poszczególni współsprawcy nie realizują wszystkich znamion czynu zabronionego. Realizacja ich następuje w wyniku popełnienia czynu przez kilka osób. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości to, że jest współsprawcą każdy, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego. Poza tym jednak należy przyjąć, że jest również współsprawcą ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on jego ustawowych znamion (nawet żadnego). Jest to tzw. materialno-objektywna teoria odgraniczenia współsprawstwa od pomocnictwa w postaci tzw. teorii istotności roli (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M.: Kodeks karny. Komentarz do art. 18, LEX/el., 2017). Wykonuje więc „czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.) także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu" (por. postanowienie SN z 20.04.2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004/5, poz. 53). Wobec powyższego, nawet brak czynnego udziału w zdarzeniu nie wyklucza współudziału w inkryminowanym czynie, jeśli wynikało to z ustalonego (choćby per facta concludentia) sposobu działania, a oskarżony był świadom wspólnej realizacji czynu, tj. akceptował działania współdziałającego i traktował je jak własne, nawet jeśli ich własnoręcznie nie wykonywał.

W świetle wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego w analizowanym obecnie aspekcie na podstawie dowodów, które obdarzył walorem wiarygodności, nie może być wątpliwości, że rola (udział) oskarżonego A. w poszczególnych przedsięwzięciach kredytowych była istotna i warunkowa skuteczne ich przeprowadzenie. Oskarżony bowiem pośredniczył w przekazywaniu dokumentacji kredytowej oraz w jej gromadzeniu w odniesieniu do każdego z kredytów, zapewniając sprawny przepływ informacji i dokumentów pomiędzy formalną kredytobiorczynią – H. A. i reprezentowaną przez nią firmą (...), a A. B. i innymi osobami zamieszkanymi w proceder, za pośrednictwem których finalnie dokumentacja trafiała do pokrzywdzonych banków, przez co H. A. w ogóle nie musiała znać tych innych osób. Oskarżony towarzyszył także H. A. w bankach przy podpisywaniu umów kredytowych oraz przy innych czynnościach bankowych, w tym wypłacie pieniędzy z kredytu w Banku (...) SA. Uczestniczył także w podziale zysków z tego kredytu, przekazując matce 30.000 zł, a dla siebie zatrzymując kwotę 10.000 zł. Środki te pochodziły z tego kredytu, co zostało wyżej wykazane. W świetle powyższego

J. A., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, zgodnie z podziałem ról, uczestniczył w popełnieniu przypisanych mu przestępstw na szkodę ustalonych banków.

Jak o tym była mowa powyżej, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie ustalił, że rola oskarżonego A. nie ograniczała się tylko do posłańca w przekazywaniu dokumentów i informacji dotyczących firmy (...). Przekraczała ona zdecydowanie rolę współsprawcy – J. A. był bowiem istotnym ogniwem w przepływie informacji i dokumentów niezbędnych do wyłudzenia kredytów na podstawie nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, pomiędzy H. A. a A. B. – pełniącym rolę swoistego łącznika pomiędzy oskarżonym i H. A. a osobami kierującymi inkryminowanym procederem, przede wszystkim M. S. – czuwającym wraz z R. S. nad całością procederu, w którego realizację zaangażowane było pokaźne grono osób, którym ww. wyznaczali zadania, a następnie koordynowali i nadzorowali ich realizację, zapewniając sobie niewątpliwie pozycję władczą w stosunku do pozostałych uczestników procederu, co pozwalało na maksymalizację przestępczych zysków, a tym samym skuteczność podejmowanych działań, obliczonych na stałe lub okazjonalne popełnianie przestępstw, koordynowanych wedle ustalonych reguł - narzuconych lub dobrowolnie przyjętych przez grono jego uczestników, o w miarę ustalonych, stałych rolach, a przynajmniej określonych w stopniu większym aniżeli przy współsprawstwie. w tym miejscu przypomnieć należy, iż w doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca (...) r., II AKA 150/09, KZS 2009/9/67). W "zorganizowaniu" wymaganym przez ustawodawcę dla bytu występku z art. 258 § 1-4 k.k. konieczna jest niewątpliwie jakaś dostrzegalna trwałość związku, widoczne muszą być pewne więzi organizacyjne (choć nie muszą one przybrać żadnych formalnych tego przejawów), co najważniejsze jednak, musi być zauważalna stała dążność do zaspokajania nielegalnych potrzeb (tak wyr. SA w Łodzi z 17 lutego 2005 r., II AKA 233/04, Biul. PA w Ł. 2005, Nr 15, s. 9). Te wszystkie cechy niezaprzeczalnie nosiła grupa współkierowania przez M. S. do spółu z R. S., o czym była mowa przy omawianiu apelacji dotyczących tychże oskarżonych. Członkowie grupy mieli bowiem, jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, jasno wytyczone cele i zadania (wyłudzenie kredytów bankowych na podstawie nierzetelnej i sfalszowanej dokumentacji), które realizowali systematycznie i planowo z podziałem na role (A. B. pełnił głównie rolę łącznika pomiędzy kierownictwem grupy a osobami stojący niżej w hierarchii; R. Z. pośredniczył w gromadzeniu i składaniu dokumentacji bankowej oraz w finalizowaniu umów kredytowych; D. M., J. R., J. A. - jako syn H. A. - firmowali poszczególne przedsięwzięcia kredytowe i de facto pełnili funkcję tzw. słupów; R. M. był przede wszystkim osobą pośredniczącą w kontaktach pomiędzy A. B. a D. M. i J. R. oraz przejmował pieniądze wypłacone z wyłudzonych kredytów; A. S. i D. M. zajmowali się nade wszystko czynnościami związanymi z uzyskaniem kredytu na za zakup Motelu (...) w S. przez firmę (...). M., m.in. poprzez tworzenie wizerunku jego firmy, spłatę zaległości w ZUS-ie czy uzyskanie operatu szacunkowego; A. N. i R. M. argumentem siły mieli zapewniać realizację celów i zadań wskazywanych przez kierownictwo grupy i podtrzymywali jego autorytet - vide: k. 84 uzasadnienia SO). Istniały także pomiędzy nimi więzi towarzyskie (wspólne spotkania w kawiarniach - Pod iglicą, Hotelu (...), (...)) P. - R. S., M. S., A. B., czy w warsztacie A. S. - ww. oraz R. M., D. M. i D. M.). Sposób ich działania wskazywał więc niewątpliwie na istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, akceptację celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy – nawet, jeśli nie wszyscy – tak jak oskarżony J. A. - znali szczegóły organizacji, osoby ją tworzące, mechanizmy funkcjonowania (zob. wyr. SA w Krakowie z 5 czerwca 2002 r., II AKA 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46; podobnie tenże SA w wyr. z 7 grudnia 2000 r., II AKA 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26 oraz SA w Ł. w wyr. z 24 stycznia 2001 r., II AKA 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25; vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.11.2008 r. II AKA 168/08).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy nie budzi wątpliwości Sąd odwoławczy fakt, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń J. A. jawi się jako członek tak rozumianej zorganizowanej grupy, który z racji swojej wyżej omówionej roli zajmował niską pozycję w jej strukturze, aczkolwiek wyrażał gotowość do działań na jej rzecz, godząc się na to, aby firma jego matki pełniła funkcję „słupa” przy poszczególnych przedsięwzięciach kredytowych – zarówno tych zrealizowanych, jak i usiłowanych - w zamian za udział w przestępczych zyskach. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego, doświadczenie życiowe J. A., w tym uprzednia karalność, mimo zaledwie podstawowego wykształcenia oraz braku zawodu, pozwalała mu przewidywać i godzić się na to, że jego udział w poszczególnych przestępstwach przekracza ramy zwykłego współsprawstwa. Jak trafnie wszak argumentował Sąd orzekający, liczba generowanych dokumentów, tempo i sposób załatwiania poszczególnych kredytów i to na znaczne kwoty, przy braku jakichkolwiek działań zmierzających do uruchomienia działalności firmy (...), która de facto istniała tylko na papierze, pozwalała oskarżonemu wnioskować o istnieniu zorganizowanego procederu, którego przedmiotem było wyludzenie kredytów na firmy w oparciu o nierzetelne lub podrobione dokumenty dotyczące podmiotów gospodarczych i osób fizycznych, wytwarzane wyłącznie w celu stworzenia fałszywej zdolności kredytowej i doprowadzenia w ten sposób banków do niekorzystnego rozporządzenia należącym doń mieniem. Okoliczności te w powiązaniu z niewielkim stosunkowo udziałem oskarżonego w podziale środków ze skutecznie wyludzonego kredytu (łącznie 40.000 zł, z czego 30.000 zł przypadło jego matce H. A.) pozwalały oskarżonemu wnioskować, że największym jego beneficjentem pozostają – poza A. B. i R. Z. - inne osoby, które nie musiały względem oskarżonego ujawniać się bezpośrednio, choćby z uwagi na ich bezpieczeństwo w razie „wpadki”. W tych okolicznościach słusznie Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony co najmniej przewidywał i godził się na to, że jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, której istnienia oskarżony w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego musiał mieć świadomość.

Sam fakt, iż kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy niekiedy były bardziej koleżeńskie nie wyklucza jej hierarchicznego zorganizowania, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regułami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją, co w realiach sprawy akurat ma zastosowanie jedynie połowiczne, albowiem zwerbowanie R. Z. do grupy nastąpiło przy użyciu argumentu siły, a możliwość jej użycia stanowiła stałą presję jaką oskarżony S. wywierał na ww. w celu zmotywowania go dalszych przestępczych działań w ramach grupy i na jej rzecz. Zresztą także D. M. wyjaśnił, iż A. B. i pozostali, czyli M., S. i M. oraz Z. bali się S., bo wiedzieli, że jest on blisko (...) (R. S.), którego ww. także obawiał się (k. 60 t.o. nr 7). Bez wątplenia polecenia „góry” docierały do ich bezpośrednich wykonawców, w tym za pośrednictwem A. B. także do J. A., którzy byli nimi związani i czuli względem tzw. góry nie tylko respekt (vide: np. k. 74 t.o. nr 18), ale i strach, jak R. Z. czy D. M.. To zaś jest dobitnym wyrazem istnienia struktury zorganizowanej hierarchicznie, co sprzyja nie tylko sprawnemu nią zarządzaniu (maksymalizacji przestępczych zysków), ale i bezpieczeństwu członków grupy, a zwłaszcza jej kierownictwa, chroniąc ich przed ewentualną dekonspiracją. Z tych względów J. A. w ogóle nie musiał znać i nie znał R. S. czy M. S., jak również wszystkich członków grupy.

Oskarżony z pewnością przynależał do tak rozumianej struktury przestępczej i był jej członkiem, nawet jeśli nie znał wszystkich osób ją tworzących – utożsamiał się z jej celami, realizując przypisaną mu w niej rolę, wiedząc że jej istnienie zapewnia mu z jednej strony udział w przestępczych zyskach a z drugiej poczucie bezpieczeństwa, które dawała oskarżonemu już obecność sama A. B.. Ten ostatni bowiem, jak to określił R. Z. „nie pokazywał się” - nie wchodził z kredytobiorcami do banków, nie odbierał pieniędzy z kredytów w obecności osób postronnych, aby na zewnątrz zachować pozory legalności swoich działań i uchodzić za zwyczajnego pośrednika, co musiało być zauważalne także dla takiego szeregowego członka grupy jak J. A..

Ponieważ pierwszego z przestępstw w ramach grupy - co wedle Sądu meriti stanowi jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności – oskarżony dopuścił się w (...) (...) roku (vide: zarzut opisany w punkcie XC. części wstępnej wyroku) w pełni uprawnionym było przypisanie J. A. czasookresu przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej od tego

czasu do p. (...) roku – de facto jej rozbitcia wskutek zatrzymań członków grupy przez organy ścigania w dniu (...) p. (...) roku na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (A. B., J. A. i R. Z.).

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie popełnił również zarzucanego przez skarżącego obrońcę błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż J. A. dopuścił się przestępstw przypisanych mu w zaskarżonym wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać należy, że obrońca na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczył argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatniego uchybienia. W tych warunkach nie ma podstaw do odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego, niż to uczynił Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia go od przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów, czego w pierwszej kolejności domagał się skarżący.

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok, Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 440 w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, oczywiście zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego.

Otóż, Sąd orzekający, mimo że prawidłowo ustalił, że czynu opisanego w punkcie XC. zaskarżonego wyroku, oskarżony dopuścił się bez sprawczego współdziałania z T. K. (1), to pozostawił w opisie czynu, iż w tym zakresie działał on wspólnie i w porozumieniu z ww., co wymagało wyeliminowania takiego sposobu sprawczego działania z urzędu, o czym Sąd odwoławczy orzekł w punkcie X. podpunkt a. wyroku.

Sąd II instancji skorygował nadto podstawę wymiaru kary w punkcie 58. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. oraz o art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonego za ciąg czterech przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, nie wskazał w podstawie wymiaru kary ani art. 91 § 1 k.k. - który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego), ani art. 65 § 1 k.k. - który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie jej orzeczenia – nawet jeśli sąd nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiana wprowadzona w punkcie X. podpunkt b. wyroku miała więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego, którego czyny zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd meriti jako popełnione w warunkach ciągu przestępstw oraz zorganizowanej grupy przestępczej.

Ponieważ apelujący podniósł także zarzut ewentualny wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernie surowej kary (w uzasadnieniu apelacji), przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z (...)02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut

rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Za czyn kwalifikowany z art. 258 § 1 k.k. Sąd I instancji dysponował sankcją od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za ciąg czterech przestępstw przypisanych oskarżonemu w punkcie 58. wyroku, Sąd Okręgowy dysponował zasadniczo sankcją pozbawienia wolności od 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności (art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie po - od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją wymierzyć na podstawie art. 91 § 1 k.k. albo art. 64 § 2 k.k. tudzież art. 64 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 15 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 150 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. Jednostkowe kary pozbawienia zostały sprowadzone do kary łącznej, którą Sąd Okręgowy orzekł względem oskarżonego na zasadzie asperacji w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, mogąc ją wymierzyć w granicach od 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności do 2 lat pozbawienia wolności (punkt 59. wyroku).

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą surowością – zostały należycie wyważone i uwzględniają w wystarczającym stopniu stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, będących wypadkową trafnie naprowadzonych przez Sąd orzekający okoliczności łagodzących i obciążających. Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Przepis art. 53 k.k., zgodnie z treścią art. 56 k.k., stosuje się także do środków karnych przewidzianych w ustawie.

W realiach rozpatrywanych przypadków Sąd I instancji, za przypisane oskarżonemu przestępstwo i ciągów przestępstw wymierzył kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywnę bliższe dolnym granicom ustawowego zagrożenia. Zostały przy tym wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary, a w tym stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, stopień natężenia złej woli oskarżonego, jego motywację i rolę, a ponadto sposób, formę i czasookres przestępczego działania, a niezależnie od powyższego - właściwości i warunki osobiste oskarżonego – jego dotychczasową kwalifikowaną karalność, sytuację majątkową oraz styl życia, co pozwoliło trafnie ocenić Sądowi stopień jego demoralizacji i rokowania na przyszłość.

Obiektywnie rzecz ujmując, słusznie Sąd Okręgowy ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów i winy oskarżonego A. był znaczny, jeśli zważyć na – odpowiednio - wartość wyłudzonego mienia, względnie tego, które usiłowano wyłudzić, jego i determinację w osiąganiu przestępczych celów, podyktowaną wolą osiągnięcia łatwego zysku, wyczerpanie jednym czynem znamion dwóch typów czynów zabronionych przez ustawę w przypadku ciągu przestępstw, co podnosi ciężar bezprawia, działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, liczbę czynów pozostających w ciągu i wielość pokrzywdzonych, dla których nie mogła stanowić skutecznej przeciwwagi ilość czynów usiłowanych (3), podrzędna rola oskarżonego w grupie i krótki okres trwania w niej, czy zachowanie oskarżonego po popełnionych czynach oraz sam upływ czasu od ich popełnienia. Wbrew bowiem zapatrywaniom skarżącego, właściwości i warunki osobiste oskarżonego należycie uwzględniają wymierzone mu przez Sąd orzekający kary. Wprawdzie nie w stopniu oczekiwanym przez autora apelacji, jednakże okoliczność ta nie świadczy jeszcze o tym, iż orzeczone względem J. A. (1) kary są niewspółmierne i to w stopniu rażącym. Nie sposób bowiem pominąć

uprzedniej pięciokrotnej karalności oskarżonego i popełnienia kolejnych przestępstw - nie tylko w warunkach ciągu przestępstw, zorganizowanej grupy przestępczej, ale i recydywy (art. 64 § 1 k.k.). Naturalnie kara bezwzględna jawi się jako dolegliwa, co należy do jej istoty, jednakże okoliczność ta nie mogła sprzeciwiać się ukształtowaniu kary jako bezwzględnej. Dotychczasowa droga życiowa oskarżonego oraz jego właściwości i warunki osobiste wskazują bowiem na nieskuteczność uprzednio orzeczonych i wykonanych kar, co świadczy o znacznym stopniu jego demoralizacji i konieczności prowadzenia intensywnych oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach izolacji penitencjarnej. Skarżący nie może bowiem zapominać, że orzeczenie kary z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania musi być zarówno sprawiedliwe, jak i celowe.

Zasadnie orzeczono także wobec oskarżonego, za ciąg przestępstw popełnionych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, karę grzywny, będącą wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej).

Słusznie także Sąd Okręgowy postąpił stosując zasadę absorpcji, przy orzekaniu kary łącznej pozbawienia wolności. Za zdecydowanym odejściem od zasady absorpcji przy ich wymiarze przemawiała już sama liczba popełnionych przestępstw (5) przy braku tożsamości pokrzywdzonych nimi podmiotów, mimo niewątpliwych związków czasowo – przedmiotowych, świadczącym także o utrwalonej u oskarżonego tendencji do łamania prawa, czego kolejnym potwierdzeniem jest popełnienie większości z nich w warunkach ciągów przestępstw oraz zorganizowanej grupy przestępczej. Zgodnie zresztą z dominującym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny orzekanie kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji, winno być wyjątkiem - jest bowiem rozwiązaniem skrajnym – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej.

Kara łączna orzeczona przez Sąd Okręgowy uwzględnia więc okoliczności ważące na jej wymiarze, jak również cele kary w należyty stopniu, co determinowało wniosek o braku potrzeby ingerencji przez Sąd odwoławczy w jej wymiar – tym bardziej, że Sąd Okręgowy nie nałożył na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody, co skarżący opatrnie interpretuje jako dowód tego, że J. A. nie spowodował swoim zachowaniem szkody ani jej nie usiłował wyrządzić – bynajmniej. U podstaw takiego postępowania Sądu meriti leżał wyłącznie udział danego sprawcy w popełnieniu przestępstwa, a tym samym istotny wpływ na jego przebieg i udział w zyskach (vide: k. 106 uzasadnienia SO).

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec J. A. (1) kary za należyte wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Znaczny upływ czasu od ich popełnienia nie stanowił sam w sobie okoliczności nadzwyczajnej bądź uzasadniającej orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania. Nie można ponadto uznać wymierzonych oskarżonemu kar za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych – członków tej samej grupy.

VII. Omówienie apelacji obrońców oskarżonej A. B. (2).

Jedynie apelacja adw. J. T. w części okazała się zasadna.

Dla uporządkowania dalszego toku wywodów w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na nieprawidłowość sformułowanego przez tego autora apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego (*error iuris*), która może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal.

1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicz, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34). Tymczasem nie budzi wątpliwości, że skarżący - adw. J. T. wadliwoci kontestowanego przez siebie orzeczenia – analogicznie jak drugi apelujący – upatruje w błędnych ustaleniach faktycznych tudzież ich braku, co doprowadziło jego zdaniem do niezasadnego przypisania oskarżonej A. B. (2) odpowiedzialności w zakresie i kształcie opisanym w zaskarżonym wyroku.

W związku z tym ponownie podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, LEX nr 16881). W świetle powyższego, tak sformułowany zarzut skarżącego winien wskazywać, że sąd orzekający, ustalając stan faktyczny, mimo ujawnienia w toku przewodu sądowego wszystkich okoliczności sprawy (pełnej podstawy dowodowej), pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone), przez co powstaje błędna podstawa faktyczna orzeczenia.

Przede wszystkim nie sposób podzielić prezentowanej przez skarżących tezy jakoby wina i sprawstw oskarżonej nie zostały należycie wykazane, a przynajmniej Sąd Okręgowy nie zaprezentował w pisemnych motywach wyroku podstawy faktycznej zapadłego orzeczenia. Jakkolwiek by ocenić jakości wywodów Sądu orzekającego – tak w odniesieniu do pierwotnego uzasadnienia, jak i jego uzupełnienia, które jak słusznie zauważa adw. J. T. w wielu miejscach są powierzchowne i uproszczone - to oceniane kompleksowo, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i prawidłowo ujawnionym na rozprawie, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu orzekającego, a w szczególności na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz jakie okoliczności miał na względzie przy wymiarze kary. Niewątpliwie takie sporządzenie uzasadnienia jest jego wadą i przyczynkiem do apelacji, nie mniej o zasadności podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest brzmienie art. 455a k.p.k., wedle treści którego, nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Pogląd ten wypowiedzany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu - por. wyr. SN z 10 II 1984 r., IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85; wyrok SA w Warszawie z 2013-04-12, II AKa 95/(...), LEX nr 1312112).

Konfrontując zatem treść kwestionowanego wyroku z treścią dowodów ujawnionych na rozprawie, na których oparł się Sąd orzekający, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że Sąd I instancji zasadniczo nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził go do przekonania o winie i sprawstwie A. B. (2) w zakresie przypisanego jej czynu (art. 424 k.p.k.).

Istota podniesionych przez skarżących zarzutów koncentrowała się w pierwszym rzędzie na ustaleniach faktycznych, odnoszących się do przypisanego oskarżonej zamiaru ułatwienia H. A. (1) i współdziałającym z nią osobom wyłudzenia kredytu w kwocie stanowiącej mienie znacznej wartości po uprzednim przedłożeniu w banku sfalszowanych dokumentów. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w tej mierze są trafne i znajdują potwierdzenie w całokształcie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego – ocenionych w sposób swobodny

i w granicach jego kompetencji orzeczniczych, a w więc w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy.

Zgodzić należy się z teoretycznymi wywodami apelujących, że strona podmiotowa pomocnictwa charakteryzuje się zamiarem, aby inna osoba popełniła czyn zabroniony. Pojęcie zamiaru użyte w art. 18 § 3 k.k. należy interpretować zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k., a więc jako zamiar bezpośredni lub wynikowy. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że "pomocnictwo z art. 18 § 3 k.k. może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym, za czym przemawia zwrot "kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego", jednakże zamiar ten nie może być dorozumiany, ale musi być pewny, udowodniony, by takiemu sprawcy móc przypisać pomoc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego" (wyrok SA w P. z dnia 16 grudnia 2014 r., II AKa 230/14, LEX nr 1602967). Podkreślić także należy, iż udowodnienie strony podmiotowej w procesie karnym następuje wiele trudności, ponieważ znamiona podmiotowe czynu, będące w istocie przeżyciami wewnętrznymi sprawcy, jego stanami psychicznymi, nie są bezpośrednio dostępne dla innych osób, a tym samym nie poddają się bezpośredniemu badaniu i weryfikacji. O istnieniu i charakterze tych przeżyć (w tym o postaci zamiaru sprawcy) wnioskować można jedynie pośrednio, na podstawie ich zewnętrznej emanacji w postaci konkretnych zachowań. Wielokrotnie w orzecznictwie prezentowane były poglądy, że zamiaru popełnienia przestępstwa nie wolno domniemywać ani się domyślać, lecz musi być on ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, w szczególności w wypadku, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wówczas to ustalenie niezbędnego dla skazania za przestępstwo umyślne zamiaru sprawcy winno odbywać się w oparciu o zewnętrzne przejawy jego zachowania i całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie – postępując w określony sposób – co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest wprawdzie ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności, związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał takiego, a nie innego skutku swego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.5.1976r., V KR 20/76, GP 1976, Nr 22). Ustalenie więc rzeczywistego zamiaru powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7.12.2016r., II AKa 246/16).

Przekładając powyższe uwagi teoretyczne na grunt poddanego osądowi przypadku stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy w sposób w pełni uprawniony wnioskował, że A. B. (2), poprzez zakup odzieży, biżuterii i opłacenie zabiegów pielęgnacyjnych, zmieniła wygląd zewnętrzny H. A. (1), uwiarygadniając jej wizerunek jako przyszłej kredytobiorczynie, przez co udzieliła jej i współdziałającym z nią osobom pomocnictwa do wyłudzenia kredytu w kwocie 300.000 zł, za pomocą sfalszowanych dokumentów obrazujących jej rzekomo dobrą kondycję finansową jako osoby mającej prowadzić działalność gospodarczą.

Ustaień w tym zakresie Sąd orzekający dokonał głównie w oparciu o uznane za wiarygodne wyjaśnienia H. A. (1) oraz zeznania świadka - R. Z. (1) w powiązaniu z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wprawdzie apelujący obrońcy zakwestionowali tę ocenę, stojąc na stanowisku, iż dowody te w żadnej mierze nie uprawniały do wyciągniętych przez Sąd orzekający wniosków odnośnie sprawstwa i winy oskarżonej, jednakże Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skargach apelacyjnych obrońców i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania w stopniu oczekiwanym przez ich autorów. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, jak również zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, czego w istocie rzeczy domagają się autorzy apelacji, niesłusznie dopatrując się w zebranych dowodach luk i konieczności ich

rozstrzygnięcia zgodnie z regułą in dubio pro reo. Nie można wszak zasadnie podnosić zarzutu jednoczesnej obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć należy, iż w wypadku, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.) (vide: postanowienie SN publ. OSNwSK 2004/1/238), o czym nie pamiętał podnoszący ów zarzut obrońca oskarżonej.

Przechodząc in concreto zaznaczyć od razu wypada, że lansowana przez skarżących teza, jakoby oskarżona, podejmując się zmiany wizerunku H. A. (1), nie czyniła tego w zamiarze ułatwienia H. A. (1) i współdziałającym z nią osobom wyłudzenia kredytu bankowego w kwocie stanowiącej mienie znacznej wartości za pomocą sfałszowanych dokumentów, a jedynie w celu poprawy jej wyglądu zewnętrznego - z wiadomych H. A. (1) powodów, w które oskarżona B. nie wnikała - nie może się ostać.

Faktem jest, że oskarżona nie przyznała się do winy, wyjaśniając że na prośbę znajomego męża udała się z H. A. (1) na zakupy oraz do fryzjera i kosmetyczki, nie wnikając w powody dla których ww. chciała odmienić swój wizerunek, sugerując jednak, iż nie miało to związku z jakimkolwiek przestępstwem, skoro H. A. (1) „cieszyła się, że wreszcie wzbudza interesownie mężczyzn” (k. 4430). Pomijając już okoliczność, że H. A. (1) znajdowała się w dramatycznie złej sytuacji majątkowej i de facto nie miała za co żyć - więc trudno upatrywać u niej sugerowanej przez oskarżoną motywacji do zmiany wyglądu zewnętrznego - to zauważyć należy, iż w świetle uznanych za wiarygodne wyjaśnień H. A. (1) nie była to jej inicjatywa, a współoskarżonego - A. B. (1), będącego mężem oskarżonej, co zresztą słusznie zostało przez Sąd Okręgowy wyeksponowane. Fakt ten bowiem - w powiązaniu z innymi okolicznościami zakupów na jakie A. B. (2) zabrała H. A. (1) oraz zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego - potwierdzał trafność wyprowadzonych przez Sąd orzekający wniosków w odniesieniu do winy i sprawstwa oskarżonej. Zważyć bowiem należy, iż niekwestionowanym przez skarżących był fakt, że poczynania związane ze zmianą wizerunku H. A. (1) powiązane były z czynnościami, jakie ta, działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim synem - J. A. (1) oraz mężem oskarżonej - A. B. (1) i R. Z. (1) - podejmowała w celu uzyskania kredytu obrotowego w wysokości 250.000 zł za pomocą fałszywej dokumentacji dot. działalności firmy (...). Początkowo, jak to ustalił Sąd Okręgowy, kredyt ten usiłowano wyłudzić w Banku (...), co jednak zakończyło się niepowodzeniem - formalnie na skutek odmowy inspekcji kredytowej tartaku jaki H. A. (1) - wedle treści przedłożonej dokumentacji - rzekomo prowadziła (vide: k. 29-30 uzasadnienia SO). Godnym odnotowania jest przy tym i to, że „Gdy R. Z. (1) poznał H. A. (1) przy (...) S.A. na os. (...), wyglądała ona bardzo źle, jak to określili: „jakby z ulicy”. Przyjechała z synem - oskarżonym J. A. (1) samochodem marki C. celem założenia w (...) rachunku bankowego.” (k. 29 uzasadnienia SO w zw. z k. 634 t.o. nr 5). Okoliczności tych skarżący nie zakwestionowali a są one istotne tak z punktu widzenia powodów zmiany wizerunku H. A. (1), jak i przyświecającej oskarżonej B. po temu motywacji, co z kolei rzutowało na możliwość przypisania jej zamiaru, a więc wyczerpania przez wszystkich ustawowych znamion przestępstwa pomocnictwa. Zasadniczo bowiem strona przedmiotowa zarzuconego oskarżonej czynu nie była przez skarżących kontestowana, aczkolwiek jeden z apelujących usiłował podważyć tezę o radykalnej zmianie wyglądu H. A. (1) za sprawą oskarżonej B..

W kontekście powyższego stwierdzić więc wypada, że ewidentnie skarżący ten rolę oskarżonej minimalizuje, starając się ją ograniczyć do niezobowiązującego wyjścia A. B. (2) z H. A. (1) na zakupy oraz do kosmetyczki i fryzjerki, akcentując to, że H. A. (1) nie zdecydowała się na zmianę koloru włosów oraz nie zgadzała się na wszystkie propozycje zakupowe oskarżonej, sugerując że ta ostatnia tylko doradzała jej czy dobrze wygląda. Tymczasem obydwaj apelujący pomijają, po pierwsze, fakt, iż wspólne wyjście na zakupy ww. kobiet nie było inicjatywą H. A. (1) a A. B. (1), co wprost wynika z wyjaśnień H. A. (1) („Gdy mnie zobaczył, to stwierdził, że wyglądam zbyt przeciętnie, kazał mi zmienić swój wizerunek, bo powiedział, że w banku zwracają uwagę, jak ktoś wygląda (...) A. umówił mnie ze swoją żoną A.” - k. 157 t.o. nr 1), z czym polemizuje adw. T., przeciwstawiając wersję oskarżonej B. - oczywiście zainteresowanej uniknięciem odpowiedzialności karnej grożącej tak jej, jak i jej mężowi a współoskarżonemu w procesie, tj. A. B. (1) - co już nakazuje traktować ją z ostrożnością; po drugie, okoliczność, że A. B. (2) sama uregulowała wszystkie rachunki - za wcześniej umówioną wizytę u kosmetyczki i fryzjerki, zakupu odzieżowe i biżuterię, zatrzymując wszystkie rachunki dla siebie i mówią do H. A. (1), że później się rozliczą („ Ja poszłam z tą A. do fryzjera w (...) P., gdzie wcześniej musiała nas umówić, bo mówiła, że jesteśmy umówieni. Zapłaciła za to. Poszliśmy także do kosmetyczki na manicure,

pedicure, bo miałam mieć klapki.(...) Ona za wszystko płaciła. (...) jak A. za wszystko płaciła, to mi powiedziała, że później się rozliczymy, więc mnie to tak nie dziwiło” - tamże); po trzecie, A. B. (1) „przyszedł zobaczyć jak ja wyglądam i przyszedł do (...) P. (...) kredyt miał być załatwiony po ich powrocie”, jak zeznała H. A. (1) (k. 158 t.o. nr 1), co potwierdza związek (...) ze zleceniem A. B. (2) zmiany wyglądu H. A. (1), a także cel tej zmiany, jakim bez wątplenia była zmiana wizerunku ww. jako przyszłej kredytobiorczyni. Wnioskowaniu temu nie sprzeciwia się okoliczność, że A. B. (2) zajmowała się wizażem i że stanowiło to jej hobby, a ponieważ i uboczne zajęcie zarobkowe – A. B. (1) działając w ten sposób wykorzystał z jednej strony naiwność H. A. (1) a z drugiej umiejętności swojej żony, zapewniając sobie efektywność działań przy zachowaniu maksimum dyskrecji i minimum nakładów.

O efektach tych starań przekonuje nawet relacja R. Z. (1) przy drugim podejściu do kredytu, tym razem w Banku (...) S.A.: „H. A. (1) przyjechała z synem podpisać dokumenty, ale nie mogłem jej poznać. Przeszła metamorfozę” (k. 635 t.o. nr 5), czemu nie przeczy ani wielkość poniesionych na ten cel przez A. B. (2) wydatków (ok. 700 zł), ani jakość zakupów (sztuczna biżuteria), czy brak zmiany koloru włosów – A. B. (1) chodziło wszak o taką zmianę wizerunku H. A. (1), aby uwiarygodnić ją jako osobę, które stara się o kredyt na działalność gospodarczą. W związku z tym jej wygląd musiał wzbudzać zaufanie i nie nasuwać podejrzania odnośnie jej zamiaru i możliwości spłaty kredytu – oczywiście w kontekście przedkładanych dokumentów obrazujących stan firmy jaką ww. miała prowadzić. To zaś przesądza, że rezultatem zachowania oskarżonej miało być wywołanie skutku w postaci zmiany sytuacyjnej, przejawiającej się stworzeniem warunków, w których popełnienie czynu zabronionego przez H. A. (1) i współdziałające z nią osoby, będzie obiektywnie łatwiejsze niż w sytuacji, gdyby A. B. (2) nie zrealizowała swojego zachowania. (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 28 grudnia 2000 r., II AKa 250/00).

Wprawdzie nie każda osoba, która chce zaciągnąć kredyt i korzysta z pomocy wizażysty przed wizytą w banku, ma zamiar wyłudzenia kredytu, za pomocą sfałszowanych dokumentów, zaważyć jednak należy, iż A. B. (2), mimo że nie rozmawiała na ten temat z H. A. (1), to działała z nastawieniem ułatwienia jej i współdziałającym z nią osobom popełnienia takiego właśnie przestępstwa. Naturalnie nie jest pomocnictwem zachowanie osoby, która z uwagi na splot okoliczności będących poza sferą jej przewidywań, w sposób niezamierzony sprzyjała sprawcy, bądź sprzyjała mu w innym celu, co ten wykorzystał do popełnienia takiego czynu zabronionego, którego ona nie akceptowała i nie chciała ułatwić (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 stycznia 2004 r., II AKa 520/03, Prok. i Pr.-wkl. 2005, nr 5, poz. 12). Świadome, intencjonalne działanie A. B. (2) potwierdza jednak – poza wyżej wymienionymi okolicznościami - także jej zachowanie post factum. Mianowicie, H. A. (1), opisując kolejne działania związane z usiłowaniem wyłudzenia kredytu w (...) przy udziale zarówno A. B. (1), jak i swojego syna J. oraz R. Z. (1), stwierdziła: „Na tym spotkaniu (z inicjatywy H. A. w związku z jej wątpliwościami co do kolejnego kredytu na kwotę 300.000 zł – uwaga SA) A. mówił mi, że potrzebny jest kolejny kredyt i wszystko jest dobrze z kredytem w (...) SA, mówił że firma ma podwykonawców i działa. A. na tym spotkaniu był z A.. Oni mówili, że będę mogła po tym kolejnym kredycie wyjechać na wakacje” (k. 157 t.o. nr 1).

Powyższe jedynie potwierdza, że A. B. (2) była doskonale zorientowana w działalności męża i wiedziała czym ów się para oraz jaka jest faktyczna rola H. A. (1), a tym samym jej udział jako pomocnika. To zaś uprawniało Sąd Okręgowy do wnioskowania, że A. B. (2) obejmowała swoją świadomością, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej czynu zabronionego oraz w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy (por. wyrok SN z dnia 10 maja 1982 r., Rw 317/82; postanowienie SN z dnia 20 p. 2005 r., II KK 184/05). Bez wątplenia bowiem, jak słusznie podnoszą apelujący, udzielający pomocy musi obejmować świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, jak i mieć świadomość znaczenia swojego zachowania, w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę (por. P. Kardas, Teoretyczne..., s. 632-633; wyrok SN z dnia 28 p. 1976 r., III KR 257/76, OSNPG 1977, nr 11, poz. 95; wyrok SA w Warszawie z dnia 24 czerwca 2015 r., II AKa 39/15). Wyżej naprowadzone okoliczności, z których wynikało, że to A. B. (1) zlecił oskarżonej - jako swojej żonie znającej się amatorsko na sztuce wizażu, zmianę wizerunku H. A. (1) – a ponadto pokrycie przez oskarżoną kosztów tej przemiany wraz z zatrzymaniem wszystkich rachunków celem późniejszego rozliczenia, w powiązaniu z nieudaną próbą do wyłudzenia pierwszego kredytu na firmę (...) w Banku (...) S.A. w na kwotę 250.000 zł za

pomocą fałszowanych dokumentów - takich samych, ale na nowo wytworzonych jak na potrzeby kredytu w Banku (...) S.A., na kwotę 300.000 zł - oraz rozmową oskarżonej i A. B. (1) z H. A. (1) i jej synem J. A. (1) post factum, utwierdzają w przekonaniu, że A. B. (2) wiedziała, że zmiana wizerunku H. A. (1) ma na celu uwiarygodnienie jej osoby jako przeszłego kredytobiorcy, bowiem jej wygląd nie wzbudzał zaufania (wyglądała „jakby z ulicy”), zaś cechy intelektualne ww., jak rzucająca się oczy jej naiwność, nie mówiąc już o jakiegokolwiek znajomości reguł prowadzenia biznesu, potwierdzały jedynie wnioskowanie, że oskarżona wiedziała, iż H. A. (1) nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej i nie ma zdolności kredytowej, a tym samym możliwości spłaty kredytu, co wymagało przy zaciąganiu kredytu nie tylko przedłożenia w banku dokumentacji uwiarygodniającej ww. jako przedsiębiorcę – co oczywiste - ale i wyglądu bizneswoman. Ponieważ H. A. (1) została oskarżonej powierzona w konkretnym celu przez swojego męża, miała bezpośredni kontakt z H. A. (1), uczestniczyła w rozmowie jaką ta prowadziła z A. B. (1) w obecności syna J. A. (1) na temat kredytów – już wyłudzonego w (...) SA oraz usiłowanego w (...) musiała mieć także świadomość, że H. A. (1) jest tylko figurantem, za którego plecami stoją jeszcze inne osoby poza A. B. (1), w tym syn ww. - J. A. (1) i ktoś, kto prowadzi sprawy bankowe – przekazuje niezbędne do zawarcia umowy kredytu informacje i dokumenty, czyli R. Z. (1) – nawet, jeśli oskarżona go nie знаła, to musiała wiedzieć o jego istnieniu z racji pozostawania w związku małżeńskim z A. B. (1), który nie występował w bezpośrednich kontaktach z bankami, nie mówiąc o tym, że nie mógł prowadzić nawet nieformalnie firmy (...), skoro ta istniała wyłącznie na papierze. Tak szeroko zakrojone działania prowadzą do nieodpartego wniosku, że A. B. (2) obejmowała swoją świadomością również to, że wyłudzenie kredytu dotyczyć miało mienia znacznej wartości, tylko wtedy bowiem poniesione nakłady mogły się zwrócić a podejmowane ryzyko stawało się opłacalne. Okoliczności te nie zostały wprowadzić nigdy przyznane przez oskarżoną, jednakże nie dyskredytuje to zasadności powyższego ustalenia. Zresztą nonsensem byłoby traktować za nieudowodniony fakt, tylko dlatego, że nie został on przez oskarżoną przyznany. Takie rozumowanie stałoby w sprzeczności z regułą swobodnej oceny dowodów, natomiast odpowiadałoby tzw. legalnej teorii dowodów, właściwej dla procesów inkwizycyjnych, a nie nowożytnego procesu karnego. W tej sytuacji określony fakt mógł zostać w procesie w sposób bezsporny ustalony także w oparciu o inne dowody, które w swej logice nieuchronnie prowadzą do ustalenia tego faktu i powiązania go na płaszczyźnie przyczynowo - skutkowej z zachowaniem sprawcy. To wnioskowanie, mające charakter redukcyjny, oparte jest na stwierdzeniu, że pomiędzy faktem ubocznym (faktami ubocznymi) a faktem głównym istnieje określony związek wewnętrzny o charakterze obiektywnym. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że w teorii prawa dowodowego (vide M. Cieślak, Działa wybrane, tom I, Zagadnienia dowodowe w procesie karnym pod red S. Waltosia, Kraków (...), s. 77 i n.; A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, Warszawa (...), s. 48 i n.) wskazuje się, że proces poszlakowy to taki, w którym z poszlaki (factum probans), nazywanej także faktem ubocznym, wyciągamy wniosek o istnieniu faktu głównego (factum probandum). Oczywiście w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z klasycznym procesem poszlakowym, ale jedynie z pewnymi regułami dowodzenia w takim procesie, które są dopuszczalnym sposobem ustalania faktów w procesie także w kwestii winy i sprawstwa, czego nie należy utożsamiać z rzekomymi lukami w materiale dowodowym i ich rozstrzygnięciem na niekorzyść oskarżonej, a więc wbrew regule in dubio pro reo. Wobec tego dywagacje jednego ze skarżących, zarzucającego Sądowi orzekającemu stosowanie podwójnych standardów w odniesieniu do oceny wyjaśnień A. B. (2) i oskarżonego T. K. (1) jawią się jako bezprzedmiotowe - niezależnie od tego, że sytuacja procesowa A. B. (2) i ww. była nieporównywalna już choćby z tego względu, że w przypadku tego ostatniego brak było jakiegokolwiek dowodów, na podstawie których można byłoby w sposób pewny wnioskować o istnieniu sprawczego porozumienia pomiędzy T. K. (1) a resztą współdziałających tudzież o zamiarze ułatwienia przez niego popełnienia przestępstwa bezpośrednim sprawcom wykonawczym, co doprowadziło do skazania go za popełnione w sposób samodzielny przestępstwo wyrządzenia szkody majątkowej pokrzywdzonemu bankowi wskutek niedopełnienia spoczywających na nim jako pracowniku banku obowiązków służbowych i w jednym wypadku uniewinnienia jedynie wskutek takiej a nie innej konstrukcji zarzutu, co zostało w sposób jednoznaczny wyeksplikowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (vide: k. 90-94).

Reasumując - świadomość, że celem zmiany wyglądu H. A. (1) było ułatwienie jej i współdziałającym z nią osobom wyłudzenia kredytu w wysokości stanowiącej mienie znacznej wartości za pomocą sfalszowanej dokumentacji, mającej istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji kredytowej - przy świadomości znaczenia zachowania obiektywnie ułatwiającego popełnienie tak wyobrażonego czynu zabronionego i woli takiego ułatwienia - było wystarczające do przyjęcia wyczerpania znamion nie tylko przedmiotowych, ale i podmiotowych tego rodzaju firmy zjawiskowej, a tym

samym przypisania A. B. (2) pomocnictwa do przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady nie popełnił również zarzucanego przez skarżących obrońców błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż A. B. (2) dopuściła się przestępstwa przypisanego jej w zaskarżonym wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazać należy, że obrońcy na poparcie swojego stanowiska zbiorczo przytoczyli argumenty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Zbędne jest więc powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatecznego uchybienia. W tych warunkach nie ma podstaw do zasadniczo odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonej, niż to uczynił Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia A. B. (2) od przypisanego jej w zaskarżonym wyroku czynu, czego w pierwszej kolejności domagali się skarżący.

Zasadniczo "dla prawidłowego przypisania odpowiedzialności za pomocnictwo, spełniające procesowe wymogi określone w art. 413 § 2 k.p.k., konieczne jest określenie czynności wykonawczej podjętej przez pomocnika oraz wskazanie konkretnego przestępstwa określonego ustawą karną, którego popełnienie pomocnik ma ułatwić" (wyrok SN z dnia 21 stycznia 2014 r., IV KK 251/(...), OSNKW 2014, nr 8, poz. 63). Powyższe standardy generalnie spełnia opis czynu przypisanego oskarżonej w zaskarżonym wyroku, aczkolwiek, kierując się krytyką odwoławczą, Sąd Apelacyjny uznał za celowe doprecyzowanie czasokresu jego popełnienia. Skoro bowiem z niekwestionowanych wyjaśnień A. B. (1) wynikało, że w okresie od (...) (...) roku przebywał on na B. (k. 94 t.o. nr 2), zaś z uznanych za wiarygodne wyjaśnień H. A. (1) wynikało, że na zakupach i zabiegach kosmetycznych była „(...) w (...), chyba w piątek, wiem, że A. z mężem chyba za dwa dni wylatywali na wakacje (...)” (k. 157 t.o. nr 1), przy czym R. Z. (1) po raz pierwszy widział H. A. (1), która wyglądała wówczas „jakby z ulicy” przy otwieraniu rachunku bankowego w (...) na os. (...), co miało miejsce w dniu 22 czerwca (...) roku (k. 117-130 t.k. nr V), to zasadnym było umiejscowienie czasookresu przestępczego działania A. B. (2) w przedziale pomiędzy (...) (...) r, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie XI. wyroku.

Z uwagi na to, że apelacje obrońców oskarżonej kwestionowały jej winę, zaś adw. J. T. z ostrożności procesowej skierowana była także przeciwko orzeczeniu o karze, należało - zgodnie z treścią art. 447 § 1 i 2 k.p.k. - skontrolować zaskarżony wyrok również w powyższym zakresie. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się, by w sprawie niniejszej zachodziła podstawa do zmiany wyroku przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k.

N. przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z (...)02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Za przypisane oskarżonej A. B. (2) pomocnictwo do przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd Okręgowy wymierzył jej karę roku pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda, mogąc je wymierzyć w granicach – odpowiednio - od roku do 10 lat pozbawienia wolności (art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., co de facto eliminowało możliwość zastosowania aktualnie obowiązującego art. 37 a k.k.) oraz od 10 do 540 stawek dziennych grzywny (art. 33 § 1 i 2 k.k.) w kwocie od 10 do 2. 000 zł (art. 33 § 3 k.k.). Karę pozbawienia wolności Sąd Okręgowy warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kara ta jest sprawiedliwa i nie razi surowością. Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który wedle pierwotnego brzmienia (art. 4 § 1 k.k.) stanowił, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W świetle powyższego karą współmierną i sprawiedliwą jest tylko kara wymierzona z uwzględnieniem wszystkich dyrektyw wymiaru kary i wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących (por. Sienkiewicz (w:) Górniok i in., t. 1, s. 83-88; Buchała (w:) Buchała, Zoll, s. 412; Kaczmarek, Ogólne..., s. 19-40). Nie każda z tych dyrektyw ogólnych musi być jednak uwzględniona w każdym przypadku w jednakowym stopniu (G., Okoliczności..., s. 151-159).

Wskazane powyżej kryteria w należyтым stopniu uwzględniają orzeczone wobec oskarżonej A. B. (2) kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, które jawią się jako należycie wyważone, a jednocześnie brak było w sprawie istotnych okoliczności łagodzących czy też takiego ich nasilenia, które uzasadniałyby ich zmianę, w szczególności poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, czego domagał się skarżący obrońca - adw. J. T.. Okoliczności takich z pewnością nie stanowiła dotychczasowa niekaralność oskarżonej i prowadzenie uregulowanego trybu życia (posiadanie stałej pracy zarobkowej, męża i dziecka). Wbrew wywodom obrońcy oskarżonej, okoliczności te miał w polu widzenia Sąd orzekający, uwzględniając je w należyтым stopniu, przy czym z pewnością nie są one niczym nadzwyczajnym, albowiem za takowy nie może uchodzić stan zwyczajny, norma zachowania, jaką jest prowadzenie społecznie akceptowanego trybu życia. Niewątpliwie natomiast w odniesieniu do pomocnictwa przepis art. 19 § 2 k.k. wprowadza możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jest to uznawane za przejaw stanowiska ustawodawcy, że pomocnictwo może się cechować mniejszym stopniem społecznej szkodliwości spośród zjawiskowych form popełnienia czynu zabronionego (Zoll [w:] Buchała, Zoll, s. 189; Marek, Komentarz, s. 76), jednakże fakultatywny charakter tego przepisu pozostawia pole do uznania, że w konkretnym przypadku wcale tak być nie musi (por. Kardas [w:] Wróbel, Zoll I/1, s. 475; Liszewska, Współdziałanie, s. 287). Nie bez znaczenia jest wszak indywidualny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, który w ocenie Sądu Okręgowego zasługiwał na wymiar kary pozbawienia wolności w granicach dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Ocenę tę Sąd odwoławczy podziela, mimo w sumie niewielkiego wkładu oskarżonej jako pomocnika, jednakże nie sposób pominąć celowego działania oskarżonej nakierowanego na udzielenie pomocy w popełnieniu czynu o złożonej kwalifikacji prawnej i wieloosobowej konfiguracji sprawczej, co podnosi stopień winy i społeczne szkodliwości przypisanego jej czynu. W tych okolicznościach dalsze złagodzenie kary – w sytuacji, gdy Sąd orzekający wymierzył ją w najniższej wysokości przewidzianej przez ustawę, biorąc przy tym pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary - czyniłoby ją rażąco łagodną, a więc nieadekwatną do ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu. Nie sposób bowiem pominąć, że orzeczoną karę pozbawienia wolności Sąd Okręgowy warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, słusznie uznając, iż co do oskarżonej zachodzi tzw. pozytywna prognoza kryminalistyczna, a co za tym idzie, że pomimo niewykonania kary oskarżona ponownie nie popełni przestępstwa, a zarazem zostaną w ten sposób osiągnięte wszystkie cele kary. Ocena ta byłaby niepełna, gdyby

pominać karę grzywny – będącą wypadkową prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzących i obciążających oraz sytuacji majątkowej i możliwości zarobkowych oskarżonej. Wprawdzie odbiega ona od minimalnej grzywny, jednakże w rozważanych okolicznościach stanowi ona jedyną realną dolegliwość dla oskarżonej i tylko w tej wysokości może skutecznie przeciwdziałać opinii społecznej o pobłażliwości wobec sprawców otrzymujących kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, stanowiąc wyraźny sygnał dla społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie pólca i spotyka się z adekwatną reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec A. B. (2) kary za należycie wyważone, prawidłowo uwzględniające sędowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej – adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Znaczący wpływ czasu od jego popełnienia oraz niekaralność oskarżonej nie stanowiły same w sobie okoliczności nadzwyczajnych, uzasadniających wymiar kary pozbawienia wolności poniżej jej dolnej granicy. Wbrew stanowisku apelującego (adw. J. T.), nie można ponadto uznać orzeczonej względem oskarżonej B. kary za niewspółmierną również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych – nie sposób bowiem oceniać jej w oderwaniu od całokształtu dolegliwości nałożonych na poszczególnych współdziałających, w tym orzeczonych in concreto środków karnych oraz tego czy dana kara została ukształtowana jak bezwzględna, co skarżący całkowicie pomija. Sąd orzekający różnicował bowiem wymiar kar i środków karnych orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary (art. 55 k.k.). Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia A. B. (2) kary rażąco niewspółmiernie surowej.

VIII. Omówienie apelacji obrońców oskarżonych - D. M. (1), A. S. (1) i R. K. (1).

Apelacje obrońców oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie, o tyle jednak okazały się celowe, że doprowadziły do wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, niezależnie od treści zarzutów, jednakże zgodnie z kierunkiem wywiedzionych środków odwoławczych.

Zasadniczo skarżący nie kwestionowali przeprowadzonej w sprawie przez Sąd meriti oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, jak również ich subsumpcji pod obowiązujące normy prawa karnego. Wobec jednak wyników przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej - w związku z apelacjami wywiedzionymi na rzecz innych współoskarżonych - jak również nowymi ustaleniami poczynionymi na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym, wyrok Sądu Okręgowego nie mógł się ostać w dotychczasowym kształcie.

I tak, uniewinnienie przez Sąd Apelacyjny współoskarżonego D. M. (2) od popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie LXVIII. zaskarżonego wyroku (punkt VII. podpunkt b. wyroku SA), którego miał on dopuścić się wspólnie i w porozumieniu, m.in. z oskarżonymi A. S. (1) oraz D. M. (1) - z powodów o jakich była mowa w części odnoszącej się do apelacji obrońcy D. M. (2) - musiało skutkować wyeliminowaniem z opisów czynów zarzuconych A. S. (1) i D. M. (1) w punktach – odpowiednio – LXI. i LXXXII. części wstępnej wyroku a przypisanych im w punktach – odpowiednio – 29. i 44. sentencji wyroku (wyłudzenie kredytu z Banku (...) S.A. na księgarnię (...) w Ś.) tego, że oskarżeni dopuścili się ich działając wspólnie i w porozumieniu, m.in. z D. M. (2) (punkt VI. podpunkt a. oraz punkt VIII. podpunkt b. wyroku SA).

Z analogicznych względów Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynów zarzuconych oskarżonemu R. K. (1) w punktach XCVIII. i XCIX. a przypisanych mu w punkcie 64. tiret pierwszy sentencji zaskarżonego wyroku (vide kredyty wyłudzone na K. Ż. (1)), tego że oskarżony dopuścił się ich działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. (1) oraz M. S. (1) - przez wzgląd na uniewinnienie tychże od ich popełnienia przez Sąd odwoławczy, z powodów o których była mowa w części odnoszącej się do apelacji wywiedzionych przez obrońców oskarżonych S. i S. (punkt XII. podpunkt a. wyroku SA).

Z kolei ustalenie przez Sąd Okręgowy, że T. K. (1) nie był współsprawcą wyłudzenia kredytu w rachunku bieżącym na firmę Zakład (...) w kwocie 380.000 zł, na szkodę Banku (...) S.A. Oddział VII w P. (vide punkt 53. sentencji zaskarżonego wyroku), obliłował do wyeliminowania jego udziału jako współsprawcy z opisu czynu zarzuconego

oskarżonemu D. M. (1) w punkcie LXXV. a przypisanego mu w punkcie 45. sentencji zaskarżonego wyroku, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie VIII. podpunkt a. wyroku.

Niezależnie od powyższego, kontrolując zaskarżony wyrok, Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę jego korekty z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów i granic zaskarżenia.

Mianowicie, Sąd II instancji skorygował podstawę wymiaru kary względem oskarżonych:

- A. S. (1) w punkcie 29. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. oraz w punkcie 30. sentencji zaskarżonego wyroku, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

- D. M. (1) w punkcie 44. sentencji zaskarżonego wyroku, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. oraz w punkcie 45. i 46. sentencji wyroku, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., zaś w przypadku ciągu przestępstw przypisanych oskarżonemu w punkcie 47. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.,

- R. K. (1) w punkcie 64. sentencji zaskarżonego wyroku, uzupełniając ją o art. 91 § 1 k.k.

Sąd orzekający, pomimo bowiem skazania oskarżonych za ciągi przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz poza jej ramami, nie wskazał w podstawie wymiaru kary – odpowiednio – art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego) – jak również art. 65 § 1 k.k., który m.in. stanowi, iż przepisy dotyczące wymiaru kary, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie. Przepisy te, jako ewidentnie odnoszące się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie jej orzeczenia (każdorazowo art. 91 § 1 k.k. a art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. jedynie w przypadku czynów popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej) – nawet, jeśli sąd nie wymierzał kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiany wprowadzone w punkcie VI. podpunkt b., c., punkcie VIII. podpunkt c., d., e. oraz punkcie XII. podpunkt b. wyroku miały więc charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonych, których czyny zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd meriti jako popełnione w warunkach ciągów przestępstw lub ciągów przestępstw i zorganizowanej grupy przestępczej.

Zmian wymagały nadto orzeczenia o środkach karnych w postaci nałożonych na oskarżonych obowiązków naprawienia szkód wyrządzonych przypisanymi im przestępstwami, których utrzymanie w dotychczasowym kształcie jawiło się jako oczywiście niesprawiedliwie (art. 440 k.p.k. zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k.). Materialnym bowiem warunkiem orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jest - po pierwsze - skazanie za przestępstwo, z którego wynika szkoda (vide: art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym z chwili czynów zarzuconych oskarżonym), a po drugie – istnienie szkody.

I tak, szkody - za które Sąd meriti uznał wartość wyłudzonego i niespłaconego kapitału, bez odsetek - w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu R. K. (1) w punkcie 64. tiret pierwszy a opisanych w punktach XCVIII. i XCIX. zaskarżonego wyroku w chwili orzekania nie istniały, albowiem zostały naprawione przez K. Ż. (1), która spłaciła zarówno należności główne, jak i odsetkowe (vide: dokumentacja źródłowa k. 4198 – 4202 akt głównych w zw. z k. 18 t.k. nr XII/(...)). Dokumentacja źródłowa w oparciu, o którą Sąd Apelacyjny poczynił odmienne w stosunku do Sądu Okręgowego ustalenia, odnośnie do naprawienia szkody we wskazanych powyższej przypadkach, pochodziła bądź od pokrzywdzonych podmiotów, bądź została przedłożona przez K. Ż. (1) w toku procesu, a ponieważ nie budziła uzasadnionych wątpliwości - tak co do jej pochodzenia jak i treści - brak było podstaw do jej kwestionowania z urzędu.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny uchylił nałożony na oskarżonego K. przez Sąd Okręgowy w punkcie 66. sentencji wyroku obowiązek naprawienia szkody na rzecz (...) S.A. w kwocie 30.393,95 zł (tiret drugi) oraz na rzecz Banku (...) S.A. w kwocie 12.561,94 zł (tiret trzeci), o czym orzekł w punkcie XII. podpunkt c. wyroku.

Mając zatem na uwadze przesłanki orzeczenia o środku karnym w postaci nałożonego również na oskarżonych A. S. (1) i D. M. (1) solidarnie obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k., poprzez uiszczenie na rzecz J. J. (1) równowartości przywłaszczonego na jej szkodę samochodu ((...).000 zł) oraz fakt naprawienia przez A. S. (1) szkody na etapie postępowania odwoławczego do kwoty 2.000 zł (k. 6316- 6318, 6331), Sąd Apelacyjny ograniczył ten środek karny do sumy 11.000 zł, o czym orzekł w punkcie VI. podpunkt d. i w punkcie VIII. podpunkt f. tiret drugi wyroku.

Fakt istnienia szkody i jej wysokości, a tym samym sposobu zarachowania początkowych wpłat na poczet wyludzonych kredytów wynikał ze zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, w tym informacji pokrzywdzonych banków, zgromadzonej w poszczególnych teczkach kredytowych, co pozwoliło Sądowi odwoławczemu na weryfikację prawidłowości poczynionych ustaleń przez Sąd meriti z urzędu, niezależnie od treści zarzutów, co doprowadziło do wniosku, że kwota niespłaconej należności głównej z tytułu kredytu wyludzonego przy współudziale D. M. (1) na szkodę (...) Bank S.A., na zakup samochodu A. (...) na firmę Zakład (...) wynosiła - 133.030,25 zł (k. 67 t.k. XVIII/8), zaś na zakup samochodu A. (...) na firmę Usługi (...) - 118.177,91 zł; (k. 88 t.k. XVII/7), co Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił (k. 23 i 42 uzasadnienia SO), a jedynie błędnie nałożył na ww. obowiązek naprawienia szkody, myląc kwoty szkody i współdziałających, co Sąd Apelacyjny skorygował w punkcie VIII. podpunkt f. tiret pierwszy wyroku, wskazując iż obowiązek naprawienia szkody na rzecz (...) Bank S.A., nałożony na oskarżonego w punkcie 51. zaskarżonego wyroku solidarnie z R. M. (1) i J. R. (1) w tirecie pierwszym, dotyczy kwoty 133.030,25 zł, zaś solidarnie z R. M. (1) w tirecie drugim - kwoty 118.177,91 zł.

Poza tym Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, w tym w kierunkach postulowanych przez poszczególnych skarżących. W ocenie instancji odwoławczej Sąd meriti nie tylko bowiem prawidłowo wykazał winę i sprawstwo oskarżonych – A. S. (1), D. M. (7) oraz R. K. (1) – co akurat nie było przez apelujących kwestionowane – ale i należyście wyważył orzeczone wobec oskarżonych kary, a stanowisko swoje w tym względzie uzasadnił na tyle, iż możliwym było jego skontrolowanie w trybie odwoławczym.

Przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...).02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Za czyn kwalifikowany z art. 258 § 1 k.k. Sąd I instancji dysponował sankcją od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzono oskarżonemu A. S. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za ciąg trzech przestępstw z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k., Sąd dysponował sankcją zasadniczą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją wymierzyć na podstawie

art. 91 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 12 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 150 stawek dziennych w kwocie po 30 zł każda. Za ciąg dwóch przestępstw przypisanych oskarżonemu w punkcie 30. wyroku, Sąd I instancji dysponował sankcją od roku i jednego miesiąca pozbawienia wolności (art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) do 15 lat pozbawienia wolności (art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.) oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 30 zł każda. Za występki z art. 284 § 2 k.k., przypisany oskarżonemu w punkcie 31. wyroku, Sąd I instancji dysponował sankcją od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w kwocie po 30 zł każda. Kary orzeczone za poszczególne przestępstwa i ciągi przestępstw zostały sprowadzone do kar łącznych, które Sąd Okręgowy orzekł względem oskarżonego S. na zasadzie asperacji w wymiarze roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją wymierzyć w granicach od roku i 3 miesięcy do 3 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności - oraz 200 stawek dziennych kary grzywny w kwocie po 30 zł każda - mogąc ją orzec w granicach od 150 do 300 stawek dziennych (punkt 32. wyroku). Nadto nałożono na oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonej K. J..

Za przypisany oskarżonemu D. M. (1) czyn z art. 258 § 1 k.k. Sąd I instancji dysponował sankcją od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za ciąg trzech przestępstw z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd dysponował sankcją zasadniczą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją zaostrzyć na podstawie art. 91 § 1 k.k. albo art. 64 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 12 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. Za ciąg czterech przestępstw przypisanych oskarżonemu w punkcie 45. wyroku Sąd I instancji dysponował sankcją od roku i jednego miesiąca pozbawienia wolności (art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) do zasadniczo 10 lat pozbawienia wolności (art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.) oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją zaostrzyć nawet do 15 lat pozbawienia wolności na podstawie art. 91 § 1 k.k. albo art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., albo art. 64 § 1 k.k. - oraz grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. Za ciąg trzech przestępstw, przypisanych oskarżonemu w punkcie 46. wyroku, Sąd dysponował sankcją pozbawienia wolności od 7 miesięcy (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.) do lat 8 pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją zaostrzyć na podstawie art. 91 § 1 k.k. albo art. 64 § 1 k.k., albo art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 12 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 250 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. Za ciąg trzech przestępstw, przypisanych oskarżonemu w punkcie 47. wyroku, Sąd dysponował sankcją pozbawienia wolności od 6 miesięcy (art. 286 § 1 k.k.) do lat 8 pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności - mogąc ją zaostrzyć na podstawie art. 64 § 1 k.k. albo art. 91 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 12 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 80 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. Za występki z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd I instancji dysponował sankcją od miesiąca do 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją zaostrzyć na podstawie art. 64 § 1 k.k. do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 50 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. Nadto, nałożono na oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami.

Kary orzeczone za poszczególne przestępstwa i ciągi przestępstw zostały sprowadzone do kar łącznych, które Sąd Okręgowy orzekł względem oskarżonego M. na zasadzie asperacji w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności - mogąc ją wymierzyć w granicach od 2 lat i 6 miesięcy do 8 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności - oraz 350 stawek dziennych kary grzywny w kwocie po 10 zł każda - mogąc ją orzec w granicach od 250 do 830 stawek dziennych (punkt 49. wyroku).

Natomiast za przypisany oskarżonemu R. K. (1) ciąg 34 przestępstw z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. (w stadium dokonania w 29 przypadkach i w 5 przypadkach w stadium usiłowania) w zw. z art. 11 § 2 k.k., Sąd I instancji dysponował sankcją zasadniczą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności oraz grzywną od 10 do 540 stawek dziennych w kwocie od 10 do 2.000 zł każda. Wymierzono oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności - mogąc ją zaostrzyć na podstawie art. 91 § 1 k.k. do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 12 lat pozbawienia wolności - oraz grzywnę w liczbie 300 stawek dziennych w kwocie po 30 zł każda. Nadto nałożono na oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą surowością – zostały należycie wyważone i uwzględniają w wystarczającym stopniu stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów, będących wypadkową trafnie naprowadzonych przez Sąd orzekający okoliczności łagodzących i obciążających.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Przepis art. 53 k.k., zgodnie z treścią art. 56 k.k., stosuje się także do środków karnych przewidzianych w ustawie.

W świetle powyższego karą współmierną i sprawiedliwą jest tylko kara wymierzona z uwzględnieniem wszystkich dyrektyw wymiaru kary i wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących (por. Sienkiewicz (w:) Górniok i in., t. 1, s. 83-88; Buchała (w:) Buchała, Zoll, s. 412; Kaczmarek, Ogólne..., s. 19-40). Nie każda z tych dyrektyw ogólnych musi być jednak uwzględniona w każdym przypadku w jednakowym stopniu (G., Okoliczności..., s. 151-159).

W realiach rozpatrywanych przypadków Sąd I instancji, za każde z przypisanych oskarżonym przestępstw i ciągów przestępstw wymierzył kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny bliższe dolnym granicom ustawowego zagrożenia. Zostały przy tym wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary, a w tym stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, stopień natężenia złej woli oskarżonych, ich motywację i rolę, a ponadto sposób, formę i czasookres przestępczego działania, a niezależnie od powyższego - właściwości i warunki osobiste oskarżonych – ich dotychczasową nie/karalność, sytuację majątkową oraz styl życia, co pozwoliło trafnie ocenić Sądowi stopień ich demoralizacji i rokowania na przyszłość.

Obiektywnie rzecz ujmując, słusznie Sąd Okręgowy ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów i winy oskarżonych A. S. (1), D. M. (1) i R. K. (1) był znaczny, jeśli zważyć na – odpowiednio - wartość wyłudzonego mienia, względnie tego które usiłowano wyłudzić, ich niepoślednią rolę i determinację w osiągnięciu przestępczych celów, podyktowaną wolą osiągnięcia łatwego zysku, wyczerpanie jednym czynem znamion wielu typów czynów zabronionych przez ustawę, co podnosi ciężar bezprawia, działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, liczbę czynów pozostających w poszczególnych ciągach i wielość pokrzywdzonych, dla których nie mogła stanowić skutecznej przeciwwagi:

- postawa procesowa oskarżonego M.,
- dotychczasowa niekaralność oskarżonego S.,
- stan zdrowia oskarżonego K.,
- zachowanie oskarżonych po popełnionych czynach i sam wpływ czasu od ich popełnienia.

Wbrew bowiem zapatrywaniom skarżących ww. okoliczności oraz właściwości i warunki osobiste oskarżonych należycie uwzględniają wymierzone im przez Sąd orzekający kary. Wprawdzie nie w stopniu oczekiwanym przez autorów apelacji, jednakże okoliczność ta nie świadczy jeszcze o tym, iż orzeczone względem A. S. (1), D. M. (1) i R. K. (1) kary są niewspółmierne i to w stopniu rażącym. I tak nie sposób przeceniać eksponowanej przez skarżącego - adw. K. M. postawy procesowej oskarżonego M. czy jego zachowania po popełnieniu czynów - kosztem celnej, nieuchronnej i sprawiedliwej reakcji na zdziałane bezprawie - i z tego tylko względu łagodzić orzeczoną karę pozbawienia wolności. Wprawdzie faktem jest, że D. M. (1) przyznał się do popełnienia większości z przypisanych mu czynów, składając wyjaśnienia, które stały się jedną z podstaw dowodowych poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych tak w zakresie własnej odpowiedzialności, jak również winy i sprawstwa współoskarżonych, aczkolwiek pamiętać należy, iż nie bez zastrzeżeń. Zanegował on bowiem w szczególności swoje sprawstwo w odniesieniu do zarzutu z art. 258 § 1 k.k., zaś w toku postępowania sądowego usiłował wycofać się z obciążających, zwłaszcza przywódców grupy, wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, zmuszając tym samym Sąd do ich wnikliwej weryfikacji (vide: k. 61-63 uzasadnienia SO). Przyznanie się winy jedynie wówczas stanowi istotną okoliczność łagodzącą, gdy jest pełne, wolne od wątpliwości i wynika ze słusznych pobudek moralnych, w przeciwieństwie do obliczonego na doraźny użytek procesowy czy zdeterminowane oportunistycznym procesowym (por. J. Gurgul, glosa do wyroku SA z dnia 25 kwietnia 2001 r., II AKa 674/01, Prok. i Pr. 2003, nr 1, poz. 119).

Niezaprzeczalnie od popełnienia inkryminowanych czynów upłynął znaczny okres czasu – około 8 lat – zaś oskarżony ostatnio podjął trud własnej poprawy, na co wskazuje podjęcie stałej pracy zarobkowej czy pozostawanie w stałym związku partnerskim (vide dokumenty dołączone do apelacji, kopia postanowienia sądu o udzieleniu oskarżonemu zgody na odbycie kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego). Okoliczności te jednak same w sobie - choć niewątpliwie przemawiające na korzyść oskarżonego - nie mogą prowadzić do zdeprecjonowania celów ogólnoprewencyjnych kary i rezygnacji z jej funkcji sprawiedliwościowej jako należnej odpłaty za popełnione bezprawie.

Nie sposób wszak bagatelizować całej wagi i liczby prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążających jak dopuszczenie się przez D. M. (1) znacznej liczby przestępstw (15), w tym tworzących trzy niezależne ciągi przestępstw, w warunkach kwalifikowanego powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k. w 14 przypadkach) lub zorganizowanej grupy przestępczej (art. 65 § 1 k.k. w 7 przypadkach), a więc czynów o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, popełnionych w stosunkowo krótkim czasie (od p. (...) r. do (...) (...) r.), w większości skierowanym przeciwko mieniu i dokumentom, na szkodę różnych podmiotów pokrzywdzonych (8), przy braku wynagrodzenia wyrządzonych szkód. Jakkolwiek rola tego oskarżonego przy popełnieniu przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie była wiodąca – zwłaszcza przy usiłowaniach wyłudzenia kredytu na zakup Motelu (...) w S., gdzie D. M. (1) pełnił rolę figuranta, to z pewnością nie była poślednia, zwłaszcza przy kredytach wyłudzonych na firmę Zakład Budowlany (...), którą nakłonił on do ich zaciągnięcia. Nie sposób także uznać, że przy przestępstwach na szkodę J. J. (1) czy związanych z wyłudzeniem kredytu na księgarnię (...) w Ś. oraz telefonów komórkowych i usług telekomunikacyjnych na szkodę (...) i T-M. rola oskarżonego była marginalna, ale wręcz - wedle ustaleń Sądu Okręgowego - jawiła się jako wiodąca, wbrew zgeneralizowanej ocenie skarżącego obrońcy.

Powyższe, w powiązaniu z uprzednią, wielokrotną karalnością oskarżonego, także kwalifikowaną, świadczy o utrwalonej u D. M. (1) tendencji do łamania obowiązującego porządku prawnego i braku oporów przed jego naruszeniem, mimo uprzednio orzeczonych i wykonanych kar. To zaś dowodzi znacznego stopnia jego demoralizacji wymagającego intensywnych oddziaływań w warunkach izolacji penitencjarnej.

Nie sposób także zgodzić się z apelującym obrońcą oskarżonego R. K. (1), że orzeczone względem niego przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności i grzywny jest zbyt surowa i to w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Jakkolwiek zgodzić należy się ze skarżącym, że rozważania Sądu meriti w tym aspekcie mają charakter zbiorczy i nieco ogólnikowy, to jednak pisemne motywy wyroku pozwalają na odczytanie przesłanek, które legły u podstaw takiego właśnie sposobu ukształtowania orzeczonej względem R. K. (1) kary.

Przed wszystkim Sąd meriti nie naruszył zasady indywidualizacji kary, zawartej w art. 55 k.k., gremialnie przywołując okoliczności, które miał na uwadze przy ich orzeczeniu, spośród których nie wszystkie odnosiły się do oskarżonego. I tak, wbrew supozycjom skarżącego, Sąd Okręgowy nie poczytał R. K. (1) przy wymiarze kary na niekorzyść „popelnienia przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej”, na co wskazuje zastrzeżenie: „co do czynów kwalifikowanych również z art. 65 § 1 k.k.” (vide k. 96 uzasadnienia SO), a tym samym „bardzo dobrego zorganizowania osób stojących wyżej w hierarchii grupy i pełnej świadomości przestępczego działania u osób stojących w tej hierarchii niżej” – co logicznie z powyższego zastrzeżenia wynika, ale już z pewnością takie okoliczności jak:

- „popelnianie przestępstw w konfiguracji wieloosobowej (por. wyrok SN z dnia (...) 1976 r., Rw 140/76, z. 6, poz. 84),
- szeroką skalę przestępczej działalności przejawiającą się w bardzo dużej częstotliwości poszczególnych działań, wartości wyłudzonego mienia,
- przemyślany zamiar działania sprawców (...)
- bardzo wysoką społeczną szkodliwość przestępstw stanowiących tzw. oszustwa kredytowe”

(vide: k. 96 uzasadnia SO), a ponadto znaczącą rolę oskarżonego i jego uprzednią karalność oraz liczbę pozostających w ciągu przestępstw, jak również brak starań w kierunku naprawienia szkód (k. 97, 98, 105, 106).

Naturalnie działanie poza ramami zorganizowanej grupy przestępczej niesie za sobą mniejszy ładunek społecznej szkodliwości czynu, jednakże dopuszczenie się go w wieloosobowej konfiguracji sprawczej stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary każdego współsprawcę, choćby z uwagi na większy stopień winy, jaki wiąże się z uzgodnieniem sposobu popelnienia przestępstwa i wspólnie realizowaną przestępczą akcją. Nie sposób także uznać, że Sąd orzekający przypisał zbyt dużą wagę do skali przestępczej działalności oskarżonego, skoro zakresem postępowania objęto łącznie 34 przestępstwa. Wprawdzie nie w stosunku do mienia znacznej wartości a zwykłej, wśród których znajdowały się także czyny usiłowane w liczbie 5, co w skali całości stanowi niewielką ich część, a co w powiązaniu z globalną wartością efektywnie wyrządzonych szkód i kumulatywną kwalifikacją prawną oraz niepoślednią rolą R. K. (1) jako współdziałającego - podnoszącymi zawartość bezprawia i indywidualnego stopnia winy - słusznie zostało oskarżonemu poczytane jako istotna okoliczność obciążająca przy wymiarze kary.

Nie sposób także uznać, że popelnienie przestępstw w warunkach zwykłego współsprawstwa nie wymagało przemyślanego, ugruntowanego zamiaru – wszak wiązało się z uzgodnieniem sposobu ich popelnienia w konfiguracji wieloosobowej i np. wejścia w porozumienie z osobami, na których dane kredyty były wyłudzone lub które dostarczały podrobione zaświadczenia o zarobkach potencjalnych kredytobiorców.

Wprawdzie zgodzić należało się ze skarżącym, iż nagminność tzw. oszustw kredytowych sama w sobie nie mogła wpływać znacząco na wymiar kary, jednakże Sąd orzekający słusznie uwzględnił rezonans społeczny takich przestępstw – orzekając karę sąd nie działa wszak w próżni. "Kara powinna realizować zarówno cel społecznego oddziaływania, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego" (por. wyrok SN z dnia 4 grudnia 1980 r., II KR 381/80, OSPiKA 1982, z. 1, poz. 9; także wyrok SN z dnia 7 listopada 1969 r., II KR 128/69, OSNPG 1970 nr 2, poz. 16). Jednakże proporcja obu tych aspektów kary zależy od okoliczności konkretnej sprawy (tak Lernell, Poprawcza..., s. 9-24; Buchała (w:) Buchała, Zoll, s. 42-44). Położenie większego nacisku na osiągnięcie zadań wychowawczych i zapobiegawczych jest możliwe zdaniem Sądu Najwyższego wtedy, gdy popelnienie tego przestępstwa nie wynika z demoralizacji sprawcy, lecz stanowi odstępstwo od dotychczasowej linii postępowania sprawcy (por. wyrok SN z dnia (...) 1976 r., III KR 164/76, OSNPG 1977, nr 3, poz. 19).

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób uznać, że przestępstwa poddane osądowi stanowiły wyłom w dotychczasowym życiu oskarżonego, niechlubny wyjątek - już tylko przez wzgląd na ich liczbę i intensywność popelnienia na przestrzeni stosunkowo niedługiego okresu czasu (styczeń (...) r. – p. (...) r.). Poza tym R. K. (1) był karany także wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia (...) roku w sprawie o sygn. (...), m.in. za ciąg przestępstw z art.

279 § 1 k.k. na karę łączną roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 próby, co przeczy tezie o diametralnej zmianie sposobu życia oskarżonego po popełnieniu przestępstw objętych zakresem niniejszego postępowania.

Oceny tej nie zmienia podjęcie przez oskarżonego trzyletniej nauki w liceum ogólnokształcącym dla dorosłych w trybie zaocznym w dniu (...)roku, albowiem tak późne podjęcie edukacji wskazuje na instrumentalne traktowanie przez oskarżonego tego faktu, który - choćby przez wzgląd na długotrwałość procesu, do czego przyczynił się także i on przez ekstensywne korzystanie z przysługujących mu uprawnień procesowych - miał możliwość uzupełnienia wykształcenia dużo wcześniej.

W rezultacie słusznie Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w odniesieniu do oskarżonego K. istotnych okoliczności łagodzących. Za takowe nie mogły bowiem uchodzić zmienne i ogólnikowe, a przede wszystkim obliczone na umniejszenie zakresu grożącej odpowiedzialności karnej wyjaśnienia R. K. (1), które z pewnością nie dowodzą jego szczerzej skruchy, bez której nie sposób mówić ani o procesie własnej poprawy, ani o zadośćuczynieniu społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Wyżej naprowadzone okoliczności uprawniały jednocześnie Sąd Okręgowy do wnioskowania, że oskarżony nie zasługiwał na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na okres próby. Sprzeciwiały się temu bowiem właściwości i warunki osobiste oskarżonego, które ukazywały go jako osobnika zdemoralizowanego, który dla wdrożenia go do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego wymaga poddania intensywnym odżywianiom resocjalizacyjnym w warunkach zakładu karnego. Z pewnością bowiem znaczny wpływ czasu od popełnionych przestępstw i poważna, postępująca choroba R. K. (1), która ma charakter przewlekły, nie mogły stanowić kryterium rozstrzygającego i przeważać nad celami wychowawczymi i zapobiegawczymi w stosunku do oskarżonego oraz potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a tym samym uzasadniać orzeczenia kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania. Konieczność uwzględnienia wszystkich celów kary wynikających z przepisu art. 53 k.k. powoduje, że w przypadkach, w których występuje nagromadzenie różnych okoliczności obciążających, zły stan zdrowia oskarżonego nie może stanowić przeciwwskazania do orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, bowiem przepis art. 15 § 2 k.k.w. pozwala na uwzględnienie wszystkich trudności związanych z wykonaniem tej kary (wyrok SN z 21.12.1977 r., V KR 189/77, OSNPG 1978/7, poz. 77, LEX nr 479153. Zob. też głosę do tego wyroku S. P., NP (...)–8, s. 134).

Orzeczenie przez Sąd Okręgowy względem A. S. (1) kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania także nie uzasadniało uznania jej za nadmiernie represyjną i niewspółmiernie surową. Skarżący nie kwestionował bowiem wysokości orzeczonych względem tego oskarżonego przez Sąd meriti kar jednostkowych i łącznych pozbawienia wolności oraz grzywny - które w ocenie Sądu Apelacyjnego w uwzględniają ustalone w sprawie okoliczności ważące na ich wymiarze z respektem dla limitującej funkcji winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynów - a jedynie ukształtowanie kary łącznej pozbawienia wolności jako kary bezwzględnej.

N. przypomnieć należy, że wedle treści art. 69 § 1 k.k. - obowiązującego w chwili inkryminowanych czynów (art. 4 § 1 k.k.) - sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Nadto, zgodnie z § 2, zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Ponadto w myśl § 3 zawieszenia wykonania kary nie stosuje się do sprawcy określonego w art. 64 § 2, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Zakaz zawarty w art. 69 § 3 k.k. dotyczy również sprawcy określonego w art. 65 § 1 k.k. (por. wyrok SN z dnia (...) 2012 r., IV KK 332/11, OSNKW 2012, nr 7, poz. 75).

W świetle powyższego, sąd podejmując decyzję w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kary bierze pod uwagę przede wszystkim okoliczności o charakterze podmiotowym, związane ściśle z osobą sprawcy, jego dotychczasowy sposób życia. Nie znaczy to jednak, że decyzja o stosowaniu warunkowego zawieszenia

wykonania kary ma być oparta wyłącznie na przesłankach indywidualnoprewencyjnych. Decyzja o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary jest integralną częścią orzeczenia o karze i należy tę instytucję traktować jako szczególną formę wymiaru kary, jako specyficzną karnoprawną reakcję na popełnione przestępstwo. Do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, jako szczególnej formy jej wymiaru, stosuje się wszystkie zasady sędziowskiego wymiaru kary przewidziane przede wszystkim w art. 53 (zob. postanowienie SN z dnia 20 listopada 2008 r., II KK 180/08, LEX nr 468656, wyrok SA w Łodzi z dnia 23 listopada 2000 r., II AKa 217/00, Prok. i Pr.-wkl. 2001, nr 6, poz. 16). Położenie większego nacisku na osiągnięcie zadań wychowawczych i zapobiegawczych jest zatem możliwe wtedy, gdy popełnienie przestępstwa nie wynika z demoralizacji sprawcy, lecz stanowi odstępstwo od dotychczasowej linii postępowania sprawcy (por. wyrok SN z dnia (...) 1976 r., III KR 164/76, OSNPG 1977, nr 3, poz. 19).

Powyższe uwagi uprawniają do wnioskowania, że tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna powinna opierać się na właściwym rozpoznaniu okoliczności, które doprowadziły do popełnienia przestępstwa, właściwości i warunków osobistych sprawcy, oceny jego dotychczasowego życia. W zależności od oceny motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia jego demoralizacji i zagrożenia jakie przedstawia dla porządku prawnego, kształtują się wskazania co do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary. Wymienione przesłanki mogą wskazywać na konieczność izolacji sprawcy przez określony czas, niezależnie od efektów ogólnoprewencyjnych, które mają być osiągnięte przez nieuchronność ponoszenia odpowiedzialności, orzekanie kar odbieranych jako reakcja sprawiedliwa, dostosowana do stopnia winy.

Mając na uwadze sposób dotychczasowego funkcjonowania oskarżonego w społeczeństwie, w tym sposób popełnienia przypisanych mu przestępstw oraz jego motywację - którą bierze się pod uwagę zarówno przy określaniu stopnia społecznej szkodliwości, winy, jak i przy określaniu prognozy kryminologicznej sprawcy (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 1970 r., IV KR 72/70, OSP 1971, z. 7, poz. 151) - zgodzić należało się z Sądem Okręgowy, że tylko kara tzw. bezwzględnej pozbawienia wolności zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa oraz w należyтым stopniu uwzględni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że A. S. (1) wprawdzie nie był jak dotąd karany sędownie, to w ramach aktualnie rozpatrywanego postępowania jawi się on jako sprawca łącznie 7 występków - wszystkich w konfiguracji wieloosobowej, w tym dwóch w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej oraz trzech warunkach ciągu przestępstw, w większości przeciwko mieniu i dokumentom, na przestrzeni stosunkowo krótkiego okresu czasu, bo od p. (...) roku do (...) (...) roku, a więc około roku. Fakty te świadczą niezbicie o braku oporów przed dokonywaniem naruszeń obowiązującego porządku prawnego i łatwości w podejmowaniu decyzji o popełnianiu przestępstw z chęci łatwego zysku, a tym samym o dużym stopniu zdemoralizowania oskarżonego. W ocenie tej utwierdza rola oskarżonego w inkryminowanym procederze, która, mimo że nie była wiodąca, to z pewnością była istotna, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, słusznie uznając iż okoliczność ta w powiązaniu ze zorganizowanym charakterem tego procederu sprzeciwiała się warunkowemu zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec A. S. (1) kary łącznej roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Z ustaleniem tym polemizuje skarżący, jednakże w ocenie instancji odwoławczej bezskutecznie.

Z prawidłowych ustaleń Sądu meriti wynika bowiem, że rolą A. S. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej - mającej na celu wyludzenie kredytów bankowych za pomocą nierzetelnej i podrobionej dokumentacji dotyczącej osób fizycznych i podmiotów gospodarczych - było w szczególności stworzenie wizerunku firmy (...). M., spłata jego zaległości publicznoprawnych, pozyskanie operatu szacunkowego pod zakup nieruchomości w S. i przygotowanie dokumentów firmowych D. M. jako kredytobiorcy (vide: k. 84 uzasadnienia SO). Czynności te były związane z usiłowaniem dwukrotnego wyludzenia kredytu na zakup Motelu (...) w kwocie 12 mln zł. Oczywiście na tle innych członków grupy (pomijając oczywiście jej przywódców), jak w szczególności A. B. (1) czy nawet R. M. (1), rola A. S. (1) nie była wiodąca, jednakże podejmowane przezeń czynności świadczyły o jego mocnym zaangażowaniu w inkryminowany proceder. I tak współoskarżony M., którego wyjaśnienia w tym aspekcie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, stwierdził m.in., że on sam pozostawał do dyspozycji R. M. i A. S. w sprawie kredytu na

Motel (...). (k. 59-60 t.o. nr 7). To R. M., R. M. i A. S., jak relacjonował dalej oskarżony M., namówili go na zakup motelu (k. 60 t.o. nr 7). P. wśród nich wiódł R. M., a S. i M. pomagali w dowożeniu dokumentów. Przykładowo S. przewoził dokumenty otrzymane od M., który z kolei otrzymywał je od B. i przywoził je do warsztatu (k. 162 t.o. nr 7). Rolę oskarżonego S. w skrócie podsumował następująco: „S. podejmował decyzje, M. był raczej jak to się potocznie mówi – żołnierzem S.. S. nadzorował M. w realizacji m.in. poleceń M.. S. jako właściciel warsztatu udostępniał przecież swoje biuro M.. Oni w ogóle cały czas tam siedzieli. O ile mi wiadomo to S. i M., po zatrzymaniu B. i Z. przez policję w ubiegłym roku, wywieźli część dokumentów kredytowych – różnych – do garażu teściowej M.” (k. 164v-165 t.o. nr 7).

Powyższe okoliczności potwierdził oskarżony M., który w kontekście kredytu na zakup motelu stwierdził m.in., że on sam oraz D. M. i A. S. mieli pokryć koszty biznesplanu i operatu szacunkowego i sprawić, aby D. M. nie miał zaległości w ZUS (k. 94 t.o. nr. 22). To oni – jak dalej wyjaśnił – wyłożyli pieniądze na biznesplan – na pierwszy 15.000 zł, a potem na drugi 7.500 zł (k. 72 t.o. nr 11). Operat szacunkowy R. M. zmałował wraz z A. S.. Kiedy na potrzeby wniosku kredytowego trzeba było uzyskać z ZUS zaświadczenie o niezaleganiu „Razem z M., S., M. zebraliśmy pieniądze na opłacenie zaległości firmy (...) w ZUS, która wynosiła ok. 90.000 zł. Ja z S. i M. zebraliśmy połowę tej kwoty, resztę zebrał M.” (k. 74 t.o. nr 11). Stwierdził ponadto: „pieniądze na M. były od nas trzech, tj. mnie, S. i M., ale wykładaliśmy je ja i A. S. (1), który odrębnie rozliczał się z M. z racji prowadzonych interesów samochodowych” (k. 84 t.o. nr 11).

Przypisywaną A. S. (1) przez ww. rolę w analizowanym zakresie potwierdził także on sam, wskazując m.in., że: „mieliśmy pomysł wyremontowania i rozbudowania oraz uatrakcyjnienia tego obiektu z myślą o (...) (...) Każdy z nas, tj. M., M., M. i ja mieliśmy w tym interesie mieć udział, każdy miał pełnić jakieś tam stanowisko.” Ponieważ zakup miał być sfinansowany z kredytu „kompletowaniem dokumentacji, załatwianiem innych formalności (...) kierował R. M. (1), który z kolei otrzymywał na ten temat informacje od swojego kolegi A. B. (1), a ten z kolei otrzymywał informacje od M. S. (1)” (k. 55-56 t.o. nr 18). To od nich, jak kontynuował A. S., otrzymali listę rzeczoznawców majątkowych z uwagi na konieczność uzyskania operatu szacunkowego. „Z tej listy M. albo M. obdzwonili kilkanaście osób i ostatecznie czas na sporządzenie tego operatu znalazła M. M. (9) z P.”. On sam wraz z oskarżonym M. odbierali operat szacunkowy od biegłej. W sprawie Motelu (...), jak wyjaśnił, był na spotkaniu z R. M. u A. B., który powiedział, że wszystkie dokumenty firmy (...) M. muszą być oryginalne (k. 73 t.o.nr 18). Po uzyskaniu wyceny na kwotę ok. 16.000 mln zł, R. M. przekazał ją B. albo S.. „Oprócz tego oni uzyskali od nas, czyli M., M. i M. i mnie zaświadczenie z urzędu skarbowego i z ZUS o niezaleganiu” (k. 56 t.o. nr 18). Kiedy okazało się, że D. M. ma zadłużenie w ZUS na ponad 100 tys. zł, to jak wskazała A. S., jego zadanie polegało za wyłożeniu pieniędzy na spłatę. On sam wyłożył ok. 50.000 zł (k. 74 t.o. nr 18). Była presja, jak wyjaśnił dalej, na spłatę tego ZUS-u, zwłaszcza przy ubieganiu się o kredyt w G. (...) Bank, kiedy okazało się, że potrzebny jest drugi biznesplan i konieczne zaświadczenie o niezaleganiu „daliśmy drugi raz pieniądze na biznesplan i załatwiliśmy ten ZUS” (tamże). Z kredytów na R., jak kontynuował oskarżony, były rozliczane wydatki na motel – operat, biznesplany i inne bieżące wydatki (k. 75 t.o. nr 18). W celu spłaty zaległości M. w ZUS-ie „ja z M. kupiliśmy G. (...) ja go naprawiłem i sprzedaliśmy z zyskiem za 40.000 zł (...) chyba przez komis M.” (k. 87 to nr 18). „W ZUS byliśmy wszyscy razem, tj. Ja, M., M. i M.” (tamże).

Wprawdzie przy realizacji wyłudzeń na zakup samochodów marki A. (...) i A. (...) czy przywłaszczenia samochodu na szkodę J. J. (1) rola A. S. (1) nie była pierwszoplanowa, ale równie znacząca. Przede wszystkim, dokonanie dwóch pierwszych wyłudzeń, mimo że nastąpiło poza zorganizowaną przestępczą, to de facto zapoczątkowało jej istnienie. Jak bowiem była o tym mowa powyższej - przy okazji roztrząsania zarzutów innych apelujących, w tym obrońców oskarżonych S., S., B. i M. - celem zakupu rzeczonych samochodów na firmy – odpowiednio - A. M. i J. R. było „stworzenie historii kredytowej” pod kredyt na zakup Motelu (...) w S., a następnie realizowane w tzw. międzyczasie w ramach grupy wyłudzenia kredytów na Zakład (...), z których po części były finansowane również wydatki na kredyt inwestycyjny, jaki usiłowano wyłudzić na zakup Motelu (...), a ponadto raty za samochody, po które D. M. przyjeżdżał do warsztatu A. S. (k. 164v nr 7). O ile do zakupu samochodu na J. R. doszło z inicjatywy R. M., to pomysł, aby D. M. jeździł dobrym samochodem wyszedł od R. M., D. M. i A. S. łącznie, jak ustalił Sąd Okręgowy (vide: k. 22 i 41 uzasadnienia SO).

Jeśli zaś chodzi o samochód J. J. (1), która przywiozła go do warsztatu A. S. w W., w celu usunięcia usterek i naprawy rozrządu, a który został sprzedany w celu spłaty zaległości D. M. w ZUS, to jak stwierdził ww. „S. w tym celu

podreperował auto i wyszykował je do oddania do lombardu. O tym S., M. i M. zdecydowali razem (...), zależało im, aby najszybciej uzbierać kasę na spłatę ZUS. Oni bali się, że S. czy B. wykreśli ich z podziału kasy z tytułu Motelu (...).” (k. 166 t.o. nr 7).

Wprawdzie przy wyłudzeniu kredytu na księgarnię (...) w Ś. z pewnością pierwszoplanową rolę odegrał D. M., nie mniej osoba A. S. jawi się jako jeden z głównych tego beneficjentów (vide: k. 166 v. t.o. nr 7 w zw. z k. 4 uzupełnienia uzasadnienia wyroku SO).

W świetle powyższego o tyle zgodzić należy się z apelującym obrońcą, że rola oskarżonego S. nie był pierwszoplanowa – inicjująca inkryminowane zdarzenia, natomiast z pewnością nie była marginalna jak chce tego skarżący, bagatelizujący całkowicie fakt, iż oskarżony świadomie funkcjonował przez dość długi okres w ramach grupy przestępczej, szukając okazji do łatwego zarobku i utożsamiając się z jej przestępczymi celami i sposobem ich realizacji.

Okoliczności te uzasadniały zatem zdecydowaną reakcję Sądu na popełnione przez A. S. (1) przestępstwa, aby przez wzgląd na nieuchronność kary - po pierwsze - uświadomić oskarżonemu nieopłacalność przestępstw i ugruntować niewątpliwie korzystne zmiany w sposobie jego obecnego funkcjonowania, jakim jest prowadzenie społecznie akceptowanego stylu życia i przystąpienie do naprawienia szkody - aczkolwiek po upływie znacznego czasu od jej wyrządzenia i jak dotąd w niewielkim zakresie, co nakazuje podejrzewać oskarżanego o koniunkturalizm procesowy – a po drugie - przeciwdziałać opinii społecznej o pobłażliwości wobec sprawców kilku przestępstw o niebagatelnym ciężarze gatunkowym, uzyskujących kary z dobrodziejstwem warunkowego zawiedzenia ich wykonania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że wymiarzenie oskarżonemu A. S. (1) średnioterminowej kary łącznej bezwzględnie pozbawienia wolności będzie nie tylko adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, ale i zapewni skuteczną realizację celów kary - tak zapobiegawczych i wychowawczych względem oskarżonego, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zasadnie orzeczono także wobec ww. oskarżonych - za czyny popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - kary grzywny, będących wypadkową stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów (liczba stawek dziennych) oraz ustalonych w postępowaniu możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonych (wysokość stawki dziennej). Wprawdzie ich wysokość była kwestionowana przez obrońcę oskarżonego K., zważyć jednak należy, iż w świetle wyżej naprowadzonych okoliczności obciążających i łagodzących - relewantnych dla ustalenia liczby stawek dziennych kary grzywny - oraz okoliczności ujawnionych w postępowaniu, w tym dokumentów dołączonych do apelacji, brak było podstaw do ich skutecznego kwestionowania – także w odniesieniu do wysokości stawki dziennej grzywny. W tym miejscu należy jedynie podnieść, że R. K. (1), mimo ograniczonych możliwości zarobkowych, nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy ani też niezdolną do samodzielnej egzystencji (vide: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z (...) roku, wedle którego treści może on wykonywać pracę zarobkową w warunkach chronionych).

Słusznie także Sąd Okręgowy postąpił stosując zasadę asperacji, przy orzekaniu kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny wobec D. M. (1) i A. S. (1). Za zdecydowanym odejściem od zasady absorpcji przy ich wymiarze przemawiała już sama liczba popełnionych przez poszczególnych oskarżonych przestępstw (D. M. – 15, A. S. – 7) i fakt zbiegu różnych przestępstw przy braku tożsamości pokrzywdzonych nimi podmiotów, mimo niewątpliwych związków czasowo – przedmiotowych, świadczącym także o utrwalonej u oskarżonych tendencji do łamania prawa, czego kolejnym potwierdzeniem jest popełnienie znacznej części z nich w warunkach ciągów przestępstw ((...) w przypadku D. M. i 5 w odniesieniu do A. S.) lub zorganizowanej grupy przestępczej (7 w przypadku D. M.). Zgodnie zresztą z dominującym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny orzekanie kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji, winno być wyjątkiem - jest bowiem rozwiązaniem skrajnym – popełnienie wszak więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy, nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. Kary łączne orzeczone przez Sąd Okręgowy uwzględniają więc okoliczności ważące na ich wymiarze, jak również cele kary w należyтым stopniu, co determinowało wnioski o braku potrzeby ingerencji przez Sąd odwoławczy w ich wymiar.

Naturalnie kary bezwzględne, jakie orzeczono wobec D. M. (1), R. K. (1) i A. S. (1) jawią się jako dolegliwe, co należy do istoty kary, zwłaszcza, jeśli oskarżony M. ma na utrzymaniu dziecko i niepełnosprawną konkubinę, a R. K. (1) sam jest przewlekle chory, zaś A. S. (1) posiada centrum swoich spraw życiowych w A., jednakże prawo karne wykonawcze przewiduje łagodzenie tego rodzaju sytuacji ze względów humanitarnych, tak więc okoliczności te nie mogły sprzeciwiać się ukształtowaniu orzeczonych wobec nich kar jako bezwzględnych.

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał orzeczone wobec D. M. (1), R. K. (1) i A. S. (1) kary i środki karne – ukształtowane po części na nowo w postępowaniu odwoławczym - za należyte wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej - adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Sam upływ czas od ich popełnienia czy dotychczasowa niekaralność oskarżonego S. nie stanowiły same w sobie okoliczności wyjątkowych, uzasadniających złagodzenie wymierzonych oskarżonym przez Sąd Okręgowy kar tudzież orzeczenia kar pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Nie można ponadto uznać orzeczonych względem D. M. (1), R. K. (1) i A. S. (1) kar za niewspółmierne również na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Sąd musiał bowiem zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi wszak art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie oskarżonych była zdecydowanie wyższa, niż w przypadku sprawców pojedynczych, zwłaszcza działających poza ramami zorganizowanej grupy przestępczej, jak w przypadku A. B. (2) czy T. K. (1), co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec nich kary. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia D. M. (1), R. K. (1) i A. S. (1) kar rażąco niewspółmiernie surowych.

IX. Omówienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – Banku (...) S.A. – ograniczone do rozstrzygnięć zawartych w punktach: II. podpunkt g., h., i. (oskarżony M. S.); III. podpunkt f. (oskarżony R. S.); IV. podpunkt f. (oskarżony A. B.); XII. podpunkt c. (oskarżony R. K.); IX., XIV. (oskarżony T. K.).

O powodach zmiany wyroku względem oskarżonych - M. S. (1), R. S. (1), A. B. (1) i R. K. (1) w zakresie nałożonego na ww. obowiązkowi naprawienia szkody na rzecz Banku (...) S.A. była już mowa powyżej przy omówieniu apelacji wywiedzionych przez obrońców tychże oskarżonych (vide k. 101-102, 122-123, 157, 249), w tym miejscu należy więc skupić się na apelacji wywiedzonej przez pokrzywdzonego - oskarżyciela posiłkowego a skierowanej przeciwko orzeczeniu o środku karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody – w zakresie w jakim Sąd Okręgowy nie nałożył go na oskarżonego T. K. (1).

W realiach rozpatrywanego przypadku skarżący nie kwestionował poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych ani dokonanej przez ten Sąd subsumcji prawnej - tak w zakresie uniewinnienia T. K. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie LXXXV. części wstępnej wyroku Sądu Okręgowego, jak i uznania go winnym popełnienia ciągu trzech przestępstw z art. 296 § 1 k.k. i wymierzonych za nie kar zasadniczych - roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby oraz grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w kwocie po 40 zł każda z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie od dnia 17 kwietnia 2012 r. do dnia (...) 2012 r. (punkt 52-56 sentencji zaskarżonego wyroku). Również Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu, w szczególności w odniesieniu do ustaleń i oceny prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku – tym bardziej, że zgodnie z treścią art. 434 § 1 k.p.k. in fine, jeżeli środek odwoławczy pochodzi od pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Jediną okolicznością wymagającą korekty z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 343 § 2 k.p.k., a więc niezależnie od treści zarzutów, była potrzeba skorygowania podstawy wymiaru kary orzeczonej w punkcie 53. sentencji wyroku Sądu Okręgowego, którą Sąd II instancji uzupełnił o art. 91 § 1 k.k. Sąd orzekający,

pomimo skazania oskarżonego za ciąg przestępstw, nie wskazał w podstawie wymiaru kary art. 91 § 1 k.k., który nakazuje wymierzenie jednej kary na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje (mając oczywiście na uwadze brzmienie ustawy obowiązujące w chwili popełnienia czynów jako w ocenie Sądu I instancji względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – vide: karta 58 wyroku Sądu Okręgowego w zw. z punktem XIV wyroku Sądu Apelacyjnego). Przepisy ten, jako ewidentnie odnoszący się do podstawy wymiaru kary, należało więc powołać w podstawie jej orzeczenia – nawet, jeśli sąd nie wymierzył kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Zmiana wprowadzona w punkcie IX. podpunkt a. wyroku Sądu Apelacyjnego miała charakter jedynie porządkujący, klaryfikacyjny – neutralny z punktu widzenia sytuacji prawnej oskarżonego – w przeciwieństwie do pozostałych, które były efektem częściowego uwzględnienia apelacji oskarżyciela posiłkowego.

Ponieważ skarżący ten oparł zarzut apelacyjny na obrazie prawa materialnego, na wstępie należy stwierdzić, iż obraza prawa materialnego (*error iuris*) może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34).

Analizując podniesiony przez skarżącego zarzut obrazy art. 46 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie względem oskarżonego w odniesieniu do szkód wyrządzonych przestępstwami przypisanymi mu przez Sąd Okręgowy w punkcie 53. tiret drugi i trzeci zaskarżonego wyroku, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że jakkolwiek nie sposób zgodzić się z autorem apelacji co do tego, że nieorzeczenie względem T. K. (1) środka karnego nastąpiło z obrazą art. 46 § 1 k.k., to jednak nienałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody - nawet w części - było w ocenie Sądu odwoławczego oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. in fine - i do tego w istocie zmierzał autor apelacji w czym utwierdza uzasadnienie podniesionego zarzutu.

N. zaznaczyć należy, że w świetle stanu prawnego przyjętego przez Sąd orzekający za względniejszy dla oskarżonego w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. (z chwili czynów) orzeczenie to ma charakter głównie penalny a nie cywilistyczny i dlatego jest środkiem karnym a nie stricte kompensacyjnym, do którego należy stosować odpowiednio dyrektywy sądowego wymiaru kary (art. 56 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.), a przepisy prawa cywilnego (materialnego) jedynie w takim zakresie w jakim można je pogodzić z penalnym charakterem tego środka karnego (np. art. 361 § 2 k.c., art. 362 k.c., 415 k.c. – por. postanowienie SN z dnia 11 maja 2012 r., IV KK 365/11, Biul. PK 2012, nr 8, s. 20-21). Przypomnieć zatem trzeba, iż w myśl art. 46 § 1 k.k. – oczywiście w brzmieniu obowiązującym w (...) roku - W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

W świetle powyższego orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest obligatoryjne w przypadku złożenia wniosku o orzeczenie tego środka przez pokrzywdzonego (prokuratora) do czasu zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (art. 49a k.p.k.), i to w sytuacji, gdy roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa nie jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym już prawomocnie nie orzeczono. (art. 415 § 1 k.p.k.). Orzeczenie omawianego środka jest możliwe w przypadku skazania za przestępstwo, z którego wynikła szkoda. Pojęcia szkody należy definiować tu zgodnie z cywilistycznym jej rozumieniem, tj. jako uszczerbek majątkowy (materialny). "Szkodą, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę, jest równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu jej wysokości tych składników i elementów szkody,

które wynikły z następstw czynu, np. odsetek " (wyrok SN z dnia 4 lutego 2002 r., II KKN 385/01, por. też wyrok SN z dnia 3 września (...) r., V KK 149/09, Prok. i Pr.-wkl. (...), nr 9, poz. 10, LEX nr 53028).

"Do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk nie wystarcza skazanie za jakiegokolwiek przestępstwo (...), lecz nadto musi to być przestępstwo popełnione na szkodę osoby mającej wobec skazanego roszczenie o naprawienie szkody wynikającej z tego przestępstwa, czyli jest pokrzywdzoną przez przestępstwo, za które sprawca został skazany" (wyrok SN z dnia 4 marca 2003 r., III KK 127/02, LEX nr 76977). Warunkiem orzeczenia omawianego obowiązku naprawienia szkody jest jej istnienie w czasie orzekania (por. wyrok SN z 2013-07-11, IV KK 192/(...), LEX nr 1335616).

Zapewnieniem realizacji omawianej normy prawa materialnego jest treść przepisu art. 415 § 1 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu: W razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. W świetle powyższego orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wypadkach przewidzianych w art. 415 § 1 k.p.k. jest obligatoryjne, ponieważ ustawa stwierdza, że sąd "orzeka", a więc musi go w tych okolicznościach orzec. Spełnione jednak muszą być następujące warunki:

- sąd skazuje oskarżonego albo warunkowo umarza postępowanie karne;
- ustawa, w przepisie szczególnym, przewiduje obligatoryjne nałożenie obowiązku naprawienia szkody;
- nie zachodzi sytuacja określona w art. 415 § 1 zdanie drugie.

W realiach rozpatrywanego przypadku bez wątplenia zostały spełnione dwa spośród wyżej wskazanych wymogów, tj. skazanie oskarżonego za przestępstwa, z którego wynikał uszczerbek majątkowy w mieniu pokrzywdzonego - który nie został naprawiony w całości do czasu orzekania - i brak zawisłości sporu cywilnego tudzież tytułu wykonawczego przeciwko oskarżonemu (bezsporne).

Natomiast analiza akt postępowania prowadzonego pod sygn. (...) nie wskazuje, aby wniosek o naprawienie szkody w rozpatrywanym zakresie został złożony do czasu zamknięcia przewodu sądowego przez pokrzywdzonego (jego pełnomocnika) lub prokuratora.

W tych okolicznościach nie sposób mówić o obrazie art. 46 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie względem oskarżonego K., bowiem Sąd Okręgowy nie miał takiego obowiązku, a był jedynie do tego uprawniony. Oczywiście rozstrzygnięcie takiego podlega kontroli odwoławczej, ale nie przez pryzmat obrazu prawa materialnego a niesłusznego niezastosowania środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, a więc przez treść art. 438 pkt 4 k.p.k.

W ocenie instancji odwoławczej nienałożenie na oskarżonego T. K. (1) obowiązku naprawienia przypisanej mu szkody, choćby w części, nie było jednak – jak to już wyżej zasygnalizowano - słuszne.

Przypomnieć trzeba, iż rażąca niewspółmierność kary (tu: niesłuszność nieorzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody), o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P.. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z (...).02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach

co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113). Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku stanowił, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii związanej z możliwością orzeczenia wymienionego w art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. środka karnego wobec oskarżonego K. w postulowanej przez apelującego wysokości, stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 415 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest ten, kto ją z winy swej wyrządził drugiemu. W świetle powyższego nie budziło wątpliwości to, że skoro, wedle prawidłowych ustaleń Sądu orzekającego, T. K. (1) wyrządził pokrzywdzonemu – Bankowi (...) S.A. szkodę w wysokości 260.000 zł - niedopełniając ciężącego na nim obowiązku przeprowadzenia rzetelnej inspekcji miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez firmę (...) i poświadczając nieprawdę w raporcie kredytowym o przeprowadzeniu inspekcji z wynikiem dobrym – oraz w kwocie 330.000 zł - niedopełniając ciężącego na nim obowiązku przeprowadzenia rzetelnej inspekcji miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez firmę PHU (...) i poświadczając nieprawdę w raporcie kredytowym o przeprowadzeniu inspekcji z wynikiem dobrym, to domaganie się przez skarżącego nałożenia na ww. obowiązków naprawienia szkody było co do zasady słuszne. Oczywiście warunkiem koniecznym takiego postąpienia jest samo istnienie szkody w chwili wyrokowania, która - wedle oświadczenia skarżącego na dzień sporządzenia apelacji wynosiła – odpowiednio - 239.475,73 zł z tytułu umowy kredytu udzielonego firmie (...) oraz 320.721 zł z tytułu umowy kredytu udzielonego firmie PHU (...) (vide: k. 5808-5809). Warunki zatem do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody zostały spełnione.

W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób jednak zgodzić się ze skarżącym, iż fakt ten uzasadniał nałożenie na oskarżonego T. K. (1) obowiązku naprawienia szkody w łącznej wysokości 560.196,73 zł, a więc w całości. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna, a zatem oskarżony K. ponosi odpowiedzialność solidarną za wyrządzoną przypisanymi mu przestępstwami szkodę Bankowi (...) S.A. z pozostałymi odpowiedzialnym za jej naprawienie, tj. wedle ustaleń Sądu meriti: M. S. (1), R. Z. (1) i I. S. - jako współsprawcami w przestępstwie z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (vide: zarzut VIII., punkt 2. i 7. tiret szósty wyroku SO w zw. punktem II. podpunkt b., h. wyroku SA) – oraz: M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), N. S. (1) i A. S. (2) - jako współsprawcami w przestępstwie z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. / i art. 270 § 1 k.k. tylko co do M. S./ w zw. z art. 11 § 2 k.k.(vide: zarzut XIV, punkt 2., 7. tiret dziesiąty oraz zarzut XLI., punkt 15., 19. tiret siódmy wyroku SO w zw. z punktem II. podpunkt b., i. oraz IV. podpunkt b., f. wyroku SA). Pomimo, że ww. są współsprawcami własnego przestępstwa/przestępstw/, a nie przestępstw przypisanych oskarżonemu K., to nie budzi wątpliwości okoliczność, iż wyrządzili oni tę samą szkodę (te same szkody) pokrzywdzonemu Bankowi, na co wskazują poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, w tym opis sprawczych zachowań wyczerpujących znamiona przypisanych im przestępstw, co nie było kwestionowane także przez apelującego. Przyjęcie innego zapatrywania prowadziłoby bowiem do multiplikacji szkody, mimo że pokrzywdzonemu przysługuje tylko zindywidualizowane roszczenie (roszczenia) wynikłe z popełnionych na jego szkodę przestępstw (w aktualnie analizowanym zakresie),

niezależnie od kwalifikacji prawnych zastosowanych w odniesieniu do poszczególnych sprawców odpowiedzialnych za wyrządzenie szkody.

Ustalenie, że za szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu odpowiada kilka osób, uzasadnia ich odpowiedzialność solidarną, również na gruncie prawa karnego, jednakże w świetle brzmienia art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. sąd może orzec obowiązek jej naprawienia w całości albo w części. Nie można przy tym wykluczyć sytuacji, w których bardziej uzasadnione będzie orzeczenie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., w częściach równych lub pro rata parte. Skoro bowiem ustawa pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody "w całości albo w części", a więc w istocie uznaniowe, gdyż zależne od oceny okoliczności konkretnej sprawy, stosowanie omawianego środka karnego, to wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody - w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, a zarazem uwzględniającego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współdziałających, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu (por. uchwałę SN z dnia (...) grudnia 2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 2).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy lakonicznie uzasadnił, dlaczego nie nałożył na oskarżonego T. K. (1) - któremu przypisał popełnienie przestępstw na szkodę Banku (...) SA - obowiązku naprawienia szkody, tłumacząc to jedynie stwierdzeniem, iż „zobowiązał sprawców (tych, których udział w popełnianych przestępstwach był znaczący, którzy istotny mieli wpływ na ich przebieg) do naprawienia wyrządzonej szkody.” (vide: k. 106 uzasadnienia SO), co słusznie wytknął mu apelujący.

Jakkolwiek zgodzić należy się ze skarżącym, że udział oskarżonego K. w spowodowaniu szkody był - w świetle ustaleń Sądu Okręgowego - znaczący, gdyby bowiem oskarżony rzetelnie przeprowadził inspekcje kredytowe do udzielenia kredytów nie doszłoby. Oczywiście wyniki inspekcji były tylko jednymi z przesłanek pozytywnych decyzji kredytowych, co nie ekskulpowало tych współdziałających, którym przypisano wyłudzenie kredytów przy użyciu nierzetelnej i podrobionej dokumentacji, za pomocą której wprowadzili oni pracowników pokrzywdzonego Banku w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty kredytów przez firmę (...) oraz M. I. S. i w rezultacie do podjęcia niekorzystnych dla oskarżyciela posiłkowych decyzji kredytowych, wskazywało jednak na istotny wpływ oskarżonego w wyrządzeniu szkody. Konstatacja ta nie oznacza jednak tego, że T. K. (1) powinien ponosić odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości - naturalnie z pozostałymi osobami odpowiedzialnymi za jej wyrządzenie.

Biorąc pod uwagę prawidłowo poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, wedle których oskarżony K. nie uczestniczył w podziale środków pochodzących z wyłudzonych kredytów, które w całości przypadły współsprawcom wyłudzeń - Sąd Apelacyjny uznał za sprawiedliwe nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego Banku w części - w stosunku do globalnej ilości osób odpowiedzialnych, a mianowicie: do 1/6 wysokości szkody, opiewającej na sumę 239.475.73 zł, tj. do kwoty 39.912,62 zł - solidarnie z M. S. (1), A. B. (1), R. Z. (1), N. S. (1), A. S. (2) (239.475.73 zł : 6 = 39.912,62 zł) oraz do 1/4 wysokości szkody, opiewającej na sumę 320.721 zł, tj. do kwoty 80.180,25 zł - solidarnie z M. S. (1), I. S. i R. Z. (1) (80.180,25 zł : 4 = 80.180,25 zł). Za takim orzeczeniem przemawiała niesporna okoliczność, że T. K. (1) nie był w ogóle beneficjentem środków pochodzących z wyłudzonych kredytów, które w całości przypadły pozostałym współdziałającym, których Sąd Okręgowy słusznie zobowiązał do naprawy szkody w całości.

Takie ukształtowanie środka karnego odpowiadało zarówno prawidłowo ustalonemu przez Sąd meriti stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżanemu K., jak i ustawowym celom tego rodzaju środka karnego oraz należyście uwzględniało prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Nadto w należyтым stopniu czyniło zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości - tym bardziej, jeśli zważyć całość dolegliwości nałożonych na oskarżanego w wyroku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił w powyższy sposób zaskarżony wyrok w zakresie obowiązku naprawienia szkody, o czym orzekł w punkcie IX. podpunkt b. wyroku.

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących oskarżonych doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości – nie były one zresztą kwestionowane przez skarżących.

Wobec powyższego, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., orzeczono jako w punktach II. – XIV. wyroku.

Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny z urzędu, w trybie art. 105 § 1 i 2 k.p.k., sprostował oczywiste omyłki pisarskie w opisie czynów zawartych w punktach XXIII. i XXVIII. części wstępnej wyroku przez dopisanie w wersach czwartych po słowach: „kierował dokonaniem przez” - słów: (...), które pominięto w trakcie redakcji wyroku przez przeoczenie;

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł w punktach XV. i XV. I tak, o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonym D. M. (1) oraz D. M. (2), Sąd odwoławczy orzekł w punkcie XV. wyroku, zasadzając z tego tytułu od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. 885,60 zł, w tym 23 % stawki podatku VAT, zaś na rzecz adw. A. F. kwotę 738 zł brutto, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 4 ust. 1-3, § 17 ust. 1 pkt 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 p. 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 18). Wysokość tego wynagrodzenia Sąd określił na poziomie stawki podstawowej, uwzględniając nakład pracy obrońcy (w tym dwa terminy rozprawy odwoławczej z udziałem adw. K. M.). Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia na rzecz obrońcy oskarżonego M. opłaty maksymalnej (150 %), albowiem brał on udział tylko w jednym terminie rozprawy odwoławczej, zaś samo sporządzenie środka odwoławczego (niezależnie od zasadności apelacji czy jej obszerności) należy do czynności pierwszoinstancyjnych, za które obrońca uzyskał wynagrodzenie w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Sąd odwoławczy nie orzekł natomiast o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego - Banku (...) S.A., albowiem jego pełnomocnik nie brał udziału w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, zaś samo sporządzenie środka odwoławczego stanowi czynność pierwszoinstancyjną, za którą oskarżyciel winien dochodzić zwrotu kosztów wraz z pozostałymi wydatkami w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

O kosztach sądowych przypadających od oskarżonych, za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie XVI., zwalniając wymienionych od obowiązku ich poniesienia, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd uznał bowiem, że obciążenie nimi oskarżonych, wobec ich aktualnej sytuacji życiowej i majątkowej, w tym orzeczenia kar grzywnien oraz obowiązków naprawienia szkody i w większości przypadków kar tzw. bezwzględnego pozbawienia wolności, byłoby już nadmierną uciążliwością.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.

I. P. M. Ś. M. T.